

sygn. akt S 270.2023.Zk

Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Rzeszowie

Dnia 24 listopada 2023 r.

6541

POSTANOWIENIE

o umorzeniu śledztwa

Beata Śmiechowska – prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie

po zapoznaniu się z materiałami śledztwa sygn. S 270.2023.Zk

w sprawie zbrodni komunistycznej, stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej w 1947 r. przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego a polegającej na przymusowym wysiedlaniu obywateli polskich narodowości ukraińskiej z południowo - wschodnich terenów Polski w wyniku decyzji organów państwa komunistycznego o przeprowadzeniu akcji „Wisła”, co stanowiło naruszenie praw człowieka do samostanowienia oraz poważne prześladowanie tych osób z powodu ich przynależności do określonej grupy narodowościowej tj. o czyny z art. 286 § 1 oraz art. 251 kk z 1932 r. i art. 2 ust. 1 oraz art. 3 Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102)

na podstawie art. 305 § 3 kpk w zw. z art. 45 ust. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu /Dz. U. z 2023 r. poz. 102/ i art. 17 § 1 pkt 2 kpk

p o s t a n o w i ł

umorzyć śledztwo:

w sprawie zbrodni komunistycznej, będącej jednocześnie zbrodnią przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od co najmniej 20 lutego 1947 r. do co najmniej 31 lipca 1947 r.

w Warszawie i innych miejscowościach na terenie kraju, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego reprezentujących władze partyjno-państwowe różnego szczebla, w celu realizacji polityki państwa polegającej na zbudowaniu państwa jednolitego narodowościowo, a polegającej na przekroczeniu swoich uprawnień oraz działaniu na szkodę interesu publicznego i prywatnego, poprzez powtarzające się zamachy skierowane przeciwko ukraińskiej grupie narodowościowej, w szczególności poprzez:

- powzięcie postanowień o konieczności przeprowadzenia akcji przesiedleńczo- wysiedleńczej ludności stanowiącej bazę zaopatrzeniową, wywiadowczą i łącznikową Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), celem poprawy bezpieczeństwa państwa poprzez zlikwidowanie ukraińskich organizacji nacjonalistycznych działających w Polsce południowo-wschodniej, w tym na posiedzeniach Wojewódzkich Komitetów Bezpieczeństwa w Rzeszowie, w Lublinie, w Krakowie i w Katowicach w dniach: 20 lutego 1947 r. i 25 lutego 1947 r. oraz Państwowej Komisji Bezpieczeństwa w Warszawie w dniu 27 marca 1947 r.;

- a następnie wydanie na posiedzeniach Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej w Warszawie w dniach 29 marca 1947 r. i 16 kwietnia 1947 r. postanowień o akcji przesiedleńczo - wysiedleńczej ludności, terminie jej rozpoczęcia, zleceniu opracowania planów akcji oraz zwołaniu posiedzenia Prezydium Rady Ministrów celem podjęcia uchwały w tym zakresie;

- wydanie w dniu 2 kwietnia 1947 r. w Warszawie, przez Ministra Obrony Narodowej i Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, rozkazu o przeprowadzeniu operacji na terenie powiatu leskiego i sanockiego, z datą 16 kwietnia 1947 r. przygotowanie przez Ministra Bezpieczeństwa Publicznego i Ministra Obrony Narodowej projektu organizacji akcji ewakuacyjnej z akcją zwalczania nacjonalistów ukraińskich, z datą 17 kwietnia 1947 r. wydanie w ramach Państwowej Komisji Bezpieczeństwa zarządzenia dla Grupy Operacyjnej „Wisła” o przeprowadzeniu w ścisłym współdziałaniu z Państwowym Urzędem Repatriacyjnym ewakuacji z rejonu Sanok – Przemyśl – Lubaczów – Lublin – Rzeszów – Gorlice wszystkich osób narodowości ukraińskiej z Łemkami włącznie oraz rodzin mieszanych polsko - ukraińskich na ziemię północno – zachodnie oraz o przeprowadzeniu całkowitej ewakuacji w południowo – wschodnim cyplu państwa na południowy wschód od Baligrodu, dla realizacji „myśli przewodniej ofensywnego niszczenia band UPA”;

- wydanie w dniach 18 kwietnia 1947 r. do 22 kwietnia 1947 r. w Warszawie, przez Sztab Grupy Operacyjnej „Wisła” oraz Ministerstwo Obrony Narodowej rozkazów w zakresie stworzenia Grupy Operacyjnej „Wisła”, planów działania Grupy Operacyjnej „Wisła” w zakresie

zniszczenia „faszystowskich band UPA” oraz pomocy Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu w przesiedleniu/ewakuacji ludności, spraw organizacyjnych w trakcie akcji, wytycznych dla funkcjonariuszy biorących udział w akcji, oraz instrukcji dotyczących zasad przesiedlenia, wydanych dla dowódców konwojów transportu kolejowego, dla dowódców grupy wysiedlającej, dla komendanta pułkowego punktu zbornego, dla komendanta pułku załadowczego oraz dla żołnierzy;

- a w konsekwencji podjęcie w dniu 24 kwietnia 1947 r. w Warszawie na posiedzeniu Prezydium Rady Ministrów, uchwały „w związku z koniecznością dalszej normalizacji stosunków w Polsce w celu całkowitego zlikwidowania działalności band UPA” o przeprowadzeniu „akcji oczyszczania zagrożonego terenu i likwidacji band UPA” przez Ministerstwo Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego oraz o przeprowadzeniu przez Państwowy Urząd Repatriacyjny akcji przesiedleńczej „ludności ukraińskiej i ludności zamieszkałej na terenach, gdzie działalność band UPA może zagrażać ich życiu i mieniu”, a także wskazaniu w związku z tą akcją zadań dla innych resortów w tym dla Ministerstwa Administracji Publicznej, Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwa Poczty i Telegrafów oraz Ministerstwa Skarbu;

- a następnie w Warszawie: z dniem 5 maja 1947 r. przez Ministra Obrony Narodowej wydanie dyrektywy o rozszerzeniu akcji na południowe rejony Lubelszczyzny oraz zachodnie granice województwa rzeszowskiego na południe od Jasła, Krosna i Gorlic; z dniem 11 czerwca 1947 r. przez dowództwo Grupy Operacyjnej „Wisła” wydanie rozkazu rozszerzającego akcję „ścigania band” i wysiedlania ludności na zachód powiatu nowotarskiego oraz na północ na powiaty tomaszowski i hrubieszowski; w dniu 17 lipca 1947 r. przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego wydanie zarządzenia o rozwiązaniu Grupy Operacyjnej „Wisła” z dniem 31 lipca 1947 r., przy jednoczesnym „kontynuowaniu walki z bandytyzmem” pod rozkazami Wojewódzkich Komitetów Bezpieczeństwa oraz wysiedlaniu ludności wspierającej „bandy”;

przez co działano na szkodę interesu publicznego ludności polskiej narodowości ukraińskiej zamieszkującej tereny Polski południowo-wschodniej, poprzez godzenie w istnienie tej zbiorowości oraz interesu prywatnego osób przesiedlanych, poprzez naruszenie prawa tych osób do wolności i równości wobec prawa oraz wolności obrania sobie na obszarze państwa miejsca zamieszkania i pobytu oraz wolności przesiedlania się oraz poprzez naruszenie prawa międzynarodowego, co doprowadziło w okresie od dnia 28 kwietnia 1947 r. co najmniej do dnia 31 lipca 1947 r. do zmuszenia obywateli polskich narodowości polskiej i ukraińskiej, oraz

łemkowskiej grupy etnicznej, a także rodzin mieszanych, w ilości co najmniej 138 tysięcy osób, zamieszkujących tereny Polski południowo – wschodniej, do zmiany ich zgodnego z prawem miejsca zamieszkania;

tj. o czyn z art. 231 § 1 kk i art. 118 a § 3 pkt 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102)

- wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

UZASADNIENIE

W dniu 4 maja 2007 r. wpłynęło do Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (IPN) zawiadomienie Prezesa Związku Ukraińców w Polsce (k. 38/I) o podejrzeniu popełnienia zbrodni ludobójstwa w rozumieniu art. 118 § 1 i 2, art. 122, art. 123, art. 124 § 1 kk przez żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego (LWP) i funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (UBP) w sprawie przeprowadzenia w 1947 r. akcji „Wisła”. Jednocześnie zawiadamiający wnosił o „zbadanie przez historyków IPN okoliczności, w jakich powstała uchwała Prezydium Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1947 r. oraz wszelkich innych decyzji dotyczących deportacji ludności ukraińskiej oraz zastosowanych wobec niej represji”, a także „czy w świetle obowiązującego wówczas prawa Prezydium Rady Ministrów było uprawnione do podjęcia decyzji o deportacji oraz użycia w tym celu oddziałów Wojska Polskiego”. W kolejnym piśmie z dnia 20 listopada 2007 r. (k. 32 - 33/I) zawiadamiający podniósł, że wyżej wymienione zachowania żołnierzy LWP i funkcjonariuszy UBP wyczerpywały nie tylko znamiona zbrodni ludobójstwa ale i zbrodni komunistycznych, jak również znamiona przestępstw – „pozbawienia ludności ukraińskiej wolności (art. 248 kk z 1932 r., art. 189 kk z 1997 r.), naruszania miru domowego, poprzez wdzieranie się do domów zamieszkałych przez ludność ukraińską (art. 193 kk z 1932 r., art. 193 kk z 1997 r.); stosowania przemocy i gróźb bezprawnych w celu zmuszenia ludności ukraińskiej do określonego zachowania tj. do opuszczenia swoich domostw i miejsc zamieszkania (art. 251 i art. 286 kk z 1932 r., a obecnie art. 191 § 1 kk i art. 231 § 1 kk z 1997 r.)”. Podniósł jednocześnie, iż wyjaśnienia wymaga „czy

zachowanie funkcjonariuszy komunistycznych podejmujących różnego rodzaju decyzje, uchwały, instrukcje, na podstawie których przeprowadzono przesiedlenia i represje, nie stanowią podżegania bądź pomocnictwa do popełnienia przestępstwa, czy akty te nie były inspirowaniem lub tolerowaniem prześladowania ludności ukraińskiej”.

Przesłuchany w dniu 17 stycznia 2008 r. P. T. (k. 39 - 41/I), przedstawiciel zawiadamiającego, prezes Związku Ukraińców w Polsce, oświadczył, że z dostępnej ogólnie literatury, dotyczącej polityki władz wobec ludności ukraińskiej w powojennej Polsce, wynika, iż „cel akcji „Wisła” mógł być inny niż tylko zwalczanie podziemia ukraińskiego”. Za takim rozumowaniem, jego zdaniem, przemawiają zastosowane „sformułowania używane w dokumentach z tego okresu jak np. rozwiązać ostatecznie problem ukraiński w Polsce oraz zastosowane metody, czyli potraktowanie jako winnych całej społeczności ukraińskiej – zasada zbiorowej odpowiedzialności oraz przyjęte kryteria rozproszenia przesiedlanej ludności”. Zdaniem zawiadamiającego „skala działalności podziemia ukraińskiego jak i możliwości ze strony państwa, nie uzasadniały potrzeby objęcia tego typu akcją całej społeczności”. Zauważył także, że przesiedleniu podlegała cała ludność ukraińska, również z terenów gdzie nie były prowadzone wystąpienia antypolskie i antypaństwowe, ani nie funkcjonowało podziemie ukraińskie. W konsekwencji zabiegi te zmierzały do wyniszczenia tej grupy narodowej. Zawiadamiający podkreślił również, że działania żołnierzy LWP dokonujących przesiedleń nosiły znamiona zbrodni ludobójstwa i jako przykład podał pacyfikację wsi Wierzbica.

W dniu 31 lipca 2008 r. przez prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie (OKŚZpNP) zostało wydane postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa sygn. S 113.2007.Zk (k. 840 - 846/V) w sprawie zbrodni komunistycznej i zbrodni przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego członków Prezydium Rady Ministrów w dniu 24 kwietnia 1947 r. w Warszawie, a polegającej na przekroczeniu uprawnień przy podejmowaniu uchwały o przeprowadzeniu akcji „Wisła” i działaniu na szkodę interesu publicznego i prywatnego tj. o czyn z art. 286 § 1 kk z 1932 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity Dz. U. z 2007 r. Nr 64 poz. 424 z późn. zm.). W uzasadnieniu zaznaczono, iż przedmiotem postępowania sprawdzającego była legalność decyzji o przeprowadzeniu akcji „Wisła”, nie zaś sam jej przebieg, który był jedynie konsekwencją podjętej decyzji.

Postanowieniem z dnia 28 września 2009 r. o sygnaturze VIII Kp 518/09, Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy wyżej wymienione postanowienie o odmowie

wszczęcia śledztwa, nie uwzględniając zażalenia pełnomocnika Związku Ukraińców w Polsce (k. 870 - 873/V). Sąd stwierdził, że podjęcie działań przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, będących podstawą przeprowadzenia akcji „Wisła”, nie wyczerpało ani znamion zbrodni komunistycznej czy zbrodni ludobójstwa w rozumieniu ustawy o IPN, ani też innych przestępstw stypizowanych w kodeksie karnym. Trafnie, zdaniem Sądu, uczyniono przedmiotem postępowania jedynie legalność decyzji o podjęciu akcji „Wisła”, nie zaś jej sam przebieg, bowiem był on jedynie konsekwencją podjętych decyzji.

W oparciu o informacje medialne [(m. in. www.nslowo.pl), brak jest publikacji tego wyroku na stronach orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (m. in. www.ms.gov.pl)], ustalono, że Związek Ukraińców w Polsce w dniu 19 marca 2010 r. wniósł skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (ETPCz), która miała zostać zarejestrowana pod sygnaturą 16025/10, zaskarżając wyżej wymienione postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa. Na posiedzeniu niejawnym w dniu 9 lutego 2012 r. ETPCz przyjął decyzję o oddaleniu skargi na tej podstawie, że Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. została ratyfikowana przez Polskę dopiero dnia 19 stycznia 1993 r.

Na mocy postanowienia prokuratora OKŚZpNP w Rzeszowie z dnia 8 października 2012 r. zostało wszczęte pod sygn. S 117.2012.Zk (k. 941 - 942/V), śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości popełnionej w 1947 r. przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a polegającej na przymusowym wysiedlaniu obywateli polskich narodowości ukraińskiej z południowo - wschodnich terenów Polski w wyniku decyzji organów państwa komunistycznego o przeprowadzeniu akcji „Wisła”, co stanowiło naruszenie prawa człowieka do samostanowienia oraz poważne prześladowanie tych osób z powodu ich przynależności do określonej grupy narodowościowej tj. o czyny z art. 286 § 1 kk oraz art. 251 kk z 1932 r. i art. 2 ust. 1 oraz art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1575 z późn. zm.). W uzasadnieniu postanowienia podniesiono, że w przeprowadzonym wyżej wymienionym postępowaniu sprawdzającym, nie odniesiono się do argumentu zawiadamiającego, iż uchwała Prezydium RM była wtórna wobec uchwały Biura Politycznego KC PPR oraz faktu przymusowego charakteru wysiedleń.

Przesłuchany ponownie w dniu 30 stycznia 2013 r. (k. 1597 - 1600/VIII) Piotr Tyma dodał, że w jego ocenie Biuro Polityczne KC PPR nie było kompetentne do podjęcia uchwały w przedmiocie deportacji ludności ukraińskiej. Wniosek taki wysuwają historycy

współpracujący ze Związkiem Ukraińców w Polsce m. in. Eugeniusz Misiło. Świadek stwierdził, że z meldunków kierowanych do MBP w styczniu 1947 r. podziemie ukraińskie było już znacznie osłabione i ilościowo nie stanowiło już dużego zagrożenia. Państwo Polskie miało inne możliwości zlikwidowania tego podziemia ukraińskiego, na przykład poprzez zastosowanie ustawy amnestyjnej. Dodał, że jego matka Stanisława wraz z rodziną została przesiedlona z Mołodycza pow. Jarosław do Myślic pow. Pasłęk.

W dniu 18 lutego 2015 r. wpłynęło do IPN w Warszawie zawiadomienie przewodniczącego Prezydium Zjednoczenia Łemków (k. 4001 - 4015/XXI) o popełnieniu przestępstwa zbrodni komunistycznej, będącej jednocześnie zbrodnią przeciwko ludzkości, przez funkcjonariuszy komunistycznych w dniu 24 kwietnia 1947 r. w Warszawie i po tej dacie w innych miejscowościach, polegającej na przymusowej, masowej represji deportacji cywilnych obywateli polskich, dokonanej z użyciem wojska oraz nadużyciu władzy przez stosowanie represji, przemocy i gróźb, w celu zmuszenia ludności ukraińskiej do określonego zachowania. Działania te podejmowano w latach 1947-1950 - zdaniem zawiadamiającego - pomimo braku uchwały rządu o deportacji, gdy państwo pozostawało w stanie pokoju. W uzasadnieniu zawiadamiający powołał się na nie zastosowanie się ówczesnych władz do przedwojennych przepisów, w tym w zakresie m. in. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa. Podniósł także, iż Prezydium Rady Ministrów było wyłącznie tworem politycznym, operatywnym organem Rady Ministrów, organem niekonstytucyjnym, stworzonym jedynie na potrzeby Polskiej Partii Robotniczej, którego posiedzeń nie protokołowano, stąd nie zachowała się przedmiotowa uchwała z 1947 r. Obowiązująca wówczas ustawa konstytucyjna z 19 lutego 1947 r., w części dotyczącej Rady Ministrów, nie wymieniała Prezydium Rady Ministrów jako organu Rady Ministrów, a więc z prawnego punktu widzenia ono nie istniało w 1947 r. Zdaniem zawiadamiającego, poprzez podjęcie takiej decyzji o deportacji naruszono art. 95 i 96 ówczesnej Konstytucji, co stanowiło realizację znamion przestępstw z art. 118 kk oraz art. 122, 123, 124 kk. Powołał się przy tym na Konwencję w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, w zasadniczej części opisując czyny mające być popełnione na terenie Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie. Zawiadamiający podniósł także, iż w następstwie akcji „Wisła” dopuszczono się stosowania represji i naruszenia praw człowieka wobec ukraińskiej społeczności, jak uwięzienie w obozie koncentracyjnym w Jaworznie, czy wtórne przesiedlenia w okresie późniejszym, a także wydanie w 1949 r. dekretu dotyczącego własności pozostawionych gospodarstw. Zauważyć

przy tym należy, iż przedmiotowe zawiadomienie, co do zasady, przytaczało argumenty podniesione w zawiadomieniu Związku Ukraińców w Polsce.

W kolejnym piśmie z dnia 29 czerwca 2015 r. (k. 4202/XXI) przewodniczący Prezydium Zjednoczenia Łemków poinformował, że w okresie od dnia 9 czerwca 1947 r. do dnia 2 lipca 1947 r. w 54 transportach z 51 miejscowości powiatu gorlickiego wysiedlono 11.329 osób i skierowano ich do 26 stacji wyładowniczych.

Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożył także M. T. (k. 1201/VII), jeden z przesiedlonych.

Ustalenia stanu faktycznego w sprawie należy rozpocząć od nakreślenia tła historycznego stosunków polsko – ukraińskich.

W sprawie uzyskano opracowania historyczne w tym zakresie, sporządzone przez historyka OKŚZpNP IPN w Rzeszowie (k. 5215 - 5228/XXVII) oraz OKŚZpNP IPN we Wrocławiu (k. 5333 - 5364/XXVII), dr Grzegorza Motykę z Biura Edukacji Publicznej IPN w Lublinie (k. 5317 - 5329/XXVII) oraz Artura Brożyniaka z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Rzeszowie (k. 5268 - 5310/XXVII). Z opracowań tych wynika, że:

Szeroka radykalizacja ruchu ukraińskiego nastąpiła na początku XX wieku. W Rosji adwokat z Charkowa Mykoła Mychnowskyi, jeszcze przed I wojną światową, postulował powstanie niepodległego państwa ukraińskiego, formułując hasło „Ukraina dla Ukraińców”. Nadto w 1903 r. opracował tzw. 10 Przykazań Ukraińskiej Partii Ludowej, w tym:

- „jedna, jedyna, niepodzielna, niepodległa, wolna, demokratyczna Ukraina...”;
- „wszyscy ludzie są twoimi braćmi, ale Moskale, Lachy, Węgrzy, Rumuni i Żydzi – to wrogowie naszego narodu, dopóki oni panują nad nami i wyzyskują nas”;
- „Ukraina dla Ukraińców, wygoń więc zewsząd z Ukrainy obcych – gnębicieli”;
- „nie bierz sobie żony z obcych, gdyż twoje dzieci będą twoimi wrogami (...) nie zadawaj się z gnębicelami naszymi, bo zostaniesz zdrajcą”.

Mykoła Mychnowskyi został uznany za jednego z ojców ukraińskiego nacjonalizmu.

W okresie I wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu Ukraińcy próbowali zbudować własne państwo. W latach 1917-1918 miała miejsce fala pogromów agrarnych na prawobrzeżnej Ukrainie, która doprowadziła do niszczenia i grabieży przez ukraińskich

chłopów oraz żołnierzy ogromnej wartości dóbr polskiej kultury materialnej i duchowej oraz pozbawianie Polaków własności ziemskich. Niechęć wobec Polaków była podsycana przez bolszewicką propagandę. Na pogorszenie relacji polsko-ukraińskich wpłynęło również podpisanie przez Ukraińską Republikę Ludową traktatu brzeskiego z państwami centralnymi (luty 1918 r.), na podstawie którego od Polski na rzecz Ukrainy miały zostać oderwane: Chełmszczyzna i część Podlasia. W latach 1918-1919 Zachodnioukraińska Republika Ludowa i Ukraińska Republika Ludowa prowadziła wojnę z Polską, a jej armia dopuściła się szeregu zbrodni wojennych. Sejm II RP powołał nawet komisję z udziałem przedstawicieli państw Ententy do ich zbadania, w której raporcie z dnia 9 lipca 1919 r. znalazło się 90 udokumentowanych przypadków mordów na ludności cywilnej i mordów zbiorowych na jeńcach polskich. Niestety, w imię budowy dobrej przyszłości polsko – ukraińskiej, zbrodnie te w okresie międzywojennym zostały zapomniane. W 1926 r. ogłoszono nawet nieoficjalną amnestię, po której wielu ukraińskich wojskowych, uprzednio zbiegłych za granicę, powróciło do Polski. Strona polska wierzyła, że uda się ułożyć stosunki polsko – ukraińskie na wzór Austro–Węgier, z szeroką autonomią kulturalną wszystkich mniejszości. Jednak przeciwko takiej wizji stanęli ukraińscy nacjonaściści, którzy żądali całkowicie niepodległej Ukrainy i ewakuacji z jej terenów polskiej ludności. Pomimo tego, Polska w dniu 21 kwietnia 1920 r. zawarła z Ukraińską Republiką Ludową układ sojuszniczy, w którym zobowiązała się udzielić pomocy w wyzwoleniu Ukrainy spod okupacji bolszewickiej. Zobowiązania tego nie udało się wypełnić, ale pomimo podpisania przez Polskę w dniu 12 października 1920 r. zawieszenia broni z Rosją bolszewicką, nadal wspierano emigracyjne władze Ukraińskiej Republiki Ludowej w tych dążeniach.

Spowodowało to jeszcze większy rozwój ruchu nacjonalistycznego wśród Ukraińców. W połowie lat dwudziestych XX wieku powstawały podstawy ideologiczne nacjonalizmu. Przyjęto koncepcję Dmytro Doncowa, który główne tezy ogłosił w swojej książce „Nacjonalizm” wydanej w 1926 r. Dmytro Doncow oparł swoje założenia na darwinizmie społecznym zakładającym, że naród jest gatunkiem istniejącym w przyrodzie; walkę nacji o przeżycie bez jakichkolwiek systemów wartości i ograniczeń etycznych w tym chrześcijańskich; zdobycie jak najlepszych warunków do życia - tzw. przestrzeni życiowej; nierówność narodu i podział na dwie grupy – władczą i plebejską, a wojnę traktujący jako jedyny sposób rozwiązywania konfliktów itd.

Na podstawie jego założeń Stepan Łenkawskij opracował Dekalog ukraińskiego nacjonalisty, w którym znalazły się m. in. teza - „przykazanie 7. Nie zawahasz się spełnić

największej zbrodni, kiedy tego wymaga dobro sprawy. przykazanie 8. „nienawiścią i bezwzględna walką będziesz przyjmował wroga Twojego Narodu”. W myśl tych założeń przyszłe państwo ukraińskie miało być jednolite narodowościowo, rządzone na zasadach państwa faszystowskiego, przez elitarną kastę z wodzem na czele. Jedność etniczną zamierzano osiągnąć poprzez wymordowanie większości polskiej ludności i innych obcych narodowo mieszkańców tzw. prastarych ziem ukraińskich, w tym Ormian i Żydów. Według teorii Mychajło Kołodziński mordercy musiały być tak okrutne, aby pamiętano o nich aż do dziesiątego pokolenia. W proces ten winna była włączyć się cała ludność ukraińska, gdyż „Naszą zasadą powinno być to, że żadna wieś ukraińska nie może poddać się wrogowi bez oporu i dobrowolnie położyć głowę pod nóż... podczas powstania masy trzeba zapędzić w ślepy zaułek, stawiając je przed wyborem: zwycięstwo albo śmierć w walce”.

W 1929 r. powstała Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) w wyniku połączenia radykalnych grup nacjonalistów z Ukraińskiej Organizacji Wojskowej (główni działacze to Jewhen Konowalec, Andrij Melnyk i Roman Suszko), Związku Ukraińskiej Młodzieży Nacjonalistycznej i Legii Ukraińskich Nacjonalistów. W kierującym OUN „Prowidzie” główną rolę odgrywali Jewhen Konowalec i Stepan Bandera. Celem nowo utworzonej organizacji było stworzenie niepodległego państwa ukraińskiego, co miano osiągnąć m. in. poprzez militaryzację narodu oraz całkowite usunięcie wszystkich zaborców z ziem ukraińskich, które nastąpi w trakcie rewolucji narodowej.

OUN współpracowała z władzami niemieckimi i głosiła potrzebę budowania suwerennej Ukrainy rządzonej przez nacjonalistyczny rząd. Organizacja prowadziła aktywną działalność, a jej struktury funkcjonowały m. in. na terenie Czechosłowacji, USA, Kanady, Argentyny, Brazylii i Mandżurii. W okresie międzywojennym nacjonaści ukraińscy współpracowali z wywiadami m. in. niemieckim, sowieckim, czeskim i litewskim, oraz wspierali wszelkie akcje przeciwko Państwu Polskiemu. W połowie lat 30-tych organizacja ta liczyła około 30 tys. członków. Wielu z nich przeszło przeszkolenie bojowe i dywersyjne.

W konsekwencji z początkiem lat trzydziestych XX wieku sformułowany został program krwawej walki z Polakami. Na stronach ukraińskiej gazety „Rozbudowa Nacji” napisano m.in. „zbliża się nowa wojna, do której winniśmy się przygotować. Z chwilą, kiedy ten dzień nadejdzie będziemy bez litości, zobaczymy powstających Zeleźniaków i Gontę, i nikt nie znajdzie litości, a poeta będzie mógł zaśpiewać - ojciec zamordował własnego syna”. Podczas pierwszej konferencji OUN deklarowano organizowanie antypolskich i anty moskiewskich wystąpień. Od początku OUN kładła duży nacisk na propagandę, m. in. na

różnych uroczystościach prowokowano zajścia z policją, aby później głosić społeczeństwu ukraińskiemu i opinii światowej, że Polska prześladowuje mniejszości narodowe, obwiniano Polaków o wyzysk ekonomiczny i planową kolonizację np. przez nabycie przez Polaków gospodarstw na Kresach. W konsekwencji ludność ukraińska zaczęła prześladować swoich polskich sąsiadów, a niejednokrotnie konflikty dorosłych były przenoszone na dzieci. Podpalano i niszczone linie telefoniczne i telegraficzne, a nawet mordowano Ukraińców próbujących ułożyć pokojowe stosunki z Polakami. W wielu wypadkach nosicielami idei nacjonalistycznej w środowisku wiejskim byli duchowni i nauczyciele ludowi, w konsekwencji propagandę uprawiano m. in. podczas uroczystości religijnych, jak rocznica chrztu Rusi w 1938 r. Przeciw tym działaniom polska administracja nie wypracowała skutecznych metod obrony, a zwalczanie terroru nacjonalistów ukraińskich było wręcz nieudolne. W okresie międzywojennym przeprowadzono w sumie cztery większe akcje policyjno-wojskowe, zatrzymywano posłów ukraińskich oraz działaczy nacjonalistycznych, rozwiązywano organizacje np. „Płast”, zamykano prywatne gimnazja ukraińskie, czy ograniczano ilość klas z językiem ukraińskim, ale po jakimś czasie problem od nowa powracał. Według danych polskiej administracji, w czasie działań strony polskiej nie użyto broni palnej ani nikt nie zginął. Pomimo tego propaganda nacjonalistów ukraińskich próbowała na arenie międzynarodowej obwiniać Państwo Polskie o stosowanie brutalnych metod, przy jednoczesnym pomniejszaniu zagrożenia dla ludności cywilnej ze strony nacjonalistów. Liga Narodów, po zbadaniu sprawy, w dniu 30 stycznia 1932 r. powzięła uchwałę stwierdzającą, że „Polska nie prowadzi przeciwko Ukraińcom polityki prześladowań i gwałtów”, a polskie działania były wymuszoną obroną przed „akcją rewolucyjną”. Pomimo tego, nacjonaści ukraińscy nadal prowadzili działania przeciwko Państwu Polskiemu m. in. dokonując udanych zamachów na naczelnika Wydziału Wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Tadeusza Hołówkę (1931 r.) i Ministra Spraw Wewnętrznych Bolesława Pierackiego (1934 r.). Także tym razem strona polska łudziła się budową poprawnych stosunków ukraińsko-polskich tak, że sprawcy tego zamachu, m. in. Stepan Bandera, uniknęli wykonania wyroku, dzięki ugodzie parlamentarnej z Ukraińskim Zjednoczeniem Narodowo – Demokratycznym. W celu zintensyfikowania dialogu polsko-ukraińskiego i współpracy politycznej skierowanej przeciwko polityce imperialnej ZSRR, polskie koła rządowe rozwinęły akcję prometejską. Działacze prometejscy głosili liberalne poglądy na kwestię ukraińską. Państwo polskie finansowało organizacje i czasopisma prometejskie, m. in. „Biuletyn Polsko-Ukraiński”, który służył pojednaniu obu narodów. Współtwórcą ruchu prometejskiego był wspomniany już Tadeusz Hołówko.

Oslabienie ruchu nacjonalistycznego nastąpiło na krótko w połowie lat trzydziestych XX wieku. Zmniejszyło się wówczas poparcie Niemiec hitlerowskich, jak i ZSRR. Jednak struktury OUN nadal się rozwijały, tak że w 1935 r. powstała Krajowa Egzekutywa północno zachodnich ziem ukraińskich (Wołyń i Polesie), a Prowadnikiem Krajowym dla tego terenu został Mykoła Kos, zaś zastępcą Jarosław Staruch. Rok 1938 przyniósł kolejny wzrost aktywności nacjonalistów ukraińskich, albowiem III Rzesza przygotowując się do wojny rozpoczęła ponowne wspieranie działalności OUN. Mnożyły się napady, podpalenia, zabójstwa, akty sabotażu.

Po wybuchu II wojny światowej Niemcy starali się w pełni wykorzystać potencjał gospodarczy Ukrainy. Chcąc do pewnego stopnia pozyskać Ukraińców tworzone ukraińskie szkoły, istniało także przyzwolenie na posługiwanie się narodową symboliką. W samym OUN doszło zaś do rozłamu. W jego efekcie w lutym 1940 r. powstał OUN-M pod przywództwem Andrieja Melnyka (melnykowcy) i OUN-R (OUN-B, „frakcja rewolucyjna”) pod dowództwem Stepana Bandery (banderowcy).

Następnie, kiedy doszło do napadu na ZSRR, Niemcy wydali odezwę „Do narodu ukraińskiego”, w której deklarowali wyzwolenie od panowania komunistów. Pozyskiwaniu Ukraińców dla swoich celów służyło także utworzenie ukraińskich batalionów „Roland” i „Nachtigall” oraz ukraińskiej policji pomocniczej i 14 Dywizji Grenadierów Waffen SS (1 ukraińska) określanej jako 14 Dywizja Waffen SS-Galizien. Nadzieje, które Ukraińcy wiązali z Niemcami, okazały się jednak przedwczesne. W dniu 30 czerwca 1941 r. Ukraińcy proklamowali niepodległość, a 6 lipca 1941 r. Jarosław Stećko powołał rząd. Proklamowanie niepodległości godziło jednak w zamiary Niemców, w związku z tym kategorycznie zażądali oni od Ukraińców jej wycofania, a gdy ci odmówili aresztowali 80 procent kadry przywódczej, w tym Stepana Bandere i Jarosława Stećko. Rozwiązali także powstałą spontanicznie na Ukrainie Zachodniej ukraińską administrację i policję, powołując w jej miejsce ukraińską policję pomocniczą, ściśle podporządkowaną Niemcom. Wówczas OUN przeszła do konspiracji.

Wstrząsem dla ukraińskich narodowców były dalsze decyzje Niemiec dotyczące terenów Ukrainy, w wyniku których ziemie po rzekę Boh przyznano Rumunii, obszar Małopolski Wschodniej wcielono do Generalnego Gubernatorstwa, a z Wołynia i pozostałych terenów utworzono Reichskommissariat Ukraine (RKU), na czele z Erichem Kochem. Okres ten cechował się ściąganiem kontyngentów, masowymi wywózkami młodzieży do Niemiec, czy krwawymi pacyfikacjami ludności żydowskiej zwłaszcza w 1942 r., w których to „akcjach”

niejednokrotnie brały udział oddziały ukraińskiej policji pomocniczej (201 Batalion Schutzmannschaft).

Ukraińscy nacjonaliści w okresie II wojny światowej i w pierwszych latach po jej zakończeniu, podjęli próbę budowy niezależnego państwa ukraińskiego. Podczas drugiej konferencji OUN-R (IV 1942 r.) zapowiedziano walkę z Polakami o ziemie tzw. „Ukrainy Zachodniej”. Wówczas też zaczęły powstawać pierwsze oddziały wojskowe OUN. Za datę powstania Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) przyjmuje się dzień 14 października 1942 r., choć właściwy rozwój tej struktury nastąpił w roku następnym. Obszarem, na którym zaczęły powstawać pierwsze oddziały był Wołyń i Polesie, chociaż uważa się, że na tym terenie oddziały powstawały bez pozwolenia, a nawet przy sprzeciwie kierownictwa OUN-B. Przywódcy OUN-B na początku wydali odezwę, w której podnieśli „Nie partyzantka setek, czy nawet tysięcy, ale narodowo – wyzwolenicza rewolucja milionów przyniesie wolność”. W grudniu 1942 r. odbyła się we Lwowie konferencja OUN poświęcona sprawom wojskowym, na której zdecydowano o utworzeniu własnej armii, gdyż zdaniem jej uczestników, tylko ona mogła spowodować, że nie tylko Polacy, ale i Niemcy, zaczną się ich bać. Samą nazwę (UPA) przejęto od oddziałów Tarasa Bulby – Borowcia, który działał na terenie Wołynia (Sicz Poleska, Ukraińska Powstańcza Armia).

W celu stworzenia tej „armii” na Wołyń wysłany został por. Wasyl Iwachow ps. „Soma”, jako krajowy referent wojskowy Prowodu OUN na północno – zachodnich ziemiach ukraińskich. Na przeprowadzonej 15 lutego 1943 r. naradzie, Iwachow zgadzając się na zwiększenie oddziałów partyzanckich podnosił, że „czas zbrojnego wystąpienia jeszcze nie nadszedł. Kwestia walki zbrojnej jeszcze nie dojrzała i trzeba się z nią wstrzymać”. W dniach 17-23 lutego 1943 r. odbyła się III konferencja OUN w wiosce Terebieże lub Wachułach w obwodzie lwowskim. Już wówczas zwrócono uwagę, że Niemcy najpewniej zostaną pokonani przez ZSRR. Chciano rozpoczęcia otwartej walki z Niemcami celem wyzwolenia Ukrainy zanim nadejdzie na te tereny Armia Czerwona, z drugiej strony zwracając uwagę na konieczność otwartej walki z Polakami i Sowietami, jako największymi wrogami narodu ukraińskiego. Nie ma jednak dowodów, że na tej konferencji zapadła decyzja o eksterminacji Polaków na Wołyniu, ani też o szerszej działalności bojowej oddziałów partyzanckich. Wskazuje się, w oparciu o zeznania jednego z uczestników konferencji Mychailo Stepaniaka, że na Wołyniu dowódca UPA Dmytro Klaczkowski ps. „Kłym Sawur”, bez konsultacji z Prowodem i łamiąc ustalenia konferencji, rozpoczął masową walkę partyzancką na własną rękę. Proces ten przyspieszyło przejście do lasu około 5000 ukraińskich policjantów w marcu

1943 r. oraz akcja scaleniowa. Taką wersję potwierdza fakt, że na początku informacje z Wołynia nie wywołały entuzjazmu, lecz ogromne niezadowolenie.

Prologiem wielkiej antypolskiej czystki etnicznej było wymordowanie przez oddziały UPA w lutym 1943 r. mieszkańców wsi Parośle, a następnie około 600 osób w Janowej Dolinie. „Od tej pory wydarzenia potoczyły się błyskawicznie – niemal każdego dnia ginęli Polacy, niszczone całe wsie i kolonie. Fala napadów przesuwiała się ze wschodu na zachód... Największa fala mordów miała miejsce w lipcu/sierpniu 1943 r., kiedy zginęło 17 tys. osób... Kolejna fala napadów nastąpiła w grudniu 1943 r. Obok regularnych oddziałów brała w nich udział miejscowa ludność (w: G. Motyka „Opinia...”, k. 5323/XXVII).

Jesienią 1943 r. podjęto także decyzję o reformie struktur UPA, które doprowadziły do utworzenia trzech grup regionalnych (Generalne Okręgi Wojskowe): 1. UPA - Północ; 2. UPA - Zachód oraz 3. UPA - Południe.

Od końca 1943 r. do połowy 1944 r. trwał okres najintensywniejszego rozwoju organizacyjnego oddziałów UPA. W lipcu 1944 r. UPA podporządkowana została Ukraińskiej Głównej Radzie Wyzwoleńczej (UHWR), która – powołana z inicjatywy zwolenników Stepana Bandery – pełniła rolę ukraińskiego rządu nacjonalistycznego.

Od czerwca 1943 r. na terenie Małopolski Wschodniej działały lokalne struktury Ukraińskiej Narodowej Samoobrony (UNS), które powstały w wyniku aktywności Romana Szuchewycza (wojskowego referenta Centralnego Dowództwa OUN-B) i jego pomocnika Ołeksandra Łuckiego. Na ten teren przemieszczały się też (pod naciskiem nacierającej Armii Czerwonej) oddziały UPA z terenu Wołynia. Pod koniec roku 1943 oddziały UNS (które formowano spośród ochotników przechodzących szkolenie na organizowanych w trudno dostępnych miejscach obozach) przekształcono w oddziały tworzące kraj (ziemię) UPA-Zachód.

Na obszarze UPA - Zachód największą samodzielną jednostką taktyczną był kureń (batalion liczący 400-800 ludzi), który składał się z 3-4 sotni (kompanii). Sotnie dzieliły się na czoty (plutony liczące 30-50 ludzi), a te na 3 roje (drużyny liczące 10-12 ludzi). W ramach roju działały łanki (sekcje liczące 4-6 ludzi). W latach 1943 - 1945 powstało prawdopodobnie ponad 100 sotni UPA, a w szczytowym momencie rozkwitu liczyły one 25-30 tys. ludzi.

Każdy rój posiadał na wyposażeniu jeden RKM, a jego dowódca i czasem także zastępca uzbrojeni byli w pistolety maszynowe. Zazwyczaj były po dwie jednostki broni w drużynie. Pozostali strzelcy w roju posiadali karabiny ręczne produkcji niemieckiej lub rosyjskiej.

Dodatkowo na stanie uzbrojenia roju były granaty ręczne (1-10 sztuk). Natomiast broń krótką posiadali obowiązkowo dowódcy od szerebla czoty wzwyż oraz niektórzy szeregowi strzelcy i podoficerowie. Niektóre oddziały miały także na wyposażeniu granatniki. Organizacja UPA była wzorowana na pododdziałach 14 Dywizji SS Grenadierów Waffen SS.

Najmniejszą jednostką podziału terytorialnego UPA były tzw. taktyczne odcinki, a na terenie UPA-Zachód istniało 18 takich odcinków obsadzonych przez miejscowe sotnie i kurenie, które wzmacniano tzw. Samoobrońnymi Kuszczowymi Widdilami (grupami samoobrony tworzonymi w poszczególnych wsiach).

Ponadto w skład sotni wchodziła sekcja sanitarna z osobą pełniącą rolę lekarza, żandarmeria, pion zajmujący się zaopatrzeniem, pion polityczno-wychowawczy, szef kompanii (buńczuczny), tajny rezydent Służby Bezpieczeństwa OUN oraz łącznicy. Funkcję policji, wywiadu i kontrwywiadu pełniła Służba Bezpieczeństwa, a jej struktura pokrywała się ze strukturą OUN. Nadto w każdym rejonie funkcjonowała jedna bojówka Służby Bezpieczeństwa (SB) licząca 10-15 członków, która m. in. wykonywała wyroki śmierci na zdrajcach. Schemat działania SB był taki, że najpierw tajny informator meldował o podejrzanych, następnie referent SB wysyłał bojówkę celem zatrzymania. Osobę pojmaną najczęściej zaprowadzano do lasu, gdzie przesłuchiwał go referent lub jego pomocnik, często wówczas stosowano tortury, nie oszczędzając nawet kobiet w ciąży. Po przesłuchaniu śledczy stwierdzał, czy osoba jest winna czy nie, i albo puszczano ją wolno pod obserwacją, albo w razie przypisania winy wymierzano karę, którą od razu wykonywano, przez zastrzelenie lub powieszenie, rzadziej zastosowanie chłosty. Karę śmierci wykonywano publicznie, na oczach przymusowo zgromadzonych mieszkańców, dla wywołania efektu zastraszenia, albo porzucano zwłoki z kartką i podaniem rzekomej winy. Niekiedy SB OUN przeprowadzało tak zwane „próby” polegające na udawaniu przez członków bojówki żołnierzy Wojska Polskiego i zbieraniu informacji o UPA. W takiej sytuacji udzielenie odpowiedzi na temat np. kierunku ucieczki oddziału UPA karane było śmiercią. W konsekwencji poziom zastraszenia społeczności ukraińskiej ze strony nacjonalistów ukraińskich był bardzo wysoki i spowodował całkowite podporządkowanie im miejscowej ludności. Przemawia za tym między innymi fakt niejednokrotnego donoszenia do SB na członków własnej rodziny, w celu ratowania własnego życia.

Ciężar utrzymania oddziałów UPA spadł na barki miejscowej ludności cywilnej, głównie ukraińskiej, ale i polskiej, gdyż wioski zostały obciążone specjalnymi kontyngentami, które surowo egzekwowano, stosując nawet kary śmierci. OUN nakładała na mieszkańców wsi stałe daniny – podatki w żywności, odzieży i obuwiu, a sami mieszkańcy zmuszani byli

wykonywać szereg posług na rzecz OUN i UPA jak: przygotowanie posiłków, udostępnianie podwodów, pozyskiwanie i wstępna obróbka drewna do budowy leśnych schronów. Wiele z osób zaangażowanych w takie posługi zostało przez UPA zamordowanych, aby np. nie ujawnić miejsca budowy schronu. Karano śmiercią osoby uchylające się od przymusowej służby w szeregach UPA, podobnie jak za dezercję. Jeżeli dezterter nie został ujęty, wówczas kara spotykała jego rodzinę np. przez spalenie domu lub śmierć osoby bliskiej, która rzekomo miała spowodować ucieczkę z szeregów UPA. Za mniejsze przewinienia, jak pozostawienie broni, czy zacięcie karabinu, groziła natomiast kara chłosty. Członek OUN i UPA nie mógł się poddać, a miał obowiązek popełnić samobójstwo, a gdy sam nie mógł tego uczynić „pomagali” koledzy dobijając rannego.

„Taktyka walki UPA miała typowo partyzancki charakter. Polegała na błyskawicznym ataku z zaskoczenia i szybkim odwrócie po zadaniu przeciwnikowi możliwie największych strat. Oddziały UPA dysponowały, na obszarze działania, systemem podziemnych kryjówek, nazywanych ...”bunkrami”... Wykorzystywano je głównie, jako magazyny broni, amunicji i żywności, a także szpitale dla rannych. Czasami chroniły się w nich mniejsze grupy partyzantów przed obławą”. Łączność pomiędzy dowództwem i poszczególnymi oddziałami zapewniały tzw. „sztafety”, czyli sieć wyznaczonych w terenie punktów kontaktowych, pomiędzy którymi poruszali się łącznicy, najczęściej rekrutujący się z miejscowych dziewcząt i chłopców niebudzących podejrzeń (w: Roman Drozd, Bohdan Halczak „Dzieje Ukraińców w Polsce w latach 1921-1989”, Słupsk 2010, ss. 106 - 108). W konsekwencji o sile UPA decydowało zaskoczenie, znajomość terenu, wykorzystanie miejscowej ludności oraz bezwzględność działania. Wielokrotnie stosowała ona podstęp, podając się za oddziały Wojska Polskiego, polskiego antykomunistycznego podziemia lub za oddziały sowieckie, co dawało jej możliwość bliskiego podejścia i rozbicia żołnierzy lub milicjantów.

Działania UPA w Małopolsce Wschodniej nasiliły się wraz z nadciągającymi na te tereny oddziałami Armii Czerwonej na początku 1944 r. Miało to również związek z tym, że w 1943 r. w Teheranie, na mocy porozumienia trzech mocarstw, Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej zostały przyznane ZSRR. W konsekwencji ludność polska zamieszkująca te obszary miała zostać przesiedlona na tereny Polski. Szacuje się, że w latach 1944-1946 z samej USRR do Polski przybyło ponad 787 tys. osób, w tym 742 tys. Polaków (R. Drozd, B. Halczak „Dzieje ...”, s. 95). W związku z ukształtowaniem nowej granicy zachodniej, decyzjami Wielkiej Trójki dotknięci zostali także Niemcy zamieszkujący tzw. Ziemie Odzyskane. W nowych granicach Polski pozostało także około 650 tysięcy ludności ukraińskiej, chociaż

według spisu dla potrzeb repatriacji z końca 1944 r. podano mniej bo około 500 tysięcy – w tym 280 tys. w woj. rzeszowskim, 200 tys. w województwie lubelskim i 24 tys. w woj. krakowskim (w: Henryk Piecuch „Siedem rozmów z generałem dywizji Władysławem Pożogą I zastępcą ministra spraw wewnętrznych, szefem wywiadu i kontrwywiadu”, Warszawa 1987, s. 11). Część z niej, bo około 480 tysięcy – (R. Drod, B. Halczak „Dzieje...”, s. 95) dobrowolnie lub przymusowo opuściła swoje ziemie przesiedlając się do ZSRR, na podstawie umowy z dnia 14 września 1944 r. zawartej pomiędzy PKWN a rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Nadmienić należy, iż podobne umowy zawarto z rządami Białoruskiej i Litewskiej Republiki Radzieckiej. We wrześniu 1945 r. dowództwo UPA na terenie Polski rozkazało podległym oddziałom przeprowadzenie akcji bojowych mających na celu zahamowanie wysiedleń ludności ukraińskiej, likwidację komisji przesiedleńczych, palenia opuszczonych wsi, aby nie mogły zostać zasiedlone przez polskich osadników lub być wykorzystane przez wojsko, gromadzenia żywności w magazynach leśnych oraz zabezpieczanie ludności cywilnej przed działaniami wojska i milicji. W konsekwencji oddziały UPA niszczyły szlaki komunikacyjne wysadzając mosty i tory kolejowe, organizowały zasadzki i atakowały oddziały wojska, napadały na urzędy przesiedleńcze i stacje załadowcze (R. Drod, B. Halczak „Dzieje...”, ss. 110 - 111). Pozostała na terenie Polski część Ukraińców nie porzuciła nadziei na utworzenie własnego państwa i nadal przemocą dążyła do oderwania tych ziem.

Nie ustalono kiedy i przez kogo powzięta została decyzja rozpoczęcia akcji fizycznej likwidacji ludności polskiej. Dotychczas nie ujawniono żadnego dokumentu centralnego kierownictwa OUN-B w tej sprawie. Uważa się jednak, że to na przełomie 1943/1944 kierownictwo OUN-B musiało podjąć decyzję o rozszerzeniu masowego ludobójstwa ludności polskiej z Wołynia, na Małopolskę Wschodnią, co miało zapewnić jednolitość etniczną przyszłego państwa, zgodnie z wyżej opisanymi założeniami ideologicznymi. W jednym z rozkazów dla Służby Bezpieki, już po akcji na Wołyniu, dnia 10 września 1943 r. napisano: „Za wrogów narodu ukraińskiego uważamy wszystkich komunistów, bez względu na ich narodowość, Lachów, wszystkich współpracowników niemieckiej policji, bez względu na ich narodowość, tych Ukraińców, jacy współpracują z naszymi wrogami, występują przeciwko nakazom UPA, starając się rozbić jedność wśród narodu ukraińskiego”.

Rozkazem dowództwa UPA z dnia 5 maja 1944 r. polecono usuwanie Polaków z ich ziem, co należało rozumieć w ten sposób, że „należy dawać polskiej ludności polecenie wyprowadzenia się w ciągu kilku dni na rdzenne polskie ziemie. Jeśli to nie zostanie wykonane,

wtedy wysyłać bojówki, które będą likwidować mężczyzn, a chaty i majątek palić (rozbierać). ... żeby najpierw wzywać Polaków do opuszczenia ziemi i dopiero później likwidować, a nie na odwrót.”

Z kolei dowódca UPA-Zachód Wasyl Sydor „Szelest” w rozkazie z 10 lipca 1944 r. zabraniając zabijania kobiet, dzieci i starców, zalecał jednocześnie „ciągle uderzać w Polaków, aż do wyniszczenia ich do ostatniego z tych ziem”.

Jeden z rozkazów UPA polecał od dnia 25 listopada 1944 r. wójtom i sołtysom przeprowadzić spis mężczyzn, Ukraińców w wieku 18-50 lat, którzy mieli stać w pogotowiu mobilizacyjnym. Polecono również: „w związku z postępami bolszewików należy przyspieszyć likwidację Polaków. Zasady akcji są następujące: wsie polskie mają być palone, a ich ludność wycinana, natomiast we wsiach mieszanych poleca się tylko ludność polską likwidować, natomiast zagrody polskie palić tylko w tym wypadku, jeśli są oddalone od zagród ukraińskich co najmniej 15 metrów i w ogóle nie grozi przerzucenie się pożaru na chaty ukraińskie. Co do miast, to napady na nie nastąpią w biały dzień a nie w nocy. Ludność ukraińska otrzyma wskazówki, co do miejsca gdzie ma się zgrupować w czasie trwania napadu. Niezależnie od zasadniczej akcji wytępienia ludności polskiej rozkaz poleca za każdego Ukraińca zamordowanego czy to przez Polaka czy przez Niemców stracić doraźnie 100 Polaków”. Rozkaz nakazywał także przeprowadzanie wywiadu wśród Polaków, do którego używane miały być dzieci i kaleki. Polecono w lasach przygotować rowy strzeleckie, gromadzić słomę, środki opatrunkowe i worki.

O zaciętości tych działań, które uderzały w Polaków, świadczyć może także rozkaz do dowódców i referentów Kuszczowych Oddziałów Samoobrony z dnia 9 lutego 1944 r., w którym napisano „Likwidować ślady polskości: zniszczyć wszystkie ściany kościołów i innych polskich budynków modlitewnych, zniszczyć sady tak, żeby nie pozostały żadne ślady, iż ktoś mógł tam kiedyś mieszkać, do 25 lutego 1944 zniszczyć wszystkie polskie domy, w których wcześniej mieszkali Polacy (jeśli w tych domach mieszkają Ukraińcy domy należy rozebrać) ... Jeśli zostanie cokolwiek polskiego, Polacy będą mieli pretensje do naszych ziem”.

Nierzadkie były również próby porozumienia pomiędzy polskim podziemiem antykomunistycznym a UPA, ale miały one tylko charakter czasowego zawieszenia broni na danym terenie. Generalnie jednak organizacje te ze sobą nie współpracowały, poza wspólnym atakiem w Hrubieszowie w maju 1946 r., albowiem postawa członków OUN i UPA była zawsze niepewna i zdarzały się ataki z ich strony, pomimo wcześniejszych zapewnień. W konsekwencji lokalne struktury Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, po formalnym zakazie współpracy z

UPA w październiku 1945 r., w latach 1945 - 1947 nad środkowym Sanem, zorganizowały sieć placówek samoobrony, aby nie dopuścić grup nacjonalistów ukraińskich na tereny o zwartym osadnictwie polskim. Zabiegi te okazały się jednak mało skuteczne, gdyż w latach 1945-1946 UPA poprzez mordy ludności zmuszała polską społeczność terenów na wschód od linii Sanu do ucieczki z tych ziem tak, że opuszczony został prawie cały powiat lubaczowski (poza Lubaczowem, Oleszycami i kilkoma wioskami w północnej części), prawobrzeżna część powiatu jarosławskiego, kilkanaście miejscowości w powiatach przemyskim, leskim i brzozowski (w tym Borownica i Dylągowa). Na tych mieszkańców, którzy próbowali powrócić, nacjonaści urządzali swoiste polowania kończące się z reguły zabójstwem.

Pomimo skierowania do Polski południowo – wschodniej znacznych sił wojskowych nie udało się poradzić z tym problemem i uchronić ludności przed UPA. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego oraz Informacja Wojskowa nie posiadały rozpracowania struktur OUN i UPA. Zresztą nacjonaści dokonywali coraz brutalniejszych napadów na całe bataliony wojska czy garnizony, jak trzykrotnie na garnizon w Birczy, dwukrotnie na garnizon w Baligródzie, w Kuźminie i Wołkowyci, czy napadu na Birczę, w którym próbowano wymordować mieszkańców i żołnierzy Wojska Polskiego (WP). Członkowie sotni „Burlaki” z końcem 1945 r. dokonali ataku na Przemyśl ostrzeliwując centrum miasta z moździerzy. W marcu 1946 r. rozpoczęli akcję przeciwko strażnikom Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP), w której zamordowali kilkuset żołnierzy, gdyż słabe strażnice WOP były blokowane, a przy próbach ewakuacji z jednej placówki do drugiej, żołnierze byli brani do niewoli a następnie zabijani, jak miało to miejsce w Jasielu czy Komańczy. Również potyczki czy walki wynikłe w konsekwencji zasadzek na WP w przypadku wzięcia jeńców zawsze kończyły się ich zamordowaniem przez nacjonalistów ukraińskich, jak np. w Jaworniku Ruskim i Jabłonkach. UPA atakowało także funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej (MO), w oparciu o wydany w lipcu 1945 r. przez Wasyla Mizernego ps. „Ren” rozkaz likwidacji wszystkich posterunków MO na tym terenie, jak np. w Szczawnym, gdzie trzykrotnie doszło do jego spalenia i zabójstwa funkcjonariuszy. Przytoczone przykłady ataków na placówki WOP, czy posterunki MO pokazują, że skierowanie przez państwo znacznych sił nie przyczyniło się do poprawy sytuacji w rejonie.

Aktywna działalność UPA po zakończeniu II wojny światowej, a nawet po przeprowadzeniu akcji przesiedleńczej w okresie 1944-1946, wynikała z podsycanych nadziei na rychły wybuch III wojny światowej, a co za tym idzie wywołanie antykomunistycznego

powstania w ZSRR, w którym przywództwo mogłaby objąć Ukraina. W związku z tym kierownictwo OUN - UPA nakazywało dalszą kontynuację zbrojnych działań na terenie Polski.

W połowie 1946 r. UPA przerzuciła za zachodnią Łemkowszczyznę, obejmując powiaty jasielski, gorlicki i część nowotarskiego, sotnię UPA „U 1” dowodzoną przez Romana Hrobelskiego ps. „Brodycz”, rozszerzając swoją strefę wpływów. Zmieniła też taktykę działania w ten sposób, że grupy UPA wchodziły na nowe tereny i dokonywały tzw. rajdów, połączonych z rabunkiem ludności i napadami na polską administrację. UPA podporządkowały sobie do współpracy (także terrorem), początkowo niechętną jej ludność ruską. Z kolei na terenie Pogórza Przemyskiego grupy nacjonalistów ukraińskich przekraczały San i czasowo przebywały na terenach o zwartym osadnictwie polskim. Zimą 1946/1947 UPA nieco zahamowała swoje działania zaczepne, po to, by wiosną 1947 r. zintensyfikować ataki, szczególnie na terenach o zwartym polskim osadnictwie. Zamierzano dokonywać spektakularnych ataków na mniejsze grupy wojska, jednocześnie unikając starć z dużymi oddziałami WP. Dowództwu UPA szczególnie zależało, aby dziennikarze z państw zachodnich przebywający w Polsce odwiedzali te miejsca napadów, gdyż otoczka medialna terroru miała stworzyć mit niezwyciężonej siły UPA, w którą wierzone.

W zakresie faktycznych sił UPA, na dzień 1 lutego 1947 r. płk Roman Nikołajewicz Sarajew, szef Wydziału Walki z Bandytyzmem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych USRR, oceniał siły na 388 członków zbrojnych bojówek OUN i 3.353 członków UPA. Inne źródła podają liczby członków tej organizacji od 1,5 do 3 tysięcy, chociaż siły te mogły być w łatwy i szybki sposób powiększone nawet do 6 tysięcy osób.

Liczbę zamordowanych Polaków przez OUN-UPA szacuje się na Wołyniu w latach 1939-1945 nie mniej niż 60 tysięcy (k. 6387-6388/XXXII). Z kolei niektórzy badacze podnoszą, że w latach 1942-1947 na całym obszarze zbrodni (Wołyń, Galicja Wschodnia, Podkarpacie i Lubelszczyzna) OUN-UPA wraz z wiejskimi bojówkami ukraińskimi wymordowały około 130 tysięcy Polaków. Dla porównania, historycy ukraińscy podają, że w wyniku tzw. „polskich akcji odwetowych” na Wołyniu miało zginąć od 722 do 1041 osób narodowości ukraińskiej. W walkach z nacjonalistami ukraińskimi poległo 1053 żołnierzy WP oraz 467 milicjantów, ormowców i członków samoobrony. Natomiast straty strony ukraińskiej szacuje się na około 4245 spośród ludności cywilnej i 2,5 tysiąca członków OUN i UPA.

Działania OUN i UPA spowodowały także bardzo duże straty materialne. Na podstawie własnych szacunków Zdzisław Konieczny podał, że na terenie obecnej Polski OUN i UPA zniszczyła ponad 50 tys. gospodarstw chłopskich. Według prof. Jana Pisulińskiego w wyniku

działań podziemia ukraińskiego i niekiedy akcji przeciwko niemu ze strony wojska w samym woj. rzeszowskim spłonęło aż 20 651 gospodarstw w 357 wsiach, głównie w powiatach lubaczowskim i przemyskim. Nieco inne wyliczenia strat materialnych poniesionych w wyniku działań OUN i UPA podał prof. Andrzej Zapałowski: w powiatach jarosławskim zniszczono 5612 zabudowań, w lubaczowskim – 7470, w sanockim – 8260, w leskim – 2565, a w gorlickim – 3452. Dla przykładu obrazującego straty w mikroskali należy podać, że w bronionej przez batalion WP i trzykrotnie atakowanej przez UPA Birczy zniszczono 26 gospodarstw, a 192 ocalało. Na terenie sąsiednich wiosek niechronionych przez wojsko (Boguszówka, Brzuska, Huta Brzuska, Korzeniec, Krajna, Leszczawa Dolna, Łodzinka Górna, Łomna, Nowa Wieś, Rudawka, Stara Bircza i Wola Korzeniecka) spalono 1291 gospodarstw, a ocalało tylko 422. W wielu przypadkach zniszczeniu uległo ponad 90 % zabudowy miejscowości, a niektóre wioski całkowicie przestały istnieć.

W wyniku tych napadów niszczących domy i zapasy żywności, ocalała ludność pozostawała bez środków do życia. Polacy w większości opuszczali zniszczone wioski i próbowali przetrwać na pograniczu terenów o zwartym polskim osadnictwie lub w miastach bronionych przez wojsko jak Lubaczów, Jarosław, Przemyśl czy Sanok. Brakowało żywności, odzieży, paszy dla ocalałych zwierząt, kwatery były przepełnione. Szacuje się, że w ten sposób ponad 50 tysięcy Polaków i Ukraińców zostało zmuszonych do opuszczenia swoich gospodarstw.

Niezależnie od powyższych wyliczeń warto wskazać, że z danych statystycznych wynika, iż w skali kraju w Oddziałowych Komisjach Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN:

- łącznie zarejestrowano prawie 300, prowadzonych i zakończonych, postępowań dotyczących zbrodni popełnionych przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach polskich, w tym 185 śledztw w OKŚZpNP w Rzeszowie;

- łączna liczba osób pokrzywdzonych zbrodniami popełnionymi przez nacjonalistów ukraińskich to szacunkowo 48816 osób, w tym 1736 osób w ramach śledztw OKŚZpNP w Rzeszowie.

Podkreślenia wymaga, iż ustalenia poczynione w toku postępowań karnych wskazują na okrucieństwo stosowane przez jednostki UPA wobec polskiej ludności cywilnej i żołnierzy Wojska Polskiego. Przykładowo, w śledztwach prowadzonych przez OKŚZpNP w Rzeszowie

rysuje się obraz bezwzględnych działań nacjonalistów ukraińskich, obliczonych na fizyczną eliminację obywateli polskich, w tym:

- spalenia całych miejscowości – w nocy 5/6 maja 1946 r. we wsi Sośnica zniszczono 280 gospodarstw, a we wsi Święte 18 gospodarstw, jednocześnie grabiąc całe mienie mieszkańców i zwierzęta gospodarskie (sygn. S 33.2002.Zi); w nocy 6 października 1945 r. w Cieplicach spalono 450 zabudowań (sygn. S 54.2010.Zi); w nocy 15 listopada 1945 r. w Pikulicach spalono 76 domów, 60 stodół i 49 stajni (sygn. S 112.2006.Zi);
- spalenia miejscowości wraz z zabójstwami jej mieszkańców – w nocy 27/28 maja 1946 r. w Temeszowie spalono 80 gospodarstw i zabito z broni palnej 9 osób (sygn. S 65.2005.Zi); w dniu 4 kwietnia 1946 r. w Bukowsku spalono 425 zabudowań i zabito 5 osób (sygn. S 114.2006.Zi); w nocy 4/5 października 1945 r. napadnięto na co najmniej trzy miejscowości w tym Dylągową – gdzie spalono 300 budynków i zamordowano 2 osoby (sygn. S 13.2007.Zi), Bartkówkę – w której spalono całą wieś liczącą 280 domów i zabito 12 osób, w tym strzelając do broniących mienia i uciekających przez rzekę San mieszkańców (sygn. S 91.2016.Zi), oraz Sielnicę – którą spalono doszczętnie, zabijając jednocześnie 11 osób (sygn. S 100.2015.Zi); w dniu 17 września 1945 r. w Walawie spalono 100 domów i 150 gospodarstw oraz zabito 10 osób (sygn. S 21.2013.Zi); w nocy 20 kwietnia 1945 r. w Borownicy spalono 100 zabudowań i zamordowano 40 osób (sygn. S 44.2009.Zi); w dniu 17 kwietnia 1945 r. w Wiązownicy spalono 130 zabudowań i zabito 89 mieszkańców (sygn. S 114.2008.Zi);
- zabójstw zbiorowych – w lipcu 1946 r. w Jaworniku Ruskim 14 żołnierzy WP zostało uprowadzonych po potyczce z oddziałem UPA, bestialsko przesłuchanych przez SB i żandarmerię polową UPA, odartych z mundurów i po egzekucji wrzuconych do bezimiennej mogiły, którą odkryto dopiero w 2016 r. (sygn. S 46.2016.Zi); w okresie 20-23 marca 1946 r. w okolicy Wisłoka zabito 36 osób w tym 5 milicjantów i 31 żołnierzy WOP, ciała porzucono w lesie (sygn. S 39.2019.Zi); w dniu 19 kwietnia 1944 r. w Rudce zamordowano 48 mieszkańców (sygn. S 68.2009.Zi);
- zabójstw połączonych ze szczególnym okrucieństwem – w dniu 2 kwietnia 1947 r. w Dobrej w zasadzce pozbawiono wolności 4 żołnierzy WP, których następnie torturowano łamiąc nogi i ręce, rozbijając czaszki, wydłubując oczy i obcinając języki, a ciała zatopiono w bagnie (sygn. S 28.2011.Zi); w nocy 14/15 lipca 1946 r. w Wołkowcy zamordowano 15 osób zakłuwając ich bagnetami, wykrawając nożem serca, ściągając skórę z nadgarstków i przez poderżnięcie gardła nożem (sygn. S 69.2007.Zi); w okresie od maja 1944 r. do października 1945 r. w Myczkowcach zabito 18 osób przez rozstrzelanie po uprzednim stosowaniu tortur w postaci

obcinania języka, wyłupywania oczu, krępowania rąk i nóg drutem kolczastym (sygn. S 47.2004.Zi); w dniu 18 września 1944 r. w Maniowie zabito 8 osób zamykając ich w domu, oddając do nich strzały z broni palnej, wrzucając granaty, dobijając nożami, a dzieckiem 9-miesięcznym uderzano głową o ścianę trzymając za nogi (sygn. S 71.2006.Zi); w lipcu 1944 r. w Stefkowej i Olszanicy uprowadzono 2 mieszkańców, a następnie zamordowano w lesie i porzucono tam zwłoki, uprzednio ich torturując przez pocięcie i ściągnięcie skóry z pleców oraz rąk, rozcięcie klatki piersiowej, zmiżdżenie twarzy (sygn. S 37.2007.Zi); w nocy 6/7 czerwca 1944 r. w Krościenku – Połance zabito 10 osób w tym 4 dzieci, zamykając ich w domu i podpalając budynek (sygn. S 90.2006.Zi); w dniu 2 lutego 1944 r. w Orłach zamordowano 1 osobę przez zadawanie jej ciosów nożem i siekierą (sygn. S 2.2014.Zi).

Zaakcentować należy, iż działania OUN – UPA stanowiły także ogromny problem dla zapewnienia bezpieczeństwa przemysłu wydobywczego gazu ziemnego i ropy naftowej, głównie w rejonie Sanoka, Leska, Wańkowej oraz w powiecie gorlickim. Należy zauważyć, że kopalnictwo tych surowców było przede wszystkim skupione na terenie działań UPA. Dnia 30 listopada 1946 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Eugeniusz Szyra zwracał uwagę na to, że wskutek morderstw popełnionych na pracownikach, robotnicy opuścili kopalnię w Wańkowej i uciekli do Sanoka. Straty z tego powodu oceniano miesięcznie na 1500 ton ropy. Dodatkowo zagrożone przez UPA były kopalnie w rejonie Sanoka, Strachociny, Mokrego, Tyrawy Solnej i Wańkowej. Grupy UPA i OUN systematycznie niszczyły instalacje przesyłowe ropy naftowej, w tym do zakładów w Stalowej Woli. Celem ataków był również personel obsługujący urządzenia górnicze. W połowie 1946 r. oddziały UPA rozpoczęły stałe działania na dotychczas spokojnych terenach roponośnych w rejonie Gorlic. W konsekwencji, w listopadzie 1946 r. apel o zaprowadzenie bezpieczeństwa w powiecie gorlickim zgłosiły miejscowe organizacje: Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Naftowego oraz Powiatowa Rada Związków Zawodowych. Według autorów petycji powiat gorlicki stał się terenem działań terrorystycznych oddziałów UPA, które zaczęły nękać spokojną dotychczas ludność. Zwrócono uwagę, że od połowy roku dochodziło coraz częściej do podpałów, rabunków i ataków na posterunki MO. „Banderowcy” spalili budynki gminne w Gładyszowie i Śnietnicy, posterunek MO w Gładyszowie, 19 prywatnych budynków w Klimkówce oraz 6 mostów. Powszechnie dochodziło także do napadów na ludność polską i łemkowską oraz rabunków żywności, odzieży i inwentarza żywego. Wskutek tego ludność polska zaczęła opuszczać powiat. Zwracano

ponadto uwagę na fakt, iż siły milicji oraz bezpieczeństwa państwa są zbyt małe, aby podjąć skuteczną akcję przeciw „banderowcom”. Powyższy dokument pokazuje, iż działania nacjonalistów ukraińskich w drugiej połowie 1946 r. poszerzyły znacznie strefę destabilizacji i anarchii o tereny południowo-zachodnich powiatów województwa rzeszowskiego (w konsekwencji później w 1947 r. akcją przesiedleńczą objęto całą Łemkowszczyznę). W odpowiedzi na apele o zapewnienie bezpieczeństwa dla kopalnictwa nafty i gazu, płk. Ignacy Wieliczko, dowódca 9 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty, w piśmie do Szefa Sztabu Generalnego z dnia 9 grudnia 1946 r. zwrócił uwagę, iż nie jest w stanie skutecznie zapewnić ochrony bez wydatnego, równoczesnego zmniejszenia sił używanych do walki z sotniami UPA. Ponadto nadmienił, iż tereny roponośne stanowią trzy kompleksy. W pierwszym rejonie Stańkowa-Ropienka obejmującym około 40 km², znajdowała się duża ilość czynnych szybów, przez co łatwo było je podpalić. Szacowano, że dla ich ochrony niezbędne było przeznaczenie ok. 300 żołnierzy. Ponadto wojsko nie mogło liczyć na miejscowych Polaków, którzy byli przez nacjonalistów ukraińskich terroryzowani. W drugim rejonie Mokra-Tyrawa Solna niezbędne dla ochrony było co najmniej 100 żołnierzy. Mieszkańcami tego terenu byli głównie Ukraińcy i pracownicy kopalń rekrutujący się głównie z tej grupy narodowej, którzy wspierali logistycznie oddziały UPA. Trzecim rejonem była Wołkowyja, która czasowo nie była eksploatowana. Jednak tam UPA zaopatrywała się w ropę we własnym zakresie, w nieczynnych kopalniach. Teren ten wymagał do ochrony co najmniej 200 żołnierzy. Dodatkowo, warunkiem skutecznej ochrony tego rejonu, poza zasobami ludzkimi, było odrutowanie i budowa umocnień obronnych oraz łączności telefonicznej i oświetlenia. Zachodziła także konieczność ochrony linii kolejowych i około stu mostów na jej trasie. Do ich ochrony przydzielono około 600 żołnierzy i dwa pociągi pancerne. W konsekwencji, w tamtym momencie dla samej ochrony linii kolejowej i kopalń koniecznych było co najmniej 1200 żołnierzy, wyłączonych z bezpośrednich działań przeciw grupom UPA.

Nieradzenie sobie przez władze polskie z działaniami UPA i OUN zauważane były także przez Kościół katolicki. Biskup przemyski Franciszek Barda w liście do Ministra Obrony Narodowej z dnia 25 czerwca 1946 r. pisał: „...wypadki, które rozgrywają się w ziemi przemyskiej, jarosławskiej i sanockiej. Od szeregu miesięcy palą się wsie, ludność traci mienie - dach nad głową, a tu i ówdzie życie. Dotychczasowe próby obronne nie zlokalizowały napaści ukraińskich, bo bandy systematycznie idą naprzód i szerzą dzieło zniszczenia konsekwentnie. Wzmaga się nędza tysięcy Polaków, którzy słusznie spodziewają się w swym kraju bezpieczeństwa życia i mienia. Jako pasterz diecezji przemyskiej [wyraz nieczytelny] czuję się

dotknięty wspomnianą pozą i nie mogę patrzeć obojętnie na te straszne w skutkach wydarzenia tak boleśnie dotykające moich wiernych i dlatego zwracam się do P. Marszałka z prośbą, aby zechciał zaradzić łaskawie oplakany skutkom”. W odpowiedzi z dnia 2 lipca 1946 r., szef gabinetu Naczelnego Dowódcy – Ministra Obrony Narodowej, płk. Stanisław Łętowski, zapewniał, że „przedstawiona sytuacja stanowi w obecnej chwili przedmiot szczególnego zainteresowania ze strony Naczelnego Dowództwa. W związku z tym należy spodziewać się w najbliższym czasie zdecydowanej poprawy”. Jednak wspomniana poprawa nie nastąpiła.

Władze sowieckiej Ukrainy uważały, że Polska nie radzi sobie z problemem terroryzmu ukraińskiego. Jak wynika z ustaleń ukraińskiego historyka o nacjonalistycznych poglądach prof. Włodzimierza Wiatrowycza, w połowie lutego 1947 r. Nikita Chruszczow proponował nawet przeprowadzenie operacji przeciw UPA w Polsce siłami wojsk sowieckich. Wydział Walki z Bandytyzmem Ministerstwa Wewnętrznych Spraw USRS rozpoczął nawet prace analityczne do planu przyszłej operacji. W przeciwieństwie do strony polskiej, strona sowiecka dysponowała bardzo precyzyjnymi danymi co do struktury i liczebności OUN i UPA w Polsce, które zawarto w analizie z 28 lutego 1947 r. Komórki organizacji były rozpoznane, w niektórych przypadkach nawet do poziomu kuszczu, np. w Kijowie wiadano, że w Jamnie Dolnej w pow. przemyskim było 13 członków OUN. Nadto na terenie Polski MSW USRS dysponowało co najmniej kilkunastoma agentami ulokowanymi w strukturach OUN i UPA. Najbardziej znana jest działalność Jarosława Hamiwki, referenta gospodarczego Okręgu I OUN, który w czasie trwania operacji „Wisła” zgłosił się do polskich władz i ujawnił fakt współpracy z NKWD od 1941 r. Wspomnianymi informacjami strona sowiecka nie dzieliła się z Polakami. Jak udowodnił prof. Jan Pisuliński, Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i wojsko dysponowało nieprecyzyjnymi danymi w kwestii struktur „podziemia banderowskiego”. Nadmienić należy, że Nikita Chruszczow był zainteresowany poszerzeniem granic USRS, ale kosztem Polski. Takie żądania sformułował wobec Józefa Stalina w lecie 1944 r., lecz ten je odrzucił. Następnie N. Chruszczow próbował udowodnić J. Stalinowi niekompetencję „polskich towarzyszy”, którzy nie radzili sobie z problemem nacjonalistów ukraińskich. Przy tym twierdził, że z obszaru Polski przenikają oni na sowiecką Ukrainę, a to destabilizuje sytuację na obszarach wcielonych do Związku Sowieckiego. Możliwe, że była to nawet celowa gra operacyjna ukraińskiego NKWD. W konsekwencji nacjonaści ukraińscy uważali, że lepsze byłoby przyłączenie Chełmszczyzny, Nadsania, Bieszczad i Łemkowszczyzny do USRS, niż ich przynależność do Polski. Oceniając takie postępowanie władz sowieckich można wyciągnąć

wniosek, że dla walczącej o niezawisłość Polski sowiecka „pomoc” w zniszczeniu struktur OUN i UPA mogła mieć tylko fatalne skutki.

Nasylenie wojskiem terenów zagrożonych działalnością ukraińskiego podziemia było daleko niewystarczające dla stabilizacji sytuacji. Społeczeństwo polskie domagało się szybkiej poprawy bezpieczeństwa na terenach południowo - wschodnich objętych działaniami UPA. Pogarszająca się sytuacja w tym terenie oraz bezskuteczność monitów kierowanych do władz z żądaniem polepszenia bezpieczeństwa, które najczęściej pozostawały bez odpowiedzi, spowodowała głównie wśród polskiej ludności chęć opuszczenia tych rejonów. Między innymi mieszkańcy Paclawia w powiecie przemyskim zamierzali zwrócić się do władz z prośbą o ich dobrowolne przesiedlenie na tzw. Ziemie Odzyskane. Przymusowej ewakuacji ludności cywilnej już jesienią 1945 r. żądali natomiast mieszkańcy Birczy, którą zamieniono w wojskowy obóz warowny.

Przedstawiony powyżej rys historyczny daje obraz napiętych stosunków polsko – ukraińskich i eskalacji zachowań nacjonalistów ukraińskich, które legły u podstaw *przeprowadzenia akcji „Wisła”*. Sam pomysł przeprowadzenia akcji likwidacji struktur OUN i UPA, z terenów objętych ich działaniem, poprzez przesiedlenie i rozproszenie ludności ukraińskiej na tzw. Ziemie Odzyskane, powstał pośród oficerów WP.

Z informacji opracowanej z datą 29 stycznia 1947 r. dla Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego o działalności „band ukraińskich” na terenie Rzeczypospolitej Polskiej na dzień 31 grudnia 1946 r. (k. 506 - 507/III), wynikało, że na terenie województwa rzeszowskiego i lubelskiego zanotowano 17 „band” UPA liczących 2.420 osób. Wskazano, że jedną z przyczyn znacznej liczebności było zasilanie ich szeregów przez powracających na tereny polskie wysiedlonych Ukraińców. Działalność „band” UPA polegała na „przeszkadzaniu w repatriacji Ukraińców, na niszczeniu gospodarstw – zabudowań, inwentarza żywego i martwego – pozostawionych przez wysiedlonych Ukraińców, na niszczeniu wiosek polskich, ale nie tylko wiosek, bo i miasteczek... I tak w 1946 r. „bandy” UPA dokonały 310 napadów terrorystyczno – rabunkowych, podczas których: spalono 1.950 gospodarstw”, zrabowano około 500 sztuk inwentarza żywego, zerwano 25 mostów w tym 8 kolejowych, zniszczono słupy telefoniczne, rozbito i rozbrojono 8 posterunków MO, zestrzelono polski samolot, dokonano 2 napadów na Państwowe Tereny Naftowe w powiecie gorlickim. W informacji podniesiono, że „dodać do tego należy cyfrę zamordowanych żołnierzy, przedstawicieli władz państwowych, oraz osób cywilnych”, która nie została przytoczona.

W dniu 15 lutego 1947 r. odbyła się w Rzeszowie odprawa Szefów Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) z Krosna, Gorlic, Sanoka, Brzozowa, Lubaczowa, Przemyśla, Jarosławia, Leska, Jasła, na której każdy z nich przedstawił informację o „bandach” UPA na swoim terenie (k. 503 - 505/III). W oparciu o tę odprawę został sporządzony Raport z datą 25 lutego 1947 r. przez Kierownika Sekcji I Wydział I Departament III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego kpt. Szpana (brak informacji o imieniu) (k. 501 - 502/III), z którego wynikało, że Wojewódzki Komitet Bezpieczeństwa w dotychczasowej walce z „bandytami” UPA nie stanął na wysokości zadania, nie współpracował z grupami wojskowymi, a w konsekwencji nie doszło do ostatecznej likwidacji „band”.

W dniu 20 lutego 1947 r. (k. 177 - 183/I) Zastępca Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. brygady Stefan Mossor sporządził sprawozdanie z inspekcji Wojewódzkich Komitetów Bezpieczeństwa (WKB) w Lublinie, Katowicach i Krakowie. W sprawozdaniu tym, omawiając sytuację na terenie okręgu krakowskiego wskazał, że „Wiele jednostek, a nadto nawet rodzin ukraińskich ukryło się w lasach lub miejscowościach pogranicznych na terenie Czechosłowacji i wróciło po tym do swoich siedzib, stanowiąc bazy dla band UPA i niebezpieczeństwo wszelkiej irrodenty na przyszłość”. Napisał on również: „ponieważ Związek Radziecki nie przyjmie już obecnie tych ludzi, wydaje się rzeczą konieczną aby na wiosnę przeprowadzić energiczną akcję przesiedlenia tych ludzi pojedynczymi rodzinami w rozproszeniu na całych tzw. Ziemiach Odzyskanych, gdzie szybko się zasymilują”. W załączniku nr 1 do wyżej wymienionego sprawozdania podano, że dodatkowe przesiedlenia Ukraińców w przybliżeniu wynoszą 4.876 rodzin tj. około 20.306 ludzi, z terenów obejmujących powiaty Lubaczów, Jarosław, Przemyśl, Brzozów, Sanok, Lesko, Jasło, Krosno, Gorlice, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk. Zaznaczono przy tym, że przesiedlenie dotyczyć będzie także tzw. „mieszanych”, których należy sprawdzić i wysiedlić resztę. W konsekwencji zaproponowane przemieszczenie ludności ukraińskiej miało mieć ograniczony charakter i dotyczyć tylko terenu województwa rzeszowskiego. Generał S. Mossor postulował jego przeprowadzenie dopiero na wiosnę. W punkcie 11 sprawozdania zwrócono uwagę, że „Istnieje przedwojenna ustawa, która zezwala starostom powiatów nadgranicznych wysiedlać rodziny, których działalność jest szkodliwa dla państwa. Na podstawie tej ustawy można by właśnie z powiatów najgorszych pod względem bandytyzmu wysiedlić rodziny aktywnych członków band. Poleciałem Wojewódzkiemu Szefowi UB, aby jak najprędzej przedstawić Ob. Ministrowi Bezpieczeństwa (w odpisie Komisji Bezpieczeństwa) szczegółową listę takich rodzin. Wówczas będzie można omówić tę sprawę z Ministrem Administracji Publicznej”. Słowa gen.

S. Mossora potwierdzają, iż kwestia utrzymywania się zaplecza dla OUN i UPA w postaci ludności cywilnej stanowiło najistotniejszy argument przeprowadzenia wysiedlenia ludności ukraińskiej (A. Brożyniak „Ekspertyza...”, k. 5286-5287/XXVII).

W dniu 25 lutego 1947 r. odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa na województwo rzeszowskie, z którego został sporządzony Raport nr 20 z datą 28 lutego 1947 r. przez przewodniczącego płk. Ignacego Wieliczko, dowódcę 9 Dywizji Piechoty Wojska Polskiego (k. 184/I). Na posiedzeniu tym płk I. Wieliczko omawiał sprawę Ukraińców pozostałych na terenie województwa rzeszowskiego, stwierdzając, że „stanowią oni bazę zaopatrzeniową, wywiadowczą i łącznikową band UPA. Konieczne jest doprowadzenie do zupełnego końca akcji wysiedlania, zaczętej w 1945 r.” Wskazał on także, że „jeżeli obecnie nie ma możliwości przekazania tych Ukraińców do ZSRR, to trzeba skierować ich na zachód i osiedlić w rozproszeniu, aby uniemożliwić szkodliwą działalność”.

Z datą 27 marca 1947 r. Pomocnik Szefa Wydziału Operacyjnego Oddziału Operacyjnego Sztabu Generalnego (podpis nieczytelny) sporządził charakterystykę stanu bezpieczeństwa w kraju w okresie od 1 do 25 marca 1947 r. (k. 185 - 189/I) W opracowaniu tym, do jednych z pięciu najbardziej zagrożonych województw w kraju zaliczył województwo rzeszowskie, „gdzie palącym zagadnieniem jest działalność band UPA, które obecnie wykazują zwiększoną aktywność w porównaniu z okresem zimowym”. Stwierdził, że „bandy UPA stanowią nadal istotne niebezpieczeństwo w terenach przygranicznych ZSRR woj. Rzeszowskiego i częściowo Lubelskiego”. Początkiem marca „Kureń Hrynia” przeprowadził pobór młodzieży ukraińskiej z terenów powiatu leskiego i sanockiego. Nadto UPA „dokonuje częstych napadów na wioski okoliczne w celu zdobycia żywności, odzieży i obuwia”. W innych przypadkach miejscowa ludność zmuszana była pod terrorem do współpracy z UPA, a w przypadku oporu narażała się na zbiorcze represje. Wskazał również, że „Rozwiązanie zagadnienia ukraińskiego rozciągającego się na teren województwa Rzeszowskiego i Lubelskiego, i częściowo Krakowskiego jest sprawą nadzwyczaj ważną, decydującą o wynikach dalszej walki z bandami UPA”. Ponadto stwierdził, że „Ponieważ ZSRR nie przyjmie już obecnie tych ludzi na swe tereny wydaje się rzeczą konieczną, aby przeprowadzić energiczną akcję przesiedleńczą tych ludzi pojedynczymi rodzinami na teren Ziemi Odzyskanych, gdzie mogą się szybko zasymilować”.

Tego samego dnia 27 marca 1947 r. odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji Bezpieczeństwa (PKB), z którego spisano protokół nr 19 (k. 196 - 198/I). W posiedzeniu uczestniczyli: Marszałek Polski Michał Rola – Żymierski, Minister Bezpieczeństwa

Publicznego gen. Stanisław Radkiewicz, I Wiceminister Obrony Narodowej gen. Mariusz Spychalski, Komendant Główny MO gen. Franciszek Jóźwiak (o pseudonimie „Witold”), Zastępca Szefa Sztabu gen. Stefan Mossor, Dowódca Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego gen. Konrad Świetlik, Szef Oddziału III Sztabu Generalnego gen. Ostap Steca, Szef Departamentu Służby Sprawiedliwości płk Henryk Holder i Zastępca Szefa Głównego Zarządu Polityczno – Wychowawczego płk Edward Braniewski (pierwotnie o nazwisku Brandstetter). Na posiedzeniu tym uchwalono m. in., że „Minister Radkiewicz (...) pkt 4 Poruszy z odpowiednimi czynnikami sprawy dotyczące wysiedlenia Ukraińców z woj. rzeszowskiego”, po tym jak gen. bryg. S. Mossor ponowił propozycję przesiedlenia ludności ukraińskiej dla poprawy stanu bezpieczeństwa w tym województwie. Na podstawie protokołu należy jednak domniemywać, że sprawa nie była szerzej dyskutowana. Trzeba zauważyć, że propozycje gen. S. Mossora i płk. I. Wieliczko zbiegły się czasowo z planem Nikity Chruszczowa przeprowadzenia akcji przeciw nacjonalistom ukraińskim siłami sowieckiego NKWD na terenie Polski. Należy domniemywać, że pod presją „pomocy” USRS pośród oficerów WP powstał pomysł przesiedlenia części ludności ukraińskiej, jako szybki i względnie humanitarny sposób uporania się z problemem „banderowskiego terroryzmu”. Plan zakładał wysiedlenie tylko wybranych rodzin z województwa rzeszowskiego. Pierwotnie komuniści nie zamierzali go realizować (A. Brożyniak „Ekspertyza...”, k. 5287/XXVII).

W tych warunkach dnia 28 marca 1947 r. pod Jabłonkami, w zamachu zginął gen. Karol Świerczewski, wiceminister obrony narodowej. Zasadzkę przeprowadziły sotnie Stepana Stebelskiego „Chrina” i NN „Stacha”. „Chrin” był znany pośród nacjonalistów ukraińskich, jako „watażka pragnący dokonać wielkich rzeczy”. Miejscowość Jabłonki nie należała do rejonu jego działania, pomimo tego zorganizował tam zamach. Na miejsce dotarła tylko część sił UPA z grupy S. Stebelskiego. Należy domniemywać, że posiadał on od wywiadu informacje o spodziewanej trasie przejazdu kolumny z gen. Karolem Świerczewskim, które wyciekły z garnizonu WP w Sanoku. Jednak teoria spisku oficerów WP wydaje się mało prawdopodobna. Wspominany zamach skompromitował polskich komunistów w oczach Józefa Stalina. Musieli oni znaleźć bardzo szybkie i skuteczne rozwiązanie problemu terroryzmu ukraińskich nacjonalistów (A. Brożyniak „Ekspertyza...”, k. 5287/XXVII).

W tych okolicznościach w dniu 29 marca 1947 r., po śmierci gen. broni Karola Świerczewskiego, odbyło się posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej (BP KC PPR, Biura Politycznego KC PPR). W posiedzeniu tym brali udział: Władysław Gomułka, Bolesław Bierut, Roman Zambrowski, Jakub Berman, Hilary Minc,

Stanisław Radkiewicz, Marian Spychalski, Aleksander Zawadzki, (przy pkt 2 posiedzenia – bez związku dla sprawy – podano, że byli obecni także Sokorski, Witaszewski, Szyr, Doliński, Kratko, Kole, Kofman, Giede – brak danych o ich imionach). Z informacji Archiwum Akt Nowych w Warszawie (k. 963/V) wynika, że nie odnaleziono protokołów nr 1 i 2 z posiedzenia Biura Politycznego KC PPR z 29 marca 1947 r. Z Archiwum Akt Nowych w Warszawie uzyskano natomiast protokół nr 3 posiedzenia BP KC PPR z 29 marca 1947 r. (k. 1678 - 1679/IX), z którego wynikało, że w punkcie 1 porządku dziennego znajdował się „pogrzeb tow. Świerczewskiego” i ponadto: „w ramach akcji represyjnej wobec ludności ukraińskiej postanowiono:

1. W szybkim tempie przesiedlić Ukraińców i rodziny mieszane na tereny odzyskane (przede wszystkim Prusy płn.), nie tworząc zwartych grup i nie bliżej niż 100 km od granicy.
2. Akcję wysiedlenia uzgodnić z rządem Zw. Radzieckiego i Czechosłowacji.
3. Rozpracowanie danych o ludności ukraińskiej w Polsce oraz opracowania projektu przesiedlenia poleca się tow. Spychalskiemu i Radkiewiczowi. Termin – 1 tydzień.”

Z tego dokumentu wynika, wprost, że przesiedlenie ludności ukraińskiej musiało zostać zaakceptowane przez samego Józefa Stalina, ponieważ Polska była wówczas zależna od Związku Sowieckiego. Jednak w tej sprawie nie mamy praktycznie, jakichkolwiek dokumentów czy dowodów (A. Brożyniak „Ekspertyza...”, k. 5287-5288/XXVII).

Z datą 30 marca 1947 r. został sporządzony Raport nr 22 z posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa w Rzeszowie dla Państwowej Komisji Bezpieczeństwa przez przewodniczącego WKB płk I. Wieliczko i Szefa Sztabu WKB ppłk Edmunda Ginalskiego (k. 132 - 134/I – powołuje się na niego Eugeniusz Misiło „Akcja „Wisła”, Archiwum Ukraińskie, ss. 69 - 71), w którym stwierdzono, że „dla całkowitej i szybkiej likwidacji band konieczne jest: wysiedlenie Ukraińców, „mieszanych” i Polaków pomagających bandytom UPA na zachód; ... likwidacja mienia poukraińskiego w osiedlach wysiedlonych, aby nie stanowiło bazy zaopatrzeniowej dla band”.

Z datą 30 marca 1947 r. przez płk I. Wieliczko, będącego jednocześnie Dowódcą 9 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty, zostały sporządzone „Wnioski Sztabu 9 DP do usprawnienia walki z podziemiem na terenie województwa rzeszowskiego” (k. 135/I – powołuje się na niego E. Misiło „Akcja...”, s. 72), w których zapisano „Dla przyspieszenia likwidacji band UPA i doprowadzenia jej do końca – konieczne są następujące środki: a. Likwidacja bazy działania band UPA, mianowicie: 1. Wysiedlenie z terenu województwa na zachód wszystkich

Ukraińców oraz rodzin mieszanych i Polaków pomagających bandytom w ich zbrodniczej działalności przez zaopatrywanie ich pracą wywiadowczą i łącznikową. Rozproszenie wysiedlonych w innym terenie tak, aby nigdzie nie stanowili zwartych grup mogących dalej prowadzić szkodliwą dla Państwa działalność. 5. W ramach powyższej akcji – likwidacja całego mienia ruchomego ukraińskiego, tak, aby na terenie wysiedlonym nie pozostało nic, z czego mogliby korzystać ewentualni ukrywający się w lasach bandyci. Zwłaszcza nie może zostać nic w terenie z żywności. Głód musi być sojusznikiem wojska w walce z bandytami, a w zimie – mróz.”

W pierwszej połowie kwietnia rozpoczęły się intensywne prace nad organizacją operacji przeciw UPA i OUN oraz przygotowania do przesiedlenia. W ramach tych działań powstał plan niezrealizowanej Akcji specjalnej „Wschód”. Rozważania nad nim należy uznać za bezcelowe, ponieważ znamy go tylko z niepodpisanych brudnopisów.

Równocześnie, na początku kwietnia 1947 r., w szeregach UPA odczuwano pewną euforię z powodu udanego zamachu, w którym zginął wiceminister obrony gen. Karol Świerczewski. W następstwie zamachu spodziewano się przeprowadzenia większej akcji przez stronę polską, ale sądzono, że siły nacjonalistów są bardzo duże i uda się skutecznie przeciwdziałać ewentualnej polskiej operacji. Należy domniemywać, że nakazano kolejną intensyfikację działań przeciw WP, a „Chrina” postawiono jako wzór dowódcy. W dniu 1 kwietnia 1947 r. w pobliżu Jabłonek, nieopodal od miejsca gdzie zginął gen. K. Świerczewski, sotnia UPA dowodzona przez Wasyla Szyszkanyncia ps. „Bir” dokonała zabójstwa 28 żołnierzy WOP. W tej zasadzce zginął również Jan Duplak, komendant posterunku MO w Cisnej. Wspomniana „masakra” była kolejnym impulsem dla władz do intensyfikacji działań przeciw ukraińskim nacjonalistom (A. Brożyniak „Ekspertyza...”, k. 5288/XXVII).

Ujawniono także, z datą 22 kwietnia 1947 r., Raport sporządzony przez por. Artura Zielińskiego z Wydziału Śledczego MBP do płk Grzegorza Korczyńskiego wiceministra obrony narodowej (k. 79 - 80/I), z którego wynika, że w okresie 1-16 kwietnia 1947 r. do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie wysłano 80 osób narodowości ukraińskiej wraz z aktami spraw, a w areszcie przy PUBP w Sanoku na dzień 21 kwietnia 1947 r. przebywały 104 osoby narodowości ukraińskiej i przygotowywane były sprawy dla Sądu Doraźnego.

Rozkazem z dnia 2 kwietnia 1947 r. (k. 211 - 212/II) Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski M. Rola - Żymierski i Minister Bezpieczeństwa Publicznego gen. brygady S. Radkiewicz zarządzili przeprowadzenie operacji na ternach powiatów leskiego i sanockiego.

Opracowanie planu miało nastąpić do dnia 8 kwietnia 1947 r., a początek operacji wyznaczono na dzień 10 kwietnia 1947 r.

„Sprawa ukraińska” po raz kolejny była przedmiotem posiedzenia Państwowej Komisji Bezpieczeństwa, które odbyło się w dniu 12 kwietnia 1947 r., a z którego spisano protokół nr 20 (k. 199/I). Na posiedzeniu tym byli obecni: Marszałek Polski Michał Rola – Żymierski, Minister Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz, Komendant Główny MO gen. Franciszek Jóźwiak, gen. Stefan Mossor, gen. Konrad Świetlik, Wiceminister Administracji Publicznej Władysław Wolski, gen. Ostap Steca, płk Grzegorz Korczyński i płk Józef Czaplicki. Na posiedzeniu tym S. Radkiewicz stwierdził: „W ostatnim okresie czasu bandy upowskie w południowej części województwa rzeszowskiego wzmocniły swoją działalność. Śmierć Generała Świerczewskiego, a następnie niesłychany mord żołnierzy i oficerów WOP między Cisną a Baligrodem zmusza do tego, żeby sprawy ukraińskie wnieść na porządek dzienny i jak najrychlej zaprowadzić na tych terenach porządek i bezpieczeństwo. Dlatego należy wysiedlić ludność ukraińską z tych miejscowości i przesiedlić ją na tereny Ziem Odzyskanych”. Minister Wł. Wolski określił rejony rozsiedlenia ludności ukraińskiej w województwach szczecińskim i olsztyńskim. Generał S. Mossor wypowiedział się o „metodach ewakuacji”, a generał Marian Spychalski „o detalach planu”. W czasie posiedzenia zlecono gen. S. Mossorowi opracowanie planu akcji i zreferowanie go w środę 16 kwietnia 1947 r.

Pismem z dnia 14 kwietnia 1947 r. (k. 141/I – powołuje się na niego E. Miśło „Akcja...”, ss. 89 - 90) Minister Obrony Narodowej RP Marszałek Polski Michał Rola – Żymierski poinformował Ministra Obrony Narodowej Republiki Czechosłowackiej gen. armii Ludwika Svobodę, że: „Rząd Polski postanowił ostatecznie oczyścić od faszystowskich band UPA przygraniczny teren polsko – czechosłowacki od linii Nowy Sącz, Stara Lubownia do granicy ZSRR. Równocześnie będzie przeprowadzona ewakuacja ludności ukraińskiej z tamtych terenów na północno – zachodnie tereny Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie będzie ona osiedlona w charakterze osadników rolnych.”

Pismem z dnia 14 kwietnia 1947 r. (k. 142/I – powołuje się na niego E. Miśło „Akcja...”, s. 90) Minister Obrony Narodowej RP Marszałek Polski Michał Rola – Żymierski poinformował również Ministra Obrony Narodowej ZSRR gen. armii Nikołaja Bułganina, że: „Rząd Polski postanowił ostatecznie oczyścić od faszystowskich band UPA pas przygraniczny od rejonu Brześcia nad Bugiem aż do granicy czechosłowackiej. Równocześnie będzie przeprowadzona akcja ewakuacji ludności ukraińskiej z tamtych terenów na północno –

zachodnie tereny Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie będzie ona osiedlona w charakterze osadników rolnych.”

Projekt organizacji akcji „Wisła”, początkowo określonej jako akcja specjalna „Wschód”, został opracowany 16 kwietnia 1947 r. w Warszawie przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Ministerstwo Bezpieczeństwo Publicznego (k. 785 a - 787/IV). Postanowiono: „Rozwiązać ostatecznie problem ukraiński w Polsce” i w tym celu wskazano:

- a) „Przeprowadzić w porozumieniu z Państwowym Urzędem Repatriacyjnym ewakuację z południowego i wschodniego pasa przygranicznego wszystkich osób narodowości ukraińskiej na ziemie północno – zachodnie, osiedlając je tam w możliwie najrzadszym rozproszeniu.
- b) Ewakuacją będą objęte wszystkie odcienie narodowości ukraińskiej z Łemkami włącznie, jak również mieszane rodziny polsko – ukraińskie.
- c) Na obszarze głównego siedliska band, w południowo – wschodnim cyplu państwa (rejon Sanoka) ma być przeprowadzona ewakuacja całkowita obejmująca również polską ludność cywilną, bez względu na przynależność zawodową, społeczną czy partyjną. Ten teren będzie w przyszłości zaludniony osadnictwem wojskowym.
- d) Akcja ewakuacyjna ma być przeprowadzona w terminie jak najkrótszym (o ile możliwości w ciągu 4 tygodni) ze względu na konieczność obsiania gruntów przez nowych osadników na terenach nowego osiedlenia.
- e) Równocześnie z akcją wysiedlania ma być przeprowadzona akcja ofensywnego zwalczania band UPA, które po ukończeniu ewakuacji muszą być bezwzględnie wytępione”.

W projekcie tym stwierdzono, że na dowódcę wojskowego i pełnomocnika Rządu do przeprowadzenia tej akcji został wyznaczony zastępca szefa Sztabu Generalnego – gen. bryg. S. Mossor, któremu zostaną przydzieleni pełnomocnicy Ministrów Bezpieczeństwa, Administracji Publicznej oraz Komunikacji i Głównego Dyrektora Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.

W projekcie tym, jako myśl przewodnią planu wskazano, że zadanie należy wykonać w dwóch fazach:

W pierwszej fazie „skoncentrować gros sił i środków na całkowitą ewakuację rejonu Sanoka, obramowując tę akcję równoczesną ewakuacją rejonów przyległych od zachodu

i północy. Równolegle z tym działaniem przeprowadzić ewakuację w Lubelskim Okręgu Wojskowym”.

W drugiej fazie „przeprowadzić ewakuację rejonu Przemyśl – Lubaczów i rejonu zawartego między Wisłokiem a Nowym Sączem”.

W projekcie tym wskazano również, że czynną walkę z „bandami” UPA należy „prowadzić od samego początku akcji przeprowadzając coraz dokładniejsze ich rozpoznanie i umiejscowienie, aby po ukończeniu ewakuacji ludności cywilnej, przeprowadzić ostateczną likwidację resztek tych band”.

W opracowaniu tym określono również organizację dowodzenia wskazując, że „kierownictwo całością akcji obejmie Dowództwo Grupy Operacyjnej „Wschód” z miejscem postoju początkowo w Sanoku, a następnie w Rzeszowie”. Stwierdzono także, że Dowództwu tej Grupy Operacyjnej (GO) podlegać będą wszystkie jednostki, oddziały i UB zarówno wojska, jak bezpieczeństwa i milicji, znajdujące się na terenie tych działań.

W projekcie tym dokonano także podziału na obszary działania, stwierdzając, że cały teren działania GO zostaje podzielony na 4 obszary operacyjne:

- obszar „S” (Sanok)
- obszar „R” (Rzeszów)
- obszar „L” (Lublin)
- obszar „G” (Gorlice)

Dnia 16 kwietnia 1947 r. odbyło się jednocześnie posiedzenie Biura Politycznego KC PPR, na którym byli obecni: Władysław Gomułka, Bolesław Bierut, Roman Zambrowski, Jakub Berman, Stanisław Radkiewicz, Marian Spychalski oraz zaproszeni Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Rola – Żymierski, gen. Stefan Mossor i Wiceminister Administracji Publicznej Władysław Wolski. Z jego protokołu nr 6 (k. 373 - 374/II) wynikało, że Marszałek Polski M. Rola - Żymierski zreferował sprawę akcji przesiedleńczej, gen. S. Mossor przedstawił plan akcji wojskowej, zaś Wł. Wolski – zagadnienie przesiedlenia.

Na posiedzeniu tym postanowiono:

„1. Akcja rozpoczyna się 23 IV.

2. Dowództwo akcji wojskowej: gen. Mossor – ogólne dowództwo, Korczyński - MBP, Hübner – KBW, Sidziński – Pol. – Wych.

3. Akcję wojskową i przymusowe przesiedlenie przeprowadzić w rejonie „S” i częściowo „R”. Do pozostałych terenów zastosować przesiedlenie drogą administracyjną.
4. W planach przesiedlenia przesunąć główny ciężar na tereny Mazurskie.
5. Zwołać Prezydium Rady Min. dla przyjęcia uchwały Rządu w sprawie akcji przesiedlenia Ukraińców. Projekt uchwały przygotowuje T. Wolski.
6. Na PRM przedstawić kosztorys akcji, dając nast. rozwiązanie: Wojsko skreśla sumę 25 milj. na amortyzację taboru samochodowego, PUR pokrywa 15 milj. na benzynę, Min. Skarbu pokrywa resztę tj. 50 milj.”.

Projekt tej akcji gen. brygady Stefan Mossor zreferował również na posiedzeniu Państwowej Komisji Bezpieczeństwa, które odbyło się w dniu 16 kwietnia 1947 r., z którego sporządzono protokół nr 21 (k. 200 - 201/I). Na posiedzeniu tym byli obecni: Marszałek Polski Michał Rola – Żymierski, Minister Stanisław Radkiewicz, gen. dywizji Marian Spychalski, gen. dywizji Franciszek Jóźwiak, gen. brygady Konrad Świetlik, gen. brygady Stefan Mossor, gen. brygady Ostap Steca, płk Józef Czaplicki, płk Anatol Fejgin i płk Ignacy Robb – Narbutt.

Dnia 17 kwietnia 1947 r. w Warszawie Państwowa Komisja Bezpieczeństwa wydała zarządzenie dla Grupy Operacyjnej „Wisła”, które podpisali Minister Bezpieczeństwa Publicznego gen. brygady Stanisław Radkiewicz i Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Rola – Żymierski (k. 190 - 192/I). W zarządzeniu tym, jako zadania, wskazano w kolejności:

- a) „Zniszczenie Bandy UPA w rej. Sanok – Przemyśl – Lubaczów, przeprowadzając od początku akcji ofensywną działalność operacyjną, która musi być przeprowadzona do końca, aż do całkowitej likwidacji band. W pierwszym rzędzie przeprowadzić wszelkimi środkami atak na ośrodki dyspozycyjne ruchu UPA.
- b) Przeprowadzenie w ścisłym współdziałaniu z Państwowym Urzędem Repatriacji ewakuacji z tego rejonu wszystkich osób narodowości ukraińskiej na ziemie płn. – zachodnie, osiedlając je tam w możliwie „najrzadszym rozproszeniu”.
- c) Ewakuacją będą objęte wszystkie odcienie narodowości ukraińskiej, jak również te mieszane rodziny polsko – ukraińskie, które współpracowały z UPA.

- d) W pld. – wschodnim cyplu państwa, na pld. – wsch. od Baligrodu ma być przeprowadzona ewakuacja całkowita.
- e) Akcja ewakuacyjna ma być przeprowadzona w terminie jak najkrótszym (o ile możliwości w ciągu 4 – ech tygodni), ze względu na konieczność obsiania gruntów przez nowych osadników, na terenach nowego osiedlenia.”

W myśli przewodniej planu podkreślono, że należy:

- a) „Przystąpić niezwłocznie do ofensywnego niszczenia band UPA, kierując na to główny wysiłek aparatu bezpieczeństwa i wszystkie odwody operacyjne
- b) Po skoncentrowaniu całości sił i środków przystąpić (około dnia 24 kwietnia r. b.) do ewakuacji ludności ukraińskiej”

Na dowódcę wojskowego do przeprowadzenia tej akcji, zgodnie z tym zarządzeniem, wyznaczono Zastępcę Szefa – Sztabu Generalnego – gen. bryg. S. Mossora, któremu zostali przydzieleni pełnomocnicy Ministrów: Bezpieczeństwa, Administracji Publicznej oraz Komunikacji i Głównego Dyrektora Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Kierownictwo całością akcji objąć miało Dowództwo Grupy Operacyjnej „Wisła”, z miejscem postoju początkowo w Sanoku, a następnie w Rzeszowie. Stwierdzono także, że Dowództwu tej Grupy Operacyjnej podlegać będą wszystkie jednostki, oddziały i UB zarówno wojska, jak Bezpieczeństwa i Milicji, znajdujące się na terenie tych działań.

Dokonano również podziału na obszary działania, zgodnie z którym teren działania Grupy Operacyjnej został podzielony na dwa obszary operacyjne:

- Obszar „S” (Sanok), którym kierować miał osobiście dowódca GO „Wisła”,
- Obszar „R” (Rzeszów), którym kierować miał dowódca 9DP.

Rozkazem szefa Sztabu Generalnego WP gen. Wł. Korczyca i szefa Głównego Zarządu Polityczno–Wychowawczego WP gen. bryg. J. Zarzyckiego do dowódców okręgów wojskowych i dywizji oraz ich zastępców do spraw polityczno-wychowawczych w związku z akcją „Wisła” z dnia 17 kwietnia 1947 r. (k. 150 - 153/I) zwrócono uwagę, że żołnierzom biorącym udział w akcji należy tłumaczyć, że „Udajemy się na akcję, która ma na celu zapewnienie pełnego spokoju i bezpieczeństwa we wschodnich powiatach Rzeczypospolitej... Zwalczanie band ma ogromne znaczenie dla całego Państwa, dla całego Narodu. ... Dla ostatecznego zlikwidowania ognisk bandytyzmu na terenach południowo – wschodnich, Rząd Rzeczypospolitej postanowił wysiedlić z niektórych objętych bandytyzmem terenów całą

ludność ukraińską. W ten sposób bandyci całkowicie zostaną pozbawieni swoich baz wypadowych”. W rozkazie zwrócono także uwagę, że trzeba zdać sobie sprawę z różnic pomiędzy „bandytami” a wysiedlaną ludnością. „Wysiedlani – to pełnoprawni obywatele, którzy ze względu na konieczność zwalczania bandytyzmu zostaną przesiedleni na inne miejsce (Ziemie Zachodnie). Dlatego jeśli do bandytów musimy odnosić się z całą surowością i bezwzględnością, aż do ich całkowitego wytępienia, to do przesiedlanej ludności, musimy odnosić się tak jak do normalnych obywateli. Przesiedleńcy mają prawo zabrać cały swój majątek, łącznie z żywym i martwym inwentarzem. Nie wolno dopuszczać do żadnych aktów gwałtu w stosunku do ludności, na odwrót – należy ochraniać ludność przed grabieżą i niszczeniem dobytku. Każdy wypadek gwałtu, rabunku itp. będzie jak najsurowiej karany”.

W dniu 18 kwietnia 1947 r. w Moskwie ambasador RP Marian Naszkowski złożył na ręce Wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR Andrzeja Wyszynskiego notę Rządu RP (k. 62 - 63/II) informującą, że „Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, postanowił całkowicie oczyścić z faszystowskich band Ukraińskiej Armii Powstańczej (UPA) strefę przygraniczną, poczynawszy od rejonu Brześcia n. Bugiem aż do granicy czechosłowackiej”. W nocy tej stwierdzono również, że jednocześnie zostanie przeprowadzona ewakuacja ludności ukraińskiej z tychże rejonów do północno-zachodnich obwodów Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie przydzielone jej zostaną grunty i gospodarstwa. W nocy tej zawarto, więc prośbę o wydanie dyrektywy w sprawie możliwie szczelnego zamknięcia granicy na wymienionym wyżej odcinku, z zaznaczeniem, że akcja rozpocznie się 20 kwietnia i potrwa około dwóch miesięcy.

Jednocześnie dnia 18 kwietnia 1947 r. w Warszawie Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Rola – Żymierski, I Wiceminister Obrony Narodowej gen. dywizji Marian Spychalski i Szef Sztabu Generalnego gen. broni Władysław Korczyc, wydali Część I rozkazu organizacyjnego dla Grupy Operacyjnej „Wisła” (k. 193 - 195/I). Jako zadanie w tym rozkazie wskazano:

- a) „Zniszczyć faszystowskie bandy UPA w pasie przygranicznym w południowo – wschodniej części kraju.
- b) Pomóc Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu w przesiedleniu ludności ukraińskiej z tych obszarów na pñ. – zachodnie tereny Polski”.

Dla wykonania tego zadania rozkazano stworzyć grupę operacyjną „Wisła”, na dowódcę której wyznaczono Zastępcę Szefa Sztabu Generalnego – gen. bryg. S. Mossora, na Zastępcę Dowódcy Grupy Operacyjnej do spraw bezpieczeństwa – płk G. Korczyńskiego,

który będzie kierował pracą organów Bezpieczeństwa, Informacji i Zwiadu Wojsk, na Zastępcę Dowódcy Grupy Operacyjnej do spraw Polityczno–Wychowawczych – ppłk B. Sidzińskiego, który zorganizuje Wydział Polityczno–Wychowawczy Grupy Operacyjnej w składzie siedmiu oficerów, na Zastępcę Dowódcy Grupy Operacyjnej do spraw Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego – płk J. Hübnera.

Rozkazem tym powołano również Sztab Grupy Operacyjnej, Wydziału Informacji, Prokuraturę i Sąd Wojskowy, Kwatermistrzostwo, pułk saperski, pułk samochodowy, eskadrę lotniczą i pluton ochrony Sztabu. Określono również skład sił bojowych.

Druga część tego rozkazu wydana przez Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Michała Rolę – Żymierskiego i Wiceministra Obrony Narodowej - gen. dywizji Mariana Spychalskiego oraz III Wiceministra Obrony Narodowej – gen. brygady Piotra Jaroszewicza 18 kwietnia 1947 r. w Warszawie (k. 491 - 495/III) określała należności pieniężne i żywnościowe przysługujące żołnierzom biorącym udział w akcji „Wisła”, wyposażenie oddziałów, zaopatrywanie w żywność, umundurowanie, zakupy, podwozy, rozliczenia, samochody, materiały, pędne i smary, służbę zdrowia, służbę weterynaryjną, zaopatrzenia pieniężne oraz odpowiedzialność i kierownictwo.

Dnia 19 kwietnia 1947 r. Dowódca Grupy Operacyjnej „Wisła” gen. brygady Stefan Mossor, Zastępca Dowódcy tej Grupy Operacyjnej do spraw Polityczno–Wychowawczych ppłk Bolesław Sidziński i Szef Sztabu płk Michał Chiliński wydali rozkaz Nr 001/Op/Wisła (k. 587 - 589/III) o sformowaniu grupy operacyjnej „Wisła”. Jako zadania tej grupy wskazano:

- a) zniszczenie faszystowskich band UPA na południowo – wschodniej części kraju,
- b) udzielenie pomocy Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu w przesiedleniu ludności ukraińskiej.

Zgodnie z tym rozkazem w skład dowództwa Grupy Operacyjnej „Wisła” weszły: Dowództwo 6 Dywizji Piechoty, Dowództwo 7 Dywizji Piechoty, Dowództwo 8 Dywizji Piechoty, Dowództwo 9 Dywizji Piechoty, Dowództwo 1 Dywizji WBW, Dowództwo 12 Pułku Piechoty, Dowództwo 1 Pułku Samochodowego i Dowództwo 5 Pułku Saperów. Rejony odpowiedzialności dla poszczególnych Dywizji obejmował załącznik nr 4.

W praktyce, w skład grupy weszły jednostki walczące od lata 1945 r. z UPA, jak i kombinowane pułki piechoty sformowane z najlepiej wyszkolonych żołnierzy wybranych ze składu innych dywizji. W jej szeregach znalazło się wielu byłych żołnierzy AK z Wołynia i Wileńszczyzny. Panował nawet pogląd, że celowo dobierano samych Wołyniaków, aby

podwyższyć efektywność działań, co było nieprawdą. Ponadto dowództwu GO „Wisła” podporządkowano kombinowaną Dywizję KBW (Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego), WOP, funkcjonariuszy MO, UBP i straży kolejowej, z terenów objętych operacją. Jednolite dowództwo zapewniło dobrą synchronizację działań. GO „Wisła” zorganizowała własny wywiad przeciw OUN i UPA. W pierwszej połowie kwietnia opracowano plan działania, który zakładał koncentrację na terenach objętych działalnością UPA ok. 20 tys. żołnierzy WP, a następnie przystąpienie do zwalczania grup OUN i UPA, z jednoczesną ewakuacją ludności ukraińskiej. Pod koniec maja 1947 r., brak precyzyjnych informacji o ruchach oddziałów WP w terenie od ludności cywilnej, według wspomnień Michała Dudy „Hromenki”, uniemożliwił zasadzki na kolumny GO „Wisła”. Należy zauważyć, że pomimo zgromadzenia znacznych sił, nie uzyskano współczynnika 1: 10, stosunku partyzantki do ilości zwalczających ją sił, który według teoretyków wojskowości gwarantował powodzenie operacji. W GO „Wisła” brakowało jeszcze 17 tys. żołnierzy. Wspomniany mankament w toku trwania „akcji” dowództwo nadrabiało ruchliwością jednostek wojskowych, które umiejętnie koncentrowano w poszczególnych rejonach, a następnie przerzucano na inny teren. Członkowie UPA mieli wrażenie walki z bardzo dużymi siłami WP (A. Brożyniak „Ekspertyza...”, k. 5288 - 5289/XXVII).

Wytyczne do działania wyżej wymienionych jednostek przeciwko „bandom” UPA zostały zawarte w załączniku nr 1 do rozkazu (k. 590 - 592/III).

Opracowano także „Instrukcję dla funkcjonariuszy UB oddelegowanych do GO „Wisła” (brak daty, brak miejsca wydania) podpisaną przez płk Grzegorza Korczyńskiego, zastępcę dowódcy GO „Wisła” ds. bezpieczeństwa (k. 69 - 71/I), która zawierała wytyczne dotyczące sprawozdawczości w zakresie „walki z bandytyzmem” w punkcie I oraz „dane o akcji wysiedleńczej” w punkcie II.

Dnia 21 kwietnia 1947 r. w Sanoku Dowództwo Grupy Operacyjnej „Wisła” opracowało również plan działania (k. 313 - 322/II), zawierający szczegóły realizacji założeń tej akcji.

W planie tym, jako zadania wskazano:

- a) „Zniszczyć bandy UPA w rej. Sanok – Przemyśl – Lubaczów, przeprowadzając od początku akcji ofensywną działalność operacyjną, która musi być przeprowadzona do końca, aż do całkowitej likwidacji band. W pierwszym rzędzie przeprowadzić wszelkimi środkami atak na ośrodki dyspozycyjne faszystowskiego ruchu UPA.

- b) Przeprowadzić w ścisłym współdziałaniu z Państwowym Urzędem Repatriacji ewakuację z tego rejonu wszystkich osób narodowości ukraińskiej na ziemie płn. – zachodnie, osiedlając je tam w możliwie najrzadszym rozproszeniu.
- c) Ewakuacją będą objęte wszystkie odcienie narodowości ukraińskiej, jak również te mieszanane rodziny polsko – ukraińskie, które współpracowały z UPA.
- d) W pld. – wschodnim cyplu państwa, na pld. – wsch. od Baligrodu ma być przeprowadzona ewakuacja całkowita.
- e) Akcja ewakuacyjna ma być przeprowadzona w terminie jak najkrótszym (o ile możliwości w ciągu 4 – ch tygodni) ze względu na konieczność obsiania gruntów przez nowych osadników na terenach nowego osiedlenia.”

W Planie tym zapisano w następującej kolejności trzy „myśli przewodnie” – „Wykonanie zadania musi obejmować trzy równoległe akcje:

1. Zwalczanie band od pierwszego momentu po osiągnięciu przez każdy oddział swego rejonu przeznaczenia;
2. Ewakuacja ludności ukraińskiej, która rozpocznie się w jednym dniu i o jednej godzinie na całym terenie Grupy Operacyjnej – z chwilą ukończenia niezbędnych przygotowań technicznych (25 lub 26 b. m.); powodem zwłoki jest opóźnienie przybycia kombinowanych pułków z OW4 z 10 i 11 DP;
3. Zamknięcie granicy czechosłowackiej, celem uniemożliwienia uciekania i oczyszczania większych miast na tyłach (Sanok, Krosno, Przemyśl, Jarosław, Rzeszów), celem unieszkodliwienia ośrodków dyspozycyjnych”.

Z Planu wynikało, że w I fazie ma nastąpić zniszczenie „band” UPA w powiatach Sanok, Lesko i Przemyśl oraz „przesiedlenie całkowite ludności ukraińskiej z pld. – wschodniego cypla pow. Lesko. Przesiedlenie ludności ukraińskiej, mieszananej, współpracującej i podejrzanej o współpracę z bandami z pozostałej części pow. Lesko oraz z powiatów Sanok i Przemyśl”.

Do przeprowadzenia wyżej wymienionych zadań zostały wyznaczone jednostki KBW, 6 Dywizja Piechoty (obejmująca 6 i 2 Pułk Piechoty), 7 Dywizja Piechoty (obejmująca 7 i 11 Pułk Piechoty), 8 Dywizja Piechoty (obejmująca 1, 8 i 10 Pułk Piechoty), 9 Dywizja Piechoty (obejmująca 28, 4, 30, 5, 14 i 3 Pułk Piechoty).

„Po zakończeniu I fazy w rejonach Leska, Sanok przewiduje się pozostawienie 8.D.P. i Dywizji K.B.W. z zadaniem ostatecznego oczyszczenia tego terenu z band. W II-iej fazie główny wysiłek zostanie położony na powiaty Lubaczów i Przemyśl. W tym celu zostaną użyte 6., 7. i 9. D.P.”.

Jednocześnie w dniu 21 kwietnia 1947 r. w Sanoku Sztab Grupy Operacyjnej „Wisła” w składzie Dowódcy tej Grupy gen. bryg. Stefana Mossora, Zastępcy Dowódcy do Spraw KBW ppłk Juliusza Hübnera, Zastępcy Dowódcy do Spraw Bezpieczeństwa płk Grzegorza Korczyńskiego, Zastępcy Dowódcy do Spraw Polityczno–Wychowawczych ppłk Bolesława Sidzińskiego i Szefa Sztabu Grupy Operacyjnej Michała Chilińskiego, wydał rozkaz operacyjny Nr 002/Op./”Wisła” (k. 598 - 605/III), w którym jako zadania tej Grupy wskazał:

- a) „Zniszczyć bandy UPA w rejonie Sanok, Przemyśl, Lubaczów, przeprowadzając od początku akcji ofensywną działalność operacyjną, aż do całkowitej likwidacji band. W pierwszym rzędzie przeprowadzić wszystkimi środkami atak na ośrodki dyspozycyjne faszystowskiego ruchu UPA.
- b) Przeprowadzić w ścisłym współdziałaniu z Państwowym Urzędem Repatriacji przesiedlenie z tego rejonu wszystkich osób narodowości ukraińskiej na ziemie płn. – zachodnie, osiedlając je tam w możliwie najrzadszym rozproszeniu.
- c) Przesiedlić wszystkie odcienie narodowości ukraińskiej, jak również te mieszane rodziny polsko – ukraińskie, które współpracowały z UPA.
- d) W pld. – wschodnim cyplu państwa, na pld. – wschód od Baligrodu przeprowadzić ewakuację całkowitą.
- e) Przeprowadzić akcję ewakuacyjną w możliwie najkrótszym czasie.”

Dnia 22 kwietnia 1947 r. w Sanoku Sztab Grupy Operacyjnej „Wisła” wydał rozkaz operacyjny Nr 003/Op/ „Wisła” (k. 606 - 608/IV), w którym wskazano:

1. „Zadaniem G.O. jest przeprowadzenie przesiedlenia ludności ukraińskiej oraz mieszanej z terenów objętych akcją.
2. Całość terenu, objęta akcją G.O. „Wisła” została podzielona na poszczególne rejony (strefy), które zostały podporządkowane Dowódcom jednostek, biorących udział w akcji.
3. Dowódcy poszczególnych rejonów przeprowadzą przesiedlenie z podporządkowanych sobie terenów.

4. Podstawą do planowania transportu będą codzienne meldunki Dowódców jednostek, określające przypuszczalną liczbę przesiedlonych, znajdujących się na punktach zbornych i załadowniczych.”

Tego dnia Szef Sztabu Grupy Operacyjnej „Wisła” płk Michał Chiliński i Zastępca Dowódcy tej Grupy Operacyjnej do spraw Polityczno–Wychowawczych ppłk Bolesław Sidziński wydali *instrukcję dotyczącą zasad przesiedlania ludności cywilnej* (k. 329 - 335/II). W punkcie 1 tej instrukcji wskazano, że przesiedleniu podlegają wszystkie rodziny ukraińskie i tzw. rodziny mieszane. W punkcie 2 wskazano, że prawo pozostania na miejscu posiadają wyłącznie rodziny polskie, odnośnie których nie ma najmniejszych poszlak współpracy, czy sympatyzowania z „banderowcami”. W punkcie 6 wskazano, że przy wysiedlaniu „należy umożliwić zabranie maksymalnej ilości mienia osobistego, kładąc nacisk na niezbędny sprzęt rolniczy, żywy inwentarz, paszę, ziemiopłody oraz żywność. Pozostały zapas środków żywności należy przewozić systemem kolektywnym na punkty załadownicze celem rozdzielenia ich na nowym miejscu zamieszkania między wszystkie rodziny.”

W tym dniu Szef Sztabu Grupy Operacyjnej „Wisła” płk Michał Chiliński i Zastępca Dowódcy tej Grupy do spraw Polityczno–Wychowawczych ppłk Bolesław Sidziński opracowali *Instrukcję dowództwa tejże Grupy dla dowódcy konwoju transportu kolejowego z wysiedloną ludnością* (k. 336 - 338/II). Z instrukcji tej wynikało, że punktami przedadresowania dla konwojów, na których dowódca konwoju otrzymywał od kierownictwa punktu względnie dyżurnego urzędnika Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (PUR) skierowanie do punktu rozdzielczego, były stacje Oświęcim i Lublin, zaś końcowymi stacjami rozdzielczymi - Szczecinek lub Olsztyn.

W ramach przygotowań do operacji „Wisła” opracowano również *instrukcję dla Dowódcy Grupy Wysiedlającej* (k. 342 - 345/II). W instrukcji tej polecano do świtu zamknąć wyjścia ze wsi, by nie dopuścić do ucieczki ludności cywilnej, przede wszystkim w kierunku lasu. Zalecono także „o świcie zarządzić zbiórkę całej ludności na wybranym miejscu i oświadczyć jej w sposób zdecydowany i bezkompromisowy, że:

a) celem umożliwienia im spokojnego życia i pracy, uniknięcia niepotrzebnych ofiar ludności cywilnej przy zwalczaniu bandytyzmu w rejonie wiosek i w samych wioskach zarządzeniem władz naczelnych cała ludność zostaje przesiedlona na tereny odzyskane. Ktokolwiek zostanie po wysiedleniu, będzie uważany za członka bandy.

b) z powodu braku środków transportowych i krótkiego czasu by umożliwić im jeszcze na nowym miejscu osiedlania zasiew pól, nie będą mogli zabrać ze sobą całego mienia ruchomego.”

W instrukcji wskazano ludności, co mają zabrać, a to „cały żywy inwentarz, odzież, naczynia kuchenne, niezbędny sprzęt rolniczy, pług, kopaczki itp., oraz niezbędną ilość żywności na najbliższy czas, zaznaczając przy tym, że w czasie drogi będą żywieni przez PUR.” Jednocześnie polecono, że „Na czas przygotowania się transportu wyznaczyć czasookres nie dłuższy jak 5 godzin”.

Opracowano *instrukcję dla komendanta pułkowego punktu zbornoego* (k. 206 - 208/II), z której wynikało że na pierwszym etapie przesiedleńczym w pułkowym punkcie zbornym odbywać się będzie selekcja mająca na celu „wyłonienie elementów wrogich i niepewnych. Wyeliminowani skierowani będą do innych miejsc osiedlenia”.

Opracowano także *instrukcję dla komendanta punktu załadowczego* (k. 346 - 349/II). Stwierdzono w niej między innymi, że komendant punktu załadowczego ma obowiązek dopilnować, aby każdy przesiedlany otrzymał w czasie pobytu wyżywienie 3 razy na dobę.

W instrukcji tej wskazano także, że komendant punktu załadowczego będzie sporządzał m. in. kopertę zaadresowaną do końcowego punktu rozdzielczego (Szczecinek lub Olsztyn), w której znajdują się wskazówki, czy rodziny znajdujące się w danym transporcie mogą być osiedlane grupowo, czy tylko pojedynczo.

Z realizacją wyżej wymienionych założeń zdarzały się jednak problemy, które na bieżąco zauważano i podejmowano rozkazy w celu zapobieżenia. Przykładem jest rozkaz nr 05/Op Dowódcy 9 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty płk I. Wieliczko z 8 maja 1947 r. (k. 216/II), w którym stwierdzono, że wbrew instrukcji z 22 kwietnia 1947 r. nr 022 dot. zasad przesiedlenia ludności cywilnej, zabierany przez przesiedlanych zapas żywności i zaopatrzenia dla zwierząt był niewystarczający, nawet na okres transportu. Rozkazano więc „umożliwienie zabrania całego mienia i zapewnienie wyjeżdżającym zaopatrzenia w żywność i furaz”. Stwierdzone natomiast przypadki nadużyć w tym zakresie, przez funkcjonariuszy wojska dokonujących przesiedleń, jak wynika z rozkazu, zostały napiętnowane, poprzez aresztowanie oficera i oddanie go pod sąd.

Realizację opieki sanitarnej nad ludnością cywilną w punktach zbornych i załadowczych, zgodnie z rozkazem nr 084 z 2 maja 1947 r., przedstawił Szef Służby Zdrowia GO „Wisła” płk dr Groeger (brak informacji o imieniu) (k. 227 - 229/II), stwierdzając, że

sytuacja sanitarna była dobra, chociaż w niektórych punktach, jak w Uhercach, „warunki zakwaterowania ludności cywilnej ciężkie”. Zgromadzono bowiem zbyt dużą liczbę ludzi w jednym punkcie i m. in. wydłużało to czas oczekiwania na transport. Zaznaczył przy tym, że tam gdzie były skąpe zapasy żywności rozdzielano zapasy dla dzieci z Inspektoratu Szkolnego, albo pożywienie zostało wydane z kuchni polowej.

Przygotowano także *instrukcje dla samych żołnierzy*, którzy mieli przeprowadzać akcję. Wprowadzenie właściwych zasad postępowania żołnierzy podczas akcji było przedmiotem rozkazów i wytycznych na piśmie – w tym w piśmie z 19 kwietnia 1947 r. Szefów Sztabu Generalnego przy Ministrze Obrony Narodowej (k. 641 - 643/IV) skierowanym do dowódców okręgów wojskowych; czy w zasadach pracy polityczno-wychowawczej w Akcji „Wschód” (k. 644 - 645/IV); w których podkreślano, że należy uświadomić żołnierzy o znaczeniu akcji oraz przygotować ich moralnie i politycznie, a w szczególności akcentowano „przesiedlenie, nie pacyfikacja!”, gdyż wysiedlanych należy traktować jak obywateli Państwa Polskiego. „Ogólne wytyczne organizacji akcji przesiedleńczej w 1947 r.” znalazły się też w piśmie Sztabu 9 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty z 25 kwietnia 1947 r. (k. 816 - 817/IV)

W aktach sygn. IPN-00231/92 t. 56 Archiwum IPN w Warszawie ujawniono biuletyny polowe z okresu czerwca i lipca 1947 r. oraz ulotki i gazetki polowe (k. 631 - 638/IV) skierowane do żołnierzy biorących udział w akcji przesiedleńczej, w których wzywano ich do walki słowami: „ŻOŁNIERZU! Pamiętaj! Musisz oczyścić połd. – wsch. powiaty Polski z resztek band UPA. Twoim obowiązkiem jest zniszczenie wroga, który morduje, rabuje i pali mienie Twoich współobywateli”. Uświadamiano im, kim są „banderowcy”, informując, że to „dawni sprzymierzeńcy Hitlera, członkowie hitlerowskiej dywizji SS Galizien i oddziałów zdrajcy Własowa, ukraińscy faszyci ziejący nienawiścią do Polski i ZSRR. Na terenie jednego powiatu sanockiego: wymordowali ponad 600 mieszkańców, spalili około 3000 osiedli wiejskich, zrabowali dobytek ludności polskiej na 10.000.000 zł (wartości przedwojennej). Banderowcy chcą oderwać od Polski połd. wsch. powiaty i stworzyć z nich faszystowskie państwo, które oni nazywają Samostijna Ukraina”. Żołnierzom rozkazano także dopomagać PUR-owi w przeprowadzaniu przesiedlenia pozostałej ludności ukraińskiej na tzw. Ziemie Odzyskane, albowiem oni „stanowią dla bandytów naturalną pomoc – przesiedlenie ich pozbawi banderowców koniecznych baz zaopatrzenia.” Z drugiej strony „Przesiedlenie ma na celu uniknięcie niepotrzebnych ofiar ludności cywilnej w czasie ostatecznej likwidacji band ukraińskich” oraz pozostałej na miejscu ludności pozwoli na zapewnienie „spokojnych warunków życia i pracy, i uwolnienie jej od terroru band”. Zwracano uwagę żołnierzom, że

„zadaniem wojska jest pomóc w przesiedlaniu a nie pacyfikacja, przesiedlanych wiosek”, gdyż „Bez przesiedlenia ludności, nie da się wytępić bandytyzmu!”

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na *interpretację pojęcia „ludność mieszana”*, którego nie należy mylić z pojęciem „rodziny mieszane”. W skład tej kategorii wchodziły grupy o niewykrystalizowanej świadomości m. in. Polacy obrządku greckokatolickiego, Polacy obrządku rzymskokatolickiego mówiący na co dzień gwarą ukraińską, Polacy mieszkający w rozproszeniu pomiędzy Ukraińcami, którym nie można było na miejscu zapewnić bezpieczeństwa oraz rodziny mieszane (A. Brożniak „Ekspertyza...”, k. 5289/XXVII).

Dnia 23 kwietnia 1947 r. odbyło się kolejne posiedzenie Biura Politycznego KC PPR, z którego sporządzono protokół nr 7 (k. 1680 - 1681/IX). Na posiedzeniu tym byli obecni: Władysław Gomułka, Roman Zambrowski, Jakub Berman, Hilary Minc, Bolesław Bierut, Stanisław Radkiewicz i Marian Spychalski. Z protokołu posiedzenia wynikało, że S. Radkiewicz przedstawił informacje o przebiegu ujawniania się „band” oraz „omówiono sprawę przejściowego obozu dla podejrzanych Ukraińców i postanowiono porozumieć się ze Zw. Radzieckim, co do możliwości uregulowania sprawy Ukraińców”.

W dniu 24 kwietnia 1947 r. w Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Ministrów. Na wstępie zasygnalizować należy, iż pomimo podjętych prób uzyskania protokołu z tego posiedzenia uzyskano informację z Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie (k. 945/V) i Archiwum Akt Nowych w Warszawie (k. 963/V), że nie odnaleziono oryginału tego dokumentu z podpisami członków Prezydium RM, w tym zawierającego niżej wymienioną uchwałę. Ujawniono jedynie informację pisemną do Sztabu Generalnego WP z dnia 25 kwietnia 1947 r. opatrzoną pieczęcią imienną i podpisem Ministra Obrony Narodowej Michała Roli-Żymierskiego, w której przedstawiono przedmiotową uchwałę (k. 203/II). Z informacji tej wynikało, że w posiedzeniu RM uczestniczyli: Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, Wicepremier Władysław Gomułka, Wicepremier Antoni Korzycki, Minister Obrony Narodowej Michał Rola-Żymierski, Minister Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz, Wiceminister Administracji Publicznej Władysław Wolski, Wiceminister Komunikacji Wincenty Jastrzębski i Podsekretarz Stanu Jakub Berman.

Na posiedzeniu tym *Prezydium Rady Ministrów powzięło następującą uchwałę*: „W związku z koniecznością dalszej normalizacji stosunków w Polsce dojrzała całkowicie sprawa zlikwidowania działalności „band” UPA.

Celem wykonania tego zadania Prezydium Rady Ministrów uchwala:

- I. Minister Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministrem Bezpieczeństwa Publicznego wydzieli odpowiednią liczbę jednostek wojskowych dla przeprowadzenia akcji oczyszczenia zagrożonego terenu i likwidacji band UPA.
- II. Minister Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministrem Bezpieczeństwa Publicznego mianuje dowódcę, który obejmie kierownictwo całej akcji i jako Pełnomocnik Rządu władny będzie wydawać zarządzenia związane z oczyszczaniem terenu.
- III. Państwowy Urząd Repatriacyjny przeprowadzi akcję przesiedleńczą ludności ukraińskiej i ludności zamieszkałej na terenach gdzie działalność band UPA może zagrażać ich życiu i mieniu.
- IV. Minister Administracji Publicznej wyda zarządzenie władzom administracyjnym I i II instancji, aby ściśle współdziałały w tej akcji w myśl wskazówek Pełnomocnika Rządu.
- V. Minister Komunikacji wydzieli niezbędną liczbę wagonów i parowozów dla przesiedlenia ludności na Ziemię Odzyskane według planu Pełnomocnika Rządu.
- VI. Minister Poczt i Telegrafów wyda zarządzenie podwładnym organom w rejonie objętym akcją poczynienia wszelkich ułatwień w zapewnieniu łączności w myśl wskazówek Pełnomocnika Rządu.
- VII. Minister Skarbu otworzy kredyt na pokrycie kosztów akcji w wysokości do 65 000 000, w tym 35 000 000 na miesiąc maj.”

Następnie, w dniu *25 kwietnia 1947 r.* Minister Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz i Minister Obrony Narodowej Michał Rola – Żymierski wydali pełnomocnictwo, zgodnie, z którym na podstawie uchwały Prezydium Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1947 r. mianowali gen. brygady Stefana Mossora pełnomocnikiem Rządu na okres akcji likwidowania działalności „band” UPA oraz akcji przesiedleńczej ludności ukraińskiej, w zakresie wskazanym w tej uchwale (k. 202/II).

Dnia 25 kwietnia 1947 r. zarządzeniem Szefa Sztabu GO „Wisła” płk. Michała Chilińskiego rozkazano wspólnie z miejscowymi organami bezpieczeństwa i administracji cywilnej przeprowadzić w okresie 24 - 25 kwietnia aresztowania osób wymienionych w załączniku (k. 205/II).

W tym samym czasie sztaby poszczególnych dywizji wydały rozkazy w zakresie likwidacji poszczególnych „band ukraińskich” i innych zadań „akcji”, w tym:

Sztab 9 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty z datą 22 kwietnia 1947 r. sporządził rozkaz bojowy nr 001/III na okres 22 kwietnia 1947 r. – 30 kwietnia 1947 r. (k. 548 - 549/III), z którego wynikało, że zadaniem Dywizji jest zniszczenie „band” UPA „Żeleźniaka” i „Bajdy”, działających na terenie powiatów przemyskiego, lubaczowskiego i jarosławskiego, oraz ewakuowanie ludności cywilnej, rozpoczynając tę akcję w jednym dniu o tej samej godzinie.

Sztab 9 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty z datą 25 kwietnia 1947 r. sporządził rozkaz bojowy nr 002/III na okres od 26 kwietnia 1947 r. do odwołania (k. 553 - 557/III), z którego wynikało, że oprócz sotni z kurenia „Bajdy” na teren powiatu przemyskiego przeszła sotnia „Stacha” i dla wykonania zadania zwalczania „band” UPA na podległym Dywizji terenie koniecznym jest skupienie większych sił w rejonie Przemyśla.

Sztab VII Dywizji Piechoty z datą 24 kwietnia 1947 r. sporządził rozkaz specjalny nr 002 (k. 562 - 563/III) i z datą 25 kwietnia 1947 r. - rozkaz nr 003 (k. 558 - 559/III), z których wynikało, że zadaniem tej Dywizji jest przesiedlenie ludności ukraińskiej i mieszanej z terenu jej przydzielonego. Rozkazy szczegółowo określały zasady organizacyjne tej akcji. Dywizja ta składała się z 7 i 11 pułku piechoty, które miały współdziałać także z organami MO w zakresie likwidacji „bandy” pod dowództwem „Stacha”. Spójne z nimi było także zarządzenie nr 02 Sztabu 7 Dywizji Piechoty z dnia 26 kwietnia 1947 r. (k. 560 - 561/III), z którego wynikał rozkaz sprawdzania stanu zdrowia przesiedlanej ludności cywilnej i zastosowanie zasad higieny w trakcie całej akcji.

Sztab 28 Pułku Piechoty z datą 26 kwietnia 1947 r. wydał rozkaz bojowy nr 00/2 na okres od dnia 26 kwietnia 1947 r. do odwołania (k. 564 - 565/III), z którego wynikało, jako podstawowe zadanie: „Niszczyć bandy działające w rejonie na zachód, południowy zachód i południe od Przemyśla. Przesiedlić ludność podlegającą ewakuacji”.

Sztab Dywizji KBW Baligród z datą 24 kwietnia 1947 r. wydał rozkaz bojowy nr 002 (k. 566 - 568/III), z którego wynikało zadanie - zniszczyć „bandy” UPA w pasie powiatu leskiego i we współdziałaniu z PUR-em, przeprowadzić całkowitą ewakuację ludności z tego terenu. W zakresie szczegółów przeprowadzenia akcji przesiedleńczej został wydany przez Sztab 1 Dywizji WBW Baligród rozkaz operacyjny nr 003 z dnia 25 kwietnia 1947 r. (k. 569 - 572/III).

Z raportu sprawozdawczego Zastępcy Dowódcy Grupy Operacyjnej „Wisła” do spraw Polityczno-Wychowawczych płk Bolesława Sidzińskiego, z dnia 27 kwietnia 1947 r. za okres od 18 do 26 kwietnia 1947 r. (k. 515 - 529/III) wynikało, że akcja przesiedleńcza ludności winna

była według pierwszego planu rozpocząć się dnia 24 kwietnia 1947 r. o świcie. Skutkiem jednak tego, że: „niektóre oddziały nie osiągnęły jeszcze w tym terminie swojego miejsca postoju, że aparat zaopatrzenia nie był jeszcze ukompletowany, ukraińska siatka cywilna współpracująca z bandytami nie była zdjęta, po uzgodnieniu z Marszałkiem przesunięto termin tej akcji na 26 kwietnia 1947 r. Jednak i ten termin uległ odroczeniu na skutek uchwycenia całego szeregu nowych ogniw siatki cywilnej.” Na wniosek Zastępcy Dowódcy GO do spraw bezpieczeństwa płk G. Korczyńskiego, po dłuższej naradzie Dowództwa GO i po uzgodnieniu z Marszałkiem Polski oraz Ministrem Bezpieczeństwa, ustanowiono ostateczny termin przesiedlenia na 28 kwietnia 1947 r. o świcie. Na fakt ten – jak wynikało z tego raportu – „wpłynęła jeszcze ta okoliczność, że wyłonił się również problem zasiedlenia niektórych opuszczonych terenów przez ludność polską, rozrzuconą dotąd wśród większości ukraińskiej”.

Z datą 28 kwietnia 1947 r. został opracowany meldunek dzienny przez Zastępcę Dowódcy 7 DP do spraw polityczno-wychowawczych mjr Piszcza (brak informacji o imieniu) (k. 480/III), z którego wynikało, że akcja przesiedleńcza rozpoczęła się tego dnia o godzinie 4-tej. Ludność przesiedleńcza podchodziła z niechęcią do tej akcji do momentu, kiedy dowiedziała się, że nie będzie przesiedlana do ZSRR, a na tzw. Ziemie Odzyskane. „Nie zanotowano żadnego wypadku oporu ze strony ludności lub chęci ucieczki. Ludność posiada olbrzymie zapasy zboża i ziemniaków, i wszystko to przewozi na punkty zborne. Wojsko pomaga miejscowej ludności przewozić dobytek na punkty zborne. Każda rodzina będzie zabierała ze sobą przeciętnie 3 tony zboża i ziemniaków.”

Z datą 28 kwietnia 1947 r. przez Dowódcę GO „Wisła” gen. S. Mossora, Zastępcę Dowódcy GO „Wisła” do spraw KBW ppłk. J. Hüebnera, Zastępcę Dowódcy GO „Wisła” do spraw bezpieczeństwa płk. G. Korczyńskiego, Zastępcę Dowódcy GO „Wisła” do spraw polityczno-wychowawczych ppłk. B. Sidzińskiego oraz Szefa Sztabu GO „Wisła” płk. M. Chilińskiego został opracowany *Plan II-ej fazy działania* (k. 277 - 281/II). Wynikało z niego, że I faza powinna zakończyć się do 8 maja 1947 r., kiedy to powinno zacząć się przegrupowanie sił poszczególnych dywizji, i tak 6 Dywizja Piechoty w rejon Dukla - Gorlice z zadaniem zlikwidowania „band” UPA w tych okolicach, 7 Dywizja Piechoty w rejon Jarosław – Lubaczów celem likwidacji głównych sił kurenia „Żeleźniaka” i przeprowadzenia akcji przesiedlenia ludności ukraińskiej z powiatów jarosławskiego oraz południowej części powiatu lubaczowskiego, oraz przegrupowanie poszczególnych sił Sztabu 3 Dywizji Piechoty. Przed Dywizją KBW postawiono zadanie dalszego likwidowania „band” pod dowództwem „Hrynia”,

„Bira” i „Stacha”, przed 8 Dywizją Piechoty likwidację sotni „Łastiwki” i „Kryłacza” oraz wszystkich innych grupiek UPA, a także zakończenie akcji ewakuacji ludności. Wyciągnięto także wniosek, że „proces drobiazgowego oczyszczania terenu z rozproszonych bandytów będzie długi i żmudny, i rozciągnie się na wiele miesięcy”, ale „walka z bandami musi trwać przez cały czas procesu przesiedlania”.

Z datą 28 kwietnia 1947 r. został sporządzony przez płk Grzegorza Korczyńskiego Meldunek sytuacyjny dla Ministra Bezpieczeństwa Publicznego Stanisława Radkiewicza (k. 81 - 82/I), z którego wynikało, że „ludność przyjęła na ogół spokojnie wiadomość o wysiedleniu, ciesząc się z możliwości otrzymania ziemi i majątku ponemieckiego na ziemiach odzyskanych”.

Z datą 29 kwietnia 1947 r. parę minut po północy został przesłany szyfrogram przez gen. Stefana Mossora do Prezydenta RP Bolesława Bieruta i wicepremiera Władysława Gomułki (k. 83 - 84/I), z którego wynikało, że „ogólnie zabito i ujęto do tej pory niespełna 40-tu członków bandy UPA, natomiast sparaliżowanie organizacji cywilnej następuje szybko naprzód. Akcja przesiedleńcza ludności ukraińskiej została bardzo starannie przygotowana i rozpoczęła się dzisiaj o godz. 04.00”. Podano także, iż ludności polskiej na całym wysiedlanym obszarze jest najwyżej 15 %, a „Polacy obawiają się pozostania na miejscu po wysiedleniu Ukraińców ... W tym celu skupię Polaków w oddzielne wsie, zabezpieczone przez ORMO”. Podniesiono także, iż na terenach nieobjętych przesiedleniem, a to Nowy Sącz, Gorlice, Krosno czy Lubelszczyzna, „bandy UPA podniosły głowę” np. zabraniając ludności polskiej siał.

W dniu 29 kwietnia 1947 r. dowództwo Grupy Operacyjnej „Wisła” opracowało Plan Zasiedlenia Terenów Poukraińskich ludnością z powiatów tarnobrzesckiego, kolbuszowskiego, mieleckiego, jarosławskiego, przeworskiego, brzozowskiego, niżańskiego, łańcuckiego, rzeszowskiego, dębickiego, krośnieńskiego, jasielskiego i gorlickiego (k. 282 - 291/II).

Wynikało z niego także, że akcja przesiedlania ludności rozpoczęła się dnia 28 kwietnia 1947 r. o godzinie 4.00 „... i przebiega na ogół prawidłowo. Od dnia 30.04.1947 r. odchodzić będzie z terenu Grupy Operacyjnej po 8 transportów dziennie... Główny nacisk ewakuacji został w I-szej fazie położony na powiaty: Przemyśl – Lesko – Sanok, jako główne siedlisko „bandytyzmu” UPA. Począwszy od dnia 8 maja r.b. środek ciężkości zacznie się przesuwać na północ na powiaty: jarosławski i lubaczowski (II-ga faza).” Stwierdzał także, że ludność polska, po przesiedleniu ludności ukraińskiej stanowiła niewielki procent i była tak sterroryzowana przez „bandy” UPA, że niejednokrotnie prosiła wojsko o nie pozostawianie jej na miejscu po

wysiedlonych, w obawie przed wymordowaniem przez przebywających w lasach „bandytów”. Nakazano, więc „skupiać ją w zwarte wsie na południowo – wschodniej granicy etnograficznej polskiej oraz wzdłuż linii kolejowych i ośrodków naftowych, organizować w tych wsiach ORMO, wyposażać mieniem poukraińskim, którego ludność ukraińska nie zdołała ze sobą wywieźć i rozstawiać po tych wsiach na dłuższy czas małe oddziały ochrony wojska i KBW.” Kolejną i ostatnią fazą miało być zasiedlenie opustoszałych terenów osadnictwem wojskowym, „ponieważ jedynie obecność licznego wojska może ośmielić napływową ludność do osiedlania się w tych okolicach”. Tereny te proponowano zasiedlić w pierwszej kolejności ubogimi rodzinami w liczbie około 10.000 z województwa rzeszowskiego, które zostały wytypowane przez władze do przesiedlenia na ziemie zachodniej Polski. Pozostałe niezasiedlone przez osadników ziemie, o słabej klasie należałoby stopniowo zalesić. Plan przewidywał także, że akcja przesiedleńcza powinna zostać ukończona do 20 czerwca 1947 r., kiedy to zostanie rozwiązana Grupa Operacyjna „Wisła”. Według założeń, jej miejsce będzie musiało zająć stałe zabezpieczenie terenu poprzez zwiększenie liczby funkcjonariuszy i rozbudowę struktur UB, MO, WOP i wojska.

W dniu 29 kwietnia 1947 r. Dowództwo Grupy Operacyjnej „Wisła” sporządziło Meldunek sytuacyjny nr 002 (k. 310 - 312/II), z którego wynikało, że do ludności zaczynają przenikać pogłoski o mającym nastąpić wysiedleniu. Po wsiach zostały rozprawdzone „ulotki banderowskie” nawołujące ludność polską i wojsko do bierności względem akcji przesiedleńczej i do współpracy przeciwko wspólnemu wrogowi – ZSRR. Miejscowa ludność współpracuje z „bandami”, dostarcza im środków materialnych i prowadzi wywiad. Już dnia 27 kwietnia 1947 r. skoncentrowano wszystkie jednostki GO w wyznaczonych rejonach, celem rozpoznania terenu, dokładnego ustalenia miejsca zgrupowania „band”, ustalenia ilości mieszkańców wytypowanych do przesiedlenia, rozpoznania i naprawy dróg. Akcja przesiedleńcza rozpoczęła się 28 kwietnia 1947 r. o godzinie 4.00.

Dowódca Grupy Operacyjnej „Wisła” gen. S. Mossor, pismem z dnia 30 kwietnia 1947 r. do Wiceministra Obrony Narodowej M. Spychalskiego, przesłał w tłumaczeniu na język polski Biuletyn informacyjny UPA za miesiąc marzec 1947 r., ujawniony w jednym z bunkrów (k. 262 - 272/II). Raportujący stwierdził „stosunek do nas pogarsza się. Za wyjątkiem tych, którzy bliżej z nami żyją, wszyscy nie chcieliby nas tu widzieć. Pomimo to, że często nam pomagają, a nawet przyznają rację słuszności naszej walki, ale tylko nie na tym terenie. Ubolewają nad stratami ze strony Wojska Polskiego. Ostatnio, po śmierci gen. Świerczewskiego o wiele bardziej ludność polska odkryła swoje właściwe oblicze. Żąda

zemsty, ogromnie żałują go, jako żołnierza. (...) Wojsko polskie w czasie akcji nie lepiej traktuje polską ludność niż ukraińską. Bardzo często mają miejsce awantury, a nawet bicie za to, dlaczego tu zostali wśród banderowców i mówią, że jeśli banderowcy im nie robią krzywdy, to znaczy muszą z nimi współpracować. Do naszej ludności odnoszą się zupełnie dobrze – w krytycznych chwilach – pomagają”. Ludność ukraińska pragnie powstania niezależnej Ukrainy, ale niepokoi się, że walka o nią rozciąga się na dłużej. Ludność „troszczy się specjalnie o nasze kadry, świadoma tego, że im dłużej trwa walka, tym większe pociąga ofiary... pomagają, czym mogą... Groźby głodu na razie nie ma, zboża jest pod dostatkiem, brak bydła i siły pociągowej”.

Pismem z dnia 1 maja 1947 r. Szef Sztabu GO „Wisła” poinformował dowódców 7 i 8 Dywizji Piechoty oraz 1 Dywizji KBW (k. 628 - 630/IV) o wykazie pracowników narodowości ukraińskiej, zatrudnionych w przemyśle naftowym, a zamieszkałych na terenie działania wyżej wymienionych jednostek, którzy nie podlegają wraz z rodzinami wysiedleniu w ramach przesiedlenia.

Z datą 3 maja 1947 r. przez Ministra Obrony Narodowej Michała Rolę – Żymierskiego został wydany Komunikat sytuacyjny nr 1 (k. 85 - 87/I) o sytuacji operacyjnej i działalności GO „Wisła” oraz jednostek WP i WBW, z którego wynikało, że do dnia 28 kwietnia 1947 r. jednostki te prowadziły działania rozpoznawcze w terenie, w celu ustalenia miejsc zgrupowania „band”, ilości mieszkańców, których należy objąć akcją przesiedleńczą, rozpatrzenia możliwości przelotowych dróg. Z zestawienia wynikało, że na dzień 2 maja 1947 r. straty własne wynosiły 5 osób i przy tym ujęto 26 „bandytów”, zabito 28, a 496 aresztowano, jako podejrzanych o współpracę z „bandami”.

Wysiedlenia ludności w ramach akcji „Wisła” omawiano na posiedzeniu Biura Politycznego KC PPR, które odbyło się 3 maja 1947 r. Na posiedzeniu tym obecni byli: Władysław Gomułka, Roman Zambrowski, Bolesław Bierut, Hilary Minc, Jakub Berman, Marian Spychalski i Stanisław Radkiewicz. Z protokołu tego posiedzenia nr 8 (k. 1682 - 1683/IX) wynikało, że „w sprawie akcji ukraińskiej Stanisław Radkiewicz wysnuł następujące wnioski:

- a) Wobec aktów terroru ze strony wysiedlonych zaostrzyć w stosunku do nich kurs.
- b) Rozszerzyć akcję na płn. i pld. i wywózkę z najbardziej zagrożonych terenów.
- c) Przesiedlanie w ramach województwa.”

W protokole tym zawarto adnotację, że Biuro Polityczne zaakceptowało referat Stanisława Radkiewicza.

Z datą 4 maja 1947 r. zostało sporządzone przez Zastępcę Dowódcy GO „Wisła” ds. Polityczno – Wychowawczych ppłk. B. Sidzińskiego Sprawozdanie z przebiegu akcji inspekcyjnej punktów załadowania w okresie od dnia 28 kwietnia 1947 r. do dnia 3 maja 1947 r. (k. 823 - 828/V), z którego wynikało, że na każdym punkcie załadowania sporządzane są spisy przesiedlanych, karty przesiedleńców, listy przewozowe i bilety, a także spisy załadowania poszczególnych wagonów. Dla przesiedlonych PUR miał przewidziane normy dziennego wyżywienia, ale „normy te nie są wydawane na żadnym punkcie załadowania nawet w przybliżeniu”. W praktyce przesiedlani „otrzymują w chwili załadowania do pociągu po 2 kg chleba oraz kilkadziesiąt gramów chleba lub konserwy. Przed załadowaniem do transportu przesiedlani żywią się we własnym zakresie”. Zaopatrzeniu w punktach załadowniczych w żywność podlegało także bydło, które albo wypasało się na okolicznych łąkach, albo była im dowożona pasza. Na wszystkich punktach „znajduje się stała opieka sanitarna oraz zorganizowane punkty zaopatrywania chorych”. Stwierdzono, że na niektórych punktach zawieszenie wśród ludności przesiedlanej dochodziło nawet do 90%. W wnioskach stwierdzono, że najsprawniej pracowały punkty w Olszanicy, Zagórz i Kulaszynie. Najgorszymi punktami były Sanok i Łukawica, gdzie komendantom wyknięto nieprawidłowości w organizacji punktów i transportów.

Z datą 5 maja 1947 r. wyżej wymieniony sporządził, w ślad za poprzednim sprawozdaniem, raport z inspekcji w punkcie załadowniczym w Przeworsku (k. 831 - 834/V), w którym stwierdzono, że poza utrudnieniami wynikającymi z lokalizacji punktu jego zorganizowanie, opieka nad przesiedlanymi i transport odbywają się w miarę sprawnie i na ogół zgodnie z instrukcjami.

Z datą 5 maja 1947 r. przez Ministra Obrony Narodowej Michała Rolę – Żymierskiego został wydany Komunikat sytuacyjny nr 2 (k. 88 - 89/I) o sytuacji operacyjnej i działalności GO „Wisła” oraz jednostek WP i WBW, z którego wynikało, że w okresie 2-4 maja 1947 r. zabito 9 „bandytów”, 19 ujęto, 16 aresztowano jako podejrzanych o współpracę, a 21 poddało się dobrowolnie.

Jednocześnie dnia 5 maja 1947 r. Minister Obrony Narodowej M. Rola – Żymierski wydał dyrektywę Nr 7 dla Dowództwa Grupy Operacyjnej „Wisła” do rąk własnych gen. bryg. S. Mossora (k. 204/II), w której wskazał:

„W związku z przedstawionym mi planem działania na drugą fazę oraz planem zasiedlania terenów poukraińskich – zarządzam, co następuje:

- I. Głównym zadaniem GO „Wisła” jest walka i likwidacja band ukraińskich w pow.: Sanok, Lesko, Przemyśl, Lubaczów, jak również na płn. od pow. Sanok. Wysiedlenie z powyższych terenów ludności ukraińskiej i mieszanej ma być tylko akcją pomocniczą w tej walce, mającą utrudnić egzystencję band w terenie i zniszczyć ich bazy materiałowe.
- II. Wobec nieznacznych wyników w zwalczaniu band w pierwszej fazie – należy dążyć, aby wysiedlenie ludności ukraińskiej nie wysunęło się na pierwszy plan, nie wyznaczać wszystkich sił wojskowych dla tej sprawy, przez co właściwy cel – walka z bandami – zesłaby na drugi plan.
- III. W zasadzie zatwierdzam przedstawiony mi plan działania na drugą fazę z tym, że należy rozszerzyć akcję na południowe rejony Lubelszczyzny, gdzie daje się zauważyć wzrost działania band ukraińskich, oraz w kierunku zachodnim, do zachodnich granic woj. rzeszowskiego – na pld. od Jasła, Krosna i Gorlic.
- IV. Polecam przesłać mi do wiadomości rozkaz operacyjny, który będzie wydany na drugą fazę – z uwzględnieniem dokładnego miejsca postoju dowódców dywizji oraz granicy wyznaczonych rejonów działania, za które każdy dowódca jest odpowiedzialny.
- V. Z odwodów GO „Wisła” stworzyć szybkie, ruchliwe oddziały i uderzyć nimi tam, gdzie zajdzie potrzeba, nawet poza granice GO „Wisła”. Waszego bojowego zadania nie ograniczać jedynie do woj. rzeszowskiego, lecz przez stworzenie ruchliwych odwodów tępić bandy ukraińskie tam, gdzie się znajdują, aż do ich zupełnego rozbicia – mam na myśli południowe powiaty woj. lubelskiego i Podkarpacie.
- VI. Plan zasiedlania terenów poukraińskich rząd w zasadzie aprobuje, jednak organizację tego planu należy raczej przekazać czynnikom administracyjnym i Bezpieczeństwa Publicznego, utworzyć wraz z PUR – em wspólne kierownictwo, jednak nie organizować kierownictwa wojskowego. Wiceminister Wolski – jako odpowiedzialny kierownik akcji przesiedleńczej podejmuje się przeprowadzić tę akcję sprawnie pod każdym względem.
- VII. Jeszcze raz polecam Generałowi przeprowadzić tę akcję w okresie i czasie możliwie najkrótszym. Rządowi bardzo zależy, aby cała ta akcja nie przeciągnęła się poza wyznaczony termin.”

W dniu 6 maja 1947 r. został sporządzony raport Szefa Wydziału Polityczno-Wychowawczego GO „Wisła” mjr Iwanickiego (brak informacji o imieniu) (k. 230/II), z którego wynikało, że wysiedlana ludność przyzwyczaja się do obecności wojska i „uważa pomoc wojska w akcji przesiedleńczej za objaw zupełnie normalny”. Zauważono, że zdarzały się prośby ze strony ukraińskich rodzin pozostawianych na miejscu o objęcie ich przesiedleniem z uwagi na obawę przed terrorem „band” UPA.

Z datą 8 maja 1947 r. został sporządzony meldunek sytuacyjny nr 001/zw. przez Szefa Wydziału Wywiadowczego GO „Wisła” płk. Jawczenko (brak informacji o imieniu) (k. 231 - 237/II), z którego wynikało, że w wyniku rozpoznania terenu ujawniono i zlikwidowano liczne bunkry oraz szalasy pozostałe po członkach „band” UPA. Nadto schwytano w potyczkach 3 członków UPA, a 5 samych się zgłosiło i poddało. Raport zawierał także szczegółowe informacje o stanie liczebnym „band” na terenie powiatu lubaczowskiego – „grasują tam 4 bandy UPA” oraz sotni „Hromenko” i sotni „Burlaka”, których obecność stwierdzono dnia 29 kwietnia 1947 r. w lesie kurmeńskim. Obecność tych sotni i liczne z nimi potyczki potwierdzał także meldunek specjalny zastępcy Dowódcy 8 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty mjr Sejneńskiego (brak informacji o imieniu) za okres od dnia 2 czerwca 1947 r. do dnia 8 czerwca 1947 r. (k. 217 - 218/II)

Z datą 9 maja 1947 r. zostało sporządzone sprawozdanie okresowe za czas 25 kwietnia 1947 r. do 9 maja 1947 r. (k. 455 - 477/III), a następnie Raport sprawozdawczy z datą 10 maja 1947 r. (k. 530 - 533/III) przez Wydział Polityczno – Wychowawczy VI Dywizji Piechoty GO „Wisła”, z których m. in. wynikało, że „Ludność wysiedlona zabrała ze sobą cały inwentarz żywy i około 95 % płodów rolnych. Z urządzeń mieszkalnych pozostawiła ludność wysiedlona jedynie stoły i ławy, zresztą bardzo mało wartościowe”. Tajemnica przeprowadzania akcji przesiedleńczej była utrzymywana przed ludnością aż do dnia 28 kwietnia 1947 r., tak że ludność wysiedlanych miejscowości była początkowo zupełnie zaskoczona tym faktem i do tego nie przygotowana. Po początkowej nieufności i niechęci do wojska, ludność wysiedlana przyzwyczaiła się do obecności wojska i udzielanej przez niego pomocy. W niektórych miejscowościach, jak np. Smolnik, ludność ta składała nawet pisemne podziękowania za grzeczne podejście i bezinteresowną pomoc udzielaną przez wojsko wysiedlanym. Nagminną rzeczą stwierdzaną na punktach załadowczych u ludności wysiedlanej „był świerzb, spowodowany warunkami, w jakich ta ludność żyła (brud, brak mydła etc.?)”. Zaznaczono także, że „Stopa kulturalna miejscowej ludności na poziomie zupełnego prymitywu.

Analfabetyzm i analfabetyzm wtórny, ciemny zabobon, nędzne warunki bytowania. Formy gospodarki rolnej – stanowiącej podstawę bytu około 98% mieszkańców – przestarzałe”.

Z datą 16 maja 1947 r. zostało sporządzone przez Dowództwo GO „Wisła” Sprawozdanie z I-szej fazy działania GO „Wisła” za okres od dnia 24 kwietnia 1947 r. do dnia 15 maja 1947 r. (k. 304 - 309/II), z którego wynikało, że w chwili rozpoczęcia akcji ludność polska sterroryzowana była działalnością „band” UPA, ludność ukraińska współpracowała z „bandami” UPA dobrowolnie albo z obawy przed represjami, ludność mieszana „utrudnia klasyfikację narodowościową”. „Zlikwidowanie baz zaopatrzenia band, zerwanie siatki cywilnej UPA przez wysiedlenie ludności ukraińskiej, doprowadziły pozostałe resztki band do całkowitego rozprężenia”. W wyniku działań GO „Wisła” zostało zlikwidowanych 176 „bandytów”, a 311 osób podejrzanych o współpracę z „bandami” zostało wysłanych do obozu odosobnienia, wydano 9 wyroków śmierci. Jednocześnie poinformowano, że do dnia 15 maja 1947 r. odeszło 150 transportów, którymi wywieziono 50.130 osób przesiedlanych.

Sprawa akcji „Wisła” była również omawiana na kolejnych posiedzeniach Biura Politycznego KC PPR. Dnia 16 maja 1947 r. na posiedzeniu tego Biura (protokół nr 10 – k. 1691 - 1692/IX) znalazło się jedynie stwierdzenie, że Stanisław Radkiewicz omówił przebieg przesiedlenia Ukraińców na Ziemię Zachodnie.

Na posiedzeniu tego Biura, które odbyło się dnia 22 maja 1947 r. (protokół nr 11 - k. 1684 - 1685/IX) Stanisław Radkiewicz przedstawił informację o przebiegu akcji ukraińskiej, informując, iż wywieziono już 57 tys. ludzi oraz, że liczebność „band” ocenia się na 2 tys. ludzi oraz stwierdził, że należy przygotować miejsce na przesiedlenie ludzi z II etapu.

W dniu 20 maja 1947 r. przez Dowództwo GO „Wisła” został wydany rozkaz przegrupowania jednostek do II fazy działania (k. 673 - 686/IV), z którego wynikało, że w I fazie ogółem zabito 63 „bandytów”, do niewoli wzięto 80 osób, czyli łącznie zlikwidowano 163 „bandytów”. Wynik ten oceniono, jako niedostateczny, albowiem niektóre pułki nie osiągnęły praktycznie żadnych wyników w głównym zadaniu tj. zniszczeniu „band” UPA. Dobre wyniki w I fazie dała natomiast akcja przesiedleńcza, gdyż do dnia 15 maja 1947 r. wysiedlono około 50.000 ludzi. W rozkazie zarządzono wprowadzenie walki z „bandami” poprzez plutony zwiadowcze i grupy operacyjne, zamiast dużych operacji, gdyż doszło do rozproszenia „band” UPA na małe grupy.

Z datą 22 maja 1947 r. przez Dowództwo GO „Wisła” zostały opracowane Wytyczne uzupełniające na II fazę działania GO „Wisła (k. 296 - 303/II), z których wynikało, że „bandy”

kurenia „Bajdy” oraz sotnie „Hrynia”, „Stacha” i „Bira”, działające na terenie powiatów przemyskiego, leskiego i sanockiego, pod wpływem działalności operacyjnej GO „Wisła”, przeważnie rozproszyły się i częściowo wyszły poza teren działania GO albo ukrywają się małymi grupami w lasach, zagajnikach, a nawet jarach otwartego terenu, starając się przeczekać. Jednocześnie stwierdzono, że „osiągnięte w I-szej fazie wyniki walki z bandami UPA są zupełnie niewystarczające”. W zakresie ewakuacji ludności stwierdzono, że przebiega ona poprawnie. „Ludność musi zabierać maksymalną ilość swego mienia, etapy dziennych marszów pieszych i kołowych muszą być krótkie, organizacja stacji załadowczych, opieki sanitarnej, wyżywienia, itd. musi być doprowadzona do doskonałości.” Jednocześnie nakazano dowódcom poszczególnych dywizji osobiście zbadać te sprawy, w których występują skargi na zabieranie ewakuowanej ludności krów, koni czy innego dobytku, oraz wszelkie inne nadużycia „ubliżające honorowi żołnierza polskiego, natychmiast kierować do Prokuratury”. Typowanie ludności do wysiedlenia ma opierać się na starannie przygotowanych listach tak aby wszelkie akty samowoli były całkowicie wykluczone.

Z tą samą datą została opracowana przez Dowództwo GO „Wisła” płk. M. Chilińskiego i ppłk. Kossowskiego (brak informacji o imieniu) Instrukcja walki z bandami UPA na II fazę działań (k. 323 - 326/II), z której wynikało, że w I fazie „bandy” UPA straciły bazy zaopatrzeniowe, stałe punkty spotkań i punkty zborne, zdezorganizowano ich łączność i dowodzenie. Wobec rozproszenia „band” w terenie uznano, że bezcelowym jest organizowanie dużych operacji przeprowadzanych z udziałem poważnych sił wojskowych, a należy zorganizować siatkę plutonów zwiadowczych i ruchome grupy manewrowe. „Całość akcji organizować tak, aby nie dać bandytom ani chwili odpoczynku”.

Z komunikatu nr 11 z daty 24 maja 1947 r. Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Michała Roli - Żymierskiego (k. 294 - 295/II) wynikało, że do 22 maja 1947 r. odjechało 180 transportów z 59 tys. ludzi, a na miejsce dotarło 150 transportów. Akcja przesiedleńcza przebiegała więc prawidłowo.

W dniu 25 maja 1947 r. została sporządzona Informacja ogólna o maruderstwach w Jednostkach Wojskowych wchodzących w skład GO „Wisła” za okres od początku akcji do 23 maja 1947 r. przez Szefa Oddziału Informacji GO „Wisła” mjra Mikołaja Sajko (k. 238 - 243/II), z której wynikało, że w kilku przypadkach żołnierze bezprawnie gromadzili mienie pozostawione przez przesiedlaną ludność ukraińską w postaci zboża, ziemniaków, zwierząt gospodarczych. W każdej takiej stwierdzonej sprawie były przeprowadzane postępowania, a winnych pociągano do odpowiedzialności karnej. W uwagach końcowych zawarto

stwierdzenie „akcja przesiedleńcza przeprowadzona została na ogół bardzo sprawnie, jedynie 4 pp wysiedlając wieś Dobra-Szlachecka w stosunku do ludności przesiedlanej popełnił nierozsądny krok dając dla ludności tylko 2 godz. czasu do zabrania się, przez co ludność odjechała w wielu wypadkach bez należytego zaopatrzenia. W sprawie powyższej wyjeżdżał na miejsce Prokurator dla przeprowadzenia dochodzenia”. Nadto zauważono, że na punkty zborne i załadowcze napływają także członkowie UPA, chcący przedostać się na tzw. Ziemię Odzyskane, „dla zorganizowania tam swojej wrogiej działalności”. Raportujący stwierdził, więc konieczność wzmocnienia ochrony tych punktów oraz zaprowadzenie ściślejszej niż do tej pory kontroli tych osób. Zdarzały się też „fakty ucieczki młodzieży z przesiedlanych wiosek do lasów i grupowanie się w pasie granicznych w rejonie m. Kalników z zamiarem przedostania się do ZSRR”.

Z datą 18 maja 1947 r. ujawniono postanowienie prokuratora wojskowego GO „Wisła” kpt. Jana Prause, wydane w Sanoku o umorzeniu dochodzenia i przekazaniu sprawy do ukarania dyscyplinarnego (k. 538 - 539/III), z którego wynikało, że zostało przeprowadzone postępowanie w sprawie śmierci dwójki dzieci w transporcie wysiedlanej ludności z punktu załadowczego w Sanoku, który wyruszył dnia 4 maja 1947 r. Stwierdzono, że na punkcie tym zebrano zbyt dużo ludności i bydła, gdyż w ciągu 2 dni skierowano tam 2 tysiące osób, po zaledwie dwóch godzinach pozostawionych na przygotowanie do wysiedlenia. Spowodowało to, że ludność nie zabrała wystarczającej ilości wyżywienia, a nadto zarządzono załadowanie do transportów większej liczby ludzi, co spowodowało jego przeładowanie. Śmierć dzieci nastąpiła jednak przed rozpoczęciem transportu, z powodu jak stwierdzono uprzednich długotrwałych chorób. W uzasadnieniu stwierdzono, że dowódca tego punktu załadowczego nie ponosi winy, albowiem nie otrzymał na czas należytych instrukcji w sprawie wysiedlania ludności, a podjęte przez niego czynności miały doprowadzić do rozładowania sytuacji na punkcie załadowczym. Jednocześnie wniesiono do generała brygady S. Mossora o ukaranie dyscyplinarne dowódcy 9 Dywizji Piechoty za nie wydanie wyżej wymienionych rozkazów.

Z datą 29 maja 1947 r. zostało sporządzone sprawozdanie Szefa Wydziału – Polityczno-Wychowawczego GO „Wisła” mjr Iwaniaka (brak informacji o imieniu) do Dowódcy GO „Wisła” ze zwyczajnego zjazdu starostów powiatowych (k. 540 - 541/III), z którego wynikało, że dzięki akcji przeciwko „bandom” UPA stan bezpieczeństwa we wszystkich powiatach województwa rzeszowskiego uległ wydatnemu polepszeniu, „bandy” zostały rozbite lub przeszły na inny teren, a rabunki odzieży i żywności z ich strony zdarzają się sporadycznie. W

powiecie gorlickim aktywność „band” UPA jednak wzrosła – spalono tam szkołę i leśniczówkę, a w powiecie jarosławskim „banda” UPA „nałożyła na niektóre wsie kontrybucję”.

Z datą 31 maja 1947 r. przez Dowództwo Okręgu Wojskowego VII zostało wystosowane pismo do Dowódcy GO „Wisła” (k. 542 - 544/III), z którego wynikało, że z terenu powiatu Hrubieszów, Tomaszów, Biłgoraj, Chełm, Włodawa i Biała Podlaska, podlega przesiedleniu ludność ukraińska w łącznej liczbie 31 tysięcy osób. W związku z tym Dowództwo Okręgu proponuje rozpocząć przesiedlenia ludności równocześnie w tych powiatach, przy jednoczesnym zamknięciu wyjścia dla „band” UPA z terenów Białej Podlaskiej i Włodawy na zachód oraz północ kraju. Będzie to możliwe po przerzuceniu oddziałów wojska we wskazane rejony oraz po zwiększeniu liczby środków transportu dla ludności.

Meldunek informacyjny nr 001 Oddziału Zwiadowczego GO „Wisła” z dnia 4 czerwca 1947 r. zawierający informację za okres 1 maja 1947 r. – 31 maja 1947 r. z działalności „band” na terenie operacyjnym GO „Wisła” (k. 244 - 257/II) informował, że „w związku z przesiedleniem ludności ukraińskiej z tych terenów, bandy pozbawione normalnych baz zaopatrzenia, jakie miały we wszystkich miejscowościach i osiedlach zamieszkałych przez ludność ukraińską – obecnie zgodnie z rozkazami swoich dowódców, przystąpiły do gromadzenia zapasów żywności, grabiąc małymi oddziałami pozostałe poukraińskie mienie w miejscowościach wysiedlonych oraz napadając na środowiska pozostałych na miejscu Polaków.” „Z zemsty za akcję wysiedlania Ukraińców, która to akcja pozbawiła ich ponadto sieci agencyjnego wywiadu, jaki mieli dobrze rozwinięty pośród cywilnej ludności ukraińskiej, rozproszone grupy poszczególnych band częściowo palą opuszczone przez ludność ukraińską wsie i osiedla, oraz częściowo osiedla pozostałych na miejscu Polaków”. „Bandy” UPA otrzymały rozkazy niestawiania oporu przesiedleniom, organizowania się na nowych terenach przesiedlenia oraz przenikanie na południe kraju i koncentrowanie się w rejonie Beskidu. Nastroje wśród członków UPA po akcji przesiedleńczej „mocno podupadły”, albowiem byli oni głodni, obdarci, bosi, koczowali w pobliżu wysiedlonych osiedli. Poszczególne osoby dezercerowały z członkostwa w „bandach” oddając się w ręce wojska, a w większości wypadków starały się wydostać na zachód Polski do swoich wysiedlonych rodzin.

Kolejną informację o przebiegu operacji „Wisła” Stanisław Radkiewicz przedstawił na posiedzeniu Biura Politycznego KC PPR, które odbyło się w dniu 8 czerwca 1947 r. (protokół nr 13 – k. 1686 - 1687/IX). Stwierdził on wówczas, że do wywiezienia pozostało 40 – 45 tys. ludzi, tempo akcji jest zmniejszone oraz, że „bandy” obejmują ok. 1500 ludzi, oraz „operacje

powiększyły się – duże efekty”. Stwierdził on także, że akcja ta nie może zostać zakończona w przewidzianym terminie 2 miesięcy. Na posiedzeniu tym postanowiono, że akcję „Wisła” należy doprowadzić do końca. „Demobilizację pewnych części przesunąć o miesiąc później. Zdecydowano także zasilić teren wojskami Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego z terenów zachodnich i Pomorza. Ponadto zdecydowano, że Wojsko opracuje konkretny plan i przedstawi Biuru Politycznemu”.

Kolejne meldunki sytuacyjne zostały sporządzone przez dowódców Podgrupy Operacyjnej „Wisła” płk. Kunderowicza i ppłk. Maciejewskiego (brak informacji o imionach) za okres od dnia 21 czerwca 1947 r. do dnia 30 czerwca 1947 r. (k. 352 - 355/II) i za okres od dnia 5 lipca 1947 r. do dnia 10 lipca 1947 r. (k. 356 - 359/II). Wynikało z nich, że ludność przesiedlana niechętnie opuszczała swoje siedziby głównie ze względu na wrogą propagandę. Zdarzały się próby wykupienia się od przesiedlenia oraz wystawiania przez księży zaświadczeń, iż osoby te są wyznania rzymsko – katolickiego. Ludność polska często godziła się na przesiedlenia, byleby nie przebywać w sąsiedztwie ludności ukraińskiej. „Ogromna początkowo nieufność ze strony przesiedleńców zmienia się radykalnie w czasie transportu kolejną. Widząc pomoc i opiekę ze strony wojska, na etapie końcowym transportu serdecznie dziękują za pomoc i opiekę”.

Z datą 11 czerwca 1947 r. przez Dowództwo GO „Wisła” został wydany rozkaz operacyjny nr 008/Op/ „Wisła” (k. 702 - 711/IV), po odprawie z dowódcami Dywizji w dniu 9 czerwca 1947 r., w którym jako myśl przewodnią zapisano, że GO osiągnęła „kulminacyjny punkt swego działania, wymagający największego wysiłku ze strony wszystkich jednostek, by w ciągu miesiąca czerwca wykonać całkowicie nałożone na nas zadania”. W tym celu nakazano „rozszerzyć obszar działania GO na zachód powiatu nowotarskiego i na północ na powiaty tomaszowski i hrubieszowski”, „ścigać bandy do ostatka i nie dać się im wymknąć”, „Cały wysiłek położyć na całkowite zlikwidowanie dotychczas istniejących jeszcze band”, „przeprowadzić całkowitą ewakuację ludności ukraińskiej w nowo objętych rejonach”. Załącznik nr 1 stanowił wykaz miejscowości, w których zakończono akcję wysiedleńczą (k. 754/IV)

Z datą 14 czerwca 1947 r. został sporządzony Komunikat nr 19 Ministra Obrony Narodowej Michała Roli - Żymierskiego Marszałka Polski o sytuacji operacyjnej i działalności GO „Wisła” oraz jednostek WP i WBW na terenach województwa rzeszowskiego, lubelskiego oraz krakowskiego na dzień 13 czerwca 1947 r. (k. 748 - 749/IV), z którego wynikało, że w czasie trwania akcji łącznie zabito 354 „bandytów”, wobec 45 wykonano wyroki śmierci, 44

ujęto a 1061 aresztowano, jako podejrzanych o współpracę z nimi. Jednocześnie akcja wysiedleńcza przebiegała prawidłowo, tak że do tego dnia odjechało łącznie 239 transportów z 77.787 ludźmi, z których na miejsce nowego osiedlenia przybyło 219 transportów z 71.921 osobami.

Kolejne komunikaty Ministra Obrony Narodowej Michała Roli - Żymierskiego Marszałka Polski o sytuacji operacyjnej i działalności GO „Wisła” oraz jednostek WP i WBW na terenach województwa rzeszowskiego, lubelskiego oraz krakowskiego zostały sporządzone:

- z datą 17 czerwca 1947 r. nr 20 (k. 751 - 753/IV), z którego wynikało, że od poprzedniego Komunikatu zabito 30 „bandytów”, 66 ujęto, 39 aresztowano, jako podejrzanych o współpracę z nimi. Nadto w okresie tym wyjechało kolejne 20 transportów z przesiedlana ludnością, ogółem 5.271 osób.

- z datą 24 czerwca 1947 r. nr 23 (k. 755 - 756/IV), z którego wynikało, że w okresie 20-23 czerwca 1947 r. zabito 35 „bandytów”, 35 ujęto, 3 aresztowano, jako podejrzanych o współpracę z nimi. Nadto w okresie tym wyjechało kolejne 15 transportów z przesiedlana ludnością, ogółem 4.477 osób.

Z datą 21 czerwca 1947 r. przez Dowództwo GO „Wisła” zostało sporządzone Sprawozdanie z działalności GO „Wisła” za okres 28 kwietnia 1947 r. – 21 czerwca 1947 r. (k. 693 - 700/IV), w którym przedstawiono aktualną sytuację z walki z „bandami” UPA w tym:

- w rejonie Włodawy – wskazano na aktywną działalność „bandy” UPA pod dowództwem Jana Romaneczki ps. „Wołodia”, która w maju 1947 r. obawiając się wysiedleń wzmocniła swoje szeregi do 150 osób, zabierając z miejscowości młodzież ukraińską. Nadto w dniach 27-31 maja 1947 r. spaliła 14 wsi, rabując jednocześnie żywność i konie miejscowej ludności. Dopiero dnia 19 czerwca 1947 r. oddziałowi WBW udało się zabić wyżej wymienionego dowódcę;

- w rejonie Hrubieszowa i Tomaszowa Lubelskiego – stwierdzono sotnie „Dawida” w liczbie około 70 osób, „Kryłaka” do 90 osób i „Dudy” do 45 osób. Początkiem czerwca 1947 r. została natomiast zlikwidowana w całości sotnia „Szuma” w liczbie 150 osób.;

- w województwie rzeszowskim – działały na początku 2 kurenie – „Bajdy” z sotniami „Burlaki”, „Kryłacza”, „Łastiwki” i „Hromenki”, łącznie około 340 osób, oraz „Rena” z sotniami „Chrina”, „Stacha” i „Bira”, łącznie około 280 ludzi. Stwierdzono, że w wyniku działania GO „Wisła” „bandy” UPA zaczęły się łączyć ze sobą poszczególnymi sotniami, jednocześnie włączając do swojego składu „resztki uzbrojonych członków siatki cywilnej, Łuszczów gospodarczych, żandarmerii (SB), w skutek czego stan liczebny ich, mimo strat,

uległ zwiększeniu”. Oceniono stan liczebny członków „band” na łącznie około 840 osób. Powiększenie się „band” w większe grupy ułatwiło wojsku ich ściganie. „Bandy” otrzymały bowiem, polecenie zastępcy „Stacha” przebiecia się na południe w Karpaty i tam zostały zaskoczone przez jednostki GO „Wisła”. W ostatniej fazie reszty obydwu kureni zostały spędzone w rejon na południe od Baligrodu, gdzie 3 dni toczyły się zaciekle walki, również z udziałem wojsk czechosłowackich na pograniczu. Na ówczesną chwilę oceniono, że pozostałe resztki obu kureni liczyły łącznie 280-290 ludzi. Jednocześnie podkreślono, że stan fizyczny i moralny członków tych „band” UPA był rozpaczliwy, gdyż od miesiąca ludzie żywili się ziemniakami bez soli, byli wycieńczeni do ostateczności, panował terror wewnętrzny gdyż ranni, chorzy, niezdolni do marszu czy załamani psychicznie byli natychmiast rozstrzeliwani. W konsekwencji „bandyci” woleli przejść granicę i poddać się z bronią jednostkom radzieckim.

- w powiecie jarosławskim i hrubieszowskim – zakończono wysiedlanie ludności i przystąpiono do likwidacji 3 sotni „Kalinowicza”, „Tuczy” i „Kruka”, pozostałych z kurenia „Zaliźniaka”, gdyż dotychczas walka z nimi była słabo prowadzona;

- w rejonie Gorlic i Nowego Sącza – działa sotnia „Romana” z kurenia „Rena” oraz sotnia „Smirnego”, w łącznej liczbie 110-120 ludzi. Stan tej grupy był tak zły, że nie byli w stanie stawiać oporu wojsku, nękani ciągłymi pościgami i brakiem żywności. Według wiadomości z 20 czerwca 1947 r. grupa ta przeszła granicę czechosłowacką.

Ze sprawozdania wynikało także, że do dnia 21 czerwca 1947 r. odeszło ogółem 291 transportów z 94.292 przesiedleńcami. Wysiedlanie zostało zakończone w powiatach: Lesko, Sanok, Przemyśl, Krosno, Jasło, Lubaczów i Jarosław. Natomiast wysiedlanie z powiatu Gorlice zostanie zakończone do 25 czerwca 1947 r., a z powiatów Tomaszów, Hrubieszów, Nowy Sącz i Nowy Targ do 30 lipca 1947 r.

Zarządzeniem nr 06 z dnia 30 czerwca 1947 r. Dowództwa Sztabu Podgrupy Operacyjnej „Wisła” (k. 815/IV) zabroniono oddziałom wojskowym przydzielania na własność lub darowania poszczególnym mieszkańcom mienia poukraińskiego, a nakazano przekazywanie go pod opiekę sołtysom tej lub sąsiedniej miejscowości.

W trakcie posiedzenia Biura Politycznego KC PPR, które odbyło się w dniu 3 lipca 1947 r. (protokół nr 17 – k. 1698 - 1689/IX). Stanisław Radkiewicz „zwrócił uwagę na niebezpieczną praktykę skupiania rodzin ukraińskich przy wysiedlaniu. W związku z tym obserwuje się ucieczki, powroty na stare miejsca zamieszkania itd.” Na posiedzeniu tym ustalono, że skupianie rodzin ukraińskich nie może przekraczać 10% w stosunku do ludności miejscowej.

Na wniosek Bolesława Bieruta ustalono także, że Prezydium Rady Ministrów uchwali kredyty na materiały budowlane, jako akcję pomocy państwa dla przesiedlonych.

Z datą 8 lipca 1947 r. przez Ministra Obrony Narodowej Generała Dywizji Mariana Spychalskiego został sporządzony Komunikat Nr 29 o sytuacji operacyjnej i działalności GO „Wisła” oraz jednostek WP i WBW na terenach województwa rzeszowskiego, lubelskiego i krakowskiego na dzień 7 lipca 1947 r. (k. 510 - 511/III). Wynikało z niego, że wojska GO „Wisła” przeprowadziły akcje pościgowe przeciwko „bandom” UPA w 3 miejscowościach; radzieckie wojska pogranicza 2 lipca 1947 r. przeprowadziły walkę z „bandą” UPA, w której zabito 15 „bandytów”; a z kolei resztki „band” „Hromenki” i „Burlaka” zagłębiały się coraz dalej na teren Czechosłowacji. Akcja wysiedleńcza objęła łącznie 359 transportów, którymi przesiedlono 115.264 osób.

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PPR, które odbyło się w dniu 10 lipca 1947 r. (protokół nr 18 – k. 1690/IX) Marian Spychalski poinformował o akcji ukraińskiej. Stwierdził on, że akcja osiedlania na terenach poukraińskich idzie słabo. Stwierdził także, że należy tu nastawić się na tworzenie majątków państwowych – nasiennych i innych.

Rozkazem nr 010 Szefów GO „Wisła” z dnia 16 lipca 1947 r. (k. 689/IV), z którego wynikało, że w związku z mnożącymi się przypadkami samowolnego powracania osób przesiedlonych w ramach działalności GO „Wisła”, które tłumaczyły się chęcią zebrania swoich zasiewów, polecono wszystkim oddziałom wojskowym, placówkom MO i ORMÓ, pilne sprawdzanie i zatrzymywanie tych osób, a następnie przekazywanie ich placówkom UB. W innym wypadku „tolerowanie takiego postępowania umożliwia Ukraińcom ewentualne organizowanie wywiadu, odbudowywanie siatki łączności, a nawet formowanie nowych band”.

Dnia 17 lipca 1947 r. Minister Bezpieczeństwa Publicznego gen. brygady Stanisław Radkiewicz i Minister Obrony Narodowej gen. dywizji Marian Spychalski wydali zarządzenie Nr 00322/III w sprawie zakończenia akcji G.O. „Wisła” i dalszego kontynuowania walki z „bandytami” na terenach dowództw okręgów wojskowych Nr 5 i 7 (k. 496 - 498/III). W zarządzeniu tym stwierdzono, że „Grupa Operacyjna „Wisła” utworzona zarządzeniem Państwowego Komitetu Bezpieczeństwa Nr 00189/III z 17.IV.1947 r. dla zlikwidowania faszystowsko – ukraińskich band działających na obszarze województw: lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego, w zasadzie wywiązała się z postawionego jej zadania i do 15 lipca zniszczyła około 75% tych band, jak też wysiedliła z tych terenów pozostałą ludność ukraińską i mieszaną”. Stwierdzono także, że „skutkiem powyższego, trzon bandytyzmu został na tych obszarach złamany i dalsza, centralnie przeciwko niemu kierowana walka

na większą skalę, nie ma już celu, ponieważ resztki rozbitych band rozproszyły się drobnymi grupkami w terenie i stosują jedynie pojedyncze, oderwane akcje sabotażowe, unikając otwartej walki. W tych warunkach całkowite ich wytępienie wymaga już nieco mniejszych sił i częściowej decentralizacji dowodzenia, musi być jednak prowadzone nieustępliwie i nieprzerwanie dalej, aż do zupełnego ustalenia bezpieczeństwa na tych obszarach.”

W związku z tym z dniem 31 lipca 1947 r. rozkazano rozwiązać Grupę Operacyjną „Wisła”, zaznaczając jednak, że wszystkie jednostki wojskowe przynależne do Okręgów Wojskowych WBW biorące udział w akcji na tym terenie, pozostają na swoich miejscach akcji, które kontynuują, przechodząc z dniem 1 sierpnia 1947 r. (względnie wcześniej stosownie do rozkazu dowódcy GO „Wisła”) z powrotem pod rozkazy Wojewódzkich Komitetów Bezpieczeństwa.

W zarządzaniu tym wskazano również, że z dniem 1 sierpnia 1947 r. dalsze kierownictwo akcją zwalczania „bandytyzmu” i ostatecznego oczyszczenia terenu z ludności ukraińskiej i mieszanej wspierającej „bandy”, jak też zorganizowania i ustabilizowania bezpieczeństwa, przejmą aż do odwołania Dowódca Okręgu Wojskowego Nr 5 gen. dywizji Mikołaj Prus - Więckowski i Dowódca Okręgu Wojskowego Nr 7 gen. dyw. Bolesław Zarako – Zarakowski na obszarach swoich okręgów.

Z datą 22 lipca 1947 r. przez Dowództwo GO „Wisła” został wydany rozkaz operacyjny nr 0011/Op/”Wisła”(k. 713 - 721/IV), z którego wynikało, że GO „Wisła” otrzymała, jako główne zadanie, zniszczenie „band” UPA i zadanie to zostało w przeważnej części wykonane, gdyż na całym terenie nie ma ani jednej zwartej „bandy” UPA. Kurenie „Bajdy” i „Rena” zostały w 80% zlikwidowane, a ich resztki przedostały się na tereny ZSRR i Czechosłowacji, gdzie są likwidowane. Duże straty poniósł także kureń „Zaliźniaka”, chociaż nie został całkowicie zlikwidowany. Podobnie sytuacja przedstawiała się co do kurenia „Berkuta” i sotni „Wołodii”. Na „wszystkich terenach poukraińskich pozostały drobne odpryski „band” oraz kuszcze i grupki SB”. W wyniku dotychczasowych działań łącznie zlikwidowano 1.487 „bandytów” UPA, w tym zabito 513. Stwierdzono także, że na obszarze GO „Wisła” przesiedlono ponad 135.000 osób ludności ukraińskiej i mieszanej, które to zadanie wykonano całkowicie, co przyczyniło się „do zdeorganizowania łączności, zerwania cywilnej organizacji UPA, pozbawienia band baz materialnych i możliwości restauracji sił, co w następstwie bardzo ułatwiło ich likwidację”. W związku z tym rozkazano przeorganizowanie GO, gdyż dalsze prowadzenie akcji na wielką skalę, kierowanej centralnie, przy rozproszeniu resztek „band” UPA, jest już bezcelowe.

W zestawieniu sporządzonym przez Wydział Operacyjny GO „Wisła” za okres od dnia 20 kwietnia 1947 r. do dnia 22 lipca 1947 r. dotyczącym bojowych wyników jednostek GO „Wisła” (k. 783/IV) podano – zabito łącznie 513 „bandytów”, 434 wzięto do niewoli, 35 dobrowolnie się poddało, 23 przekazała strona czechosłowacka, 10 przeszło do ZSRR i się poddało, 10 zostało ujętych przez ZSRR, 24 zostało zabitych w ZSRR, 50 ujęto wśród ewakuowanej ludności, łącznie wykazano 1.099 „bandytów”.

Z datą 26 lipca 1947 r. został sporządzony Komunikat nr 36 Ministra Obrony Narodowej Michała Roli-Żymierskiego Marszałka Polski o sytuacji operacyjnej i działalności GO „Wisła” oraz jednostek WP i WBW na terenach województwa rzeszowskiego, lubelskiego oraz krakowskiego na dzień 25 lipca 1947 r. (k. 768 - 769/IV), z którego wynikało, że łącznie wyjechało 431 transportów z przesiedlonymi, o stanie 136.900 osób. W tym okresie łącznie zabito 618 „bandytów”, 794 ujęto, a 1541 aresztowano, jako podejrzanych o współpracę z nimi.

Z datą 29 lipca 1947 r. został sporządzony Komunikat nr 37 Ministra Obrony Narodowej Michała Roli-Żymierskiego Marszałka Polski o sytuacji operacyjnej i działalności GO „Wisła” oraz jednostek WP i WBW na terenach województwa rzeszowskiego, lubelskiego oraz krakowskiego na dzień 28 lipca 1947 r. (k. 772 - 774/IV), z którego wynikało, że łącznie wyjechało 431 transportów z przesiedlonymi, o stanie 136.900 osób. W tym okresie od 25 do 28 lipca 1947 r. zabito 3 „bandytów”, ujęto 1, a 41 aresztowano, jako podejrzanych o współpracę z nimi.

Z datą 31 lipca 1947 r. został sporządzony Komunikat nr 38 Ministra Obrony Narodowej Michała Roli-Żymierskiego Marszałka Polski o sytuacji operacyjnej i działalności GO „Wisła” oraz jednostek WP i WBW na terenach województwa rzeszowskiego, lubelskiego oraz krakowskiego na dzień 30 lipca 1947 r. (k. 776 - 777/IV), z którego wynikało, że łącznie wyjechało 435 transportów z przesiedlonymi, o stanie 137.833 osób. W tym okresie od 28 do 30 lipca 1947 r. zabito 2 „bandytów”, ujęto 1, a 1 poddał się dobrowolnie.

Stwierdzono również, że akcję wysiedleńczą ludności ukraińskiej prowadzą dalej, zgodnie z dotychczasowym planem, miejscowe jednostki Wojska Polskiego.

Ponadto wskazano, że do dnia 30 lipca 1947 r. przybyło do miejsc przeznaczenia ogółem 428 transportów o łącznej liczbie 136 697 ludzi, z czego przypada:

- na woj. szczecińskie 144 transporty o stanie 46 118 ludzi,
- na woj. gdańskie 13 transportów o stanie 3 929 ludzi,
- na woj. poznańskie 28 transportów o stanie 7 345 ludzi,

- na woj. olsztyńskie 165 transportów o stanie 58 367 ludzi,
- na woj. wrocławskie 78 transportów o stanie 20 938 ludzi.

Z datą 1 sierpnia 1947 r. Państwowa Komisja Bezpieczeństwa, reprezentowana przez Ministra Bezpieczeństwa Publicznego wiceministra gen. bryg. Mieczysława Mietkowskiego i Ministra Obrony Narodowej gen. broni Mariana Spychalskiego, wydała dyrektywę do Dowódców Okręgów Wojskowych nr 5 i 7 (k. 778 - 779/IV), z której wynikało, że wszystkie rodziny ukraińskie, bez względu na przynależność partyjną, jak i stopień lojalności mają być wysiedlone z powiatów Krasnystaw, Zamość i Biłgoraj. Dyrektywa ta została wydana w związku z wątpliwością czy należy wysiedlać te osoby z tzw. zaplecza obszarów przygranicznych w Lubelszczyźnie, po zakończonym wysiedleniu ludności ukraińskiej i mieszanej, współpracującej z „bandami” ze wszystkich powiatów przygranicznych, południowych i wschodnich.

Z datą 19 stycznia 1948 r. Szef Wydziału Operacyjnego Dowództwa Wojsk Lądowych Kossakowski (brak informacji o imieniu) sporządził Sprawozdanie sytuacyjne o stanie bezpieczeństwa na terenie kraju (k. 366 - 368/II), w którym stwierdzono, że: „w wyniku działania GO „Wisła” i późniejszych akcji jednostek O.W.V i VII oraz grup operacyjnych K.B.W. sytuacja uległa całkowicie pozytywnemu przeobrażeniu, zarówno pod względem bezpieczeństwa jak i układu sił politycznych. Bandy ukraińskie zostały całkowicie rozbite i obecnie nie występują one w grupach zwartych, ograniczając swoją działalność do zdobycia żywności, odzieży i sprzętu celem zabezpieczenia się na zimę”.

Podsumowując wyżej wymienione ustalenia faktyczne stwierdzić należy, iż akcja „Wisła”, rozpoczęła się w dniu 28 kwietnia 1947 r. o świcie. Jej rozpoczęcie, a wcześniej zaplanowanie i w ogóle podjęcie decyzji o jej przeprowadzeniu miało miejsce dużo wcześniej. Pierwsza akcja przesiedleńcza ludności ukraińskiej, która miała miejsce w latach 1944 – 1946 i objęła około 480 tysięcy osób, nie doprowadziła do znacznej poprawy bezpieczeństwa w Polsce południowo – wschodniej. Akcja ta dotknęła bowiem cywilnych mieszkańców tych terenów, a aktywistom nacjonalistów ukraińskich udało się uniknąć przesiedleń. W konsekwencji druga połowa 1946 r. i pierwsza połowa 1947 r. obfitowała w nasilenie działalności nacjonalistów ukraińskich, którzy rozszerzyli jeszcze swój obszar działalności na większą część Małopolski. Ujawnione liczne dokumenty ówczesnych władz pokazują tę działalność, wyliczając stan liczebny UPA oraz metody ich działania. W szczególności podkreślane w nich było, że UPA znajduje w ludności cywilnej źródło zaopatrzenia w ludzi,

żywność, odzież, zwierzęta, pasze itd. Podnoszono, że UPA przeszkadzała w repatriacji ludności, niszczyła pozostawione przez ludność ukraińską mienie. Była także, coraz bardziej aktywna w atakach na ludność polską. Ujawnione dokumenty wielokrotnie podnoszą także, iż ówczesne władze nie radziły sobie z rozwiązaniem tego problemu.

Po przeprowadzonej, z początkiem 1947 r., kontroli w Wojewódzkim Komitecie Bezpieczeństwa, na szczeblu wojskowym podjęto pierwsze decyzje zmierzające do zakończenia problemu likwidacji „band” UPA. Wiedzano już, że ZSRR nie przyjmie do siebie więcej ludności ukraińskiej, a nadal uważano, że jedynym rozsądnym rozwiązaniem będzie pozbawienie „band” UPA zaopatrzenia, poprzez dalsze przesiedlenia ludności. W okresie od lutego do kwietnia 1947 r. zostały wydane rozkazy i instrukcje mające przygotować przedmiotową akcję. Konieczność jej przeprowadzenia stwierdziło także BP KC PPR na posiedzeniu w dniu 29 marca 1947 r.

Finalizacja tych przygotowań miała miejsce 17 kwietnia 1947 r., kiedy zostało wydane przez Państwową Komisję Bezpieczeństwa zarządzenie powołujące do życia Grupę Operacyjną „Wisła”. Następnie w okresie 17-24 kwietnia 1947 r. zostało wydanych kilka rozkazów przez Sztab GO „Wisła” dotyczących szczegółów przeprowadzenia akcji.

W dniu 24 kwietnia 1947 r. Prezydium RM podjęło uchwałę, w której stwierdzono konieczność przeprowadzenia akcji całkowitej likwidacji „band” UPA dla normalizacji stosunków w Polsce. W tym celu MON i MBP miały wydzielić odpowiednią liczbę żołnierzy dla przeprowadzenia akcji oczyszczenia zagrożonego terenu i likwidacji „band” UPA, a PUR miał przeprowadzić akcję przesiedleńczą ludności ukraińskiej i ludności zamieszkałej na terenach gdzie działalność „band” UPA może zagrażać ich życiu i mieniu. Wobec niezachowania się tego dokumentu nie można stwierdzić, czy i na jaką podstawę prawną powoływała się wyżej wymieniona uchwała.

Z zachowanych dokumentów wynika, że przyjęty pierwotnie w rozkazach termin rozpoczęcia akcji był przesuwany, aż ostatecznie został wskazany na 28 kwietnia 1947 r., wyżej wymieniona uchwała terminu tego nie wskazywała.

We wszystkich ujawnionych dokumentach z tego okresu, ale także z okresu już po rozpoczęciu akcji, wynika nadrzędny cel jej przeprowadzenia, czyli całkowita likwidacja działalności „band” UPA w Polsce. Przesiedlenie ludności miało być tylko działaniem posiłkowym, aczkolwiek następującym jednocześnie z celem głównym i koniecznym dla jego osiągnięcia. Podkreślić wręcz należy, iż w dokumentach tych często mowa nie

o „przesiedleniu”, ale o „ewakuacji” ludności z tych terenów. O takim podejściu do akcji świadczą także dokumenty z raportowania jej przebiegu oraz rozkazów i zarządzeń kierowanych do żołnierzy, w których wyraźnie podkreślano, że przesiedlanych należy traktować jak obywateli polskich z szacunkiem, a samo przesiedlenie nie może przysłonić celu głównego, jakim jest całkowite zwalczenie „band” UPA.

W dokumentach zwracano uwagę także na to, aby przy przesiedlaniu zapobiec koncentracji ludności z jednego obszaru w jednym miejscu, po to by zapobiec odbudowie struktur UPA na nowym terenie. Podnoszono więc konieczność „rozproszenia” ludności przy nowym rozmieszczeniu.

Z dniem 31 lipca 1947 r. nastąpiło rozwiązanie GO „Wisła”, co jednak nie zakończyło procesu całkowitej likwidacji działalności nacjonalistów ukraińskich. Z dokumentów wynika, że do tej daty przesiedlonych zostało blisko 138 tys. osób i znacznemu przeobrażeniu uległa sytuacja „band” UPA. Duże ich skupiska zostały rozbite i zlikwidowane. W terenie pozostały „bandy” UPA jedynie w rozproszeniu, a głównym celem ich działania pozostało zdobywanie żywności i innego zaopatrzenia.

Z Archiwum Państwowego w Rzeszowie Oddział w Sanoku uzyskano informację, że w zasobie brakuje ścisłych spisów osób wysiedlonych podczas akcji „Wisła”, a odnalezione spisy związane są zazwyczaj z ewidencją majątków opuszczonych przez osoby przesiedlone „na zachód” w okresie 28 kwietnia 1947 r. – 31 lipca 1947 r. lub późniejszym. Dokumenty te w kopiach udostępniono do śledztwa (k. 976 - 1023/V, 1024 - 1200/VI). Spisy wysiedlonych w ramach akcji „Wisła” z terenu powiatów przemyskiego i lubaczowskiego ujawniono natomiast w Archiwum Państwowym w Przemyśle (k. 1230/VII), które uzyskano (k. 1283 - 1286/VII, 1290 - 1400/VII, 1401 - 1558/VIII).

Uzyskane dokumenty przeanalizowano i wystąpiono o informacje do bazy Pesel. Następnie z ustalonych osób przesłuchano pół tysiąca świadków, w oparciu o zeznania, których przedstawiono niżej wymienione miejscowości objęte akcją, z wymienieniem przesiedlonych mieszkańców. Dla porządku przyjęto chronologię według alfabetycznej kolejności miejscowości oraz alfabetycznego wymienienia osób. W przypadku podania przez świadków narodowości oraz miejsca osiedlenia, zostało ono również przytoczone. W ten sposób przesiedlono miejscowości:

1. Berezka (pow. leski):

- O' E i M wraz z dziećmi Ał, A', Ał, Jć, K, Mi, C Rc i Z do miejscowości Ratajki pow. Sławno - zeznania Z Cz (k. 3504 - 3505/XVIII);

2. Bereźnica Niżna (pow. leski):

- Ł i J A wraz z córkami K, M i Mi do miejscowości Międzybórz pow. Człuchów – zeznania K S (k. 1758/IX) narodowości ukraińskiej;
- Ł M z dziećmi M Dy, J A M, J T, narodowości ukraińskiej, do miejscowości Linowa gm. Biały Bór - zeznania M K (k. 2490 - 2492/XIII), M Ł (k. 2494 - 2496/XIII), D Ł (k. 2498 - 2501/XIII), A Ł (k. 2513 - 2516/XIII), J Ł (k. 2519 - 2520/XIII);
- Pi Ar i K wraz z dziećmi B Jć M, Wł, W i Z do miejscowości Dziwogóra pow. Świdwin – zeznania M P (k. 1716/IX);
- Wę Mę wraz dziećmi J, J M, A oraz A, narodowości ukraińskiej, do miejscowości Ludwikowo pow. Człuchów - zeznanie J W (k. 1561 - 1562/VIII);
- W, D i A wraz z dziećmi Cz, Mi, St, W i Z narodowości polskiej, do miejscowości Toporzyk k. Kłokowa pow. Białogard – zeznania W W (k. 1604 - 1605/IX), A W (k. 2409 - 2410/XIII), Cz W (k. 2422 - 2423/XIII), M W (k. 2527 - 2528/XIII);
- W, P i K wraz z córkami A M A J, Rc i Z narodowości polsko – ukraińskiej, do miejscowości Toporzyk gm. Połczyn Zdrój - zeznania J G (k. 2699 - 2701/XIV), A P (k. 2706 - 2708/XIV), M O (k. 2791 - 2792/XIV), Z Ł (k. 2932 - 2933/XV), Rc P T (k. 4377 - 4378/XXII);
- Zę M i J wraz z synem Jć i babcią, do miejscowości Toporzyk gm. Połczyn Zdrój - zeznanie J Z (k. 2585 - 2587/XIII), Cz Z (k. 2788/XIV);

- Z P. wraz z dziećmi F., M. i M. do miejscowości Toporzyk gm. Połczyn – Zdrój - zeznania K. Z. (k. 3243/XVII);

3. Bóbrka (pow. leski):

- B. z S. i K. z dziećmi R. M., S. i J., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Rogozina pow. Trzebiatów - zeznania W. i D. (k. 5077 - 5078/XXVI), Z. K. (k. 5051 - 5053/XXVI), W. Śa (k. 5057 - 5058/XXVI);
- B. G. i A. wraz z córką O. narodowości ukraińskiej, do miejscowości Wietrzno pow. Koszalin - zeznania H. Zi (k. 3921/XX), Z. D. (k. 4137 - 4138/XXI);
- B. A. wraz z córką R. do miejscowości Żydowo gm. Polanów - zeznania wnuczki S. i Cz. (k. 4384 - 4386/XXII);
- B. D. i J. wraz z dziećmi W. i B., narodowości ukraińsko – polskiej, do miejscowości Sowinek gm. Polanów - zeznania B. P. (k. 4395 - 4397/XXII), Z. B. (k. 4398 - 4399/XXII);
- B. J. i O. wraz z dziećmi A., K. M. i S. narodowości polsko – ukraińskiej, do miejscowości Boleszewo pow. Sławno - zeznania A. G. (k. 3318 - 3319/XVII); K. Ł. (k. 3433 - 3435/XVIII);
- B. Ł. i A. wraz z dziećmi B. J. M. i W., narodowości polsko – ukraińskiej, do miejscowości Sowinko gm. Polanów - zeznania M. G. (k. 3050 - 3051/XVI);
- B. A. i A. wraz z dziećmi: B. L., M., W. K. narodowości ukraińskiej, do miejscowości Sadlno pow. Gryfów - zeznania B. B. (k. 4303 - 4304/XXII), I. B. (k. 4308 - 4309/XXII), M. B. (k. 4313 - 4314/XXII);
- B. M. wraz z rodziną, narodowości ukraińskiej, do miejscowości Sadlno pow. Gryfów - zeznania L. B. (k. 4308 - 4309/XXII), M. B. (k. 4313 - 4314/XXII, 4572 - 4573/XXIII), W. B. (k. 4569 - 4570/XXIII);

- Bł... El... wraz z rodziną - zeznania Mi... i Bł... (k. 4313 - 4314/XXII),
- Bł... Bł... wraz z dziećmi J... Wł... i oraz rodzicami J... i Tł... Bł... narodowości ukraińskiej, do miejscowości Krytno pow. Koszalin – zeznania J... Bł... (k. 5136 - 5137/XXVI);
- Chł... J... i... wraz z dziećmi A... a, J... M... , O' b, Wł... i i matką J... – Mł... Chł..., narodowości polskiej, do miejscowości Sadlna pow. Gryfice - zeznania Oł... K... (k. 3914 - 3915/XX), M... a Hł... (k. 3973 - 3974/XX), J... Wł... (k. 4086/XXI), J... H... (k. 4088/XXI);
- Chł... Ał... i R... wraz z dziećmi Br... a, K... Mł... i matkami w/w Mł... Chł... raz Ał... Sał... do miejscowości Żydowo pow. Sławno - zeznania Kł... Pł... (k. 4056 - 4057/XXI);
- Chł... Wł... i l..., do miejscowości Żydowo pow. Sławno - zeznania Kł... Pł... (k. 4056 - 4057/XXI);
- Dł... Ał... i R... wraz z dziećmi Ar... Sł..., K..., W..., Li..., Mł... i K... do miejscowości Chomętowo woj. szczecińskie – zeznania Ał... Śł... (k. 5002/XXVI), Wł... i Dł... (k. 5008 - 5009/XXVI), K... T... (k. 5147 - 5148/XXVI);
- Dł... Mł... i Kł... z wraz z dziećmi J..., S..., Sł... i Wł... oraz babką Kł... i Dł... narodowości ukraińsko – polskiej, do miejscowości Kępiny pow. Koszalin - zeznania Wł... Dł... (k. 3573 - 3576/XVIII), Jł... Bł... (k. 4094 - 4096/XXI), Tł... Wł... (k. 4101 - 4102/XXI), Zł... Dł... (k. 4137 - 4138/XXI);
- Dł... Rł... wraz z dziećmi A..., Jł..., Ar..., Mł... oraz zięciem Jł... Sł..., narodowości polskiej, do miejscowości Krąg pow. Sławno – zeznania Ał... Dł... (k. 5168 - 5170/XXVI);
- Dł... Jł... i Rł... z wraz z dziećmi Sł... i Wł..., narodowości ukraińsko – polskiej, do miejscowości Włodarka pow. Gryfice - zeznania Sł... Sł... (k. 3909 - 3911/XX);
- Dł... Jł... do miejscowości Sowinko pow. Sławno;

- H. i J. i M. wraz z dziećmi A., J., M., O. i W. do miejscowości Sadlna pow. Gryfice;
- H. i S. wraz z n/n żoną wraz z dziećmi A., M., A., J., J., do miejscowości W. a gm. Trzebiatów, zeznania synów A. – E. i P. (k. 4548 - 4549/XXIII), T. P. (k. 4642/XXIV), E. P. (k. 4645/XXIV);
- H. i St. i K. wraz z dziećmi W., J. i W., narodowości polskiej, do miejscowości Żydowo pow. Koszalin - zeznania R. B. (k. 4402 - 4404/XXIII);
- J. S. wraz siostrą A. oraz rodzicami S. i A. do miejscowości Trzebiatów – zeznania S. J. (k. 4815 - 3816/XXV);
- K. J. i M. wraz z dziećmi J., J., K., K., M. S., R. i W., narodowości polskiej, do miejscowości Kierzkowo pow. Sławno - zeznania R. Z. (k. 3900 - 3901/XX), J. G. (k. 3924 - 3926/XX), M. K. (k. 4179/XXI), B. St. (k. 4190 - 4191/XXI), M. K. (k. 4219/XXII), J. K. (k. 4223 - 4224/XXII);
- K. i T. i R. wraz z dziećmi J. i M. do miejscowości Zapolice pow. Gryfice - zeznania J. K. (k. 3984 - 3985/XX);
- K. i R. wraz z dziećmi W. i B., narodowości polsko – ukraińskiej, do miejscowości Wańkowa pow. Sanok - zeznania K. K. (k. 3302 - 3303/XVII), B. K. (k. 3450 - 3452/XVIII);
- K. D. i K. z wraz z dziećmi A. M. i Z. narodowości ukraińskiej, do miejscowości Chomętowo - zeznania A. P. (k. 4789 - 4790/XXIV), M. J. (k. 4824 - 4825/XXV);
- K. M. wraz z synem W., narodowości polskiej, do miejscowości Wańkowa pow. Lesko - zeznania W. K. (k. 3850 - 3851/XX), J. K. (k. 4037 - 4038/XXI);
- K. A. i Z. wraz z córkami K., S. i R. narodowości rosyjsko – polskiej, do miejscowości Wietrzno gm. Polanów - zeznanie K. Ch. (k. 2735 - 2736/XIV), S. i Sz. (k. 3040 - 3042/XVI);

- Kł. J. i M. wraz z dziećmi Wł. i S. oraz babcią M. D. , do miejscowości Nowogardek gm. Kołobrzeg - zeznania J. K. (k. 4366 - 4367/XXII);
- K. M. i wraz z rodziną, do miejscowości Nowogard – zeznanie A. J. (k. 4370 - 4371/XXII);
- K. z M. wraz z dziećmi A. M. i J. , narodowości polskiej, do miejscowości Pogorzelica woj. szczecińskie – zeznania Zł. J. (k. 4980 - 4981/XXV);
- M. K. wraz z córką Zł. do miejscowości Drozdowo pow. Gryfice - zeznanie Zł. M. (k. 4324 - 4327/XXII, 4702 - 4703/XXIV);
- M. i G. i R. wraz z dziećmi Bł. , Dł. , Ał. , Mł. , Sł. i Mł. , narodowości polskiej, do miejscowości Chomentowo woj. szczecińskie - zeznania Bł. Mł. (k. 4553 - 4554/XXIII), Dł. i Mł. (k. 4565 - 4566/XXIII);
- Pł. i J. i Ev. wraz z córkami Ał. i Jł. , do miejscowości Sławno gm. Lejkowo - zeznania Ał. Tł. (k. 4271 - 4272/XXII);
- Rł. i Ał. i Ał. wraz z dziećmi Ał. , Mł. , Mł. , Rł. i Sł. narodowości ukraińskiej, oraz Jł. Dł. do miejscowości Sowinko pow. Sławno - zeznania Rł. Rł. (k. 2685 - 2688/XIV), Zł. i Mł. (k. 2829 - 2831/XV), Wł. Rł. (k. 2833 - 2835/XV);
- Rł. i Mł. i Kł. i wraz z dziećmi Jł. Jł. , Mł. , Rł. i Zł. narodowości polskiej, do miejscowości Sadlno gm. Trzebiatów - zeznania Jł. Rł. (k. 2386 - 2387/XII), Jł. Rł. (k. 2908 - 2909/XV), Jł. / Wł. (k. 4231 - 4233/XXII), Fł. i Rł. (k. 4437 - 4438/XXIII), Ał. , Rł. (k. 4441 - 4442/XXIII);
- Rł. Mł. wraz z córkami Ał. Ol. , Sł. , Tł. , Rł. i Zł. narodowości mieszanej polsko – ukraińskiej, do miejscowości Rzyszczewko pow. Koszalin – zeznania Ol. Wł. (k. 1727 - 1728/IX);
- Rł. , Ał. i wraz z dziećmi Ał. Jł. i Mł. narodowości ukraińskiej, do miejscowości Drozdowo, pow. Gryfice - zeznania Ał. Rł. (k. 3518 - 3519/XVIII), Mł. Zł. (k. 3521 - 3523/XVIII);

- R. A. wraz z dziećmi J., M., K. Z., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Dalmierz pow. Koszalin - zeznania K. K. (k. 3918/XX);
- R. A. i K. wraz z dziećmi A., A., E., M. i M., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Sowinko gm. Lejkowo - zeznania A. R. (k. 2837 - 2839/XV), E. R. (k. 4484 - 4486/XXIII);
- R. v A. i M. wraz z synami J. i W., narodowości ukraińskiej, do nieustalonej miejscowości - zeznania A. D. (k. 1623 - 1624/IX);
- R. v A. wraz z dziećmi N., W. M. i jego żoną M. narodowości ukraińskiej, do miejscowości Włodarka pow. Gryfice - zeznania W. S. (k. 3515 - 3516/XVIII);
- R. i M. wraz z dziećmi M. i M. Cz., oraz bratem J. U., do miejscowości Sadlno pow. Gryfice - zeznania M. R. (k. 3525 - 3526/XVIII);
- Samiec J. i A. wraz z dziećmi, do miejscowości Cybowo pow. Gryfice - zeznanie J. K. (k. 3984 - 3985/XX);
- Serbina M. a i R. wraz z dziećmi w tym S., do miejscowości Drozdowo gm. Karnica pow. Gryfice - zeznanie S. M. (k. 4209 - 4211/XXII);
- W. v A. i K. wraz z córkami M., M. i T. oraz matką A. - T. W., do miejscowości Sowinko pow. Sławno - zeznania T. W. (k. 3289 - 3290/XVII);

4. Brelików (Brylików, pow. sanocki):

- G. M. wraz z dziećmi J., M. H. i K. narodowości ukraińskiej, do miejscowości Trzmielewo gm. Brzezine - zeznania J. Ż. (k. 5155 - 5156/XXVI);
- P. M. i Z. z dziećmi O., K., W., L., S., J. M., R., narodowości polsko - ukraińskiej, do miejscowości Łękinia pow. Człuchów - zeznania O. i Ż. (k. 5063 - 5064/XXVI);

5. Dołżyca (pow. leski):

- Kł... T... i A... wraz z dziećmi A..., A..., J..., M... i M..., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Gałęźnia Mała pow. Bytów - zeznania M... M... (k. 3422 - 3425/XVIII);

6. Glinne (pow. leski):

- F... i T... wraz z córkami M..., K... i T..., narodowości polskiej, do miejscowości Zalesie pow. Namysłów - zeznania F... P... (k. 3594 - 3595/XVIII), H... i W... (k. 3813 - 3814/XX);

7. Honiatyn (pow. lubaczowski):

- H... M... i M... wraz z dziećmi A... E..., Bo..., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Banie Mazurskie pow. Gołdap - zeznania I... H... (k. 1609 - 1614/IX), B... i H... (k. 1173 - 1774/IX);
- R... P... i M... wraz z synem E..., do miejscowości Banie Mazurskie pow. Gołdap;

8. Jasionów (pow. brzozowski):

- B... M... i... wraz z M... S..., E..., S... J... i A... S... N... S..., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Stramniczka pow. Kołobrzeg - zeznania J... K... (k. 5123 - 5125/XXVI);

9. Jawornik (pow. sanocki):

- F... i J... i E... wraz z córkami A..., A..., M... i ojcem J... A... wraz z dziećmi o nieustalonej tożsamości, narodowości ukraińskiej, do miejscowości Piszcz gm. Postomino - zeznania A... D..., (k. 3977 - 3981/XX);

10. Lesko (pow. leski):

- F... S... i M... wraz z dziećmi K..., do miejscowości Suchań - zeznania K... K... (k. 4290 - 4291/XXII);
- Sł... J... i K... wraz z synem T... - zeznania A... T... (k. 4740 - 4741/XXIV);

11. Łączki (pow. leski):

- N... W... i M... wraz z dziećmi E..., J..., J... K... M..., Z... i S..., narodowości ukraińsko - polskiej, do miejscowości

Koznów gm. Prusice - zeznania J. S. (k. 3717 - 3718/XIX); I. P. (k. 3817 - 3820/XX);

- S. K. i K. wraz z synem J., do miejscowości Kosinowo pow. Trzebnica - zeznania J. S. (k. 3774 - 3776/XIX);
- S. P. i M. wraz z synem J., do miejscowości Kosinowo pow. Trzebnica - zeznania J. S. (k. 3774 - 3776/XIX);

12. Markowce – przysiółek Podgaj (pow. sanocki):

- K. A. i A. wraz z dziećmi S. i W., narodowości polskiej, do miejscowości Siciny pow. Góra – zeznania S. B. (k. 1702/IX), W. W. (k. 1723/IX);

13. Mikołajec (pow. leski):

- D. M. i R. wraz z dziećmi A., D. M. W. i Z., narodowości polskiej, do miejscowości Jeziorne pow. Czaplinek, zeznania B. T. (k. 4075 - 4076/XXI), S. S. (k. 4112/XXI);

14. Myczkowce (pow. leski):

- B. J. i T. wraz z dziećmi M. i Z. do miejscowości Żeliszewie pow. Szczecinek – zeznania Z. R. (k. 1846 - 1847/X), M. B. (k. 1849 - 1850/X);
- B. M. i O. wraz z dziećmi L., K. i M., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Ort gm. Barwice - zeznania M. B. (k. 1802/IX), I. M. (k. 1805 - 1806/X);
- D. J. i K. wraz z dziećmi B., E. i M. do miejscowości Kiełpno pow. Szczecinek – przesłuchanie B. D. (k. 2017 - 2018/XI), E. D. (k. 2020 - 2021/XI);
- D. M. wraz z synem A. do miejscowości Wardyń Dolny pow. Świdwin - zeznania A. D. (k. 2578 - 2580/XIII);
- G. K. wraz z dziećmi J. W. i Z. narodowości polskiej, do miejscowości Karlina pow. Białogard – przesłuchanie J. P. G. (k. 2001 - 2002/X), Z. S. (k. 2004/XI);

- Irena i Józef i Katarzyna wraz z córkami Anną, Heleną, Marią i Zofią (Ojciec), narodowości ukraińskiej, do miejscowości Czaplinek pow. Szczecinek – zeznania Ojciec i L. (k. 2875 - 2877/XV), Marianna P. (k. 3170/XVI), L. i C. (k. 3823 - 3827/XX);
- Irena, Anna i Maria wraz z dziećmi Czesław, Helena, Józef, L. i Marianna S., narodowości ukraińsko – polskiej, do miejscowości Czaplinek - zeznania Józef i T. (k. 3548 - 3549/XVIII), L. i C. (k. 3823 - 3827/XX), C. i P. (k. 3830 - 3832/XX);
- Piotr W. i R. wraz z dziećmi Irena, Józef, Maria i Tadeusz, narodowości polskiej, do miejscowości Karlino pow. Białogard - zeznania Irena i P. (k. 2750 - 2751/XIV), Anna i P. (k. 2827/XV), Tadeusz i P. (k. 4505 - 4506/XXIII);
- Ryszard P. i J. wraz z córkami Grzegorz, Józef, Stanisław i W. do miejscowości Komorze;
- Urszula Maria wraz z dziećmi Zofia i J. oraz jego żoną Ewą U., do miejscowości Rzepowo pow. Drawsko - zeznania Zofia K. (k. 3147/XVI), K. i K. (k. 3472 - 3475/XVIII);
- Władysław Piłsudski i J. wraz z dziećmi Maria, Stefan, Grzegorz, Józef Władysław i J. narodowości ukraińskiej, do miejscowości Komorze pow. Szczecinek - zeznania Maria W. (k. 3151 - 3152/XVI), Stefan i P. (k. 3200 - 3201/XVI), J. i R. (k. 3478 - 3479/XVIII, 4091 - 4092/XXI), Władysław i L. (k. 3481/XVIII);
- Władysław J. wraz z córką Ryszardą i matką Anną P. narodowości polskiej, do miejscowości Kluczewo, zeznania Ryszard i J. (k. 2048 - 2049/XI);
- Władysław Anna i K. wraz z synem S. do miejscowości Kiełpino - zeznania S. i Władysław (k. 2859 - 2862/XV);
- Władysław i Maria wraz z dziećmi Zofia i Władysław do miejscowości J. pow. Drawsko – przesłuchanie Władysław i Władysław (k. 1814 - 1815/X);
- Władysław, Maria i Anna wraz z dziećmi Anna, Józef i K. i Maria, narodowości polskiej, do miejscowości Żeliszew/ Wrzoski pow.

Drawsko Pomorskie - zeznania Kł. Sz. (k. 2678 - 2679/XIV), A. W. j (k. 2846 - 2847/XV), J. i W. k. 4430 - 4431/XXIII);

- Z. J. i M. wraz z dziećmi A., J., Mi. i S. narodowości polskiej, do nieustalonej miejscowości k. Szczecina - zeznania L. Sz. (k. 3544 - 3545/XVIII);

15. Mołodycz (pow. jarosławski):

- T. Sł. wraz z rodziną, do miejscowości Myślice pow. Pasłęk - zeznania P. T. (k. 1597 - 1600/VIII);

16. Morochów (pow. sanocki):

- B. P. wraz z czwórką dzieci, w tym z A., do miejscowości Stary Borek gm. Kołobrzeg - zeznania J. K. (k. 4366 - 4367/XXII);

17. Nowosiółki (pow. leski):

- Dr. A. wraz z synami M. i M., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Cierznie pow. Człuchów - zeznania R. D. (k. 1615 - 1620/IX), M. E. i (k. 1747 - 1748/IX), M. Ol. (k. 4596 - 4597/XXIII);
- D. i J. i M. z dziećmi B., L., J., i M., matką J. - A. D., oraz jego rodzeństwem - A. S., M., K., M. i M., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Cierznie pow. Człuchów - zeznania I. Szy. i (k. 2532 - 2533/XIII, 4588 - 4589/XXIII), B. a D. (k. 2535/XIII, 4592 - 4593/XXIII);
- Zi. i A. i O. wraz z synem M. narodowości ukraińskiej, do miejscowości Brzeźno Kolonia pow. Człuchów - zeznania M. K. i (k. 3655 - 3659/XIX);
- Z. i M. i M. wraz z dziećmi o nieustalonych imionach, do miejscowości Brzeźno Kolonia pow. Człuchów - zeznania M. K. i (k. 3655 - 3659/XIX);

18. Olszanica (pow. leski):

- B. i Sł. i R. z synami J. i K., narodowości polskiej, do miejscowości Wieprz pow. Mrągowo - przesłuchanie K. i B. (k. 1810 - 1811/X), J. B. i (k. 1915 - 1917/X);

- Błażewski, Szymon i Katarzyna wraz z synami Bronisławem i Piotrem, narodowości polskiej, do miejscowości Wieprz pow. Morąg – zeznania Piotr Błażewski (k. 1769 - 1770/IX);
- Bronisław i Katarzyna wraz z dziećmi Marią do miejscowości Kamienna Góra pow. Wałbrzych - zeznania Roman Chmiel (k. 4649/XXIV), Piotr Chmiel (k. 4683/XXIV), Marianna Stępień (k. 4688/XXIV);
- Bronisław i Roman wraz z dziećmi Andrzejem i Wacławem, narodowości polsko – ukraińskiej, do miejscowości Koszajny pow. Morąg - przesłuchanie Wacław Bronisławski (k. 1835 - 1836/X);
- Bronisław i Katarzyna wraz z dziećmi Czesławem, Marią i Marianną, narodowości ukraińsko – polskiej, do miejscowości Żeberdowo pow. Kwidzyn – przesłuchanie Czesław i Bronisław (k. 2332 - 2333/XII), Stanisław i Marianna;
- Bronisław i Marianna i Bronisław wraz z córkami Marią i Teresą do miejscowości Włocławek pow. Morąg – zeznanie Marianna Marianna Jędrzej (k. 1911 - 1913/X);
- Bronisław i Irena wraz z dziećmi Andrzejem, Bronisławem, Józefem, Teresą i Wacławem, narodowości polskiej, do miejscowości Namysłów – przesłuchanie Teresa i Bronisław (k. 2010 - 2014/XI);
- Czesław i Andrzej i Marianna wraz z dziećmi Eugenią, Józefem, Marianną i Stanisławem, Wacławem i rodzicami Marią i Czesławem - Marianna i Andrzej i Czesław, narodowości ukraińskiej, do miejscowości Kamienna Góra – zeznania Józef i Piotr (k. 1872 - 1873/X), Stanisław i Zdzisław Jędrzej (k. 2428 - 2429/XII), Marianna Włocławek (k. 2431 - 2432/XIII);
- Grzegorz i Andrzej wraz z dziećmi Feliksą i Dariuszem do miejscowości Sulino pow. Choszczno - zeznania Grzegorz i Stanisław (k. 4059 - 4061/XXI);
- Henryk z Stanisławem i Ireną wraz z dziećmi Józefem, Józefem, Marią, Czesławem i Romanem, narodowości polsko – ukraińskiej, do miejscowości Mątowo pow. Kwidzyn, zeznania Teresa i Henryk (k. 4129 - 4130/XXI), Józef i Zdzisław (k. 4155 - 4157/XXI), Marianna i Roman (k. 4160 - 4161/XXI);
- Henryk i Józef i Andrzej wraz z córką Eugenią, narodowości polskiej, do miejscowości Zatyki pow. Morąg – zeznania Eugenii i Marianna (k. 1864 - 1865/X);

- H... i J... i A... wraz z dziećmi A... E... M... i T..., narodowości polskiej, do miejscowości Wieprz gm. Zalewo - zeznania E... i K... (k. 1784 - 1785/IX), A... M... i (k. 1789 - 1790/IX), Mi... S... (k. 1920 - 1921/X), T... i H... i (k. 4575 - 4576/XXIII);
- J... i J... i B... i wraz z dziećmi A... i E..., E..., J... i P... i do miejscowości Gudnik, pow. Morąg - zeznanie E... Ch... (k. 1924 - 1926/X);
- K... J... i A... wraz z dziećmi J... i J... J..., M... i S..., S..., S..., narodowości polskiej, do miejscowości Wandowo pow. Kwidzyn - zeznania S... B... i (k. 3236 - 3237/XVII), J... i Ż... (k. 3239 - 3240/XVII), S... i H... (k. 3281 - 3282/XVII), J... i K... (k. 3298 - 3300/XVII);
- K... i A... i K... wraz z synem J... do miejscowości Kwidzyn;
- K... i A... i R... wraz z dziećmi T... i M... do miejscowości Granatowo pow. Choszczno - zeznania T... i K... (k. 4543 - 4545/XXIII, 4557 - 4559/XXIII);
- K... M... i L... i wraz z córką E... i narodowości ukraińskiej, do miejscowości Złotów gm. Zawonia - zeznania wnuczki E... i Sz... i (k. 4492 - 4494/XXIII);
- K... J... i R... i wraz z dziećmi Z... i B..., do miejscowości Biedrony pow. Kwidzyn - zeznania Z... K... (k. 5192 - 5193/XXVI);
- M... i J... i K... i wraz z synami J... i W... m oraz siostrą J... - A... M..., narodowości ukraińsko - polskiej, do miejscowości Krzykosy gm. Wandowo, zeznania J... M... i (k. 3285 - 3286/XVII), Z... Mi... (k. 3680 - 3681/XIX), A... Mi... (k. 4082/XXI), A... M... (k. 4105 - 4106/XXI);
- M... i A... i M... i wraz z dziećmi S... i W... i Z... oraz rodzicami A... Mi... i K... Mi..., do miejscowości Wandowa pow. Kwidzyn - zeznania S... K... (k. 4116 - 4118/XXI), Z... P... - R... (k. 4120 - 4122/XXI);

- Kł. J. i A. wraz z dziećmi J., K. i S., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Bądk pow. Kwidzyn - przesłuchanie J. Kł. (k. 1991 - 1992/X), Kł. Wł. (k. 1996/X);
- Mł. Ar. wraz z 11-giem dziećmi w tym M. i J. do miejscowości Kwidzyń – zeznania M. Mł. (k. 5211 - 5212/XXVII);
- Oł. i F. i E. wraz z dziećmi Ał. M. i Wł., do miejscowości Biała Góra – zeznania Ał. Tł. a (k. 2059 - 2060/XI), Zł. Pł. – Rł. (k. 4120 - 4122/XXI);
- Oł. Jł. i Kł. z dziećmi J., S., Gł., Jł. narodowości ukraińsko – polskiej, do miejscowości Bądek gm. Kwidzyn - zeznanie Jł. Oł. (k. 2401 - 2402/XIII), Gł. Kł. (k. 2416 - 2417/XIII);
- Pł. Jł. i A. wraz z dziećmi Mł. i Zł. do miejscowości Bądk pow. Kwidzyń - zeznania Mł. Pł. (k. 3598 - 3600/XVIII);
- Pł. Wł. i Rł. wraz z dziećmi Ał., Ał. i Wł. oraz babką Ał. Pr. narodowości polskiej, do miejscowości Smarchowice Śląskie pow. Namysłów – przesłuchanie Ał. Wł. (k. 1907 - 1908/X), Wł. Lł. (k. 1929 - 1930/X), Ał. Pł. (k. 2398 - 2399/XII);
- Pł. Mł. wraz z dziećmi Ił., Jł., Jł., Jł., Sł. i Sł., narodowości ukraińsko – polskiej, do miejscowości Wielowieś pow. Morąg - zeznania Ił. Mł. (k. 3847 - 3850/XX), Sł. Chł. (k. 3684 - 3685/XIX);
- Pł. Kł. i Jł. wraz z dziećmi Jł. i Jł. do miejscowości Smarchowice pow. Namysłów – zeznanie Jł. Pł. (k. 2291 - 2292/XII);
- Pł. Tł. i Ił. wraz z dziećmi Ał., Bł., Jł., Tł. i Wł., narodowości polskiej, do miejscowości Namysłów woj. dolnośląskie – przesłuchanie Ał. Pł. (k. 2324 - 2326/XII), Wł. Pł. (k. 2328 - 2330/XII);
- Pł. Ił. i Kł. wraz z dziećmi Mł. Ał. i Mł. narodowości ukraińskiej, do miejscowości Czachówek pow. Kwidzyń - zeznanie Mł. Tł. (k. 2335 - 2336/XII), Mł. Pł. (k. 2338 - 2339/XII);

- P. z J. i A. wraz z dziećmi B., I., J. i K. narodowości ukraińskiej, do miejscowości Wandowo pow. Kwidzyn, zeznania M. a P (k. 3662 - 3663/XIX), K. K. (k. 3666 - 3667/XIX);
- S. A. i R. wraz z 8-rgiem dzieci, w tym J. do miejscowości Karpowo gm. Zalewo – przesłuchanie J. S. (k. 1986 - 1987/X);
- S. E. i O. wraz z dziećmi Z., H., W. i Er Z., J. do nieznanej miejscowości - zeznania L. S. (k. 4257 - 4260/XXII), Z. S. (k. 4418 - 4421/XXIII);
- S. S. i E. wraz z dziećmi W., J., Z. i, Er Z. do miejscowości Krzykosy pow. Kwidzyn - zeznania W. W. (k. 4625/XXIV);
- S. a J. i K. wraz z dziećmi A. i J. oraz matką K. - A. G., narodowości polskiej, do miejscowości Kwidzyn - zeznania A. i S. (k. 3798 - 3800/XIX);
- S. I. i A. wraz z dziećmi S. S. J. i J. S. W., narodowości polskiej, do miejscowości Lepno pow. Morąg - zeznania S. S. (k. 4562 - 4563/XXIII);
- S. i M. i M. wraz z dziećmi, w tym J. i S. do miejscowości Olszówek pow. Kwidzyn - zeznania J. S. (k. 4182 - 4183/XXI);
- S. A. i K. wraz z synem W., narodowości ukraińsko – polskiej, do miejscowości Lepna gm. Rychliki – zeznanie W. za S. (k. 2405 - 2406/XIII);
- Sz. S. i M. wraz z dziećmi A., E. i J. narodowości polskiej, do miejscowości Kalwy pow. Sztum - zeznania J. S. (k. 2695 - 2696/XIV), A. B. (k. 2723 - 2724/XIV);
- S. J. i B. wraz z dziećmi F., J., S. i ojcem J. A. Sz. do miejscowości Osadniki pow. Kwidzyn - zeznania J. Cza. (k. 4125 - 4126/XXI);

- Szulc Józef i Anna wraz z dziećmi Marią i Stanisławem do miejscowości Osadniki pow. Kwidzyn - zeznania Józefa i Stanisława (k. 4125 - 4126/XXI), Stanisława Górnego (k. 4627/XXIV);
- Szulc Józef i Katarzyna wraz z córką Reginą, narodowości ukraińsko - polskiej, do miejscowości Zalesie pow. Namysłów - zeznania Anny Marii (k. 4705 - 4708/XXIV);
- Szulc Stanisław i Katarzyna wraz z dziećmi Elżbietą i Leokadią do nieznanej miejscowości - zeznania Zdzisława Szulca (k. 4332 - 4334/XXII), syna Elżbiety - Władysława Szulca (k. 4526 - 4527/XXIII);
- Szulc Józef i Anna wraz z bratem Andrzejem - Stanisławem oraz dziećmi Stanisławem, do miejscowości Olszówek pow. Kwidzyn - zeznanie Stanisława Marii (k. 4338 - 4341/XXII);
- Szulc Józef i Katarzyna wraz z dziećmi Stanisławem, Stanisławem Katarzyną wraz z synem Leokadią i synową Katarzyną do miejscowości Zalesie - zeznanie Bronisława Szulca (k. 4320/XXII);
- Tłaczka Anna wraz z dziećmi Janem, Józefem, Marią, Władysławem i Reginą narodowości polskiej, do miejscowości Radęcin gm. Dobiegniew - przesłuchanie Reginy i Katarzyny (k. 1883 - 1884/X), Władysława i Tłaczki (k. 2076 - 2078/XI), Marii Tłaczki (k. 2080 - 2081/XI);
- Tłaczka Jan i Marianna wraz z dziećmi Anną, Józefem, Marią, Michałem, Katarzyną, Józefem, Marią, Doroceą, Piotrem i Oskarem, narodowości polskiej, do miejscowości Węgielsztyn pow. Węgorzewo;
- Tłaczka Józef i Marianna wraz z synem Józefem, narodowości polskiej, do miejscowości Otoczyn pow. Kwidzyń - zeznania Józefa i Tłaczki (k. 5081 - 5084/XXVI);
- Uściński Józef i Józefina wraz z babcią Bronisławą, Reginą oraz dziećmi Zdzisławem, Anną, Janem, Józefem, Oskarem i Janem do miejscowości Kalisz gm. Boguchwały pow. Morąg - przesłuchanie Józefa i Katarzyny (k. 4293 - 4294/XXII);

19. Orelec (pow. leski):

- Błażej, Władysław i Katarzyna wraz z dziećmi Krystyna, Maria, Katarzyna, Zdzisław narodowości ukraińskiej, do miejscowości Gudowo pow. Drawsko Pomorskie - zeznania Roman Władysław (k. 4670 - 4671/XXIV);
- Dąbrowska Stanisława i Teofil wraz z dziećmi Andrzej, Józef, Józef i Maria narodowości polsko - ukraińskiej, do miejscowości Gudowo - zeznania Józef i Dąbrowska (k. 1868/X), Maria Katarzyna (k. 1876/X);
- Dąbrowska Anna i Andrzej wraz z dziećmi Józef, Józef, Katarzyna, Stanisława i Stanisława, narodowości polsko - ukraińskiej, do miejscowości Mołtowo pow. Kołobrzeg - przesłuchanie Józef Dąbrowski (k. 2087 - 2089/XI), Józef Władysław (k. 2091/XI);
- Dąbrowska Anna i Katarzyna wraz z córką Marią do miejscowości Świecie - zeznania Maria Teofil (k. 1853 - 1854/X);
- Dąbrowska Maria i Katarzyna wraz z dziećmi Ewa, Ewa, Grzegorz, Zdzisław, Józef, Leona, Maria oraz babka Anna Dąbrowska narodowości polskiej, do miejscowości Unieradz pow. Kołobrzeg - zeznania Maria Świecie (k. 3347 - 3348/XVII), Ewa Dąbrowska (k. 3429 - 3430/XVIII), Józef Dąbrowski (k. 3447 - 3448/XVIII);
- Dąbrowska Anna i Katarzyna wraz z dziećmi Andrzej, Józef, Józef, Leona, Roman i Władysław - narodowości polskiej - do miejscowości Stawno pow. Drawsko Pomorskie, zeznanie Leona Katarzyna (k. 2346 - 2347/XII), Anna Katarzyna (k. 2349 - 2350/XII), Józef Dąbrowski (k. 2593 - 2596/XIII);
- Dąbrowska Józef i Roman wraz z dziećmi Andrzej, Ewa, Ewa, Dąbrowska Józef, Maria, Maria i Stanisława, narodowości ukraińskiej, do miejscowości Błotnica pow. Kołobrzeg - zeznania Andrzej Dąbrowski (k. 3856 - 3859/XX); Maria Władysław (k. 3869 - 3871/XX), Ewa Dąbrowska (k. 3874 - 3878/XX);
- Dąbrowska Józef wraz z dziećmi Andrzej, Maria, Oskar, Roman i Zdzisław do miejscowości Cybowo pow. Drawsko - zeznanie Roman Maria (k. 2376 - 2377/XII), Zdzisław Błotnica (k. 2380 - 2381/XII);
- Dąbrowska Anna wraz z dziećmi Andrzej, Grzegorz, Józef i Stanisława, narodowości polskiej, do miejscowości Kiełpino gm. Szczecinek - zeznania Józef i Dąbrowska (k. 1719 - 1720/IX);

- Grzegorz Jędrzejewski i Katarzyna Jędrzejewska wraz z dziećmi Andrzej Jędrzejewski, Jolanta Jędrzejewska i Marianna Jędrzejewska, narodowości ukraińskiej, do miejscowości Ząbrów, pow. Kołobrzeg – zeznanie Jędrzejewskiej (k. 1902/X), Andrzej Hęćko (k. 1904/X);
- Hanna Mielniczak i Teofil Mielniczak wraz z dziećmi Marianna Mielniczak, Andrzej Mielniczak i Katarzyna Mielniczak, narodowości ukraińsko – polskiej, do miejscowości Pędziszewo pow. Człuchów - zeznania Marianna Mielniczak (k. 4508 - 4509/XXIII), Andrzej Mielniczak (k. 4512 - 4513/XXIII), Andrzej Mielniczak (k. 4517/XXIII);
- Hanna Słomka i Marianna Słomka wraz z córką Anną Słomką do miejscowości Niemierze gm. Siemysł - zeznania Anna Słomka (k. 2823 - 2824/XV);
- Irena Jędrzejewska i Roman Jędrzejewski wraz z dziećmi Katarzyna Jędrzejewska, Sławomir Jędrzejewski i Andrzej Jędrzejewski, do miejscowości Świecie Kołobrzeskie pow. Kołobrzeg - zeznania Jędrzejewskiej (k. 4430/XXIII), Katarzyna Jędrzejewska (k. 4999 - 4500/XXIII);
- Józef Pająk i Oksana Pająk do miejscowości Kalisz Pomorski – przesłuchanie Oksana Pająk (k. 2034 - 2035/XI);
- Marianna Adamczak i Teofil Adamczak wraz z dziećmi Jolanta Adamczak, Marianna Adamczak, Jolanta Adamczak, Marianna Adamczak i Katarzyna Adamczak, narodowości polskiej oraz Władysław Adamczak do miejscowości Czarne Male gm. Czaplinek - zeznania Marianna Adamczak (k. 2727 - 2728/XIV), Zdzisław Adamczak (k. 2911 - 2912/XV), Jolanta Adamczak (k. 2915 - 2916/XV), Jolanta Adamczak (k. 2998 - 2999/XV);
- Marianna Adamczak i Andrzej Adamczak wraz z dziećmi Barbara Adamczak, Jolanta Adamczak i Marianna Adamczak oraz babka Jolanta Adamczak, narodowości polskiej, do miejscowości Drawsko Pomorskie – zeznania Marianna Adamczak (k. 1842 - 1843/X);
- Marianna Ręćko wraz z synem Mariannem Ręćką, do miejscowości Ząbrowie gm. Gościno - zeznania Andrzej Ręćko (k. 3098/XVI);
- Katarzyna Mielniczak i Roman Mielniczak wraz z dziećmi Andrzej Mielniczak, Barbara Mielniczak, Katarzyna Mielniczak, Marianna Mielniczak i Sławomir Mielniczak, narodowości ukraińskiej, do miejscowości Mołtowo pow. Kołobrzeg - zeznania Marianna Mielniczak (k. 3571/XVIII);
- Roman Mielniczak wraz z rodziną, narodowości polskiej, do miejscowości Świerczyny woj. koszalińskie – zeznania Marianna Mielniczak (k. 1581 - 1582/VIII);

- Szczęśliwi i Ani wraz z synem S..., narodowości polskiej, do miejscowości Łyków pow. Kołobrzeg – zeznania S... Sz... (k. 1698 - 1699/IX);
- Szczęśliwa i Ani wraz z córką T... – zeznania T... B... (k. 2552/XIII);
- T..., E... /J... i Ani wraz z dziećmi A..., A..., K..., M..., S... i S... narodowości mieszanej polsko-ukraińskiej, do miejscowości Białokury pow. Kołobrzeg – zeznania S... S... (k. 1762 - 1763/IX), K... Ż... (k. 1765 - 1766/IX), A... K... (k. 2295/XII), M... H... (k. 2333 - 2334/XII);
- T..., J... i T... wraz z dziećmi J..., J..., M... M..., S... i R... do miejscowości Chmielewo pow. Czaplinek - zeznania M... T... (k. 3140 - 3141/XVI), J... T... (k. 3143 - 3144/XVI), M... D... (k. 3387 - 3388/XVII);
- W... B... i M... wraz z dziećmi A..., J..., J... i jej synem B... M... T... i R... narodowości polskiej, do miejscowości Drawsko Pomorskie - zeznania J... W... (k. 3646 - 3648/XIX), T... P... (k. 3651 - 3653/XIX), W... K... (k. 3688 - 3689/XIX), B... W... (k. 4448 - 4449/XXIII);
- W... M... i K... wraz z dziećmi K... - W..., J... J... Z... H..., do miejscowości Gudowo pow. Drawsko Pomorskie - zeznania Z... T... (k. 4673 - 4674/XXIV), J... T... (k. 4677 - 4678/XXIV);
- W... J... i K... wraz z dziećmi J..., M... S..., W... i Z... oraz dziadkami M... i A... D... narodowości polskiej, do miejscowości Świerczyna pow. Drawsko - zeznania J... W... (k. 3583 - 3584/XVIII), M... J... (k. 3585 - 3587/XVIII);
- Z... A... i K... wraz z dziećmi A..., B..., G... J... M... M... i S... narodowości polsko - ukraińskiej, do miejscowości Pławęcino pow. Kołobrzeg - zeznania J... Z... (k. 2604 - 2605/XIV), M... Z... (k. 2842 - 2843/XV), M... L... (k. 2967 - 2968/XV), G... Z... (k. 2979 - 2980/XV);

- Zdzisław Jędrzejowski wraz z dziećmi Henryk, Stanisław i Władysław, narodowości polskiej, do miejscowości Ząbrowie pow. Kołobrzeg - zeznania Stanisław Zdzisławski (k. 2775/XIV); Antoni Łęka (k. 3098/XVI), Władysław Zdzisławski (k. 3100/XVI);
- Zdzisław Kozłowski wraz z synem Janem Władysławem narodowości ukraińskiej, oraz dziećmi męża Jan Zdzisławski - Feliks, Jan i Roman, narodowości polskiej, do miejscowości Jazwiny woj. szczecińskie - zeznania Feliks Zdzisławski k. 4636 - 4638/XXIV);
- Zdzisław i Maria wraz z dziećmi Antoni, Stanisław i Władysław do miejscowości Ząbrów gm. Gościno;

20. Polańczyk (pow. leski):

- Dominik Matuszowski wraz z rodzicami, do miejscowości Górowo Iławieckie – zeznania Henryk Dominik (k. 4838/XXV);

21. Poręby (pow. brzozowski):

- Teofil Władysław i Maria z dziećmi Marią, Ewelina, Marią, narodowości ukraińskiej, do miejscowości Pniewie woj. olsztyńskie – zeznania Marianna Teofil (k. 1288 - 1289/VII);

22. Rudenka (pow. leski):

- Dominik Matuszowski i Antoni wraz z dziećmi Stanisław, Henryk, Jan, Katarzyna i Maria narodowości polskiej, do miejscowości Jagoczany gm. Banie Mazurskie - zeznania Katarzyna i Maria (k. 2674 - 2675/XIV), Jan Dominik (k. 2690 - 2692/XIV), Henryk Grzegorz (k. 2713 - 2715/XIV);
- Katarzyna Kozłowska wraz z córką Marią, narodowości polsko – ukraińskiej, do miejscowości Jurkowa pow. Węgorzewo - zeznania Antoni Jędrzejowski (k. 4711 - 4714/XXIV), Irena Świątek (k. 4718 - 4721/XXIV);
- Katarzyna Świątek wraz z rodziną, narodowości ukraińskiej, do miejscowości Banie Mazurskie - zeznania Irena Świątek (k. 4718 - 4721/XXIV);
- Marianna i Jędrzejowski, narodowości ukraińskiej, wraz z wnukami Jan Władysław i Zdzisław Dominik narodowości polsko – ukraińskiej, do miejscowości Jurkowa gm. Kruklanki pow. Giżycko - zeznania Zdzisław Dominik (k. 2318 - 2320/XII);

- M i J i K wraz z dziećmi J , J , M , R i W , narodowości ukraińskiej, do miejscowości Piłaki Małe pow. Węgorzewo – zeznanie W i M (k. 1967 - 1968/X), J (k. 2024 - 2026/XI), J P (k. 4423 - 4426/XXIII);
- M i M i Z wraz z dziećmi S i J narodowości ukraińskiej, do miejscowości Surmin pow. Gołdap - zeznanie J T (k. 4172 - 4173/XXI), zeznanie I Si (k. 4299/XXII);
- M i P i M wraz z dziećmi J , J , R i W , narodowości ukraińskiej, do miejscowości Harsz pow. Węgorzewo - zeznania J M (k. 4108 - 4109/XXI);
- M i Si i M wraz z dziećmi S i dwoma synami o nieustalonych imionach do miejscowości Świerzenka - zeznania S Szr - R (k. 3324 - 3326/XVII);
- M i P i M , do miejscowości Charysz gm. Pozezdrze;
- M i J i M wraz z dziećmi J , M i Z narodowości ukraińskiej, do miejscowości Kalskie Nowiny - zeznania J i M (k. 4188 - 4189/XXI), H i M (k. 4463/XXIII);
- M J i R wraz z synem J i jego rodziną – żoną R i dziećmi M i Z , narodowości ukraińskiej, do miejscowości Trygort k/Olsztyna - zeznania A M (k. 4705 - 4708/XXIV);
- S i M i A wraz z dziećmi M , W i M , Z R i J , oraz dziadkiem B i S , narodowości ukraińskiej, do miejscowości Jurkowo pow. Giżycko - zeznania M K (k. 3579 - 3580/XVIII), R i S (k. 3705 - 3708/XIX), R S (k. 4061/XXI), J i S (k. 4068/XXI);
- S i M i K wraz z córką N oraz dziadkami I i Z Staszków, narodowości ukraińskiej, do miejscowości Wałdowo pow. Szczecinek - zeznania N St (k. 3769 - 3771/XIX);
- S i M i A wraz z dziećmi J , M M , R i W i Z , oraz dziadkiem B i S do miejscowości Jurkowo pow. Giżycko - zeznania N S (k. 3769 - 3771/XIX);

- Sł... M... i R... wraz z dziećmi Z..., M..., J... i J..., oraz W... M..., narodowości polskiej, do miejscowości Węgielsztyn gm. Węgorzewo - zeznania Z... W... (k. 4694 - 4695/XXIV), M... Mc... (k. 4698 - 4699/XXIV);
- Sł... R... wraz z dziećmi H... i W..., narodowości ukraińsko - polskie, do miejscowości Strzelce k/ Namysłowa - zeznania H... M... (k. 4146 - 4149/XXI), B... Sł... (k. 4519 - 4520/XXIII);
- T... At... i M... wraz z córką Z... oraz babcią P... H... jej córką K... B..., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Pawłowo pow. Węgorzewo - zeznania Z... Ł... (k. 4729 - 4730/XXIV);
- T... J... i K... wraz z dziećmi A..., D..., M..., J..., A... M..., M..., J..., P... narodowości ukraińskiej, do miejscowości Węgielsztyn pow. Węgorzewo - przesłuchany Al... Tl... (k. 1945/X), J... Tl... (k. 2600 - 2601/XIII), M... K... (k. 2731 - 2732/XIV);
- Wc... J... i A... wraz z synami M... i M..., do miejscowości Biedaszek gm. Węgorzewo - zeznanie M... W... (k. 1941 - 1942/X);
- Wc... J... i Z... wraz z dziećmi J..., M..., K... i M..., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Krzeszewo gm. Miastko - zeznania M... W... (k. 3155 - 3157/XVI), M... Dzi... (k. 3158 - 3160/XVI), M... M... (k. 4585/XXIII);
- Wc... J... i K... (W...) wraz z córką M... oraz dziadkami J... i M... Mi... (M...) oraz ich córką A... P... z (P... z), narodowości ukraińskiej, do miejscowości Żabinka gm. Kruklanki - zeznania S... W... (k. 4725/XXIV), M... Ch... (k. 4732 - 4734/XXIV);
- W... G... i K... do miejscowości Krzeszewo gm. Miastko - zeznania M... Dz... (k. 3158 - 3160/XVI);
- Wc... Z... wraz z synem M... oraz siostrą J... i P... z i jej dziećmi - J... i R..., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Jurkowa gm. Kruklanki - zeznania M... W... (k. 4764 - 4766/XXIV, 4821 - 4822/XXV);

23. Solina (pow. leski):

- L... i A... wraz z córką J..., narodowości polskiej, do miejscowości Wigancice pow. Ziębice – zeznania J... S... (k. 2795 - 2797/XIV);

24. Stefkowa (pow. leski):

- B... I... wraz z rodziną, do miejscowości Wilczkowo gm. Lubomino – zeznania I... B... (k. 5067/XXV);
- B... i I... i A... wraz z dziećmi A..., M... i M..., narodowości polskiej, oraz z ojcem A... A... K..., do miejscowości Piotrowo gm. Lubomin, (powrócili do Ustianowej po 10 latach) - zeznania M... S... (k. 2813/XV), M... i B... (k. 2855 - 2856/XV);
- B... M... i A... wraz z dziećmi B..., S..., T... i W..., narodowości polskiej, do miejscowości Mielęcina gm. Krzęcin - zeznania S... Sz... (k. 3020 - 3021/XVI), J... B... (k. 3117 - 3118/XVI);
- D... A... wraz z dziećmi Ję..., Ję..., J..., Mę..., R... Wł..., narodowości polskiej, do miejscowości Zalesie pow. Choszczno - zeznania J... Ję... (k. 3641 - 3643/XIX);
- F... M... i K... do miejscowości Dobrzany – zeznania I... D... (k. 3806/XX);
- D... M... wraz z dziećmi A... i J... narodowości ukraińskiej, do miejscowości Żaby – Siemieniec - zeznania A... Tl... (k. 4166 - 4167/XXI), syna J... - Cz... D... (k. 4524/XXIII);
- F... J... i T... wraz z dziećmi J..., M... i T... narodowości polskiej, do miejscowości Zalesie gm. Domaszowice - zeznania M... M... (k. 3795 - 3796/XIX);
- Ję... i A... wraz z dziećmi J..., J..., J..., M..., R... i Wł..., narodowości polskiej, do miejscowości Zalesie pow. Choszczno - zeznania J... J... (k. 3590 - 3591/XVIII), S... C... (k. 3762/XIX);
- Ję... F... i K... wraz z dziećmi A... I..., M... M... i W..., narodowości polskiej, do miejscowości Objezierze pow. Choszczno -

zeznania A. J. (k. 3862 - 3864/XX), I. S. (k. 3866 - 3867/XX),
M. J. (k. 3896 - 3897/XX), M. G. (k. 3993 - 3995/XX);

- K. P. i M. wraz z synami B. i W. do miejscowości Sławęcín gm. Choszczno - zeznania M. Z. (k. 3015 - 3017/XVI);
- K. S. wraz z rodziną do miejscowości Wilczkowo - zeznania J. D. (k. 5096/XXVI);
- S. A. wraz z córką D. oraz jej n/n bratem, do miejscowości Szczecin - zeznania K. B. (k. 4226/XXII);

25. Średnia Wieś (pow. leski):

- Z. M. i K. wraz z córkami R. i Z. narodowości polskiej, do miejscowości Kaznowa pow. Trzebnica - zeznania R. N. (k. 3701 - 3702/XIX);

26. Teleśnica Oszwarowa (pow. sanocki):

- D. A. wraz z dziećmi J., Ar., W., A. A. do miejscowości Objezierze woj. szczecińskie - zeznania J. Dz. (k. 3887 - 3888/XX);
- K. M. i K. wraz z babcią A. K. narodowości polskiej, do miejscowości Objezierze, zeznania D. Ś. (k. 3803/XX);

27. Trzcianiec (pow. sanocki):

- S. G. i Z. wraz z dziećmi A. E., J. J. K. i S. do miejscowości Sokole - zeznania A. D. (k. 1744 - 1745/IX);
- S. E. wraz z synem M. i jego żoną K. oraz ich dziećmi D. i L., do miejscowości Sokole;
- Sz. J. wraz z córką D., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Cierznie pow. Człuchów, zeznania córki D. - I. R. (k. 4600 - 4601/XXIV);

28. Ustrzyki Dolne (pow. sanocki):

- W. S. i P. wraz z dziećmi T. K., E., S., narodowości polskiej, do miejscowości Ujów gm. Ramułowice oraz bratem M.

Mc i jego rodziną, narodowości ukraińskiej, do miejscowości Koszalin - zeznania żony S: - E W: (k. 4344 - 4345/XXII), T: / S: (k. 4656 - 4658/XXIV), K: / F: (k. 4662 - 4664/XXIV);

29. Uherce (pow. leski):

- Bi J: wraz z żoną i dziećmi J: , W: , S: A: i S: , narodowości ukraińskiej, do miejscowości Mirosławice gm. Trzebiatów pow. Gryfice - zeznania S: Bi k. 4239 - 4240/XXII);

- Cz: A: wraz z dziećmi A: , D: K: , S: i W: , narodowości ukraińskiej, do miejscowości Kalisz Pomorski - zeznania K: S: (k. 3721 - 3722/XIX), A: A: , (k. 3758 - 3759/XIX);

- Cz: S: i K: wraz z dziećmi S: , O: / A: i M: , narodowości polskiej, do miejscowości Niemierze - zeznania M: M: (k. 3605 - 3606/XIX), M: J: (k. 3691 - 3694/XIX), R: M: (k. 3987 - 3989/XX);

- Cz: W: i S: wraz z synem Z: - zeznania Z: Cz: (k. 3835/XX);

- D: J: wraz żoną i synem J: , do miejscowości Trzebiatów - zeznania J: D: (k. 4245 - 4246/XXII);

- J: A: i A: wraz z dziećmi H: , J: , J: K: i S: , narodowości polskiej, do miejscowości Krężno pow. Drawsko - zeznania S: J: (k. 3729 - 3730/XIX), J: J: (k. 3809 - 3810/XX), J: R: (k. 3841 - 3842/XX), K: N: - K: (k. 3893/XX);

- L: S: i K: wraz z córkami M: , O: i S: do miejscowości Niemierze gm. Siemyśl;

- M: A: i A: wraz z córką A: , do miejscowości Bukowa Śląska gm. Michalice - zeznania S: M: (k. 3905 - 3906/XX);

- M: J: i K: wraz z dziećmi J: i S: , do miejscowości Bukowa Śląska gm. Michalice - zeznania S: M: (k. 3905 - 3906/XX);

- N. A. i K. , wraz z dziećmi A. i J. , do miejscowości Niemierze gm. Charzyno - zeznania M. J. (k. 3691 - 3694/XIX), A. Pi. (k. 4266 - 4267/XXII);
- S. At. wraz z dziećmi S. i Z. narodowości ukraińskiej, do miejscowości Pławno pow. Choszczno - zeznania S. S. (k. 3609 - 3610/XIX);
- S. J. wraz z n/n rodzicami, do miejscowości Biały Bór - zeznania żony S. S. (k. 4458/XXIII);
- T. i J. i T. wraz z dziećmi M. , M. i J. i S. do miejscowości Czaplinek;
- W. S. i K. wraz z synami A. , B. i P. do miejscowości Żabin - zeznanie R. W. (k. 4200 - 4201/XXI), T. W. (k. 4250 - 4251/XXII);

30. Ustianowa (pow. sanocki):

- D. A. wraz z dziećmi A. A. J. M. N. , S. i W. , narodowości polskiej, do miejscowości Pławno pow. Choszczno - zeznania J. Dz. (k. 3613 - 3614/XIX), A. G. k. 3711/XIX);
- M. I. wraz z siostrą M. Cz. bratem J. oraz n/n rodzicami do miejscowości Chłopowo woj. szczecińskie - zeznania M. Cz. (k. 4465/XXIII), I. M. (k. 4469-4471/XXIII);
- M. A. wraz z wnukami J. J. do miejscowości Choszczno - zeznania G. S. (k. 4059 - 4061/XXI);

31. Wisłok (pow. sanocki):

- D. i Mi. i T. wraz z córkami A. J. i M. , narodowości ukraińskiej, do miejscowości Polkajmy gm. Miłakowo - zeznania A. P. (k. 2808 - 2809/XV), M. i K. (k. 2902 - 2903/XV), J. U. (k. 4455 - 4456/XXIII);
- G. P. i A. wraz z dziećmi P. , M. , S. i. , narodowości ukraińskiej, do miejscowości Skowronki gm. Żytne - zeznania P. D. (k. 2927 - 2928/XV), M. Z. (k. 4361 - 4363/XXII);

- G... P... wraz z córką A... oraz rodzicami P... i A... G... narodowości ukraińskiej, do miejscowości Skowrony – zeznania A... D... (k. 3054 - 3055/XVI);
- Ł... J... i A... wraz z dziećmi H... Mi... Mi..., Fe..., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Kliszki pow. Koszalin - zeznania B... Ł... (k. 3162 - 3164/XVI), A... B... (k. 3292 - 3294/XVII);

32. Wisłok Górny (pow. sanocki):

- S... M... i E... wraz z dziećmi A..., J..., M... M... i P..., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Warnin pow. Koszalin - zeznania M... Dzi... (k. 3044 - 3047/XVI);

33. Wisłok Dolny (pow. sanocki):

- Dzi... i M... i Fe... wraz z dziećmi M... i M... A... z żoną T... i córką M..., Si... z żoną Fe... i córką M... oraz babcią A... Dz..., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Nowe Huty gm. Bytów - zeznania M... Dz... (k. 2781/XIV, 4606 - 4608/XXIV);
- K... Te... i A... wraz z synami J... i M..., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Udorpie gm. Bytów - (k. 2785/XIV); zeznania J... K... (k. 2865 - 2869/XV);
- K... A... wraz z dziećmi J... A... M... M..., M..., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Niezabieszewo pow. Bytów – zeznania J... K... (k. 5131 - 5133/XXVI);
- R... E... wraz z córką M..., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Struszewo gm. Borzytuchom, zeznania M... Dz... (k. 2778 - 2780/XIV);

34. Wisłok Wielki (pow. sanocki):

- E... J... i A... wraz z synami o nieustalonych imionach do miejscowości Budzewo pow. Węgorzewo;
- B... J... i K... wraz z córką K..., narodowości polskiej, do miejscowości Głodowo pow. Koszalin - zeznania K... B... (k. 3032 - 3033/XVI);

- B. J. i M. wraz z dziećmi A., J., M. i W. do miejscowości Budzewo pow. Węgorzewo - zeznania M. i B. (k. 3484 - 3485/XVIII);
- B. T. i A., narodowości polskiej, do miejscowości Głodowo pow. Koszalin, zeznania K. i B. (k. 3032 - 3033/XVI);
- B. S. i R. wraz z dziećmi A., E., F. i J., do nieustalonej miejscowości;
- B. A. wraz z dziećmi L. i jej synem S. C., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Wieprz gm. Boreczno - zeznania L. J. (k. 3058 - 3059/XVI);
- G. M. i A. wraz z synem S., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Darginia pow. Koszalin - zeznania S. G. (k. 3128 - 3134/XVI);
- K. A. i T. wraz z dziećmi A., J., M. i M., narodowości ukraińskiej, do nieustalonej miejscowości - zeznania M. Z. (k. 3028 - 3030/XVI);
- K. M. i A. wraz z dziećmi A. M. i S., do miejscowości Kłanino - zeznania M. H. (k. 3036 - 3037/XVI);
- K. S. i J. do miejscowości Kłanino - zeznania M. H. (k. 3036 - 3037/XVI);
- K. M. i A. wraz z dziećmi A., J. M., M. i Mi., narodowości polskiej, do miejscowości Pleśnia pow. Koszalin - zeznania M. K. (k. 3134 - 3137/XVI);
- K. P. wraz z synami J. i S., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Modrzejów pow. Bytów - zeznania J. K. (k. 2921 - 2924/XV);
- K. P. i A. wraz z dziećmi A. i jej córką A. J. i H., narodowości ukraińskiej, do miejscowości Kamięczyno gm. Borzytuchom - zeznania A. K. (k. 3121 - 3122/XVI), E. K. (k. 3124 - 3125/XVI);

- Kł. T. wraz córką M. oraz z rodzicami T. i M. K. narodowości ukraińskiej, do miejscowości Niezabyszewo gm. Bytów - zeznania M. B. (k. 2024 - 2025/XVI);
- K. A. wraz z dziećmi A., J., M., M. i M. narodowości ukraińskiej, do miejscowości Niezabyszewo gm. Bytów - zeznania M. B. (k. 2024 - 2025/XVI);
- R., A. i P. wraz z dziećmi A., A. i M. M. i T., do miejscowości Chojnik gm. Morąg - zeznania M. G. (k. 2817 - 2818/XV);

35. Wola Mołodycka (pow. jarosławski):

- L. W. i T. wraz z dziećmi M. S., W. narodowości ukraińskiej, do miejscowości Myślice pow. Morąg - przesłuchanie S. T. (k. 2094 - 2096/XI), W. L. (k. 2468 - 2469/XIII), M. L. (k. 2523 - 2524/XIII);

36. Żuków (pow. lubaczowski):

- H. M. i P. wraz z córką M. do miejscowości Miczuły pow. Giżycko - zeznania H. (k. 1776/IX);

37. z NN miejscowości:

- K. J. wraz z rodzicami i rodzeństwem do nieustalonej miejscowości;

38. Zawóz (pow. leski):

- C. J. i A. z dziećmi B., J. A. i K. narodowości polskiej, do miejscowości Bobrowo pow. Drawsko Pomorskie - zeznania B. C. (k. 4808 - 4810/XXV);

39. Żernica Wyżna (pow. leski):

- D. J. M. i K. wraz z dziećmi J. i M. do miejscowości Bobolice - zeznania I. Z. (k. 4871 - 4872/XXV), J. D. (k. 4880/XXV), J. H. (k. 4884/XXV);
- D. J. i K. wraz z dziećmi M., T. M. A. narodowości polskiej, do miejscowości Bobolice - zeznania K. S. (k. 4915 - 4917/XXV), zeznania A. B. (k. 4929 - 4931/XXV);

- D: i E: wraz z dziećmi I: Z: i A: narodowości ukraińskiej, do miejscowości Bobolice pow. Koszalin – zeznania I: N: (k. 4899 - 4901/XXV);
- D: i Mi: wraz rodziną – zeznania J: D: – P: (k. 5071/XXVI);
- H: J: wraz z rodziną, w tym dziećmi E: i O: – do miejscowości Kurów woj. szczecińskie – zeznania A: Cz: (k. 4940 - 4941/XXV);
- K: A: wraz z rodziną, w tym braćmi P: i, S: , narodowości ukraińskiej, do miejscowości Wałdów gm. Człuchów – zeznania R: K: (k. 5195 - 5196/XXVI), J: i K: (k. 5200 - 5202/XXVII), K: Sz: (k. 5206 - 5208/XXVII);
- K: J: i M: do miejscowości Bobolice – zeznania J: K: (k. 4882/XXV);
- O: A: wraz siostrą I: i rodzicami, narodowości polskiej, do miejscowości Górowo Iławieckie – zeznania K: W: (k. 4848 - 4851/XXV);
- P: P: i T: wraz z dziećmi K: i, W: J: Ol: i M: , do miejscowości Głądy gm. Górowo Iławieckie – zeznania H: D: (k. 4838/XXV), B: i P: (k. 4975 - 4976/XXV), L: P: (k. 4946/XXV), P: P: (k. 4989 - 4990/XXV), A: j P: (k. 4992 - 4993/XXV), J: D: i (k. 5042/XXVI), J: D: (k. 5045/XXVI), T: D: (k. 5048/XXVI);
- P: i J: i M: wraz z dziećmi A: i, O: M: , E: , narodowości ukraińskiej, do miejscowości Wiewiórowo pow. Koszalin - zeznania A: W: (k. 5102 - 5104/XXVI), M: N: (k. 5113 - 5115/XXVI);
- S: A: wraz z dziećmi G: J: M: i S: W: narodowości ukraińsko - polskiej, do miejscowości Drzewiany pow. Koszalin – zeznania M: P: (k. 4834 - 4836/XXV), J: M: S: (k. 4843 - 4844/XXV), E: P: (k. 4857 - 4859/XXV), W: S: (k. 4936 - 4938/XXV);
- S: A: wraz z dziećmi L: i B: do miejscowości Żołędnik gm. Górowo Iławieckie - zeznania E: W: (k. 4984 - 4985/XXV), J: W: (k. 3953 - 4954/XXV);

– W M i K ę wraz z dziećmi J S' , M
 A J , M i , narodowości polskiej, do miejscowości Głądy gm. Górowo
 Iławieckie – zeznania E W (k. 4984 - 4985/XXV), J
 W (k. 3953 - 3954/XXV), M W (k. 5017 -
 5018/XXVI), S W (k. 5020 - 5021/XXVI), A N
 (k. 5023 - 5024/XXVI), M K (k. 5026/XXVI);

40. Żernica Niżna (pow. leski):

- Ż T i Z wraz z synami B F i K do
 miejscowości Szczecinek – zeznania T i Z (k. 5140/XXVI), G Ż
 (k. 5143/XXVI), B P (k. 5151 - 5152/XXVI), M Ż
 (k. 5162 - 5163/XXVI), A D (k. 5165/XXVI);

W oparciu o analizę zeznań wyżej wymienionych świadków, którzy stanowią jedynie nieliczny wycinek osób objętych przedmiotową akcją, można podjąć próbę zobrazowania sytuacji, jaka istniała na ziemiach objętych akcją przed jej rozpoczęciem, przedstawienia przebiegu realizacji tej akcji oraz sytuacji na tzw. Ziemiach Odzyskanych.

W zakresie sytuacji panującej na terenach objętych przesiedleniem przed rozpoczęciem akcji, świadkowie zarówno narodowości ukraińskiej, polskiej czy mieszanej, zgodnie podawali, że życie na tych terenach dalekie było od normalności. Wprawdzie świadkowie narodowości ukraińskiej w większości zeznali, iż nie jest im nic wiadomym o działaniu podziemia ukraińskiego w wiosce oraz o popełnianych zbrodniach na ludności, ale zgodnie z pozostałymi przyznawali, że żyli w ciągłym strachu, że do wioski przyjdą członkowie „band” UPA, chociaż zagrożenie istniało także ze strony ukrywających się po lasach oddziałów polskich organizacji niepodległościowych. Cel tych wizyt Oddziałów UPA i ich przebieg z reguły był taki sam. Członkowie UPA żądali żywności i ją zabierali. Od członków swojej społeczności żądali także młodych mężczyzn, których wcielano w szeregi UPA. Każdy sprzeciw był surowo karany – biciem i śmiercią. Członkowie UPA szukali też Polaków lub osób im pomagających. Ludzie żeby przeżyć chowali się po polach i lasach razem z dobytkiem. W konsekwencji życie w wioskach toczyło się w strachu przed ich wizytami, naznaczone różnymi zdarzeniami o zbrodniczym charakterze ze strony UPA.

W zakresie postrzegania przez ludność motywów/przyczyn przeprowadzenia akcji świadkowie zarówno narodowości ukraińskiej, polskiej czy mieszanej, zgodnie podawali, że

przesiedlenie było przymusowe tj. nie było od niego odwołania i nastąpiło po zabójstwie Karola Świerczewskiego. W zabójstwie tym nie upatrywali jednak głównej przyczyny, gdyż zdecydowana większość przesłuchanych wskazywała na przyczynę działalność „band” UPA na tych terenach, których członkowie „zaczęli się tak panoszyć”, że życie ludzi wiązało się z ciągłą obawą i strachem przed nimi. Wojsko nie radziło sobie z ich działalnością i ludzie sami widzieli, że nie odcięcie zaopatrzenia w żywność i nowych członków, spowoduje tylko wzrost działalności „band” UPA. W konsekwencji świadkowie przyznawali, iż wprawdzie przesiedlenie było przymusem, ale oni sami chcieli tej „przeprowadzki”, aby zacząć spokojnie i normalnie żyć. Przyznawali, że woleli opuścić swoje rodzinne domy niż zginąć, bo tam na rodzinnej ziemi, jak wskazywali, nie dało się już normalnie żyć.

W zakresie postrzegania przez ludność sposobu przeprowadzenia akcji większość świadków twierdziła, że nikt ich nie zmuszał do wyjazdu ani nie groził, ale przesiedlenie było przymusowe. Część z przesłuchanych podkreślała, że żołnierze przeprowadzający przesiedlenie wprawdzie nie grozili i nie stosowali przemocy, ale było to „wysiedlenie pod broń”, gdyż ludzie widzieli broń u żołnierzy i „odczuwali presję”. Niektórzy za groźby ze strony żołnierzy brali ich tłumaczenia, że jak sami nie wyjadą teraz, to zostaną przesiedleni do ZSRR, w zakresie osób narodowości ukraińskiej lub mieszanej, bądź zginą, jeżeli chodzi o osoby narodowości polskiej. Podkreślić należy, iż nie można wykluczyć zaistnienia przytaczanych przez niektórych świadków nagannych zachowań ze strony żołnierzy, a polegających na wulgarnym i obraźliwym traktowaniu przesiedlanej ludności. Nie można także wykluczyć, co podkreślają świadkowie, że „słyszeli”, iż dochodziło do incydentów polegających na szarpaniu się z ludnością, a nawet do użycia siły fizycznej. Zaznaczyć należy, iż te naganne zachowania ze strony żołnierzy dotyczyły zarówno ludność narodowości ukraińskiej, jak i polskiej, głównie tej, która nie chciała opuścić swoich domów rodzinnych.

Jednakowo traktowano ludność przesiedlaną, jeżeli chodzi o czasookres przygotowania do przesiedlenia, jak i pobytu na punktach zbornych. W oparciu o zgodne zeznania w tym zakresie: „przed wysiedleniem przyjeżdżała lokalna władza polska, urzędnicy lub żołnierze i przedstawiali przebieg wysiedlenia. Każda rodzina musiała zostać zakwalifikowana do którejś z grup: A, B lub C. Podstawą zakwalifikowania rodzin do tych kategorii było podejrzenie współpracy z nacjonalistami ukraińskimi. Osoby podejrzane o sprzyjanie nacjonalistom ukraińskim umieszczone zostały w obozie w Jaworznie.” Ustalono, że w zależności od miejscowości, ludność dostawała od 1 tygodnia do zaledwie 1 godziny na przygotowanie do wyjazdu. W zakresie tego, co wysiedlani mogli ze sobą zabrać, stwierdzono znaczne

rozbieżności w zeznaniach, niezależnie od narodowości zeznających. Jedni świadkowie zeznawali, że nie mówiono im, co mają zabrać, mogli brać co chcieli, inni – mogli zabrać to, co mieli na sobie, albo to co mogli unieść, albo tylko rzeczy ruchome albo/ oraz krowy i konie, ale już drobiu, świń i narzędzi nie wolno było brać. Zachodzi natomiast zgodność w tym, że wojsko pomagało ludności poprzez zapewnienie jej transportu na punkt zborny, podstawiając furmanki z końmi, a nawet samochód. Znaczne rozbieżności w zeznaniach rysują się w zakresie pobytu ludności na punktach zbornych i to podzielone zeznaniami w zależności od narodowości składającego. Podkreślić przy tym należy, iż dotyczą one pobytu praktycznie tylko na jednym punkcie zborym (w Olszanicy). Osoby narodowości ukraińskiej twierdziły, że teren był ogrodzony drutem, trzymano ich tam około tygodnia, bez zapewnienia dachu nad głową. Natomiast świadkowie zgodnie przyznają, że zapewniona została im woda, kawa, herbata i bochenek chleba. Racje te nie były duże, przez niektórych odbierane jako „głodowe”. W trakcie transportu, który trwał różnie od tygodnia do nawet dwóch tygodni, na postojach rozdawana była zupa. Świadkowie zeznawali także, że kiedy pociąg na dłużej stał, albo kiedy ludność kilka dni oczekiwała na transport, to pomagali im miejscowi mieszkańcy dając żywność i nocleg.

Wielu świadków narodowości ukraińskiej podkreślało, iż transport pociągiem odbywał się przez Oświęcim. Wówczas ujawnione wśród ludności przesiedlanej osoby współpracujące z UPA lub podejrzane o tę współpracę zabierane były z transportu i umieszczane w Centralnym Obozie Pracy (COP) w Jaworznie.

Świadkowie zgodnie podkreślają bardzo słabą opiekę sanitarną, a wręcz jej brak w czasie transportu. Faktem jest, że w trakcie transportu tylu tysięcy osób mogło i na pewno doszło do jakiś zgonów, o czym zeznawali świadkowie. Przypadki przez nich wymienione nie wskazują jednak na podejrzenie przestępnego spowodowania śmierci, chociaż nie można wykluczyć, że sama akcja przesiedleńcza oraz warunki, w jakich odbywał się między innymi transport, mogły przyczynić się w niektórych przypadkach do pogorszenia stanu zdrowia, na co jednak w śledztwie dowodów nie uzyskano.

Sam transport odbywał się, jak podnoszą zgodnie świadkowie, wagonami nazywanymi towarowymi czy „bydlęcymi”. Do jednego wagonu trafiała rodzina, czasem więcej niż jedna, wraz ze swoim dobytkiem i zwierzętami. Nie można wykluczyć, że zdarzały się przypadki przepełnienia w ramach jednego wagonu, co podawali niektórzy z przesłuchanych.

Świadkowie byli zgodni w tym, że już na punkcie zborym dochodziło do przyporządkowania poszczególnych rodzin do transportów, które udawały się w określone nowe miejsca. Do jednej wioski (miejscowości) trafiało po kilka rodzin z tej samej wysiedlonej

miejsowości, chociaż nie było to zasadą. Osoby narodowości polskiej były traktowane w tym zakresie tak samo jak osoby innych narodowości, tzn. z tej samej przesiedlanej wioski rodziny trafiały do różnych miejscowości.

W zakresie sytuacji na tzw. Ziemiach Odzyskanych zeznania większości świadków są zbieżne. Wysiedlano ich z domów drewnianych, krytych strzechą lub blachą. Pomieszczenia gospodarcze znajdowały się albo w tym samym budynku co mieszkalny, a rzadziej w budynku obok. Na nowym miejscu przesiedlenia mieli trudną sytuację – brak np. sprzętów gospodarczych, ale dostawali lokale lub domy, często na kilka rodzin, nie mieli zapewnionej tam żywności chyba, że dany PUR lub UNRRA (United Nations Relief and Rehabilitation Administration – Administracja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy) dawały przydziały, albo korzystali z pomocy sąsiadów i tego, co ze sobą zabrali z miejsca przesiedlenia. Te przydzielone im budynki były najczęściej bez wyposażenia, okien, drzwi, przy czym domy były ludziom wskazywane lub przesiedleńcy sami wybierali dom i go zajmowali, albo w późniejszym czasie sami zmieniali na wybrany przez siebie budynek czy lokal. Otrzymywali średnio po 8 ha ziemi na rodzinę. Później w latach 50 - tych XX wieku przekazywane były akty nadania tych budynków i ziemi na własność, albo istniała możliwość powrotu wysiedlonych do swoich miejscowości i wiele z tych rodzin z tego skorzystało. W wielu zeznaniach powtarza się, iż po przesiedleniu „żyliśmy na takim samym poziomie jak przeciętni mieszkańcy ..., nie mieliśmy dobrych warunków, ale wtedy wszyscy byliśmy biedni” oraz to, że „warunki, jakie na tamte czasy nam zapewniono pozwalały na przeżycie”. Świadkowie podkreślają także, iż w wielu wypadkach była to „zamiana” na lepsze, chociaż tam i tu „klepali biedę”. Wszyscy, poza jednostkowymi przypadkami, zarówno ze strony narodowości polskiej jak i ukraińskiej, w których podnoszono stworzenie warunków na granicy biologicznego i fizycznego wyniszczenia, twierdzili że na „nowej ziemi” było wreszcie spokojnie i bezpiecznie, bez strachu, że „ktoś” przyjdzie nocą.

W zakresie oceny akcji ze strony osób narodowości ukraińskiej padały twierdzenia, że Państwo Polskie zafundowało im biedę i moralnie była to duża krzywda dla ich narodu. Ale przytoczyć należy także słowa świadków narodowości polskiej, którzy mówią „my zostaliśmy pokrzywdzeni przez ludzi narodowości ukraińskiej, bo przez nich musieliśmy wyprowadzić się z naszej ziemi”.

W oparciu o wyżej wymienione dokumenty oraz zeznania świadków, a także uzyskaną w sprawie opinię historyczną Artura Brożyniaka (A. Brożyniak „Opinia...”, k. 5290 - 5301/XXVII), poniżej przedstawiono podsumowanie przeprowadzonej akcji.

Operacja rozpoczęła się w kilkunastu miejscowościach równocześnie o świcie 28 kwietnia 1947 r., co stanowiło element zaskoczenia dla ukraińskich nacjonalistów, od koncentracji jednostek WP. Podstawowym zadaniem GO „Wisła” była likwidacja zbrojnych oddziałów UPA. Ewakuacja ludności na tzw. Ziemie Odzyskane, czyli do zachodniej i północnej Polski, miała tylko dopomóc w realizacji tego celu i uchronić ludność przed jego skutkami.

Ewakuacją objęto ludność ukraińską oraz mieszaną, a także ludność polską z niektórych miejscowości, a całą z terenu tzw. cypla bieszczadzkiego. Nadto przesiedleniem objęto osoby niepodlegające przesiedleniu, które wyrażą chęć wyjazdu. Ludność polska nieobjęta przesiedleniem została natomiast zgrupowana czasowo dla jej bezpieczeństwa w wioskach chronionych przez WP, MO i ORMÓ. Jednocześnie spore skupiska ludności ukraińskiej pozostały w miastach Przemyśl i Sanok, gdzie nie przeprowadzono ewakuacji, i w kilku innych mniejszych miejscowościach, gdzie pozostawiono uchodzące za lojalne rodziny mieszane. Ponadto przesiedlenia nie przeprowadzono w części miejscowości na obrzeżach zwartego polskiego osadnictwa. Według danych przeanalizowanych przez historyka należy szacować, że w akcji „Wisła” nawet 20 % przesiedleńców stanowili Polacy. Natomiast na podstawie danych cytowanych przez prof. Jana Pisulińskiego, władze oceniały, iż po akcji „Wisła” pozostało 9474 Ukraińców w województwach rzeszowskim (bez powiatu sanockiego) i lubelskim, oraz nie przesiedlono około 1 tysiąca Łemków z woj. krakowskiego, czyli łącznie około 13 tysięcy osób narodowości ukraińskiej i łemkowskiej nie zostało przesiedlonych z terenów Polski południowo – wschodniej w 1947 r. Ludność polska i mieszana była przesiedlana na tych samych zasadach i w te same miejsca, co ich ukraińscy sąsiedzi.

Dla sprawnego przeprowadzenia akcji przesiedleńczej wydano szereg pisemnych instrukcji dla żołnierzy i oficerów np. jak mają zachowywać się i jakich rad powinni udzielać ewakuowanym. Przypominano o humanitarnym traktowaniu przesiedlanej ludności jako polskich obywateli. Jednocześnie polecono zachować najwyższą ostrożność celem odparcia bezpośrednich ataków UPA, ale co trzeba podkreślić, otwarcie ognia mogło nastąpić tylko do rozpoznanych celów na rozkaz dowódcy, gdyż bez rozpoznania w pierwszej kolejności powinni byli się schować.

Przedsięwzięto także szeroką akcję propagandową skierowaną do polskiego i ukraińskiego społeczeństwa wyjaśniającą cele operacji, zaś członkom OUN i UPA w zamian za dobrowolne poddanie się obiecywano „okazanie łaski”.

Przesiedlenie wioski rozpoczynano od wystawienia posterunków ochronnych wokół miejscowości, a następnie zbierano mieszkańców i wyjaśniano im cel akcji. Informowano o konieczności wyjazdu, który umożliwi im spokojne życie i pracę oraz pozwoli uniknąć niepotrzebnych ofiar wśród ludności cywilnej w trakcie operacji wojskowej przeciw UPA. Przestrzegano, że osoby, które nie wyjadą będą traktowane jak „banderowcy”. Czas na spakowanie dobytku był różny, wynoszący od kilku godzin do kilku dni. W przypadku skarg na zbyt krótki czas przygotowania do ewakuacji, sprawę przekazywano do zbadania przez prokuraturę GO „Wisła”. Z reguły zabierano dokumenty i część dobytku ruchomego: odzież, pościel, naczynia kuchenne, zapas żywności, narzędzia rolnicze, zwierzęta domowe i środki transportu. Nie pozwalano zabierać mebli. W pakowaniu dobytku osobom chorym, starym lub rodzinom bez mężczyzn, pomagali żołnierze. Ludność po spakowaniu formowana była w kolumny ochraniane przez WP, które udawały się do punktów zbornych. Podwozy używane do transportu należały do przesiedlanej ludności, Polaków z sąsiednich miejscowości lub wojska.

Dowódcy grup przesiedlających mieli tylko ogólną orientację, co do uznania mieszkańców danej wioski za podlegających ewakuacji. W materiałach śledztwa znalazły się informacje o demonstracyjnym dotykaniu broni lub nakazywaniu spisania oświadczenia o pozostaniu na własną odpowiedzialność. Przesiedleni powszechnie uważali, że tych co pozostaną, mogą spotkać represje nacjonalistów ukraińskich.

Wydane instrukcje zalecały sporządzanie list ewakuowanych na miejscu, ale w praktyce z uwagi na zagrożenie atakami ze strony UPA, ludność gromadzono w ogrodzonych punktach zbornych i dopiero tutaj dokonywano tych czynności. Wykazy przeznaczonych do przesiedlenia sporządzane były przez pracowników PUR, którzy również spisywali pozostawiony majątek. Jednocześnie ludność przedstawiała dokumenty o polskości, co mogło wyłączyć rodzinę z przesiedlenia. Części Polaków, po kilku tygodniach przetrzymywania na tzw. punktach zbornych, pozwolono powrócić do domów. Według ustaleń Bogusława Bobusi, na małych punktach przesiedleńcy przebywali od 10 do 24 godzin, a na dużych punktach, w sporadycznych przypadkach nawet kilka dni.

Instrukcje przewidywały wydawanie dla przesiedlonych trzech posiłków dziennie. Z akt śledztwa wynika, że w części przypadków wyżywienie było niewystarczające. Niekiedy

ludność z punktów zbornych wracała pod eskortą wojska po część pozostawionego mienia. Przy dłuższym oczekiwaniu na transport rozdawano ciepłe posiłki. Natomiast dla zwierząt zapewniono paszę i dostęp do pastwisk na polach w pobliżu punktu zbornego.

Instrukcje przewidywały także zaopatrzenie przesiedlanych w opiekę sanitarną. Z raportów Służby Zdrowia GO „Wisła” wynika, że PUR nie radził sobie z tym zadaniem. Wprawdzie chorym i dzieciom zagwarantowano możliwość przebywania w zadaszonych pomieszczeniach, ale bardzo dużym problemem były pasożyty skóry, głównie wszy i świerzby. Dla potrzeb ewakuowanej ludności przeznaczono również z wojskowych zapasów leki, środki opatrunkowe i DDT do dezynfekcji. Ciężko chorych i kobiety rodzące przekazywano do szpitali publicznych. Zauważyć należy, iż na punktach zbornych i w czasie transportu, zdarzały się zgony w większości z przyczyn naturalnych. Niektóre zdarzenia były nawet badane przez prokuraturę GO „Wisła”.

Z instrukcji wynikało, że punkty zborne miały być ochraniające przez wojsko, które miało zapewnić bezpieczeństwo ewakuowanej ludności. Jednocześnie w praktyce na punktach zbornych, w czasie oczekiwania na wyjazd, oficerowie WP przesłuchiwali część ewakuowanych, a nawet dokonywano aresztowań osób podejrzewanych o przynależność lub współpracę z OUN - UPA. Żołnierzom pod surowymi karami zabroniono znęcania się nad ludnością cywilną i aresztowanymi członkami OUN oraz UPA.

Według instrukcji, ludność ewakuowaną na punktach zbornych planowano klasyfikować na podstawie kryterium potencjalnej lojalności do Państwa Polskiego na kategorie A, B i C, aby najbardziej niebezpieczny element rozproszyć maksymalnie na ziemiach zachodnich i północnych. Na podstawie materiałów źródłowych należy wnioskować, że w praktyce to zalecenie nie było, poza pojedynczymi przypadkami, wykonywane.

Następnie z punktów zbornych przesiedleńców transportowano razem z dobytkiem do stacji kolejowych, gdzie następował załadunek ludzi, zwierząt i mienia, do wagonów towarowych, często w jednym wagonie. W trakcie transportu ludność używała własnego wyżywienia lub/oraz miała zapewnione wyżywienie przez PUR, chociaż często było ono niewystarczające. W trakcie transportu ludność była nadal chroniona przez wojsko, celem zapobieżenia głównie kradzieżom mienia. Zdarzały się przypadki samowolnego opuszczania transportów przez pojedyncze osoby, a następnie odjazdu pociągów bez nich.

Według instrukcji, na nowych terenach ludność miała być rozproszona. W praktyce osiedlano w miejscowości kilka rodzin, ale pochodzących z różnych wiosek, a członków jednej

społeczności wiejskiej rozpraszano na terenie powiatu. Chodziło o to, żeby przeciąć organizacyjne więzi i zapobiec terroryzowaniu ludności cywilnej przez „banderowców”. Na początku akcji osiedlano ludność na terenie Warmii, Mazur i Pomorza Zachodniego, a w końcowej fazie na Dolnym Śląsku.

Przesiedleńcy otrzymali poniemieckie domy i gospodarstwa rolne w zamian za pozostawione mienie. Liczba przesiedleńców była bardzo duża, dla części z nich brakowało gospodarstw, gdyż podejmując akcję władze państwowe nie znały nawet przybliżonej liczby osób nią objętej. Zdarzały się więc przypadki czasowego pobytu po kilka rodzin w zbiorowych kwaterach lub dokwaterowania do gospodarstw, które jeszcze nie zostały opuszczone przez przesiedlanych Niemców, i dopiero nawet po roku czasu znajdowano im pojedyncze gospodarstwa. Należy przyznać, że część przydzielonych budynków była zdewastowana, brakowało okien, a drzwi były zniszczone, albowiem lepsze zabudowania zostały uprzednio zajęte przez osadników z Kresów Wschodnich. Przesiedleńcom przysługiwały zapomogi na zagospodarowanie się, a administracja państwowa wykonała część prac remontowych na własny koszt. Z materiału zgromadzonego w aktach śledztwa wynika, że część przesiedleńców uznała jednak pomoc państwa za niedostateczną. W opinii historyka zauważono, że na tych samych zasadach PUR osiedlał Polaków z Kresów Wschodnich, a ewentualne niedogodności w sporej części wynikały z ówczesnych uwarunkowań technicznych i organizacyjnych.

Według założeń, za pozostawione budynki i grunty przysługiwało przesiedleńcom gospodarstwo o takiej samej powierzchni, ale w praktyce w części przypadków ta zasada nie była przestrzegana. Na nowym miejscu przydzielano ziemię w wielkości, jakiej dana rodzina mogła uprawiać, ale często wolnej ziemi brakowało, chociaż zdarzały się dość liczne przypadki przejęcia gruntów uprawnych przewyższających nawet dwukrotnie pozostawiony areał. Pierwotnie nowe gospodarstwa były przekazane do użytkowania, a dopiero w latach 1949-1958 administracja państwowa wydawała akty nadania ziemi na własność zgodnie ze stanem faktycznym użytkowanej ziemi. Zdaniem historyka, według danych cytowanych przez dra Zbigniewa Palskiego, do zakończenia akcji w marcu 1958 r. akty takie odebrało aż 90 % uprawnionych. Natomiast pozostawione mienie przesiedleńców z akcji „Wisła” w Polsce południowo-wschodniej zostało przejęte przez państwo, na mocy dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego (Dz. U. z 1949 r. Nr 46 poz. 339 z późn. zm).

Nowe warunki gospodarowania i zamieszkiwania, w przeważającej większości przypadków, znacznie różniły się od poprzednich. W Polsce południowo-wschodniej pozostawiono głównie domy drewniane, a otrzymano murowane, w części wyposażone w wodociągi i energię elektryczną. W ocenie historyka „zamiana” ta była cywilizacyjnym szokiem dla wielu z nich.

PUR przesiedlił na tzw. Ziemie Odzyskane, według danych z wyżej wymienionego Komunikatu MON z 31 lipca 1947 r. GO „Wisła”, 136 697 osób. Według obliczeń Eugeniusza Miśły, do 15 sierpnia 1947 r. wysiedlono 140 175 osób, w tym z województwa krakowskiego 10 510, rzeszowskiego 85 339 i lubelskiego 44 728. Różnica może wynikać z faktu kontynuowania przesiedleń w sierpniu 1947 r. po rozwiązaniu GO „Wisła”. Historyk wskazuje także na prof. Jana Pisulińskiego, który miał dotrzeć do danych MBP z drugiej połowy lipca 1947 r., a z których miało wynikać, że przesiedlono 149 529 osób.

Na przytoczenie zasługuje ustalony przez historyka sposób realizacji celu głównego akcji „Wisła”. Na początku operacji przeciw grupom UPA stosowano obławy, połączone z otaczaniem i przeczesywaniem kompleksów leśnych. Sposób ten zastąpiono taktyką ustawicznego nękania i pościgu, po tym jak po około miesiącu trwania akcji Informacja Wojskowa i UBP dysponowały precyzyjnymi danymi dotyczącymi struktury, uzbrojenia, stanu osobowego, miejsc postoju, zwyczajów panujących w podziemiu, położenia schronów oraz magazynów itp. Spora część tych informacji została uzyskana od członków UPA i OUN, którzy sami zgłaszali się do WP lub MO, m. in. Dymitra Hryćko „Ciapki” członka bojówki SB OUN i Jarosława Hamiwki „Wyszyńskiego”. Z czasem taktyka zwalczania sotni UPA jeszcze uległa modyfikacji, gdyż niewielkie oddziały WP przebywały nocą w terenie, organizując zasadzki na drogach przemieszczania się „banderowców” i w opuszczonych wioskach, a także stosowano ostrzeliwanie z broni ciężkiej miejsc domniemanego przebywania zgrupowań UPA. Dla pozostałej na miejscu ludności wprowadzono natomiast godzinę policyjną. Cel akcji realizowano także poprzez utworzenie 28 nowych placówek ORMÓ i wiejskie warty w polskich wioskach. W konsekwencji tych działań, WP uzyskało inicjatywę, a członkowie UPA byli narażeni na ustawiczną konfrontację z patrolami wojskowymi.

Historyk zwraca uwagę na odbiór akcji po stronie nacjonalistów ukraińskich. W jego ocenie, dla dowództwa UPA i cywilnego kierownictwa OUN, rozmach przeprowadzenia operacji przez stronę polską był zaskoczeniem. Dowódcy sotni nie mieli realnych możliwości przeciwstawienia się ewakuacji cywilnej ludności. Początkowo nakazano oddziałom UPA kategorycznie pozostać na zajmowanych obszarach i prowadzić walkę przeciwko Państwu

Polskiemu. Włodzimierz Szczygieski „Burlaka” przed władzami Czechosłowacji zeznał, że od Wasyla Hałasy „Orlena”, zastępcy krajowego prowidnyka, dostał rozkaz dalszego kontynuowania walki przeciw Państwu Polskiemu. Dopiero wyczerpanie realnych możliwości działania, skłoniły dowódców sotni UPA do opuszczenia terytorium Polski, wbrew stanowisku Krajowego Prowodu OUN. Władze polskie od dnia 28 kwietnia 1947 r. zrzucały ulotki z samolotów, skierowane do szeregowych członków UPA, którym obiecywano darowanie kar, w przypadku dobrowolnego zgłoszenia. Zabieg taki spowodował zamieszanie w szeregach UPA, ale ze względu na terror wewnątrz samej organizacji, członkowie UPA nie mogli skorzystać z możliwości poddania się. Historyk zwraca uwagę na zdanie prof. Wiktora Poliszczuka, który uważa, że błędem strony polskiej było nieogłoszenie amnestii, która umożliwiłaby ujawnienie się członkom UPA.

W praktyce wyglądało to w ten sposób, że końcem maja 1947 r. pododdziały WP rozpoczęły na szeroką skalę zwalczanie „partyzantki banderowskiej” na Pogórzu Przemyskim. Grupy UPA w sile jednej lub kilku sotni były nękanie ustawicznymi pościgami. W konsekwencji sotnia Michała Dudy „Hromenki”, odeszła z terenu już po niecałych dwóch tygodniach pościgu WP, a pozostałe trzy sotnie pod dowództwem Włodzimierza Szczygieskiego „Burlaki” były nękanie ustawiczną pogonią przez ponad dwa tygodnie, kiedy to ich siły zmalały o 2/3. W szeregach UPA brakowało żywności, nasiliły się dezercje, których nie był w stanie powstrzymać nawet terror żandarmerii i SB OUN. Pomimo swojego rozpaczliwego położenia, ukraińscy nacjonaliści w czerwcu 1947 r. dokonywali mordów na ujętych ORMO-wcach i osobach cywilnych. Ostatecznie Włodzimierz Szczygieski „Burlaka”, Mikołaj Sawczenko „Bajda”, część sotni „Hromenki” z Michałem Dudą oraz niewielkie grupy z pozostałych oddziałów, podjęły decyzję o ucieczce do Niemiec. Część „banderowców” przeszła granicę z USRS i tam nadal kontynuowała walkę. Sotnie na terenie powiatów jarosławskiego, lubaczowskiego oraz Lubelszczyźnie i Łemkowszczyźnie rozproszyły się na mniejsze grupy, które po pewnym czasie likwidowało wojsko, albo opuściły teren uciekając do Niemiec lub USRR. Część członków UPA pod fałszywymi nazwiskami ukryła się pośród ludności cywilnej na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Zdaniem historyka do zimy na przełomie 1947 i 1948 roku większość grup OUN i UPA pozostałych w terenie, po operacji wojskowej zaprzestało działalności.

Według danych z Komunikatu MON z dnia 31 lipca 1947 r. GO „Wisła” ujęła 796 „banderowców”, a 56 poddało się dobrowolnie. Aresztowano 1582 osoby podejrzane o współpracę z nacjonalistami. W czasie działań zabito 623 członków OUN i UPA.

Jednocześnie po stronie polskiej zginęło 59 żołnierzy WP i 52 KBW (razem 111 osób), rany odniosło 59 żołnierzy WP i 14 KBW (razem 73). Zdaniem historyka, należy szacować, że w wyniku działań GO „Wisła” stan osobowy oddziałów UPA w Polsce został zmniejszony o 3/4. W terenie pozostały tylko nieliczne grupy członków ukraińskiego podziemia, które nie podejmowały większych akcji zaczepnych. Chociaż ukrywający się nacjonaści byli nadal groźni dla ludności cywilnej, próbowali i w 1948 r. zorganizowali kilka akcji zaczepnych.

Historyk zwraca uwagę na fakt, że w zniszczeniu „grup banderowskich” dużą rolę odegrała współpraca ze ZSRS i Czechosłowacją. W ramach niej zablokowano granice z Polską w rejonach działalności UPA. Wymieniano się też informacjami.

Grupa Operacyjna „Wisła” została rozformowana dnia 31 lipca 1947 r. Większość żołnierzy powróciła do koszar w macierzystych jednostkach. Dalsze zwalczanie „grup banderowskich” w Polsce południowo-wschodniej miały kontynuować wydzielone jednostki.

W końcowym etapie operacji podjęto próbę osiedlenia osadników z przeludnionej centralnej i zachodniej Rzeszowszczyzny, w niektórych wysiedlonych miejscowościach. Jednak akcja ta nie powiodła się z powodu małej liczby chętnych na osiedlenie się w rejonach zagrożonych działaniem „banderowców”. Wówczas administracja państwowa przeprowadziła, w niektórych miejscach, zbiór zboża z pól pozostawionych przez przesiedleńców, przy czym zdarzało się, że byli wtedy ostrzeliwani przez nacjonalistów. Zdarzały się także przypadki powrotu wysiedlonej ludności do swoich miejscowości. Po stronie ludności polskiej istniała jednak tak silna obawa przed wznowieniem zbrodniczej działalności bojówek OUN i UPA, że mieszkańcy Dylągowej wrócili do wioski dopiero w latach 1949-1950.

Nie można pominąć negatywnego skutku akcji „Wisła”, w postaci upadku gospodarczego opuszczonych terenów Polski południowo – wschodniej. Wiele wiosek przestało w ogóle istnieć, albo w ponad 50 procentach, gdyż akcja zasiedlenia tych terenów przez ówczesne władze nie została osiągnięta. W konsekwencji, w latach późniejszych podjęta została decyzja o zalesieniu znacznych powierzchni tych terenów. Ten sam los spotkał cerkwie i mienie pocerkiewne, nierzadko o wartości zabytkowej, które przestały istnieć będąc zniszczone, rozgrabione lub pozostawione samym sobie (R. Drozd, B. Halczak „Dzieje...”, s. 125).

Historyk zwraca uwagę na fakt, że przy GO „Wisła” działał Sąd Wojskowy, który w początkowym okresie miał rozpatrywać sprawy przewinień popełnionych przez żołnierzy i oficerów uczestniczących w operacji, a od dnia 4 maja 1947 r. Jego właściwości podlegali

także „banderowcy” ujęci z bronią. Członkowie OUN i UPA byli sądzeni w trybie doraźnym. Zapadły 173 wyroki śmierci, a 3837 osób podejrzanych o współpracę z „banderowcami” aresztowano i osadzono w COP w Jaworznie, w tzw. podobozie ukraińskim. Pomiędzy nimi znajdowali się Ukraińcy, Łemkowie i Polacy, zatem odosobnienie nie miało charakteru represji z powodów etnicznych. W tym miejscu zaznaczyć należy, iż sprawa wyżej wymienionego obozu była przedmiotem postępowania przygotowawczego sygn. S 19.2000.Zk w OKŚZpNP w Katowicach (k. 2097 - 2200/XI, 2201 - 2288/XII) i w związku z tym rozważania w tym zakresie zostaną pominięte.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne należy dokonać próby oceny przeprowadzonej „akcji” z punktu widzenia jej zasadności oraz podstaw prawnych jej przeprowadzenia.

Rozważając pierwszy aspekt tej oceny trzeba zauważyć, że w chwili obecnej istnieje wiele odmiennych ocen przemawiających za bądź przeciwko zasadności jej przeprowadzenia.

Wiktor Poliszczuk w publikacji „Dowody Zbrodni OUN i UPA” (Toronto 2000, s. 656) podnosi za E. Misiłą, że myśl o potrzebie przesiedlenia ludności ukraińskiej zrodziła się tylko w kręgach wojskowych, a nie w wyniku nacisków politycznych, „mających na celu spolonizowanie ludności ukraińskiej w drodze jej rozproszenia, rozcięcia w polskim żywiole Ziemi Odzyskanych”. Za taką koncepcją przemawia jego zdaniem fakt, że to właśnie przed wojskiem stało zadanie zlikwidowania działań OUN-UPA, które zmierzały do oderwania od Rzeczypospolitej Polskiej jej południowo-wschodnich terenów, uważanych przez nich za ukraińskie terytorium etniczne. Operacja „Wisła” z wojskowego punktu widzenia była zasadna, albowiem OUN-UPA została pozbawiona baz zaopatrzenia, którego udzielała im ludność ukraińska. Wreszcie podnosi on, że decyzji o jej przeprowadzeniu nie można także wiązać z zabójstwem gen. Świerczewskiego, albowiem już w 1946 r. w „kręgach wojskowych” powstała koncepcja przesiedlenia ludności celem zlikwidowania baz UPA (w: „Protokół nr 12 z odprawy Komisji Bezpieczeństwa Naczelnego Dowódcy WP z 20.08.1946 r.”, Zeszyty Historyczne z 1992 nr 102 s. 15).

W. Poliszczuk przywołuje także treść odezwy skierowanej do ludności ukraińskiej (H. Piecuch „Siedem...”, ss. 330 - 331), w której wyjaśniano, iż ludność musi zrozumieć, że przesiedlenie jest skutkiem działania „band” UPA i celem ich ostatecznego zlikwidowania jest

przesiedlenie ludności, która dobrowolnie lub często pod wpływem terroru, stawiała się naturalnymi bazami dla tych „band”.

Dokonując oceny przyczyn akcji W. Poliszczuk podnosi, że „rząd polski miał obowiązek zagwarantowania ludności bezpieczeństwa”, wobec braku innej możliwości zwalczania struktur OUN-UPA. Wręcz wysuwa tezę, iż podjęta decyzja o akcji była stanem wyższej konieczności, gdyż decyzja ta chroniła dobro w postaci życia nieokreślonej liczby ludzi oraz całość terytorialną państwa (W. Poliszczuk „Dowody...”, s. 658). W jego ocenie, ówczesne władze polskie działały w granicach prawa albowiem miały obowiązek zlikwidowania struktur terrorystycznych działających na jego terenie z zamiarem oderwania części terytorium. Pogląd ten reprezentują także inni badacze jak Władysław Filar, Zdzisław Konieczny, Lucyna Kulińska, Czesław Partacz, Ryszard Szawłowski i Andrzej Zapałowski (w: Artur Brożniak „Operacja „Wisła” – inne spojrzenie”, Biuletyn IPN 2017/6, s. 137).

W. Poliszczuk wskazuje także na trzy następstwa akcji „Wisła” w zakresie likwidacji działań OUN - UPA, załamania myśli politycznej OUN i sytuacji przesiedlonej ludności. Pierwszy skutek osiągnięto, gdyż „zabrakło szerokich mas, które tę walkę popierały i w ten lub inny sposób, brały w niej udział”, a nadto ciągłe ataki polskich dywizji spowodowały, że członkowie UPA „Byli wycieńczeni do skrajności, opuchli z głodu, padali z nóg, nie wytrzymywali psychicznie i zwalniali się z sotni czy też dezercerowali”. Drugi skutek osiągnięty został przez działania OUN-UPA, gdyż zdaniem wyżej wymienionego tylko one stoją za akcją przesiedleńczą zarówno na tereny Ukrainy, jak i Ziemi Odzyskanych. W konsekwencji organizacja OUN osiągnęła skutek odwrotny od pierwotnie założonego, albowiem przestały istnieć enklawy ludności ukraińskiej na Łemkowszczyźnie, Nadsaniu i Chełmszczyźnie, i winę za to ponosi wyłącznie OUN, a nie władze polskie. Pomimo tego autor wskazuje na trzecie następstwo, cytując słowa Teodora Majkowicza, biskupa grekokatolickiego w Polsce, „Akcja Wisła była olbrzymim dramatem, jednak mimo wszystko cieszyliśmy się, że zostaliśmy w Polsce i nie wywieziono nas na radziecką Ukrainę”, gdyż większość przesiedlonych po latach nie żałuje tej decyzji, ponieważ był to dla nich przeskok cywilizacyjny (W. Poliszczuk „Dowody...”, ss. 659 - 660).

Jednocześnie W. Poliszczuk zwraca uwagę, że chociaż „Akcja Wisła” była uzasadniona, to powinna była ograniczyć się do terenów objętych działaniem OUN - UPA a nie całego „Zacurzonia”, jak dawniej nazywano te tereny Polski. W konsekwencji, oprócz celu wojkowego zdławienia działalności OUN - UPA, u podłoża akcji legły także względy polityczne, polegające na zlikwidowaniu zwartych terenów osadnictwa ukraińskiego w Polsce

południowo – wschodniej (w: Wiktor Poliszczuk „Akcja „Wisła” Próba oceny”, Toronto 1997, s. 40).

Zdaniem W. Poliszczuka decyzje o „akcji Wisła” podejmował organ polityczny – Biuro Polityczne KC PPR, a rząd był jedynie wykonawcą tych decyzji (W. Poliszczuk „Akcja...”, s. 43).

Część tez W. Poliszczuka potwierdza także ówczesny generał Władysław Pożoga (H. Piecuch „Siedem...”, ss. 48 - 66). Podkreśla on, że „ta niezwykle bolesna decyzja przesiedlenia ludności z terenów objętych działalnością ukraińskiego nacjonalistycznego podziemia zbrojnego została wymuszona przez OUN – UPA. (...) Rząd polski podjął ją dopiero po prawie trzyletniej terrorystycznej działalności banderowców, kiedy zostały już wyczerpane inne środki. Bez przesiedlenia ludności, czyli likwidacji bazy społecznej, nie można było oczekiwać szybkiego wyeliminowania OUN-UPA. Rozbijane po kilkakroć sotnie odradzały się, znajdując pomoc i opiekę u mieszkańców wsi”. Podsumowując akcję „Wisła” wyżej wymieniony stwierdził „nie myśmy rozpętali burzę, nie my byliśmy stroną atakującą. W tamtej sytuacji zmuszono nas do obrony. I właśnie w obronie użyto takich środków, jakie były konieczne, do zapewnienia ładu, spokoju i bezpieczeństwa w Polsce”.

Z kolei Grzegorz Motyka jest zwolennikiem tezy Tadeusza Olszańskiego i uważa, że o ile zlikwidowanie „partyzantki ukraińskiej” było konieczne, gdyż żadne państwo nie może tolerować na swoim terytorium zbrojnej irredenty, o tyle nie można usprawiedliwiać zastosowanych w jej toku metod, czyli wysiedlenia. „Gdyby nawet istotnie niezbędne było usunięcie z terenów objętych walkami ludności cywilnej – należało ludność tę skoncentrować w silnie strzeżonych wsiach – obozach, a po zakończeniu walk pozwolić na powrót do domów” (w: Grzegorz Motyka „Tak było w Bieszczadach. Walki polsko – ukraińskie 1943-1948”, Warszawa 1999, s. 442).

Z takim rozwiązaniem tego problemu nie zgadza się natomiast Zbigniew Palski stawiając retoryczne pytania m. in. jak długo musiałaby trwać ta przymusowa izolacja „w silnie strzeżonych wsiach i obozach”, jak miałyby wyglądać uprawa roli, kto miałby zapewnić środki do przetrwania ludności, i wreszcie jak w takich warunkach można by odróżnić członka ruchu nacjonalistycznego od „rzeczywiście Bogu ducha winnych mieszkańców wsi”. Zauważa bowiem, że z reguły nacjonalista ukraiński „w ciągu dnia był na pozór spokojnym rolnikiem, lecz nocą, na rozkaz przełożonych, wyjmował ukrytą broń i stawał się groźnym przeciwnikiem, zaś rankiem powracał do swojego poprzedniego wcielenia niewinnego wieśniaka”. Ten sam historyk stawia także pytanie, jakie byłyby straty w ludności cywilnej w sytuacji dużego

nasycenia terenu wojskiem i prowadzenia operacji przeciwpartyzanckich (w: Zbigniew Palski „Czy konieczna była operacja „Wisła”, Kresy Południowo Wschodnie. Rocznik Regionalnego Ośrodka Kultury, Edukacji i Nauki w Przemyśle”, 2004, 2/1, s. 308).

Przesłuchany w dniu 1 lutego 2013 r. (k. 1593 - 1595/VIII) Grzegorz Motyka zeznał, że w jego ocenie, jako pracownika naukowego zajmującego się tematyką historii stosunków polsko-ukraińskich, kluczowym aktem decyzyjnym w sprawie przesiedleń ludności ukraińskiej była uchwała Biura Politycznego KC PPR z 29 marca 1947 r. Pozostałe uchwały Prezydium Rady Ministrów miały charakter wtórny, gdyż rząd uzależniony był od partii. „W opinii wielu historyków oczywistym jest, że ówczesna linia polityczna PPR zakładała stworzenie w Polsce państwa jednorodnego narodowo”. Jego zdaniem akcja „Wisła” miała dwa cele – zniszczenie oddziałów UPA oraz wysiedlenie ludności ukraińskiej i łemkowskiej, przy ich rozproszeniu w nowym miejscu i polonizację. O ile pierwszy cel należy uznać za całkowicie uzasadniony, o tyle drugi – „był typowym dla komunistów zastosowaniem zasady zbiorowej odpowiedzialności. Uznano bowiem, że za działalność podziemia nacjonalistycznego odpowiadają wszyscy bez wyjątku przedstawiciele tej grupy narodowościowej, a nawet Polacy z małżeństw mieszanych”. Śmierć Świerczewskiego dostarczyła natomiast władzom doskonałego pretekstu dla zastosowania tej zasady (w pozycji Grzegorza Motyki „Tak było w Bieszczadach. Walki polsko – ukraińskie 1943-1948”, ss. 43 - 47). Jego zdaniem, w 1947 r. „podziemie ukraińskie liczyło 2.000 ludzi pod bronią w oddziałach UPA, OUN i bojówkach BSB OUN”. Natomiast Państwo Polskie w ramach akcji „Wisła” wystawiło przeciwko nim około 20.000 żołnierzy i milicjantów. W ramach tej akcji wysiedlono około 140.000 osób i to nawet z terenów gdzie UPA nie działała w ogóle lub bardzo słabo. W jego ocenie pokazuje to dobitnie, że głównym celem akcji było rozwiązanie problemu narodowościowego, a nie likwidacja podziemia ukraińskiego. Jednocześnie G. Motyka podniósł, że „ciekawą rzeczą jest stosunek GO „Wisła” do Polaków”. Byli oni pod pozorem współpracy z UPA zatrzymywani i wysiedlani (G. Motyka „Tak było ...”, ss. 43 - 47). Powołał się także na ustalenia historyków, nie zweryfikowane, że akcja opierała się na przemocy, groźbie użycia broni, a nawet pojedynczych zabójstwach opornych. W samej zaś podróży, według tych źródeł, zmarło około 27 osób.

Z kolei w pozycji Andrzeja Leona Sowy „Stosunki polsko – ukraińskie 1939 – 1947” (k. 48 - 49/I) autor zawarł stwierdzenie, iż „wydaje się, że istotnym argumentem przemawiającym za koniecznością całkowitego wysiedlenia ludności ukraińskiej z terenów przylegających do granicy polsko – ukraińskiej musiał być strach przed odrodzeniem się

w takiej czy innej formie irredenty ukraińskiej i pesymizm, co do szans na poprawne ułożenie stosunków pomiędzy ludnością polską i ukraińską”.

Odmienne ocenę akcji „Wisła” przedstawiają środowiska ukraińskie i część polskich historyków, podnosząc mity funkcjonujące w polskim społeczeństwie. Roman Drozd i Bohdan Halczak w pozycji „Dzieje Ukraińców w Polsce w latach 1921-1989” (R. Drozd, B. Halczak „dzieje Ukraińców ...”, ss. 140 - 152) wskazują przede wszystkim na mit, że władze polskie przeprowadziły tę akcję w imię działania w stanie wyższej konieczności, gdyż UPA zagrażała integralności terytorialnej Polski. Zdaniem wyżej wymienionego pozostawienie Ukraińców wcale nie zagrażało ludności polskiej, gdyż po zakończeniu wojny UPA „w zasadzie nie prowadziła akcji przeciwko ludności cywilnej”, a wręcz przeciwnie zależało jej na pozyskaniu Polaków. Przyznają, że faktycznie pierwotnie UPA dążyła do zbudowania państwa ukraińskiego na terenach zamieszkałych przez Ukraińców, co wiązało się z konfliktem z ZSRR, Polską i Niemcami hitlerowskimi. Sytuacja jednak zmieniła się po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski, albowiem po odgórnym ustanowieniu granicy polsko – radzieckiej, zarówno podziemie ukraińskie jak i polskie zyskało wspólnego wroga – komunistów. Wyżej wymienieni podnoszą, że spowodowało to już w 1945 r. powstanie lokalnych porozumień pomiędzy UPA a podziemiem poakowskim „o zaniechaniu akcji zbrojnych, napadów na wsie oraz do pomocy w przeciwdziałaniu akcji wysiedleńczej ludności ukraińskiej i polskiej”. Zdaniem wyżej wymienionych, „UPA zaczęła rozbudowywać swoje struktury dopiero po zaangażowaniu wojska do akcji wysiedleńczej Ukraińców”, tak, że od jesieni 1945 r. do maja 1946 r. liczba sotni wzrosła z 4 do 16-17, a głównym ich celem stało się sparaliżowanie akcji deportacyjnej. Obala to tym samym mit, że masowe mordy UPA zapoczątkowane na Wołyniu kontynuowane były nieprzerwanie aż do 1947 r. Tymczasem zdaniem wyżej wymienionych prawda była inna. Członkowie UPA na terenach akcji „Wisła” rekrutowali się z miejscowej społeczności, a nie z oddziałów, które działały na Wołyniu, a nadto po zakończeniu wojny to ludność ukraińska była w stanie ciągłego zagrożenia i poniosła więcej strat niż ludność polska. Przytaczają dane dotyczące strat po stronie ludności polskiej, że „W 1945 r. zginęło 368 cywilów, rok później – 98, a od stycznia do marca 1947 r. – 10 osób”.

Odnoszą się także krytycznie do mitu, że akcja „Wisła” była konsekwencją zabójstwa gen. Karola Świerczewskiego, co starały się propagować władze PRL, podczas gdy akcję zaplanowano znacznie wcześniej, a wizyta generała w Bieszczadach prawdopodobnie wiązała się z tymi przygotowaniami.

Krytycznie odnoszą się także do poglądów, iż akcja „Wisła” została przeprowadzona na polecenie ZSRR, albowiem nie zachowały się żadne dokumenty na poparcie tej tezy, a więc najprawdopodobniej była to własna inicjatywa polskich władz komunistycznych, chociaż najpewniej za zgodą władz radzieckich.

Wreszcie wysuwają tezę, że pomimo tych okoliczności Państwo Polskie zastosowało zasadę zbiorowej odpowiedzialności wobec wszystkich Ukraińców, „nie zwracając uwagi na stopień ich lojalności wobec Polski, poparcia dla UPA, stosunek do polskich sąsiadów, zróżnicowanie obszaru pod względem proporcji narodowościowych”. Cel akcji był bowiem inny niż tylko rozbięcie struktur UPA, a rozwiązanie „kwestii ukraińskiej” poprzez wysiedlenie, a następnie asymilację ludności ukraińskiej.

Wyżej wymienieni uważają także, iż mitem jest, że „nie było innej możliwości zlikwidowania UPA w Polsce, jak tylko poprzez zniszczenie jej zaplecza”. Podnoszą, że po pierwszej fazie wysiedleń w 1944 r. zarówno ludność ukraińska na tych terenach została znacznie liczebnie okrojona z około 700 tys. do 200 tys. i zmęczona była trwającym konfliktem. Ich zdaniem wystarczającym dla ówczesnych władz byłoby zastosowanie tych samych metod do walki z UPA, jakie zastosowano do walki z podziemiem antykomunistycznym, w której nie stosowano wysiedleń ludności cywilnej. Tymczasem dokonano wysiedlenia ludności traktując je, jako konieczną, ale humanitarną akcję.

Mitem jest również to, że dzięki akcji przesiedleńczej ludność ukraińska zyskała a wręcz doznała awansu cywilizacyjnego. Faktem jest, że na nowym terenie warunki życia były inne, ale wynikały one z miejscowych uwarunkowań. Ale faktem jest również to, że ludność utraciła mienie, nieraz o znacznej wartości, o lepszej klasie gruntów i innym ukształtowaniu terenu, o innej specyfice gospodarowania. Po wysiedleniu zniszczeniu uległa kultura materialna, więzi rodzinne i sąsiedzkie, tej ludności. Podsumowując stwierdzają, że po stronie ludności ukraińskiej, akcja „Wisła” spowodowała poczucie krzywdy i żal za utraconą ojcowizną.

Tezy te Roman Drozd podtrzymał, przesłuchany dnia 6 lutego 2013 r. (k. 1615 - 1621/IX). Będąc członkiem Rady Głównej Związku Ukraińców w Polsce i Przewodniczącym Ukraińskiego Towarzystwa Historycznego w Polsce, zeznał, że jego rodzice wraz z dziadkami zostali wysiedleni w ramach akcji „Wisła” z Nowosiółek powiat leski i Trzcianca powiat przemyski. Oświadczył, że wiedzę w sprawie posiada ze źródeł historycznych, archiwalnych oraz literatury. W oparciu o nie stwierdził, że pomimo iż nie ma żadnego na to dokumentu, PRL realizowało zasadę budowania Polski pod względem jednolitym narodowo. W konsekwencji

pozbywano się nie tylko obywateli narodowości ukraińskiej, ale także Białorusinów, Litwinów czy Niemców. W marcu 1947 r. strona polska zwróciła się do ZSRR o przyjęcie ludności ukraińskiej, lecz spotkała się z odmową strony radzieckiej. Wówczas na posiedzeniu w dniu 29 marca 1947 r. Biura Politycznego KC PPR zapadła decyzja o wysiedleniu ludności ukraińskiej. Następnie dnia 24 kwietnia 1947 r. Prezydium Rady Ministrów podjęło decyzję o przeprowadzeniu akcji „Wisła”, chociaż nie zachował się sam akt tej uchwały. Świadek stwierdził, że ujawnił jedynie odpisy tej uchwały, ale bez podpisów. Nie stwierdził także zapisów o podjęciu tej uchwały w protokołach z posiedzenia Prezydium RM. Uważa, że Prezydium Rady Ministrów przekroczyło swoje kompetencje, gdyż nie miało umocowania do wydawania uchwał a jedynie dekretów, a nadto nie działało na polecenie Rządu a Biura Politycznego KC PPR. Deportacją zostały objęte wszystkie tereny zamieszkałe przez Ukraińców, pomimo, że nie działały tam oddziały UPA. Świadek stwierdził, że „historycy w tym z IPN szacują, iż liczba ofiar śmiertelnych w wyniku akcji „Wisła” wynosi 1000 osób. Są to osoby skazane na karę śmierci i osoby, które straciły życie lub zmarły w trakcie akcji”. Według jego wiedzy, akcja „Wisła” zakończyła się dopiero w 1950 r. co świadczy o tym, że główny jej cel był inny niż likwidacja podziemia ukraińskiego. Przeprowadzenie akcji „Wisła” było ogromnym wysiłkiem ekonomicznym dla Państwa Polskiego zarówno poprzez jej zorganizowanie (armia, paliwo, transporty itd.), oraz na tzw. Ziemiach Odzyskanych, gdzie udzielano ludności ukraińskiej pomocy materialnej. „Remontowanie gospodarstw władze traktowały, jako element stabilizacji ludności ukraińskiej, likwidacji poczucia tymczasowości, a tym samym rezygnacji z chęci powrotu do dawnych siedzib. Ministerstwo Kontroli Państwowej w 1957 r. informowało, że korzystniejszym dla państwa byłoby zezwolenie na powrót Ukraińcom w rodzinne strony, niż udzielanie im pomocy finansowej”.

Przesłuchany w dniu 7 lutego 2013 r. Igor Hałagida (k. 1609 - 1614/IX), członek Ukraińskiego Towarzystwa Historycznego w Polsce, zeznał, że jego dziadkowie zostali objęci akcją „Wisła” ze wsi Honiatyn i Płazów, powiat lubaczowski. Świadek posiadał wiedzę w przedmiocie sprawy z analiz materiałów archiwalnych oraz publikacji. W oparciu o nie oświadczył, że po II wojnie światowej w granicach RP znalazło się około 650 tys. osób narodowości ukraińskiej. Stwierdził, że wprawdzie nie ma dokumentów, że władze komunistyczne realizowały politykę stworzenia państwa jednolitego narodowościowo, ale można to odczytać w wypowiedziach przedstawicieli władz. Pierwszym etapem były wysiedlenia w latach 1944-1946 ludności ukraińskiej do Białorusi i na Ukrainę, oraz ludności niemieckiej do Niemiec. Świadek powołując się na publikacje E. Misiło podnosił, że wśród

historyków są wątpliwości, co do prawdziwych przyczyn akcji „Wisła”. Przytaczając tamtego autora podniósł, że siły ukraińskiego podziemia nie stanowiły już w tamtym czasie takiego zagrożenia, jak starała się przedstawić to propaganda. Wręcz stwierdził: „Na początku 1947 r. w Bieszczadach było dość bezpiecznie. Oczywiście były walki z oddziałami UPA, ale na zasadzie odwetowej.” W efekcie po odmowie przez władze ZSRR z końcem 1946 r. dalszego przesiedlania ludności na ich tereny, zrodził się pomysł przesiedlenia tej ludności na tzw. Ziemie Odzyskane. Świadek stwierdzi także, że akcja „Wisła” miała charakter wyłącznie represyjny, o czym świadczą jej założenia zawarte w wyżej wymienionej uchwale z marca 1947 r. jak i fakt, że nie zakończyła się ona w 1947 r., gdyż pojedyncze rodziny wysiedlano jeszcze w 1950 r. Przesłuchiwany oświadczył także, iż wprawdzie nie jest prawnikiem, ale uważa, że zarówno Prezydium Rady Ministrów w kwietniu 1947 r., a wcześniej Biuro Polityczne KC PPR, przekroczyło swoje uprawnienia, gdyż nie mogło mieć uprawnień do podjęcia decyzji o przesiedleniu tylu tysięcy osób.

Z kolei przesłuchany dnia 19 lutego 2013 r. (k. 1635 - 1638/IX) Eugeniusz Misilo stwierdził, że w oparciu o raport Dowódcy Okręgu Krakowskiego gen. Więckowskiego z dnia 28 marca 1947 r., wysłany do Sztabu Generalnego WP następnego dnia, Biuro Polityczne KC PPR podjęło uchwałę o konieczności wysiedlenia ludności ukraińskiej w odwecie za śmierć generała Świerczewskiego. Pomimo więc braku wiedzy o sprawcach propaganda komunistyczna wykorzystała tę śmierć do rozpętania „szeroko zakrojonej kampanii nienawiści w stosunku do ludności ukraińskiej”. W dniu 11 kwietnia 1947 r. Biuro Polityczne KC PPR wybrało na głównodowodzącego akcją generała Mossora, a Wiceministrowi Administracji Publicznej gen. W. Wolskiemu zleciło przygotowanie uchwały Prezydium Rady Ministrów o wysiedleniu. Zdaniem świadka, organ taki jak Prezydium Rady Ministrów nie istniał wówczas formalnie, nie miał swojej ustalonej struktury, ani składu oraz kompetencji, a w rzeczywistości był organem wykonawczym Biura Politycznego i składał się z jego członków. Z posiedzeń Prezydium RM nie sporządzano żadnych protokołów, co może świadczyć o bezprawności jego działań. Dnia 16 kwietnia 1947 r. Biuro Polityczne KC PPR zatwierdziło plan wysiedlenia ludności ukraińskiej i skład dowództwa Grupy Operacyjnej „Wisła”. Podjęta w dniu 24 kwietnia 1947 r. przez Prezydium RM uchwała była, jego zdaniem, już wtórna. W ocenie świadka, głównym celem akcji było stworzenie państwa jednolitego narodowo, którego nie udało się osiągnąć w trakcie wcześniejszych przesiedleń. Świadek oświadczył: „Mnie osobiście najbardziej dotknęło to, że oficjalnie ludność ukraińską wysiedlano w celu uchronienia jej przed podziemiem zbrojnym (tak w uchwale Prezydium RM), a w rzeczywistości sposób i metody

przyjęte przez ówczesne władze prowadziły do represji, ofiar, ruiny ekonomicznej i zerwania więzi rodzinnych obywateli narodowości ukraińskiej”. W swojej pozycji pt. „Akcja Wisła 1947” Archiwum Ukraińskie (k. 919 - 939/V) E. Misiło, porównał nawet akcję do czystki etnicznej i wysunął tezę, że „jej głównym celem było ostateczne rozwiązanie kwestii ukraińskiej w Polsce, poprzez całkowite wysiedlenie Ukraińców z ich etnicznych ziem, osiedlenie w rozproszeniu i w końcu polonizacja. Celem akcji „Wisła” z pewnością nie była wyłącznie likwidacja UPA”. Zdaniem autora, łącznie w ramach tej akcji zostało wysiedlonych ponad 150 tys. osób, gdyż do osób wykazanych w dokumentach transportowych należy doliczyć te, które trafiły do obozu w Jaworznie, aresztowanych i skazanych na śmierć. Stwierdził, że wysiedlano Ukraińców z miejscowości, gdzie ludność polska wielokrotnie licznie przewyższała ludność ukraińską, więc na pewno nie mogło być zagrożenia z jej strony.

Również wśród innych historyków ukraińskich pojawiają się takie skrajne poglądy jak Timothy Snyder, który „akcję Wisła” porównuje do czystki etnicznej i stawia ją na równi z ludobójstwem dokonany przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej na Wołyniu (w: A. Zapałowski „Operacja...”, s. 94).

Piotr Tyma, prezes Związku Ukraińców w Polsce, z okazji 70-lecia obchodów „akcji” stwierdził, że „Próba rehabilitacji tej klasycznej stalinowskiej czystki etnicznej jest niezrozumiała. Podstawą represji było wyłącznie kryterium narodowe, a nie brak lojalności wobec państwa czy wyznanie. Wysiedlano prawosławnych, grekokatolików i rodziny mieszane. W jednym z dokumentów organizatorzy akcji użyli sformułowania: „rozwiązać ostatecznie problem ukraiński” (...) dwie amnestie ogłoszone w Polsce między 1944 i 1947 rokiem, które spowodowały, że polskie podziemie stopniało do niewielkich rozmiarów, nie objęły członków UPA. Władzy nie zależało na osłabieniu, czy rozbrojeniu tej formacji. Jej potrzebny był wróg, a Ukraińcy przez to, że były różne zaszłości, w tym zbrodnie na Wołyniu, doskonale do tej roli się nadawali. Mówienie, że powodem wysiedlenia było zbrojne podziemie jest nieprawdziwe. Ludzi wywożono z miejsc, gdzie UPA nie było. (...) Poza tym w 1947 roku UPA była już bardzo osłabiona. Czytałem dokumenty ze stycznia 1947 roku, świadczące o zdemoralizowaniu jej żołnierzy i o dezercjach. Nie była to wielka, silna armia, z którą polskie wojsko, wyposażone w samoloty i pociągi pancerne, współpracujące z wojskiem sowieckim i czechosłowackim nie mogło sobie poradzić” (www.ukraincy.wm.pl).

Historyk IPN Artur Brożniak podsumowując wyżej wymienione poglądy stwierdził, że w celu pacyfikacji ukraińskiego podziemia, w sytuacji, kiedy nie można było użyć rozwiązań

politycznych, bo nie było siły w tym społeczeństwie, która mogłaby zmusić nacjonalistów do zaprzestania walki, a oni sami nie zakładali innego zakończenia swoich działań przeciwko Polakom jak „zwycięstwo albo śmierć”, strona polska mogła albo ewakuować polską ludność i opuścić tereny na wschód od Sanu albo podjąć kroki w kierunku całkowitego zniszczenia ukraińskiego nacjonalizmu. Jego zdaniem „Niektórzy historycy ukraińscy i polscy błędnie uważają, że przesiedlenia dokonano, aby wynarodowić Ukraińców i zbudować jednolitą etnicznie Polskę lub że tzw. „Akcja Wisła” była rewanżem za rzeź wołyńską. Inni badacze uważają, że likwidacja partyzantki OUN - UPA była dla polskiego państwa koniecznością, lecz można było to osiągnąć bez przesiedlenia ukraińskiej ludności cywilnej.” Tymczasem uzasadnienie może być tylko jedno, iż Państwo Polskie nawet w warunkach ograniczonej przez komunistów suwerenności miało obowiązek zapewnić swoim obywatelom bezpieczeństwo oraz integralność terytorialną. Skoro działania państwa w latach 1944 - 1946 nie doprowadziły do poprawy tego bezpieczeństwa, państwo nie mogło dalej tego faktu tolerować i przedłużać cierpienia ludności cywilnej, zarówno polskiej jak i ukraińskiej. W tych warunkach przeprowadzono ewakuację ludności ukraińskiej i części ludności polskiej, aby skutecznie przeprowadzić operację zwalczania terrorystycznej działalności OUN - UPA. Na dowód tego, że skutek taki został osiągnięty, historyk przytacza słowa Włodzimierza Szczygieskiego ps. „Burlaka”: „Po zamordowaniu polskiego generała Świerczewskiego podjęły polskie jednostki rozległą akcję przeciwko jednostkom UPA w całym okręgu. (...) Walka stawała się coraz zaciętsza, a zwłaszcza ciosem dla nas był fakt ewakuacji wszystkich obywateli ukraińskiej narodowości, jak i polskiej. Cywilna sieć przez ten fakt straciła łączność informacyjną i nie mogła informować nas o zamierzeniach polskich jednostek. Doszło do tego, że nie było dnia, abyśmy nie prowadzili walki 6 i więcej razy. Sytuacja z każdym dniem pogarszała się, ponieważ Polacy obsadzili wszystkie ewakuowane wioski i przeprowadzali patrole. Sytuacja materialna była również krytyczna wobec zarządzeń polskich władz. Nie mieliśmy zupełnie wyżywienia, a po wioskach nie było co grabić. Jedynym naszym pożywieniem były ziemniaki, które gdzieś wykopaliśmy na polu. Otrzymaliśmy trochę żywności, którą zabieraliśmy zabitym polskim żołnierzom. Do niewoli żadnego Polaka nie braliśmy, tylko staraliśmy się każdego dostać martwego. Pod naciskiem materialnej i bojowej sytuacji zdecydowałem się odejść z tego rejonu.”

Wreszcie historyk ten zwraca uwagę, że w okresie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu forma deportacji i przesiedleń ludności cywilnej były szeroko stosowane na świecie, np. w Czechosłowacji wysiedlono osoby narodowości niemieckiej, w USA i Kanadzie

osoby narodowości japońskiej, czy w ZSRR osoby narodowości ukraińskiej. Warunki tamtych operacji były o wiele gorsze i brutalniejsze niż te, na jakich przeprowadzono akcję „Wisła” (A. Brożyniak „Opinia...”, k. 5301 - 5307/XXVII).

Zaznaczyć należy ewidentną lukę badawczą w zakresie podjęcia prób oceny prawnej przedmiotowej akcji, przy jednoczesnej wielości opracowań historycznych oraz ocen moralnych tej akcji.

Jednocześnie zaznaczyć trzeba, iż celem postępowania przygotowawczego nie jest badanie legalności systemu prawnego, który obowiązywał w 1947 r., a zbadanie czy podejmujący decyzje w zakresie przedmiotowej akcji działali w granicach tego prawa.

Podkreślenia także wymaga, iż krzywdy moralne będące następstwem podjętych i zrealizowanych decyzji nie mogą być przedmiotem ocen prawnych, w tym w toku niniejszego postępowania. Na wstępie zaznaczyć należy, iż akcję (operację) „Wisła” można rozpatrywać jedynie w kategoriach prawa wewnętrznego, albowiem w ówczesnym prawie międzynarodowym nie było regulacji dotyczących problematyki przesiedleń. Obowiązująca wtedy Konwencja haska z 1907 r. i dołączony do niej Regulamin, dotyczące praw i zwyczajów wojny lądowej (Dz. U. z 1927 r. nr 21 poz. 161), regulowały bowiem kwestie wojny pomiędzy państwami. Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny z dnia 12 sierpnia 1949 r. wówczas nie istniała, a przez Polskę ratyfikowana została dopiero w 1955 r. (Dz. U. z 1956 r. nr 38 poz. 171). Niemniej, ten ostatni dokument w art. 49 przy jednoczesnym bezwzględny zakazie przymusowych masowych lub indywidualnych przesiedleń, bez względu na wskazywane powody, przez mocarstwo okupacyjne, dopuścił możliwość całkowitej lub częściowej ewakuacji ludności określonego okręgu okupowanego, jeżeli tego wymagają względy bezpieczeństwa ludności lub naglące konieczności wojskowe. Znaczące jest jednak to, iż powiaty, które zostały objęte akcją (operacją) „Wisła” nie były terenem okupowanym przez Polskę, a częścią jej terytorium.

Skoro tak, to współczesna doktryna prawa międzynarodowego przedmiotową akcję (operację) określiłaby mianem „niem międzynarodowego konfliktu zbrojnego”, o którym mowa w Protokole II do wspomnianej Konwencji genewskiej z dnia 8 czerwca 1977 r. dotyczącym ochrony międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Dz. U. z 1992 r. nr 41 poz. 175). W art. 1 ust. 1 zdefiniowano „niem międzynarodowy konflikt” zbrojny, jako konflikt pomiędzy siłami zbrojnymi strony umawiającej „a rozłamowymi siłami zbrojnymi lub innymi zorganizowanymi uzbrojonymi grupami, pozostającymi pod odpowiedzialnym dowództwem i sprawującymi taką

kontrolę nad częścią jej terytorium, że mogą przeprowadzać ciągle i spójne operacje wojskowe”. Z kolei art. 17, wprowadzając zakaz przymusowego przemieszczania ludności cywilnej oraz zmuszania jej do opuszczania miejsca zamieszkania, przewiduje wyjątek polegający na tym, że „wymagają tego bezpieczeństwo osób cywilnych lub stanowcze względy wojskowe. Jeżeli takie przemieszczenie ma być dokonane, należy przedsięwziąć wszelkie środki w celu zapewnienia ludności cywilnej zadowalających warunków zakwaterowania, higieny, zdrowotności, bezpieczeństwa i wyżywienia.” Polska ratyfikowała wyżej wymieniony protokół 19 września 1991 r.

Reasumując, na gruncie przedmiotowej sprawy nie można dokonywać analizy, czy doszło do naruszenia norm prawa międzynarodowego regulującego kwestie przesiedleń ludzkości, a tym samym nie mają podstaw rozważania, czy doszło do naruszenia art. 122 kk, 123 kk i 124 kk, które podnosili zawiadamiający.

Z drugiej strony UPA nie można uznać za organizację wojskową odpowiadającą wymogom współczesnego prawa międzynarodowego, a jej członków za bojowników, albowiem ona nie przestrzegała praw i zwyczajów wojennych, gdyż:

„a) jej oddziały występowały w czasie walk i bezpośrednio przed nią w mundurach Wojska Polskiego, swego przeciwnika, co stanowi podstęp zabroniony przez prawo międzynarodowe;

b) UPA zabijała ujętych żołnierzy Wojska Polskiego, co było praktyką powszechną, świadczyło to o istnieniu stosownych wytycznych ze strony wyższych przełożonych, a w każdym razie o przyzwoleniu na taką praktykę przez polityczne kierownictwo;

c) UPA zabijała cywilne osoby narodowości polskiej, a także niekiedy osoby narodowości ukraińskiej, odmawiające współpracy z ukraińskimi nacjonalistycznymi organizacjami, stosowała więc terror polityczny;

d) niszczyła mienie cywilne w sytuacjach niezwiązanych z prowadzeniem działań zbrojnych, w tym paliła wsie opuszczone przez przesiedloną lub dobrowolnie wyjeżdżającą ludność cywilną” (w: Marian Fleming „Wydarzenia na południowo – wschodnich rubieżach Polski a prawo międzynarodowe”, w zw. z Ryszard Szawłowski „Akcja „Wisła” w świetle prawa”, www.kresy.pl, ss. 284 - 285).

Działalność UPA nie była też ruchem narodowowyzwoleńczym, albowiem nie doszło do spełnienia żadnego z trzech warunków koniecznych do uznania jej za wspomniany ruch:

- 1) walki przeciwko panowaniu kolonialnemu; oraz

- 2) walki z reżimem rasistowskim i segregacją – co przewiduje Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 1514 z dnia 14 grudnia 1960 r. w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym (www.libr.sejm.gov.pl);
- 3) walki przeciwko obcej okupacji – co reguluje Karta Narodów Zjednoczonych z dnia 26 czerwca 1945 r. (Dz. U. z 1947 r. nr 23 poz. 90 z późn. zm.).

Tym samym działań nacjonalistów ukraińskich na terytorium Polski nie można zaliczyć do kategorii walk narodowowyzwoleńczych (Z. Palski „Czy konieczna ...”, s. 310) czy „niemiedzynarodowego konfliktu zbrojnego”.

W żadnym więc wypadku nie jest uprawnione porównywanie członków UPA do członków polskiego podziemia antykomunistycznego, którzy nie wyznawali wyżej omówionej ideologii i nie zamierzali doprowadzić do całkowitego oczyszczenia terenów Polski z innych narodowości.

Jednocześnie zwrócić należy uwagę, że w okresie międzywojennym w dniu 28 czerwca 1919 r. razem z Traktatem Wersalskim został podpisany tzw. Mały Traktat Wersalski, na mocy którego mniejszości narodowe otrzymały prawo do wnoszenia swoich spraw bezpośrednią drogą do Ligi Narodów, z pominięciem sądownictwa krajowego (Dz. U. z 1920 r. nr 110 poz. 728). Procedura odwoławcza do Ligi Narodów z tego Traktatu została wypowiedziana przez Polskę w 1934 r., po tym jak Niemcy wystąpiły z tej organizacji.

Z kolei Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 marca 1921 r. (Dz. U. z 1921 r. nr 44 poz. 267) gwarantowała wszystkim obywatelom ochronę życia, wolności oraz mienia bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii. Konstytucja z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. z 1935 r. nr 30 poz. 227), nadal gwarantując równość obywateli wobec prawa, wprowadziła zasadę lojalności wobec państwa, zakazując działań mniejszości narodowych mogących naruszać interes kraju. W następstwie tych regulacji w latach 1936 - 1939 przeprowadzony został Program Wzmocnienia Polskości Kraju, który uznawał za wrogie wobec Państwa Polskiego, czyli nielegalne, różnego rodzaju formy działalności politycznej, społecznej oraz kulturalnej mniejszości narodowych (w: Adam Kupczyk „Z badań nad polityką państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych po odzyskaniu niepodległości 11 XI 1918 roku”, www.repozytorium.uni.wroc.pl, ss. 164 - 165).

W toku śledztwa w pierwszej kolejności przeanalizowano czy w chwili wydania przedmiotowej uchwały istniało gremium o nazwie Prezydium Rady Ministrów.

W noc sylwestrową 31 grudnia 1943 r. utworzono Krajową Radę Narodową (KRN), która na pierwszym posiedzeniu w dniu 1 stycznia 1944 r. uchwaliła Deklarację oraz Statut Tymczasowy Rad Narodowych. Po rozmowach przedstawicieli KRN w Moskwie, w dniu 22 lipca 1944 r. Józef Stalin zdecydował, że utworzony ośrodek polskiej władzy będzie funkcjonował pod nazwą Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN). W manifestie PKWN z dnia 22 lipca 1944 r. nazwano konstytucję kwietniową z 1935 r. „bezprawną” i „faszystowską”. (w: Anna Barszcz „Prezydium Rady Ministrów i Urząd Rady Ministrów, jako wytwórcy polskiego zasobu archiwalnego (1945 - 1996)”, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2014, s. 66).

Ustawą Krajowej Rady Narodowej z dnia 15 sierpnia 1944 r. PKWN uzyskał prawo do wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R.P. nr 1 poz. 3) Na tej podstawie PKWN posiadał legitymację do wydawania dekretów we wszystkich sprawach, dla których unormowania konstytucja marcowa z 1921 r. przewidywała formę ustawy (w: Sławomir Patyra „Akty o mocy ustawy w polskim porządku konstytucyjnym. Tradycja a współczesność”, Przegląd Prawa Konstytucyjnego Nr 2/2014, s. 259).

W dniu 31 grudnia 1944 r. KRN uchwaliła ustawę o powołaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, a w dniu 3 stycznia 1945 r. ustawą KRN przelano uprawnienie PKWN do wydawania dekretów z mocą ustawy na Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1945 r. nr 1 poz. 1). Rząd Tymczasowy, jako następca PKWN, realizował funkcje władzy wykonawczej m. in. „organizował administrację ogólną i specjalną, rozbudował siły zbrojne, szkolnictwo, organizował repatriacje Polaków oraz przesiedlenia ludności” (A. Barszcz „Prezydium ...”, s. 68).

Na konferencji w Jałcie w dniach 4 – 11 lutego 1945 r. Wielka Trójka uzgodniła utworzenie w Polsce jednego tymczasowego rządu. W konsekwencji dnia 28 czerwca 1945 r. Rząd Tymczasowy podał się do dymisji, a prezydent KRN powołał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN), którego premierem został Edward Osóbka-Morawski, a wicepremierami Władysław Gomułka i Stanisław Mikołajczyk. TRJN funkcjonował do dnia 8 lutego 1947 r.

W dniu 19 stycznia 1947 r. odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego. Rozporządzeniem Prezydenta KRN z dnia 29 stycznia 1947 r. zwołano Sejm Ustawodawczy na dzień 4 lutego 1947 r. (Dz. U. z 1947 r. nr 7 poz. 35) Nowo wybrany Sejm w dniu 5 lutego 1947 r. dokonał wyboru Prezydenta w osobie Bolesława Bieruta, a w dniu 8 lutego 1947 r. powołał nowy rząd na czele z Józefem Cyrankiewiczem.

W dniu 19 lutego 1947 r. Sejm Ustawodawczy uchwalił „Ustawę konstytucyjną o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej”. (Dz. U. z 1947 r. nr 18 poz. 71). Postanowienia tzw. Małej Konstytucji opierały się „o podstawowe założenia Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., zasady Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 r., zasady ustawodawstwa o radach narodowych oraz reformy społeczne i ustrojowe”.

Uprawnieniom Rządu poświęcony został rozdział V tej ustawy. W art. 17 zapisano, że na czele Rządu stoi Prezes Rady Ministrów, pod którego przewodnictwem ministrowie tworzą Radę Ministrów. Z kolei w art. 19 ust. 1 wskazano, że do Rady Ministrów i ministrów mają odpowiednie zastosowanie przepisy konstytucji marcowej z 1921 r., określające strukturę rządu, funkcje i stosunek rządu do Prezydenta oraz Sejmu.

W okresie międzywojennym, już na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 marca 1921 r. w przedmiocie statutów organizacyjnych Ministerstw i Urzędów Centralnych (M.P. z 1921 r. nr 74 poz. 115) w § 1 – 4 określono statut organizacyjny Prezydium Rady Ministrów (Prezydium RM). Uregulowano tam, iż Prezydium RM dzieli się na dwa departamenty – Prezydialny i Legislacyjny oraz nie włączony do departamentów Wydział Polityczno-Prasowy. Departament Legislacyjny składał się z dwóch wydziałów - wniosków prawodawczych i kodyfikacyjnego. Statut organizacyjny Prezydium RM w okresie późniejszym był wielokrotnie nowelizowany rozporządzeniami Rady Ministrów (m. in. M.P. z 1926 r. nr 196 poz. 560, z 1927 r. nr 73 poz. 172).

W Archiwum Akt Nowych w Warszawie pod sygnaturą AAN, MO sygn. 784 ujawniono „Materiały Komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów – Organizacja Centralnych Władz Administracyjnych” Warszawa 1933, Przedruk 1946 (k. 375 - 394/II), z których wynika, że Prezes Rady Ministrów jest nadrzędny w stosunku do innych ministrów i wysuwa się na kierownika Rządu, mogącego przyjąć odpowiedzialność za jego ogólny kierunek działalności. Prezydium Rady Ministrów „nie ma faktycznie charakteru sekretariatu Rady Ministrów, lecz jest organem Prezesa Rady Ministrów, mającym za zadanie dostarczyć mu w porę potrzebnych do decyzji elementów”. „Do zakresu działania Prezydium Rady Ministrów, jako organu pracy premiera, powinno więc należeć:

- A. Opracowanie programu rządowego, a po uzyskaniu stosownych decyzji Rządu – czuwanie nad jego wykonaniem oraz czuwanie nad zgodnością z programem rządowym programów resortowych i wojewódzkich.

B. Dostarczanie Prezesowi Rady Ministrów elementów do decyzji w zakresie jego zadań, jako szefa rządu i jako przewodniczącego Rady Ministrów oraz zadań opartych na specjalnych przepisach prawnych.”

Inicjatywa ustawodawcza i prawo wydawania rozporządzeń według wyżej wymienionych materiałów należą do najważniejszych prerogatyw Rządu w dążeniu do realizacji ustalonego planu. „Nadzór i kierownictwo nad pracami ustawodawczymi Rządu są rozbite między trzy równorzędne czynniki „ministerstwo, które występuje z projektem; Ministerstwo Sprawiedliwości, które w trakcie uzgadniania międzyministerialnego bada projekt pod względem zgodności z ustawami zasadniczymi i pod względem poprawności formy ustawodawczej, a wreszcie Biuro Prawne Prezydium Rady Ministrów, które nadaje projektowi ostateczną formę przed wniesieniem go na Radę Ministrów”. W konsekwencji Prezydium Rady Ministrów, jako organ pracy premiera, powinno „sprawować nadzór i ogólne kierownictwo pracami ustawodawczymi ministerstw przez:

- 1/ ustalanie okresowych programów prac ustawodawczych i czuwanie nad ich realizacją;
- 2/ badanie projektów ustaw i rozporządzeń pod względem racjonalności przepisów, a w szczególności racjonalności zużycia środków;
- 3/ badanie projektów ustaw i innych projektów norm powszechnie obowiązujących pod względem zgodności z ustawami zasadniczymi i z całokształtem ustawodawstwa oraz pod względem poprawności sformułowania i języka ustawodawczego;
- 4/ nadzór nad redakcją Dziennika Ustaw RP i Monitora Polskiego”.

Do czasu uchwalenia Konstytucji w 1952 r. nie ujawniono dokumentów z okresu od zakończenia II wojny światowej, które w tym okresie na nowo regulowałyby organizację Prezydium Rady Ministrów.

Z zachowanych szczątkowo dokumentów, odnalezionych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie wynika, że Prezydium Rady Ministrów na pewno funkcjonowało. Ujawniono bowiem:

- (k. 436 - 438/III) Statut Organizacyjny Prezydium Rady Ministrów uchwalony na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 sierpnia 1926 r. w sprawie zasad organizacji i urzędowania ministerstw (Monitor Polski nr 203 poz. 578) - na dokumencie brak daty i wskazania sporządzającego - z którego wynika, że dzieliło się na biura: Prezydyjne, Organizacji i Inspekcji, Prawne, Personalne, Budżetowo Gospodarcze. Do zakresu działania

Biura Prawnego należało m. in. przygotowywanie planu prac legislacyjnych rządu i czuwanie nad jego wykonaniem; kierowanie postępowaniem uzgadniającym projekty ustaw, dekretów i rozporządzeń oraz ustalanie tekstu projektów uchwalanych przez Radę Ministrów; ogłaszanie w Monitorze Polskim zarządzeń i obwieszczeń władz naczelných.

- (k. 439/III) z datą 1 lipca 1946 r. Biuro Organizacji i Spraw Osobowych sporządziło dokument pt. „Organizacja Prezydium Rady Ministrów z obsadą osobową”, który nie został ujawniony poza kartą tytułową;

- (k. 440 - 441/III) z datą dekretacji 16 lipca 1946 r. Biura Budżetowo Gospodarczego (podpis nieczytelny) ujawniono „Przegląd organizacji biur Prezydium Rady Ministrów – centralę telefoniczną”;

- (k. 429 - 435/II) Sprawozdanie z badania organizacji i działania niektórych biur Prezydium Rady Ministrów (brak daty i wskazania sporządzającego) na podstawie zlecenia z dnia 23 października 1945 r. Przewodniczącego Komisji dla zbadania celowości organizacji Administracji Państwowej Prezydium Rady Ministrów, z którego wynika, że „organizację i zakres działania Biura Prawnego reguluje zarządzenie wewnętrzne Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 października 1945 r.”. Ze Sprawozdania wynika, że obowiązywał wówczas następujący proces ustawodawczy: – W poszczególnych ministerstwach opracowywane są projekty ustawodawcze. Następnie dochodzi do uzgodnień międzyministerialnych i wstępne uzgodnienia są przesyłane do Ministerstwa Sprawiedliwości. Departament Ustawodawczy opracowuje projekt pod względem formalnym i kieruje go do Komisji Prawniczej, gdzie ustalane jest ostateczne brzmienie projektu. „Przyjęty na Komisji tekst z parafą Dyrektora Biura Prawnego Prezydium Rady Ministrów, Dyrektora Departamentu Ustawodawczego oraz Dyrektora Biura Prawnego Prezydium Krajowej Rady Narodowej – jest rozsyłany przez kancelarię Departamentu Ustawodawczego do wszystkich uczestników, jako materiał na posiedzenie Rady Ministrów”. Projekt uchwalony na Radzie Ministrów jest przesyłany do Prezydium Krajowej Rady Narodowej, skąd wraca z podpisem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej i poleceniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. „Jak z powyższego wynika, główna rola w przewodzie ustawodawczym należy do Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości i Komisji Prawniczej przy tym Departamencie. Udział Biura Prawnego Prezydium Rady Ministrów jest ograniczony do minimum”.

Praktyka była jednak odmienna, gdyż Prezydium RM pełniło rolę kierowniczego gremium rządowego. Ustalało zasady i wytyczne działalności rządu w sprawach politycznych, gospodarczych, kulturalnych i społecznych, należących do zakresu działania rządu,

rozstrzygało sprawy o znaczeniu międzyresortowym, kierowało pracami ministerstw i prezydiów rad narodowych. Było też upoważnione, aby w sprawach pilnych, podejmować decyzje w imieniu RM, bez przedstawiania ich do akceptacji całego rządu oraz do wydawania wytycznych dla prac rządu”. Dano temu wyraz w niepublikowanej uchwale Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. w sprawie tymczasowego regulaminu prac Prezydium Rządu (A. Barszcz „Prezydium ...”, s. 71).

W praktyce utrwalił się także zwyczaj odbywania posiedzeń tzw. Prezydium Rządu, złożonego z prezesa RM, jako przewodniczącego, wiceprezesów RM oraz podsekretarza stanu przy prezesie RM. W okresie od dnia 8 lutego 1947 r. do dnia 19 stycznia 1948 r. schemat organizacyjny Prezydium RM przedstawiał się następująco: Prezesem Rady Ministrów był J. Cyrankiewicz, I Wiceprezesem Wł. Gomułka, II Wiceprezesem A. Korzycki, a podsekretarzem Stanu J. Berman. W skład Prezydium RM wchodziło także Biuro Prezydialne, Biuro Prawne, Biuro Organizacyjne i Spraw Osobowych, Biuro Budżetowo – Gospodarcze, oraz Biuro Pracy i Informacji (A. Barszcz „Prezydium ...”, s. 121).

W dalszej kolejności zmierzano w śledztwie do wyjaśnienia, czy Prezydium Rady Ministrów mogło w ówczesnym czasie podejmować uchwały.

Mała Konstytucja w art. 4 ust. 1 (Dz. U. z 1921 r. nr 44 poz. 267) przewidywała, że „Sejm może w drodze ustawy udzielić Rządowi pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustawy z wyłączeniem spraw: konstytucji, ordynacji wyborczej, kontroli państwowej, odpowiedzialności Prezydenta Rzeczypospolitej i ministrów, przewidzianej w art. 27, budżetu, narodowego planu gospodarczego, zmiany systemu monetarnego, poboru rekruta, ustroju samorządu i ratyfikacji umów międzynarodowych”. Uprawnienie to doznawało jedynie ograniczenia, o którym mówił art. 4 ust. 2, iż pełnomocnictwo takie mogło być udzielone tylko na okres między sesjami lub w razie odroczenia Sejmu oraz na okres po rozwiązaniu Sejmu Ustawodawczego do czasu ukonstytuowania się nowego Sejmu.

„Praktyka, jaka wykształciła się w związku z zagadnieniem dekretów z mocą ustawy, była charakterystyczna dla stosunku między rządem a Sejmem. Bezpośrednio po wejściu w życie ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., rząd przedłożył Sejmowi wniosek o udzielenie mu pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustawy w ciągu wszystkich okresów międzysesyjnych” (w: Małgorzata Grzesik – Kulesza „Akty prawne z mocą ustawy w polskim prawie konstytucyjnym w latach 1921 – 1947”, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego Zeszyt 84/2014, s. 47). Jednak Sejm nie zdecydował się na wydanie ogólnego pełnomocnictwa i ustawą z dnia 22 lutego 1947 r. (Dz. U. z 1947 r. nr 20 poz. 79) upoważnił

Rząd do wydawania dekretów z mocą ustawy na okres od dnia zamknięcia sesji Sejmu Ustawodawczego (od dnia 25 lutego 1947 r. – tj. wejścia w życie tej ustawy), otwartej dnia 4 lutego 1947 r., do dnia otwarcia następnej sesji Sejmu, co nastąpiło 15 kwietnia 1947 r. (zarządzenie Prezydenta z dnia 3 kwietnia 1947 r. – M. P. z 1947 r. nr 45 poz. 320). Analogicznie stało się w kolejnym okresie międzysesyjnym, kiedy po zamknięciu sesji Sejmu z dniem 5 lipca 1947 r. (zarządzenie Prezydenta z 3 lipca 1947 r. – M. P. z 1947 r. nr 93 poz. 617), Rząd ustawą z dnia 4 lipca 1947 r. (Dz. U. z 1947 r. nr 49 poz. 252) uzyskał upoważnienie do wydawania dekretów z mocą ustawy, do dnia otwarcia następnej sesji, co nastąpiło w dniu 20 października 1947 r. Łącznie Sejm Ustawodawczy uchwalił, na wniosek Rady Ministrów, 10 tego rodzaju ustaw. Z przyznanych w ten sposób przez Sejm kompetencji dekretodawczych Rząd korzystał w szerokim zakresie. W konsekwencji w całym tym okresie funkcjonowania Sejmu dekreta były równoległą do ustaw formą stanowienia norm o mocy ustawy, nie były więc wyjątkową normą stanowienia prawa w tym okresie (w: Zbigniew Szeliga „Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1947-1952”, *Annales UMCS* 1994 vol. I, 12, s. 170).

Dekrety wydawane przez Rząd zgodnie z art. 19 ust. 5 Małej Konstytucji miały być przedkładane do zatwierdzenia na najbliższej sesji Sejmu. W praktyce dekreta zatwierdzane były pojedynczo lub łącznie, a „sejm nigdy nie podjął bezpośrednio uchwały o odmowie ich zatwierdzenia”. Dekreta, które nie zostały przedłożone do zatwierdzenia albo dekreta, których zatwierdzenia Sejm odmówił, traciły moc obowiązującą. Warto zauważyć, że taki zapis tego artykułu powodował, że dekreta, co do których Sejm nie powziął uchwały, a zostały przedłożone do zatwierdzenia, również wchodziły w życie (M. Grzesik – Kulesza „Akty prawne...”, s. 47).

Zwrócić należy także uwagę na inny fakt: Konstytucja marcowa z 1921 r., do której odwoływała się Mała Konstytucja z 1947 r., nie przewidywała wskazania źródeł prawa oraz hierarchii aktów prawnych, jak czynią to obecnie obowiązujące ustawy konstytucyjne. W obecnie obowiązującej konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. nr 78 poz. 483 z późn. zm.) w rozdziale III, zatytułowanym „Źródła prawa”, zamieszczone zostały przepisy dotyczące: rodzajów aktów normatywnych, w drodze których może być kształtowany polski system prawa (art. 87, art. 93), zasad ich ogłaszania (art. 88), procedur ratyfikowania umów międzynarodowych (art. 89 i art. 90), relacji ratyfikowanych umów międzynarodowych i prawa stanowionego przez organizację międzynarodową do ustaw (art. 91), charakterystyki rozporządzenia oraz upoważnienia do jego wydania (art. 92), cech uchwał i zarządzeń (art. 93)

oraz aktów prawa miejscowego (art. 94). Poza nim znajdują się przepisy wskazujące podmioty kompetentne do wydawania aktów normatywnych (np. w rozdziale IV „Sejm i Senat” art. 120; w rozdziale V „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej” art. 142; w rozdziale VI „Rada Ministrów i administracja rządowa” art. 146 ust. 4 pkt 2, art. 148 pkt 3 oraz art. 149 ust. 2; w rozdziale XI „Stany Nadzwyczajne” art. 234), wyznaczające skutki orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (np. w rozdziale VIII „Sądy i Trybunały” art. 190), normujące proces ustawodawczy (np. w rozdziale IV „Sejm i Senat” art. 118 – 123; w rozdziale X „Finanse Publiczne” art. 221 – 224), a także określające relacje hierarchiczności aktów normatywnych (np. w rozdziale I „Rzeczpospolita” art. 8 ust. 1; w rozdziale VIII „Sądy i Trybunały” art. 188). Z kolei rodzaje aktów normatywnych wymienione zostały w art. 87 poprzez wskazanie, że źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia, a na obszarze działania organów, które je ustanowiły – akty prawa miejscowego. Z kolei w art. 93 ustrojodawca nie poprzestał tylko na wskazaniu nazw uregulowanych tam aktów normatywnych, tj. uchwał i zarządzeń, ale podał jeszcze ich cechy: „mają charakter wewnętrzny”, „obowiązują tylko jednostki organizacyjnie podległe organowi wydającemu te akty” (art. 93 ust. 1), „zarządzenia wydawane są tylko na podstawie ustawy” i „nie mogą stanowić podstawy decyzji wobec obywateli, osób prawnych oraz innych podmiotów” (art. 93 ust. 2), a także „podlegają kontroli co do zgodności z powszechnie obowiązującym prawem” (art. 93 ust. 3). W polskim prawoznawstwie powszechnie zaakceptowano tezę, że ustrojodawca dokonał „zamknięcia” źródeł prawa powszechnie obowiązującego przez wyczerpujące wyliczenie w Konstytucji zarówno rodzajów aktów powszechnie obowiązujących (aspekt przedmiotowy), jak i podmiotów upoważnionych do ich wydawania (aspekt podmiotowy) (w: Witold Płowiec „Konstrukcja aktu prawa wewnętrznego w Konstytucji RP”, ss. 24 - 35, www.repozytorium.amu.edu.pl).

Rozróżnienie to, wypracowane w doktrynie prawniczej i utrwalone w orzecznictwie, przyczyniło się do uporządkowania polskiego systemu prawa i dostosowania procesu tworzenia prawa do wymagań stawianych w naszej kulturze współczesnemu państwu. Niestety nie funkcjonowało ono w rzeczywistości bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej.

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, po pierwsze stwierdzić należy, iż wprawdzie nie zachowała się uchwała Prezydium Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1947 r., ale jej wydania nie można negować. Za takim stanowiskiem przemawia treść protokołu nr 6 z dnia 16 kwietnia 1947 r. Biura Politycznego KC PPR, na którym m. in. polecono zwołać posiedzenie Prezydium RM w sprawie przyjęcia uchwały rządu w sprawie akcji przesiedleńczej

(k. 373 - 374/II), informacja pisemna do Sztabu Generalnego WP z dnia 25 kwietnia 1947 r. opatrzona pieczęcią imienną i podpisem Ministra Obrony Narodowej Michała Roli-Żymierskiego, w której przedstawiono przedmiotową uchwałę (k. 203/II), pełnomocnictwo rządu z dnia 25 kwietnia 1947 r. dla gen. Stefana Mossora (k. 202/II), czy dalsze decyzje.

W oparciu o przedstawioną analizę prawną, w szczególności brak przypisania konkretnych kompetencji Prezydium Rady Ministrów oraz brak zamkniętego katalogu źródeł prawa, można wyciągnąć wniosek, że Prezydium Rady Ministrów mogło wydawać uchwały i w praktyce tak czyniło. Uchwały te nie musiały także być publikowane, albowiem nie istniał akt prawny regulujący te kwestie. Dopiero ustawa z dnia 30 grudnia 1950 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i Dziennika Urzędowego Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” (Dz. U. z 1950 r. nr 58 poz. 524), wskazywała, iż właśnie w „Monitorze Polskim” ogłasza się uchwały, wymieniając wśród ich autorów także Prezydium Rządu. Fakt ten może wskazywać na to, iż Prezydium Rządu już wcześniej uchwały podejmowało – potwierdzając jego uprawnienia w tym zakresie.

Inną kwestią jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy Prezydium Rady Ministrów w formie uchwały mogło uregulować obowiązki nakładane na obywateli. Konstytucja z 1921 r. w art. 3 wers 5 zastrzegła jedynie, aby „Rozporządzenia władzy, z których wynikają obowiązki lub prawa obywateli, mają moc obowiązującą tylko wtedy, gdy zostały wydane z upoważnienia ustawy i z powołaniem się na nią”. Nie wskazywała natomiast, w jakiej formie mają one być dokonane. Z drugiej strony w art. 101 Konstytucja gwarantowała „wolność obrania sobie na obszarze Państwa miejsca zamieszkania i pobytu, przesiedlania się i wychodźstwa”, których ograniczenie można było wprowadzić tylko ustawą.

W przedmiotowej sprawie sygnalizowano, że nie zachował się oryginał stosownej uchwały z dnia 24 kwietnia 1947 r., a tym samym brak jest możliwości jednoznacznego stwierdzenia podstawy prawnej jej wydania.

W jednej z ulotek kierowanych do ludności przesiedlanych terenów wskazywano podstawę prawną akcji stwierdzając: „Rząd Rzeczypospolitej postanowił zgodnie z ustawą o pasie przygranicznym, przesiedlić ludność ukraińską z terenów objętych bandytyzmem” (H. Piecuch „Siedem...”, ss. 331). Zauważyć należy, iż w powojennej Polsce na mocy Rozporządzenia Ministrów Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 13 czerwca 1946 r. (Dz. U. z 1946 r. nr 28 poz. 185), przywrócono moc obowiązującą § 5 – 9 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach Państwa

z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. U. z 1937 r. nr 12 poz. 84; Dz. U. z 1927 r. nr 117 poz. 996). W art. 10 rozporządzenia z 1927 r. znajduje się definicja legalna pasa granicznego, za który uznano cały obszar powiatów przylegających do granicy Państwa o szerokości co najmniej 30 kilometrów, a w art. 5 definicja strefy granicznej, którą określono pas szerokości 2 kilometrów wzdłuż linii granicznej. W § 7 ust. 2 rozporządzenia z 1937 r. przewidziano możliwość wprowadzenia w drodze rozporządzenia ograniczenia pobytu w strefie nadgranicznej na czas przejściowy dla całego terenu strefy nadgranicznej w województwie lub dla pewnych jej odcinków. Nie stwierdzono jednocześnie wydania wyżej wymienionego rozporządzenia w latach 1944 - 1947. Reasumując wspomniane akty prawne nie mogły być podstawą podjęcia decyzji o akcji.

R. Szawłowski poszukując tej podstawy, odwołuje się do doniesień brytyjskich korespondentów prasowych w Polsce, których władze poinformowały o akcji dopiero w dniu 10 czerwca 1947 r. Tłumaczono im przy tym, że „podstawą prawną dla usunięcia Ukraińców był dekret wydany w 1939 r., wkrótce przed wybuchem wojny, upoważniający rząd do usunięcia z obszarów granicznych każdy segment ludności, uznany za zagrożenie dla bezpieczeństwa” (R. Szawłowski „Akcja...”, s. 291). Nadto w sprawozdaniu z dnia 20 lutego 1947 r. gen. S. Mossor wspominał, że istnieje przedwojenna ustawa, która pozwala „wysiedlać rodziny, których działalność jest szkodliwa dla państwa” (k. 177 - 183/I). Idąc tym „tropem” należy sięgnąć do ustawy z dnia 30 marca 1939 r. o wycofaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów Państwa (Dz. U. z 1939 r. nr 29 poz. 197). W art. 1 stwierdzono, że władze państwowe mogą zarządzić wycofanie z zagrożonych obszarów Państwa urzędów, instytucji, ludności oraz mienia, nie tylko w sytuacji wybuchu wojny albo zarządzenia mobilizacji, ale także w przypadkach, gdy tego wymagać będzie interes obrony Państwa, stwierdzony uchwałą Rady Ministrów. Jednocześnie w art. 2 postanowiono, że „Właściwe władze wojskowe określają już w czasie pokoju:

1) obszar Państwa, z którego wycofanie ma w razie potrzeby nastąpić oraz obszar, na który wycofanie ma nastąpić (obszar rozmieszczenia);

2) urzędy, instytucje, kategorie ludności i mienia, które w razie potrzeby mają być wycofane;

3) właściwość i zakres działania władz (organów), powołanych do przygotowania i przeprowadzenia wycofania i rozmieszczenia”.

W art. 3 pkt 2 i art. 4 ustawy przewidziano, że wycofanie zarządzają „Naczelnny Wódz lub władze i organa wojskowe przez niego upoważnione” i należy w nim określić m. in. „jakie kategorie ludności oraz jakie mienie mają być wycofane; obszar, z którego wycofanie ma nastąpić oraz obszar rozmieszczenia”.

Z kolei art. 5 uregulował obowiązki Państwa wobec wycofywanej ludności, polegające na zapewnieniu niezbędnej ilości środków przewozowych oraz tymczasowego umieszczenia i utrzymania. Natomiast wycofywanej ludności zagwarantował: „ma być w miarę możliwości udostępnione zabranie ze sobą jej mienia, w szczególności inwentarza żywego oraz niezbędnych środków żywności”. Zauważyć przy tym należy, iż w art. 14 została przewidziana odpowiedzialność karna za m. in. nie stosowanie się do zarządzeń władz o wycofaniu.

Przenosząc tę ustawę z 1939 r. na grunt przedmiotowej sprawy można wyciągnąć wniosek, że to właśnie ona, a nie inny akt prawny najprawdopodobniej legł u podstaw jej wydania. Za wnioskiem takim przemawia ściśle stosowanie się do regulacji przewidzianych tym aktem prawnym. Uchwała Prezydium Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1947 r. wyraźnie stwierdzała, że w związku z „koniecznością dalszej normalizacji stosunków w Polsce dojrzała całkowicie sprawa zlikwidowania działalności band UPA”. Wyżej wykazywano, że Państwo ma obowiązek dbałości zarówno o integralność terytorialną, jak i o dobro oraz bezpieczeństwo swoich obywateli. Skala działalności OUN - UPA na terenach Polski południowo - wschodniej oraz fakt nie radzenia sobie ówczesnych władz z rozwiązaniem tego problemu, również wykazano powyżej. Tym samym została spełniona przesłanka „interesu obrony Państwa”.

Z analizy wszystkich wyżej wymienionych dokumentów, wydanych w związku z przedmiotową „akcją” wynika, że jeszcze przed podjęciem wspomnianej uchwały już w dniu 2 kwietnia 1947 r. Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski M. Rola-Żymierski i Minister Bezpieczeństwa Publicznego gen. brygady S. Radkiewicz zarządzili przeprowadzenie operacji (k. 211 - 212/II); dnia 16 kwietnia 1947 r. opracowano projekt „akcji” w Ministerstwie Obrony Narodowej i Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (k. 785 a - 787/IV); dnia 17 kwietnia 1947 r. wydano zarządzenie dla Grupy Operacyjnej „Wisła”, które podpisali Minister Bezpieczeństwa Publicznego gen. brygady S. Radkiewicz i Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski M. Rola-Żymierski (k. 190 - 102/I); a następnie w dniach 18 - 22 kwietnia 1947 r. zostały wydane rozkazy organizacyjne dla GO „Wisła” (k. 193 - 195/I, 587 - 589/III, 598 - 605/III, 606 - 608/IV) oraz szereg instrukcji do postępowania w trakcie „akcji” (k. 206 - 208/II, 329 - 335/II, 336 - 338/II, 342 - 345/II, 346 - 349/II, 641 - 643/IV, 644 - 645/IV). Tym

samym właściwe władze wojskowe przygotowały „akcję” jeszcze przed podjęciem przedmiotowej uchwały, co nakazywała ustawa.

Stwierdzić należy, iż kategoryczne potwierdzenie wersji, że to ustawa z 1939 r. legła u podstaw prawnych przeprowadzenia tej „akcji”, byłoby możliwe w sytuacji zbadania dokumentu uchwały, co jak wykazano jest niemożliwe wobec jej braku, oraz poprzez przesłuchanie członków Prezydium RM, którzy ją uchwalili. Z informacji pisemnej do Sztabu Generalnego WP z dnia 25 kwietnia 1947 r. (k. 203/II), w której przedstawiono przedmiotową uchwałę wynikało, że w posiedzeniu RM uczestniczyli: Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, Wicepremier Władysław Gomułka, Wicepremier Antoni Korzycki, Minister Obrony Narodowej Michał Rola-Żymierski, Minister Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz, Wiceminister Administracji Publicznej Władysław Wolski, Wiceminister Komunikacji Wincenty Jastrzębski i Podsekretarz Stanu Jakub Berman. Ustalono, że wszystkie wyżej wymienione osoby w chwili obecnej już nie żyją (odpowiednio J. Cyrankiewicz - zm. 20 stycznia 1989 r., Wł. Gomułka – zm. 1 września 1982 r., A. Korzycki - zm. 9 czerwca 1990 r., M. Rola-Żymierski – zm. 15 października 1989 r., S. Radkiewicz – zm. 13 grudnia 1987 r., Wł. Wolski - zm. 7 sierpnia 1976 r., W. Jastrzębski – zm. 9 października 1977 r., J. Berman - zm. 10 kwietnia 1984 r.). Tym samym nie można było przesłuchać tych osób w śledztwie, podobnie jak niemożliwym było przesłuchanie członków Grupy Operacyjnej „Wisła” w tym Stefana Mossora, dowódcę GO (zm. 22 września 1957 r.), Grzegorza Korczyńskiego, zastępcę dowódcy GO ds. bezpieczeństwa (zm. 22 października 1971 r.), Juliusza Hübnera (Hibnera), zastępcę dowódcy GO ds. KBW (zm. 13 listopada 1994 r.), Bolesława Sidzińskiego, zastępcę dowódcy GO ds. Polityczno-Wychowawczych (ur. 1907 r., nie figuruje w bazie Pesel, brak danych o dacie zgonu).

Reasumując powyższe, nie stwierdzono, z punktu widzenia formalnoprawnego, by członkowie Prezydium Rady Ministrów podejmując uchwałę w dniu 24 kwietnia 1947 r. dopuścili się przekroczenia swoich uprawnień lub nadużycia ich obowiązków, a tym samym swoim zachowaniem zrealizowali znamiona przestępstwa spenalizowanego w art. 231 § 1 kk.

Zaznaczyć należy, iż czyn określony w art. 231 § 1 kk, był zabroniony także w 1947 r. na mocy art. 286 § 1 kk z 1932 r., ale na podstawie przepisów intertemporalnych, w tym art. 4 § 1 kk, przyjęto w przedmiotowym postanowieniu aktualnie obowiązujący kodeks karny.

Rozważając kwestię podjętej w dniu 24 kwietnia 1947 r. uchwały Prezydium RM należy odnieść się do faktu, że sytuacja rządu w okresie Małej Konstytucji, pomimo znajdujących się w niej odwołań do konstytucji marcowej z 1921 r., różniła się od jego pozycji w modelu parlamentarno-gabinetowym. W okresie tym zaznaczała się dominująca rola polityczna Polskiej Partii Robotniczej w mechanizmie zarządzania państwem (A. Barszcz „Prezydium ...”, s. 71), zwłaszcza po wygranych przez komunistów sfałszowanych wyborach do Sejmu w lutym 1947 r.

Dowodem na to mogą być choćby dwa posiedzenia Biura Politycznego KC PPR, które biorąc pod uwagę daty ich zwołania poprzedziły podjęcie przedmiotowej uchwały Prezydium RM. Pierwsze w dniu 29 marca 1947 r., z którego spisano protokół nr 3 (k. 1678 - 1679/IX) oraz drugie w dniu 16 kwietnia 1947 r., które dokumentuje protokół nr 6 (k. 373 - 374/II). Na pierwszym z tych posiedzeń, postanowiono o akcji przesiedleńczej ludności oraz zlecono opracowanie planów akcji. Na drugim posiedzeniu zdecydowano o terminie rozpoczęcia akcji i polecono zwołać posiedzenie Prezydium RM, celem podjęcia uchwały w tym zakresie. Zauważyć przy tym należy, iż co najmniej trzech członków BP KC PPR, a to Wł. Gomułka, J. Berman i S. Radkiewicz, było jednocześnie członkami Prezydium RM. Podkreślić przy tym należy, iż BP KC PPR nie było organem państwowym, pomimo że partia przez posłów i ministrów miała decydujący wpływ na władze ustawodawcze oraz wykonawcze. Stwierdzenie to jest o tyle istotne, że nie można nawet rozważać, czy członkowie BP KC PPR dopuścili się przekroczenia jakiś uprawnień bądź nadużycia obowiązków poprzez podejmowanie w swych wyżej wymienionych protokołach określonych postanowień. Fakt ten natomiast w żadnej mierze nie wyklucza wpływu tych postanowień dla dalszych decyzji, w tym przedmiotowej uchwały Prezydium RM.

W tym miejscu należy także wskazać, że we wspomnianych posiedzeniach BP KC PPR nie można upatrywać źródła decyzji o przeprowadzeniu akcji (operacji) „Wisła”. Już w 1946 roku na szczeblu województw funkcjonowały Wojewódzkie Komitety Bezpieczeństwa podległe Państwowemu Komitetowi Bezpieczeństwa. Z zachowanych dokumentów w postaci protokołów powyższych posiedzeń tylko z początku 1947 r. wynika, że dyskutowano na nich o konieczności zakończenia akcji przesiedleńczej zapoczątkowanej w latach 1944/1945 celem zlikwidowania działalności „band” UPA. To właśnie na jednym z takich posiedzeń w dniu 20 lutego 1947 r. (k. 177 - 183/I) S. Mossor mówił o „przedwojennej ustawie” zezwalającej na takie przesiedlenia. Swoją propozycję przesiedlenia ludności S. Mossor ponowił na kolejnym posiedzeniu PKB w dniu 27 marca 1947 r. (k. 196 - 198/I). Stan bezpieczeństwa w Polsce

analizowany był także na bieżąco w PUBP, MO czy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego.

Tym samym można wyciągnąć wniosek, że czasookres zdarzenia podlegającego rozważaniom w przedmiotowej sprawie, nie powinien być ograniczany jedynie do daty dziennej podjęcia uchwały przez Prezydium RM, a winien być rozciągnięty co najmniej do dnia pierwszego, udokumentowanego posiedzenia PKB w tej sprawie - czyli dnia 20 lutego 1947 r. Wniosek ten nie może natomiast skutkować rozważaniami, czy członkowie komitetów bezpieczeństwa na różnych szczeblach oraz inni funkcjonariusze państwowi, stwierdzający stan bezpieczeństwa państwa i zauważający konieczność jego poprawy, dopuścili się przekroczenia jakichś uprawnień bądź nadużycia obowiązków, poprzez podejmowanie w swych protokołach, określonych stwierdzeń czy postanowień. Fakt ten natomiast w żadnej mierze nie wyklucza wpływu tych ustaleń dla dalszych decyzji, w tym postanowień BP KC PPR oraz przedmiotowej uchwały Prezydium RM. Na pewno nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że co najmniej dwóch członków PKB, a to M. Spychalski i S. Radkiewicz, było jednocześnie członkami BP KC PPR, a S. Radkiewicz także Prezydium RM.

Z kolei za datę końcową przyjęto ostatni moment, w którym nastąpiły udokumentowane działania polegające na przesiedleniu ludności, który jest jednocześnie datą formalnego rozwiązania GO „Wisła” tj. dzień 31 lipca 1947 r. W przypadku, bowiem tzw. przestępstw wieloczynowych, „które dla realizacji znamion typu czynu zabronionego, wymagają popełnienia kilku czynów w znaczeniu naturalnym, o charakterze jednorodnym lub różnorodnym, (...) czasem popełnienia czynu zabronionego jest czas dokonania ostatniego z czynów składających się na realizację znamion typu” (w: Kazimierz Buchała, Andrzej Zoll „Kodeks Karny. Część ogólna”, Zakamycze 1998, s. 77).

Do znamion czynu zabronionego z art. 231 § 1 kk należy także działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Przestępstwo to należy do przestępstw znamiennych skutkiem, którym jest wystąpienie niebezpieczeństwa powstania szkody w interesie publicznym lub prywatnym. „Zatem przypisanie czynu z art. 231 § 1 kk wymaga wykazania wystąpienia realnego, odrębnego od samego zachowania się sprawcy, zagrożenia dla interesu publicznego lub prywatnego w wyniku niewłaściwego działania funkcjonariusza publicznego” (postanowienie SN z 27 września 2013 r. sygn. IIK 229/13). Istotne jest również to, iż pojęcie interesu publicznego lub prywatnego nie należy do znamion ostrych i opisowych, ale winno mieć swoje umocowanie w prawie materialnym i musi być konkretne (wyrok SN z dnia 7 lutego 2013 r. sygn. WA 1/13; uchwała SN z dnia 24 stycznia 2013 r. sygn. IKZP 24/12).

Znamieniem strony podmiotowej tego przestępstwa jest także to, że musi zachodzić umyślność działania sprawcy, a więc „funkcjonariusz publiczny musi obejmować swoim zamiarem zarówno przekroczenie uprawnień lub niewypełnienie obowiązków, jak i działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego” (wyrok WSA w Kielcach z 20 stycznia 2011 r. sygn. II SA Kie 777/10).

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1933 r. sygn. II K 285/33 (Lex nr 389900) sformułowano warte zacytowania cztery tezy:

1) do istoty czynu z § 1 art. 286 kk z 1932 r. należy po stronie podmiotowej zamiar wyrządzenia szkody, choćby ewentualny, po stronie zaś przedmiotowej – możliwość jej nastąpienia;

2) „interesem” jest bądź istniejące, bądź przyszłe dobro materialne lub osobiste, lub dobro idealne, związane z organizacją życia zbiorowego i prawidłowością jej funkcjonowania;

3) „publicznym” jest interes zbiorowy organizacji społecznej, państwa lub samorządu, albo w ogóle życia społecznego; zaś „prywatnym” jest interes poszczególnej jednostki;

4) nadużyciem władzy jest zarówno przekroczenie jej zakresu rzeczowego, jak działanie w tym zakresie, byleby na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, stwierdzić należy w pierwszej kolejności, iż pojęciem interesu publicznego można określić interes całej społeczności ludności polskiej narodowości ukraińskiej zamieszkującej tereny Polski południowo – wschodniej, zaś pojęciem interesu prywatnego – interes każdej jednostki ludzkiej, której dotyczyła przedmiotowa akcja. Interesu tego nie należy przy tym utożsamiać tylko z interesem materialnym, ale także z dobrami osobistymi, a w szczególności z poszanowaniem istnienia tej zbiorowości, jej zwyczajów, wyznania. Rozważania na ten temat zostały przedstawione niżej w zakresie analizy znamion czynu z art. 118 a kk, albowiem zakresy tych dwóch przestępstw częściowo się pokrywają. W tym miejscu zaakcentować należy, iż sprawca musiałby działać w sposób umyślny przeciwko wspomnianym interesom. Wyżej wykazano, iż po stronie decydentów przedmiotowej akcji nie sposób jednoznacznie stwierdzić przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków, a więc umyślności działania w tym zakresie. Poczynione ustalenia nie dają także podstaw do wyciągnięcia wniosku, iż ową umyślnością objęto działanie na szkodę powyższego interesu. Nadrzędnym celem akcji, wysuwającym się jako punkt pierwszy wszystkich dokumentów, było zwalczanie działalności nacjonalistów ukraińskich. Przesiedlenie ludności zostało przyjęte za kluczowe dla

realizacji celu głównego, ale miało być tylko pomocnicze dla operacji wojskowej. Istotne jest również to, że zdecydowano o nim nie tylko dla odcięcia zaplecza dla nacjonalistów ukraińskich, ale także dla zapewnienia bezpieczeństwa ludności w trakcie realizacji operacji wojskowej. Wyżej podnoszono, iż planując przedmiotowe przesiedlenie, władze przygotowały szereg dokumentów oraz w praktyce całą logistykę w zakresie pomocy przesiedlanym przy pakowaniu, transporcie na punkty zborne, pobytu na tych punktach, transporcie na miejsce docelowe, transporcie do wydzielonych pomieszczeń, zapewnieniu samych pomieszczeń, w ich zagospodarowaniu, w zapewnieniu żywności, leków, opieki sanitarnej, itd. Jak przedstawiono powyżej, z realizacją tej akcji bywało różnie, ale w założeniu akcja ta opierać się miała na udzieleniu pomocy przesiedlanej ludności i zapewnieniu jej godziwych warunków życia na nowym miejscu. Z punktu więc widzenia, choćby tylko zapewnienia materialnych interesów tej ludności, czy jednostek, nie sposób nawet dopatrzeć się działań na jej szkodę. Zaznaczyć także należy, iż w tym miejscu pominięto porównywanie wartości mienia pozostawionego z zastanym na miejscu, albowiem kwestia ta była przedmiotem późniejszych, w stosunku do przedmiotowej akcji, regulacji prawnych.

Stwierdzenia te są istotne dla oceny, czy wyżej wymienieni funkcjonariusze komunistyczni dopuścili się jednocześnie realizacji znamion zbrodni komunistycznej, o której mowa art. 2 ust 1 zd. 1 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (ustawy o IPN) z 18 grudnia 1998 r. (Dz. U. z 2021 r. poz. 177). Aby czyn został uznany za zbrodnię komunistyczną koniecznym jest wykazanie, że :

- czyn stanowi przestępstwo według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie jego popełnienia, a zatem:
 1. był on zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary (art. 1 § 1 kk),
 2. społeczna szkodliwość czynu jest wyższa niż znikoma (art. 1 § 2 kk),
 3. sprawcy można przypisać winę w czasie czynu (art. 1 § 3 kk);
- polegał on na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności, bądź popełniony został w związku z ich stosowaniem;
- popełniony został w okresie od 8 listopada 1917 r. do 31 lipca 1990 r.;

- popełniony został przez funkcjonariusza państwa komunistycznego, czyli funkcjonariusza publicznego (art. 115 § 13 pkt 4,7,8 kk), a także osobę, która podlegała ochronie równej ochronie funkcjonariusza publicznego, w szczególności funkcjonariusza państwowego oraz osoby pełniące funkcje kierownicze w organie statutowym partii komunistycznej (art. 2 ust. 2 ustawy o IPN).

Wszystkie wymienione powyżej elementy muszą występować łącznie. Brak któregośkolwiek z wymienionych znamion eliminuje możliwość uznania danego czynu, jako zbrodni komunistycznej, mimo zaistnienia pozostałych, wymienionych w analizowanym przepisie znamion.

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż poza przedstawionym powyżej brakiem realizacji znamion czynu zabronionego z art. 231 § 1 kk, nie ma także możliwości jednoznacznego przypisania winy w chwili czynu oraz stosowania represji lub innych form naruszenia praw człowieka.

Zgodnie z doktryną prawa karnego winę sprawcy „ustala się wtedy, gdy można mu zarzucić, że w czasie swego bezprawnego, karalnego i karygodnego czynu nie dał posłuchu normie prawnej. Zarzut ten oparty być musi na ustaleniu możliwości dania takiego posłuchu normie (...). Winą jest więc, oceniona z punktu widzenia kryteriów społeczno-etycznych, wadliwość procesu decyzyjnego w warunkach możliwości podjęcia decyzji zgodnej z wymaganiami prawa.” (w: K. Buchała, A. Zoll „Kodeks karny. ...”, ss. 23 - 24). W przedmiotowej sprawie nie sposób stwierdzić tak rozumianej wadliwości procesu decyzyjnego. Powyżej wykazano bowiem wątpliwości w zakresie przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków. Tym samym skoro zachodzi taka sytuacja trudno jednoznacznie stwierdzić, że zgodnie z „modelem dobrego obywatela” należałoby w tej rzeczywistości i tych regulacjach prawnych oczekiwać podjęcia odmiennej decyzji. Wykazano powyżej, że sytuacja działalności nacjonalizmu ukraińskiego w tamtym czasie stała się dla państwa takim problemem, że ówczesne władze nie widziały innej możliwości rozwiązania tego problemu niż przeprowadzenie przedmiotowej akcji. Wreszcie patrząc na akcję „Wisła” trzeba mieć na uwadze, że decyzja ta została podjęta z perspektywy „surowej oceny tragicznych wydarzeń, a także doświadczeń wojennych”, dlatego jej oceny nie można dokonywać z punktu widzenia dzisiejszych realiów i norm, bez nawiązania do istniejącej wówczas sytuacji (M. Fleming „Wydarzenia (...)”, s. 111). Współcześnie łatwiej jest dyskutować na ten temat i proponować inne tzw. „lepsze rozwiązania”, które należało zastosować.

W zakresie znamienia stosowania represji lub innych form naruszenia praw człowieka, uchwałę Prezydium Rady Ministrów oraz wcześniejsze decyzje Biura Politycznego PPR i organów wojskowych poddano także ocenie pod kątem realizacji znamion czynów zabronionych sugerowanych przez zawiadamiającego z art. 118 kk oraz 118 a kk, a dotyczących możliwości popełnienia tym czynem także zbrodni przeciwko ludzkości.

Na wstępie zauważyć należy, że obowiązujący kodeks karny nie zawiera ustawowej definicji pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni ludobójstwa.

W celu ustalenia znaczenia *zbrodni ludobójstwa*, należy odnieść się do art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2021 r. poz. 177) oraz do wymienionej w tym przepisie Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r., ratyfikowanej przez Polskę w dniu 18 lipca 1950 r. (Dz. U. z 1952 r. nr 2 poz. 9; Dz. U. z 1952 r. nr 31 poz. 213), oraz do Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonego w Rzymie w dniu 17 lipca 1948 r. (Dz. U. z 1998 r. nr 78 poz. 708).

Zgodnie z przywołanym art. 3 ustawy o IPN zbrodniami przeciwko ludzkości są:

- zbrodnie ludobójstwa w rozumieniu wyżej wymienionej Konwencji, a także
- inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane lub tolerowane.

Zgodnie z art. II wspomnianej Konwencji, ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany w *zamiarze zniszczenia* w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, jako takich:

- a. zabójstwo członków grupy,
- b. spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,
- c. rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego,
- d. stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy.

Zgodnie z art. I cyt. Konwencji są karane zbrodnie ludobójstwa popełnione zarówno w czasie wojny jak i pokoju.

Z kolei definicja zbrodni ludobójstwa zawarta w art. 6 wyżej wymienionego Statutu powieliła definicję tej zbrodni zawartą w Konwencji oraz dodała jeszcze jedną postać jej popełnienia tj. przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy.

Reasumując - aby dany czyn mógł zostać uznany za zbrodnię ludobójstwa musi być popełniony z określonym zamiarem ludobójczym zniszczenia w całości lub części danych grup. Powyższy zamiar jest określany w doktrynie, jako *dolus specialis* (w: Karolina Wierczyńska „Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Komentarz”, Lex/ el. 2008).

Powyższy pogląd został poparty też orzecznictwem sądownictwa międzynarodowego, zajmującego się w ostatnim czasie zbrodniami ludobójstwa, w tym:

- w sprawie Kambandy, Trybunał rwandyjski stwierdził, że ludobójstwo jest specyficzną zbrodnią właśnie dlatego, że jednym z jego elementów jest *dolus specialis* (wyrok z dnia 4 września 1998 r. w sprawie Prosecutor v. Jean Kambanda, nr ICTR 97-23-S, § 14, w: K. Wierczyńska „Konwencja ...”, str. 1).
- w sprawie Clementa Kayishemy, Trybunał rwandyjski stwierdził, że konieczne jest wykazanie istnienia zamiaru wyniszczenia określonej grupy w całości lub części. Dodatkowo, zdaniem Trybunału, zamiar ten musi zostać sformułowany, zanim dojdzie do popełnienia aktów ludobójczych. Akt dokonuje się w następstwie istnienia zamiaru ludobójczego (wyrok MTKR z dnia 21 maja 1999 r. w sprawie Prosecutor v. Clement Kayishema and Obed Ruzindana, nr ICTR-95-1-T, § 91, w: K. Wierczyńska „Konwencja ...”, str. 1).

W przywołanych definicjach nie wyjaśniono jednak, co ma oznaczać ten zamiar.

Twórca definicji ludobójstwa - Rafał Lemkin, zakładał, że w sytuacji, kiedy nie można wskazać bezpośrednio, że sprawca działał z zamiarem ludobójstwa pomocne będzie wykazanie, że działał on według określonego planu. Plan ten zakłada zniszczenie instytucji politycznych, społecznych, niszczenie języka, kultury itp. Istnienie takiego planu niemalże wyklucza, aby ludobójstwo mogłoby zostać popełnione przez jedną osobę. W tym celu niezbędne jest istnienie pewnej grupy osób, która ów plan opracuje, a następnie zrealizuje (w: K. Wierczyńska „Konwencja ...”, str. 2).

Również zdaniem Trybunału jugosłowiańskiego, istnienie planu, czy polityki nie jest prawnym elementem zbrodni ludobójstwa, lecz może być istotnym czynnikiem w kontekście ustalania istnienia ludobójczego zamiaru (wyrok MTKJ z dnia 3 września 2001 r. w sprawie Prosecutor v. Dusko Sikirica, Damir Dosen, Dragan Kolundzija, nr IT-95-8-T, § 47, w: K. Wierczyńska „Konwencja ...”, str. 2).

Tym samym zbrodnia ludobójstwa nie może być popełniona z zamiarem ewentualnym. Sprawca musi posiadać określoną świadomość dotyczącą konsekwencji podejmowanych aktów (w: K. Wierczyńska „Konwencja ...”, str. 3).

W rysie historycznym stosunków polsko – ukraińskich, przedstawionym powyżej, wykazano, że ludobójstwo dokonywane przez nacjonalistów ukraińskich, którego ideologiczną podstawą były poglądy Dymytro Doncowa, odbywało się według określonych założeń, czyli planu. Następnie, założenia te, wcielała w życie OUN, a potem UPA, dokonując masowych zabójstw na ludności polskiej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.

Przy ustalaniu istnienia zamiaru ludobójczego, niezależnie od istnienia wyżej wymienionego planu, kluczowe są także inne elementy (w: K. Wierczyńska „Konwencja ...”, str. 2):

- określony stan faktyczny sprawy, wynikający z dowodów zebranych w sprawie, w szczególności działania lub zaniechania o takim stopniu zaniedbania czy lekkomyślności, że można by uznać za prawdopodobne, iż sprawca zdawał sobie sprawę z konsekwencji swoich działań (Benjamin Witaker „Whitaker Report”, E/CN.4/Sub.2/1985/6, 2 lipca 1985 r., § 39 s. 19, w: K. Wierczyńska „Konwencja ...”, str. 2).;
- doktryna polityczna stanowiąca podstawy do działania dla sprawców (wyżej wymieniony plan);
- masowa skala dokonywanych przez sprawców aktów;
- specyfika tych aktów, których celem jest podważenie podstaw egzystencji grupy;
- systematyczność poszczególnych aktów przestępczych, z której wynika celowość i metodyka działania sprawców;
- ilość ofiar z danej grupy, nie tylko rzeczywista, ale i planowana.

Głównym elementem zbrodni ludobójstwa musi być jej przedmiot, czyli wspomniany zamiar musi być skierowany przeciwko grupie. Może się zdarzyć taka sytuacja, że konkretny czyn zostanie skierowany przeciwko jednostce, ale tylko dlatego, że jest ona członkiem grupy,

która ma zostać wyniszczona, a akt ludobójczy jest częścią serii podobnych, skierowanych na wyniszczenie tej grupy. Ważne jest również to, że nawet, gdy sprawca nie wyniszczył całej grupy lub jej części to, jeśli miał taki zamiar, będzie odpowiadał za ludobójstwo, bo liczy się zamiar a nie jego rezultat (w: K. Wierczyńska „Konwencja ...”, str. 5).

Ludobójstwo dotyczy działań wyniszczenia czterech grup, które zdefiniował Trybunał rwandyjski w sprawie Akayeshu (wyrok MTKR z dnia 2 września 1998 r. w sprawie Prosecutor v. Jean-Paul Akayesu, nr ICTR-96-4-T, § 511 i n., w: K. Wierczyńska „Konwencja ...”, str. 4-5):

1. grupy narodowej – wspólnoty osób, której relacje oparte są na więziach prawnych wynikających ze wspólnego obywatelstwa połączonego ze wzajemnością praw i obowiązków;
2. grupy etnicznej – wspólnoty osób połączonych wspólną kulturą i językiem;
3. grupy religijnej – wspólnoty połączonej tą samą religią, wyznaniem czy formą kultu;
4. grupy rasowej – wspólnoty osób opartej na dziedzicznych cechach fizycznych, często zależnych od regionu geograficznego, a niezależnych od kultury narodowej ani religii.

Niektóre państwa, które przystąpiły do Konwencji zdecydowały się objąć ochroną ponadto inne grupy ludności, np. Polska w kodeksie karnym objęła ochroną także grupy polityczne (grupy osób, które łączy język, kultura i historia, które aspirują do uzyskania suwerenności politycznej, a niejednokrotnie także samodzielnego państwa) i grupy o określonym światopoglądzie (w: Violetta Konarska – Wrzosek „Kodeks karny. Komentarz”, komentarz do art. 118 kk – Lex, str. 2).

Oceniając przynależność ofiary do danej wyżej wymienionej grupy należy oprócz wskazanych kryteriów obiektywnych (definicji) uwzględnić kryterium subiektywne tj. wziąć pod uwagę kryterium, jakie stosuje sprawca do danej grupy (wyrok MTKJ z dnia 2 sierpnia 2001 r. w sprawie Prosecutor v. Radislav Krstic, § 557 i n., w: K. Wierczyńska „Konwencja ...”, str. 5).

W ocenie istnienia danej grupy należy także stwierdzić czy dana grupa ma charakter trwały i stabilny (wyrok MTKR z dnia 2 września 1998 r. w sprawie Prosecutor v. Jean - Paul Akayesu, nr ICTR-96-4-T, § 516 i n., w: K. Wierczyńska „Konwencja ...”, str. 5).

W konwencyjnej definicji ludobójstwa chodzi o rzeczywiste wyniszczenie biologiczne i fizyczne grupy, a nie o wyniszczenie na płaszczyźnie językowej, kulturowej czy religijnej tożsamości. To wyniszczenie może przybierać różne formy (w: K. Wierczyńska „Konwencja

...” str. 5 - 6; Dominika Drózdź „Zbrodnie ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym”, Lex 2010):

1. zabójstwo członków grupy – celowe działanie (lub zaniechanie) powodujące śmierć osoby lub osób należących do określonej grupy;
2. spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego – przy czym nie musi być ono stałe i nieodwracalne, ale na tyle poważne, aby zagrozić zniszczeniem grupy, będą to więc czyny w postaci cielesnych lub psychicznych tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania, zgwałcenia, przemocy na tle seksualnym oraz prześladowań. Formą należącą do tej grupy zachowań będą także deportacje. MTKJ zwraca uwagę, że nie będą to wszystkie deportacje a „przymusowe deportacje kobiet, dzieci, osób starszych były same w sobie traumatycznym przeżyciem, które w świetle okoliczności sprawy, osiąga wymagany poziom dla spowodowania ciężkiego rozstroju zdrowia psychicznego” (orzeczenie Izby Orzekającej z dnia 17 stycznia 2005 r. w sprawie Prokurator v. Blagojević i Jokić, nr IT-02-60-T).;
3. rozmyślne stworzenie dla grupy warunków życia obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego – pozbawienie grupy środków niezbędnych do życia, poczynając od jedzenia, opieki medycznej, braku ubrań i środków higieny, wypędzeniu z domów lub zmuszeniu do ich opuszczenia, praca przekraczająca siły fizyczne. Stosując tę formę sprawca nie ma zamiaru natychmiast zabić członków grupy, ale spowodować ich fizyczne wyniszczenie i powolną śmierć;
4. stosowanie środków mających wstrzymać urodziny w obrębie grupy – stosowanie jakichkolwiek środków mających na celu pozbawienie grupy możliwości naturalnej prokreacji, zarówno fizycznych jak i psychicznych, np. okaleczanie narządów płciowych, sterylizację, przymusową kontrolę urodzin, rozdzielanie kobiet od mężczyzn, zakaz małżeństw, zgwałcenie;
5. przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy – oznacza, że rodzicom siłą odbiera się dzieci i przekazuje do innej grupy, co w konsekwencji prowadzi do stopniowego wynaradawiania, utratę kontaktu z rodziną, oraz poznania kultury, zwyczajów, tradycji, języka innej grupy.

W celu ustalenia zakresu pojęcia ludobójstwa, poza przytoczoną powyżej Konwencją, należy odwołać się także do brzmienia art. 118 § 1 i 2 kk. Wprawdzie ustawodawca nie użył w nim terminu „ludobójstwo”, ale przepis ten, po raz pierwszy przetransponował do polskiego kodeksu karnego elementy tego pojęcia oraz podstawowe zapisy wyżej wymienionej Konwencji.

Przedmiotem ochrony z art. 118 kk jest równość wszystkich ludzi, niezależnie od przynależności do określonej grupy, w zakresie prawa do życia, zdrowia, nietykalności cielesnej, godności osobistej i prawa do swobodnego rozmnażania się. Zaś ubocznym przedmiotem ochrony jest prawo do samostanowienia, kultywowania własnej tradycji, kultury i języka, a ponadto wolność religijna oraz światopoglądowa (w: V. Konarska – Wrzosek „Kodeks karny. Komentarz”, Lex).

Przestępstwo z art. 118 § 1 kk może być popełnione zarówno z działania, jak i zaniechania, poza przymusowym odebraniem dzieci, które może być popełnione tylko z działania – art. 118 § 2 kk. Przestępstwo z art. 118 § 1 kk jest skutkowe, a z art. 118 § 2 kk formalne (w: Andrzej Zoll „Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117 - 277 kk, Lex 2013, str. 1).

Czynność sprawcza tego przestępstwa w pełni odpowiada definicji ludobójstwa analizowanej wyżej w Konwencji i Statucie (w: Andrzej Zoll „Kodeks karny...”, str. 1).

Przedmiotem bezpośredniego działania jest człowiek należący do określonej grupy, które zostały przedstawione powyżej (w: A. Zoll „Kodeks karny...”, str. 2).

Analizując stronę podmiotową trzeba wskazać, że przestępstwo to ma charakter powszechny (podmiot przestępstwa), ale ze względu na swoją specyfikę można wyróżnić trzy kategorie sprawców: przywódcy polityczni, przełożeni oraz bezpośredni wykonawcy (w: D. Drózd „Zbrodnie ludobójstwa ...”, Lex 2010).

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 grudnia 2001 r. sygn. II KKN 175/99 (Lex) wyraził pogląd prawny, że również czyny funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, polegające na znęcaniu się fizycznym lub moralnym nad osobami pozbawionymi wolności, udziale w pobiciu takich osób, lub nadużycia władzy, będą wyczerpywać znamiona zbrodni przeciwko ludzkości „jedynie wówczas, gdy sprawcy działając w strukturach systemu państwa totalitarnego (...) posługującego się na wielką skalę terrorem dla realizacji celów politycznych i społecznych, co najmniej aprobowali taki sposób realizacji polityki władz państwa; popełniając te czyny brali tym samym świadomie udział w prześladowaniach ze względów politycznych”. Orzeczenie to jest zbieżne z definicją tej zbrodni zawartą w cyt. art. 3 ustawy o IPN.

Powstały natomiast rozbieżności pomiędzy doktryną (w: V. Konarska – Wrzosek „Kodeks karny ...”, Lex) i sformułowaniami przywołanego art. 3 ustawy o IPN, a orzecznictwem (w tym uchwała 7 sędziów SN z dnia 13 maja 1992 r. sygn. I KZP 39/91,

Lex), w zakresie czy działania sprawców winny cechować się walorem „poważnych”. Rozbieżności te nie są jednak na tyle istotne, aby przy realizacji wymienionych elementów tego czynu, pozbawiły go prawidłowej oceny.

Przestępstwo to można popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym (*dolus directus coloratus*). Zamiar zniszczenia musi obejmować zniszczenie grupy, jako takiej, a nie wyłącznie kilku osób, ze względu na ich przynależność do danej grupy (w: D. Dróżdź „Zbrodnie ludobójstwa ...”, Lex 2010).

Podobnie jak w przypadku zbrodni ludobójstwa, także, jeżeli chodzi o definicję zbrodni przeciwko ludzkości, należy odwołać się do art. 3 cyt. ustawy o IPN.

Wykładnia językowa tego przepisu pozwala na stwierdzenie, że nie zawiera on pełnej definicji pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości, o czym świadczy użyty przez ustawodawcę zwrot „w szczególności” (cyt. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1992 r. sygn. I KZP 39/91, Lex).

Dla zdefiniowania tej zbrodni należy więc i w tym przypadku, sięgnąć do aktów prawa międzynarodowego, w tym:

- art. VI pkt c Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, w którym określono, że „zbrodnie przeciwko ludzkości, mianowicie: morderstwa, wytępienie, obracanie ludzi w niewolników, deportacje i inne czyny nieludzkie, których dopuszczono się przeciwko jakiejkolwiek ludności cywilnej, przed wojną lub podczas niej, albo prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych, przy popełnianiu jakiejkolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią niezależnie od tego, czy było to zgodne, czy też stało w sprzeczności z prawem kraju, w którym zbrodni dokonano” (Dz. U. z 1947 r. nr 63 poz. 367).;
- art. 7 ust. 1 wyżej wymienionego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, w którym stwierdza się, że „zbrodnie przeciwko ludzkości oznacza którykolwiek z następujących czynów, popełnionych w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej: zabójstwo; eksterminacja; niewolnictwo; deportacja lub przymusowe przemieszczenia ludności; uwięzienie lub inne dotkliwe pozbawienie wolności fizycznej z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego; tortury; zgwałcenie, niewolnictwo seksualne, przymusowa prostytutka, wymuszona ciąża, przymusowa sterylizacja oraz jakiejkolwiek inne formy przemocy seksualnej

porównywalnej wagi; prześladowanie jakiejkolwiek możliwej do definiowania grupy lub zbiorowości z powodów politycznych, rasowych, narodowych, etnicznych, kulturowych, religijnych, płci (gender); lub z innych powodów powszechnie uznanych za niedopuszczalne na podstawie prawa międzynarodowego, w związku z jakimkolwiek czynem, do którego odnosi się niniejszy ustęp, lub z jakąkolwiek zbrodnią objętą jurysdykcją Trybunału; wymuszone zaginięcia osób; zbrodnia apartheidu; inne nieludzkie czyny o podobnym charakterze celowo powodujące ogromne cierpienie lub poważne uszkodzenie ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego”.

Mając na uwadze treść art. 3 cyt. ustawy o IPN oraz przytaczane przepisy prawa międzynarodowego i orzecznictwo Sądu Najwyższego (w szczególności uchwałę 7 sędziów SN z dnia 13 maja 1992 r. sygn. I KZP 39/91, Lex), należy stwierdzić, że za przestępstwa stanowiące zbrodnię przeciwko ludzkości, mogą być uznane czyny:

- wyczerpujące znamiona przestępstwa zbrodni lub umyślnych występków;
- należące do jednej z wyżej wymienionych kategorii czynów, uznanych za zbrodnie w prawie międzynarodowym.

Nowela kodeksu karnego z dnia 20 maja 2010 r. wprowadziła do polskiego kodeksu odpowiedzialność za zbrodnię przeciwko ludzkości art. 118 a kk, chociaż wprost takiego pojęcia nie używa.

Wyżej wymieniony opis czynu wyraźnie wskazuje, że polski ustawodawca, również i w tym przypadku, w całości przetransponował regulacje międzynarodowe.

Na podkreślenie zasługują zapisy „masowego zamachu” lub „jeden z powtarzających się zamachów”, co oznacza, że przestępstwo z art. 118 a kk ma charakter przestępstw wieloosobowych, czyli musi brać w nim udział większa liczba sprawców. Jednakże sprawca, zgodnie z art. 25 ust. 3 pkt a – d wyżej wymienionego Statutu, bierze udział w zbrodni przeciwko ludzkości, gdy popełnia ją sam, wspólnie z inną osobą albo za pośrednictwem innej osoby; zleca, namawia bądź nakłania do popełnienia takiej zbrodni, zarówno w przypadku jej dokonania jak i usiłowania; w celu ułatwienia popełnienia takiej zbrodni pomaga, podżega bądź w inny sposób przyczynia się do dokonania lub usiłowania, włącznie z dostarczeniem środków do jej popełnienia; albo w jakikolwiek inny sposób przyczynia się do dokonania lub usiłowania takiej zbrodni przez grupę osób działających we wspólnym celu, przy czym takie przyczynienie musi być zamierzone (w: V. Konarska – Wrzosek „Kodeks karny ...”, str. 2).

Istotna jest również strona podmiotowa tego przestępstwa, albowiem może ono być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, czyli zamach musi zostać przedsięwzięty w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji (w: V. Konarska – Wrzosek „Kodeks karny ...”, str. 4).

Podkreślić także należy, iż art. 118 kk oraz art. 118 a kk, stanowią *lex specialis* wobec innych przestępstw np. art. 189 § 1 i 2 kk, art. 148 § 1 kk, art. 156 § 1 kk.

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że brak jest realizacji znamion przestępstw spenalizowanych w art. 118 kk i art. 118 a kk oraz art. 3 ust. o IPN.

Według powyższych założeń sprawca musi posiadać zamiar ludobójczy. Bezspornie decydenci przedmiotowej akcji działali w sposób zaplanowany i konsekwentny podejmując kolejne wyżej wymienione uchwały i instrukcje. Faktem jest również to, że działali oni w celu wykonania ówczesnej polityki państwa. Należy jednak zauważyć, że w żadnym z tych dokumentów nie stwierdzono, aby mieli oni zamiar w całości lub choćby w części doprowadzić do wyniszczenia jakiejś grupy narodowej. Nie zakładali likwidacji podstaw egzystencji tej grupy, ani nie planowali zabójstw, czy innych czynów zabronionych skierowanych przeciwko członkom tej grupy. Wreszcie nie planowali, ani nie doprowadzili do rzeczywistego biologicznego wyniszczenia tej grupy.

Kolejny raz podkreślić należy, iż w ujawnionych w śledztwie dokumentach wskazywany jest nadrzędny cel akcji – zniszczenie działalności nacjonalistów ukraińskich dla zapewnienie integralności terytorialnej państwa oraz ładu, porządku i bezpiecznego życia obywateli. Przesiedlenie ludności z terenów objętych akcją było konieczne, ale jako element pomocniczy wobec celu głównego, jak podkreślano: „należy dążyć do tego, aby wysiedlanie ludności nie wysunęło się na I plan, tak, że walka z bandytami zeszłaby na plan II” (k. 785 a - 787/IV). Konieczność ta podyktowana była z jednej strony potrzebą zlikwidowania zaplecza dla oddziałów OUN - UPA, a z drugiej strony także tym, że władze chciały uniknąć niepotrzebnych ofiar wśród ludności cywilnej, przy realizacji celu głównego, czyli zwalczaniu nacjonalistów ukraińskich (k. 342 - 345/II, 631 - 638/IV), tak „aby po ukończeniu ewakuacji ludności cywilnej przeprowadzić ostateczną likwidację resztek band” (k. 785 a - 787/IV).

Również polski historyk Andrzej Zapałowski w swojej publikacji „Operacja „Wisła” w świetle ówczesnych regulaminów walki” (w: Przegląd geopolityczny 2018 tom 23, ss. 73-99) zwraca uwagę na błędną terminologię używaną dla działań Grupy Operacyjnej „Wisła”.

Jego zdaniem „opisując działania Grupy Operacyjnej „Wisła” należy mówić o operacji „Wisła”, w ramach której wykonana została także akcja przesiedleńcza”. Głównym celem tej operacji wojskowej było zniszczenie oddziałów UPA, a akcja przesiedleńcza była wyłącznie traktowana, jako element pomocy i wsparcia dla Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Zwraca on uwagę, iż już w okresie międzywojennym do zwalczania grup zbrojnych prowadzących działania nieregularne stosowano „tatykę odcięcia ich od zaplecza poprzez pacyfikację miejscowości uznawanych za wspierające je oraz ich zwalczanie poprzez wydzielone grupy bojowe wojsk regularnych”, a pierwszym dokumentem w tym zakresie była „Instrukcja dla asystencji wojskowej” ze stycznia 1924 r.

W ujawnionych w śledztwie dokumentach decydenci używali dla przeprowadzenia tej „akcji pomocniczej” różnych określeń – „przesiedlenie” (np. k. 177 - 178/I, 196 - 198/I), wysiedlenie (np. k. 184/I) lub „ewakuacja” (np. k. 190 - 192/I, 313 - 322/II) ludności. Akcją tą miała zostać i została objęta nie tylko ludność narodowości ukraińskiej, ale także ludność z rodzin mieszanych, Łemkowie i osoby narodowości polskiej z tzw. cypla bieszczadzkiego. Nie była więc ograniczona tylko do tej grupy narodowościowej. Nie zostali nią objęci na przykład Ukraińcy zatrudnieni w przemyśle naftowym (k. 628 - 630/IV), czy zamieszkujący w miastach, jak w Przemyśle czy Sanoku. Wręcz niektóre źródła podają, że co najmniej 20 % osób objętych akcją było narodowości polskiej. Trzeba także zauważyć, że tylko w jednym dokumencie tj. uchwale BP KC PPR z dnia 29 marca 1947 r. (k. 1678 - 1679/IX) użyto sformułowania „w ramach akcji represyjnej wobec ludności ukraińskiej”, natomiast we wszystkich innych dokumentach używane było sformułowanie „rozwiązanie problemu ukraińskiego w Polsce” czy „kwestii ukraińskiej” (np. w projekcie akcji k. 785 a - 787/IV) w rozumieniu, że chodzi o „uporanie się z bandami UPA”. Akcja miała więc być skierowana nie przeciwko ludności narodowości ukraińskiej jako takiej, ale grupie nacjonalistów ukraińskich. Za powyższym rozumowaniem przemawiają inne zapisy w dokumentach, wielokrotnie podkreślające, że przesiedlana ludność to pełnoprawni obywatele Polski i zachodzi wyraźna różnica między nimi a „bandytami” (k. 816 - 817/IV), „przesiedlenia to nie pacyfikacja” (k. 785 a - 787/IV).

Decydenci postanawiając o akcji w dokumentach wskazywali, iż przy rozmieszczaniu ludności na nowych terenach należy to uczynić w „rozproszczeniu”, nie tworząc zwartych grup, aby uniemożliwić szkodliwą działalność przeciwko państwu na tym miejscu (np. k. 184/I, 1678 - 1679/IX). Taka dyspozycja w żadnym wypadku nie może być utożsamiana z prześladowaniem ludności, albowiem po pierwsze postanowienie to zostało powzięte w celu

osiągnięcia celu głównego akcji, czyli zwalczania działalności nacjonalistów ukraińskich. Po drugie - planując i dokonując rozmieszczenia w rozproszeniu, nie oddzielano dzieci od matek, starców od swoich rodzin, czy też nie dzielono ludzi w ramach najbliższej rodziny. Nadto już w trakcie realizacji akcji stwierdzano, że wyżej wymienione postanowienie nie było konsekwentnie realizowane, a wręcz, że zauważono „niebezpieczną praktykę skupiania rodzin przy wysiedlaniu” (k. 1698 - 1699/IX). Istotne jest także to, że ani w dokumentach ani w innych źródłach nie stwierdzono rozróżnienia przy realizacji wyżej wymienionej dyspozycji według kryterium narodowościowego, a w konsekwencji, jeżeli ją stosowano to jednakowo wobec wszystkich osób objętych akcją (np. k. 262 - 272/II).

Bezsprzecznie w wyniku tej akcji doszło do przymusowej zmiany miejsca zamieszkania z jednej części Polski do drugiej. W wielu wypadkach sytuacja ta musiała wywrzeć wpływ na psychikę ludności, której dotknęła, gdyż przenoszeni byli z ojcowizny na nieznane ziemie i warunki. Jednak nie można zapominać o całokształcie okoliczności przeprowadzenia akcji. Decydenci wprowadzili nie dali ludności wyboru w zakresie miejsca zamieszkania, ale w czasie przeprowadzania akcji, w razie odmowy czy oporu nie grozili jej pozbawieniem życia, czy innymi czynami zabronionymi, ani nie popełniali na jej szkodę przestępstw. Wręcz przeciwnie, przygotowane były dokumenty mające zapewnić całą sferę logistyczną tego przedsięwzięcia, a mające pomóc tej ludności w realizacji akcji. Ludność miała możliwość zabrania swojego dobytku. Miała zapewniony transport lub pomoc w nim, podobnie było z żywnością. Po stronie decydentów było także zorganizowanie i zapewnienie transportu na nowe miejsce dla ludności. Ludności nie pozostawiono także samej sobie na nowym miejscu osiedlenia, a regulacje prawne w tym zakresie były wydawane w kolejnych latach po jej zakończeniu. Poza rozważaniami w tym miejscu są incydenty, które zdarzały się w trakcie akcji. Tym samym nie można wyciągnąć wniosku, że akcja ta zmierzała do rzeczywistego wyniszczenia biologicznego czy fizycznego ludności. Reasumując, osoby przesiedlone w ramach tej operacji były wprowadzane zmuszone do opuszczenia rodzinnych stron, ale nie jechały na tułaczkę i poniewierkę, ani nie kierowano ich do niewolniczej pracy, jak miało to miejsce choćby w przypadku wysiedlanych Polaków czy Ukraińców przez władze radzieckie. W nowym miejscu zamieszkania ludność nie była też narażona na ataki ze strony OUN - UPA i mogła normalnie egzystować. Nadto osób tych nie zmuszono do porzucenia własnej kultury, języka czy tradycji, jak czynili to funkcjonariusze państwa niemieckiego w czasie II wojny światowej wobec narodów podbitych państw.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż w przedmiotowej sprawie zachodzi przeszkoda procesowa z art. 17 § 1 pkt 2 kpk w postaci braku realizacji znamion czynu zabronionego. Ta przeszkoda materialnoprawna zachodzi w sytuacji, „gdy czyn zaistniał, ale brak jest w nim wszystkich znamion wymaganych przez naruszony rzekomo przepis”. Ujawnienie się takiej przesłanki po wszczęciu śledztwa będzie zawsze skutkować umorzeniem postępowania w drodze postanowienia. W związku z powyższym postanowiono umorzyć śledztwo w przedmiotowej sprawie.

Prokurator Oddziałowej Komisji
Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu w Rzeszowie
Beata Śmiechowska

(podpis)

Pouczenie:

1. Na powyższe postanowienie przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy (art. 306§1a kpk, art. 325a kpk oraz art. 465§2 kpk):

- stronom procesowym,
- instytucji państwowej lub samorządowej, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie,
- osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie określonym w art. 228-231, art. 233, art. 235, art. 236, art. 245, art. 270-277, art. 278-294 lub w art. 296-306 Kodeksu karnego, jeżeli postępowanie karne wszczęto w wyniku jej zawiadomienia, a wskutek tego przestępstwa doszło do naruszenia jej praw.

Sąd może utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie lub uchylić je i przekazać sprawę prokuratorowi celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności bądź przeprowadzenia wskazanych czynności (art. 330§1 kpk).

Jeżeli prokurator nadal nie znajdzie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia wyda ponownie postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa – dochodzenia*) lub o jego umorzeniu. Postanowienie to podlega zaskarżeniu do prokuratora nadzrędnego (art.330§2 kpk). W razie utrzymania w mocy zaskarżonego postanowienia pokrzywdzony, który dwukrotnie wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306§1a kpk (tj. prawo do złożenia zażalenia na pierwsze postanowienie wydane w sprawie, które zostało złożone do sądu) i w art. 306§1a kpk (tj. prawo do złożenia zażalenia na drugie postanowienie wydane w sprawie, które zostało złożone do prokuratora nadzrędnego) może w takim przypadku wnieść akt oskarżenia do sądu w terminie miesiąca od daty doręczenia zawiadomienia o postanowieniu (art. 55§1 kpk). Akt oskarżenia winien spełniać wymogi określone w art. 55§1 i 2 kpk.

O wniesieniu aktu oskarżenia zawiadamia się innych pokrzywdzonych znanych sądowi (art. 55§2 kpk) Inny pokrzywdzony tym samym czynem może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania (art. 55§3 kpk).

2. *Uprawnionym do złożenia zażalenia, o którym mowa w art. 306§1a kpk, przysługuje prawo przejrzenia akt sprawy (art. 306§1b kpk).*
3. *Na postanowienie co do dowodów rzeczowych zażalenie przysługuje stronom oraz osobie, od której odebrano przedmioty lub która zgłosiła do nich roszczenie (art. 323§2 kpk).*
4. *W sprawach z oskarżenia prywatnego zażalenie na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego rozpoznaje prokurator nadrzędnym, jeżeli postanowienie zapadło z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu z urzędu sprawcy (art. 465§2a kpk).*
5. *Zażalenie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne (art. 122§1 i 2, art. 460 kpk).*

Zarządzenie:

Stosownie do art. 100 § 4 kpk w zw. z art. 106 kpk i 305§4 kpk doręczyć odpis postanowienia:

- pokrzywdzonemu – według załącznika – w sposób wskazany w art. 131§2 i 3 kpk poprzez ogłoszenie na stronie internetowej IPN;
- pełnomocnikowi pokrzywdzonego;
- instytucji wymienionej w art. 305§4 kpk
- osobie wymienionej w art. 305§4 kpk, w art. 306§1 pkt 3 kpk, jeżeli wskutek przestępstwa doszło do naruszenia jej praw.

Stosownie do art. 305§4 kpk powiadomić o odmowie wszczęcia śledztwa – dochodzenia osobę zawiadamiającą o przestępstwie, której prawa nie zostały naruszone:

Prokurator Oddziałowej Komisji
Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu w Rzeszowie

Beata Śmiechowska

.....
(data i podpis)

Sygn. akt XVIII Kp 184/24

4316-4 Ds.3624.2022

POSTANOWIENIE

Dnia 17 lipca 2024 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XVIII Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Piotrowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu

zażaleń: Związku Ukraińców w Polsce, pełnomocnika Związku Ukraińców w Polsce, Zjednoczenia Łemków z siedzibą w Gorlicach, A. A., P. T. pełnomocnika P. T. Stowarzyszenia „Ruska Bursa” w Gorlicach, Stowarzyszenia Łemków w Legnicy

na postanowienie z dnia 24 listopada 2023 roku o umorzeniu śledztwa wydane przez prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie w sprawie o sygn. S 270.2023.Zk na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę do Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie do dalszego prowadzenia

UZASADNIENIE

Postanowieniem prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie z dnia 24 listopada 2023 roku w sprawie o sygn. S 270.2023.Zk umorzono śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej, będącej jednocześnie zbrodnią przeciwko ludzkości, popełnionej w okresie od co najmniej 20 lutego 1947 r. do co najmniej 31 lipca 1947 r. w Warszawie i innych miejscowościach na terenie kraju, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego reprezentujących władze partyjno-państwowe różnego szczebla, w celu realizacji polityki państwa polegającej na zbudowaniu państwa jednolitego narodowościowo, a polegającej na przekroczeniu swoich uprawnień oraz działaniu na szkodę interesu publicznego i prywatnego, poprzez powtarzające się zamachy skierowane przeciwko ukraińskiej grupie narodowościowej, w szczególności poprzez:

- powzięcie postanowień o konieczności przeprowadzenia akcji przesiedleńczo-wysiedleńczej ludności stanowiącej bazę zaopatrzeniową, wywiadowczą i łącznikową

Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), celem poprawy bezpieczeństwa państwa poprzez zlikwidowanie ukraińskich organizacji nacjonalistycznych działających w Polsce południowo-wschodniej, w tym na posiedzeniach Wojewódzkich Komitetów Bezpieczeństwa w Rzeszowie, w Lublinie, w Krakowie i w Katowicach w dniach: 20 lutego 1947 r. i 25 lutego 1947 r. oraz Państwowej Komisji Bezpieczeństwa w Warszawie w dniu 27 marca 1947 r.;

- a następnie wydanie na posiedzeniach Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej w Warszawie w dniach 29 marca 1947 r. i 16 kwietnia 1947 r. postanowień o akcji przesiedleńczo - wysiedleńczej ludności, terminie jej rozpoczęcia, zleceniu opracowania planów akcji oraz zwołaniu posiedzenia Prezydium Rady Ministrów celem podjęcia uchwały w tym zakresie;

- wydanie w dniu 2 kwietnia 1947 r. w Warszawie, przez Ministra Obrony Narodowej i Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, rozkazu o przeprowadzeniu operacji na terenie powiatu leskiego i sanockiego, z datą 16 kwietnia 1947 r. przygotowanie przez Ministra Bezpieczeństwa Publicznego i Ministra Obrony Narodowej projektu organizacji akcji ewakuacyjnej z akcją zwalczania nacjonalistów ukraińskich, z datą 17 kwietnia 1947 r. wydanie w ramach Państwowej Komisji Bezpieczeństwa zarządzenia dla Grupy Operacyjnej „Wisła” o przeprowadzeniu w ścisłym współdziałaniu z Państwowym Urzędem Repatriacyjnym ewakuacji z rejonu Sanok - Przemyśl - Lubaczów - Lublin - Rzeszów - Gorlice wszystkich osób narodowości ukraińskiej z Łemkami włącznie oraz rodzin mieszanych polsko - ukraińskich na ziemie północno - zachodnie oraz o przeprowadzeniu całkowitej ewakuacji w południowo - wschodnim cyplu państwa na południowy wschód od Baligrodu, dla realizacji „myśli przewodniej ofensywnego niszczenia band UPA”;

- wydanie w dniach 18 kwietnia 1947 r. do 22 kwietnia 1947 r. w Warszawie przez Sztab Grupy Operacyjnej „Wisła” oraz Ministerstwo Obrony Narodowej rozkazów w zakresie stworzenia Grupy Operacyjnej „Wisła”, planów działania Grupy Operacyjnej „Wisła” w zakresie zniszczenia „faszystowskich band UPA” oraz pomocy Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu w przesiedleniu/ewakuacji ludności, spraw organizacyjnych w trakcie akcji, wytycznych dla funkcjonariuszy biorących udział w akcji, oraz instrukcji dotyczących zasad przesiedlenia, wydanych dla dowódców konwojów transportu kolejowego, dla dowódców grupy wysiedlającej, dla komendanta pułkowego punktu zbornego, dla komendanta pułku załadowczego oraz dla żołnierzy;

- a w konsekwencji podjęcie w dniu 24 kwietnia 1947 r. w Warszawie na posiedzeniu Prezydium Rady Ministrów uchwały „w związku z koniecznością dalszej normalizacji

stosunków w Polsce w celu całkowitego zlikwidowania działalności band UPA” o przeprowadzeniu „akcji oczyszczania zagrożonego terenu i likwidacji band UPA” przez Ministerstwo Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego oraz o przeprowadzeniu przez Państwowy Urząd Repatriacyjny akcji przesiedleńczej „ludności ukraińskiej i ludności zamieszkałej na terenach, gdzie działalność band UPA może zagrażać ich życiu i mieniu”, a także wskazaniu w związku z tą akcją zadań dla innych resortów w tym dla Ministerstwa Administracji Publicznej, Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwa Poczty i Telegrafów oraz Ministerstwa Skarbu;

- a następnie w Warszawie: z dniem 5 maja 1947 r. przez Ministra Obrony Narodowej wydanie dyrektywy o rozszerzeniu akcji na południowe rejony Lubelszczyzny oraz zachodnie granice województwa rzeszowskiego na południe od Jasła, Krosna i Gorlic; z dniem 11 czerwca 1947 r. przez dowództwo Grupy Operacyjnej „Wisła” wydanie rozkazu rozszerzającego akcję „ścigania band” i wysiedlania ludności na zachód powiatu nowotarskiego oraz na północ na powiaty tomaszowski i hrubieszowski; w dniu 17 lipca 1947 r. przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego wydanie zarządzenia o rozwiązaniu Grupy Operacyjnej „Wisła” z dniem 31 lipca 1947 r., przy jednoczesnym „kontynuowaniu walki z bandytyzmem” pod rozkazami Wojewódzkich Komitetów Bezpieczeństwa oraz wysiedlaniu ludności wspierającej „bandy”;

przez co działano na szkodę interesu publicznego ludności polskiej narodowości ukraińskiej zamieszkującej tereny Polski południowo-wschodniej, poprzez godzenie w istnienie tej zbiorowości oraz interesu prywatnego osób przesiedlanych, poprzez naruszenie prawa tych osób do wolności i równości wobec prawa oraz wolności obrania sobie na obszarze państwa miejsca zamieszkania i pobytu oraz wolności przesiedlania się oraz poprzez naruszenie prawa międzynarodowego, co doprowadziło w okresie od dnia 28 kwietnia 1947 r. co najmniej do dnia 31 lipca 1947 r. do zmuszenia obywateli polskich narodowości polskiej i ukraińskiej, oraz

łemkowskiej grupy etnicznej, a także rodzin mieszanych, w ilości co najmniej 138 tysięcy osób, zamieszkujących tereny Polski południowo - wschodniej, do zmiany ich zgodnego z prawem miejsca zamieszkania;

tj. o czyn z art. 231 § 1 kk i art. 118 a § 3 pkt 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102) - wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożył:

1. Związek Ukraińców w Polsce zaskarżając je w całości i zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, będący wynikiem mającej wpływ na treść tego postanowienia obrazy przepisów postępowania, tj. art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 92 kpk, art. 94 § 1 pkt 5 kpk i art. 98 § 1 kpk, wyrażający się w przyjęciu błędnej tezy, iż działania członków Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, Prezydium Rady Ministrów, Państwowej Komisji Bezpieczeństwa, Ministra Obrony Narodowej, Ministra Bezpieczeństwa Publicznego i pozostałych podmiotów polegające na podjęciu decyzji (uchwał, dyrektyw, instrukcji, projektów, rozkazów, zarządzeń) o przymusowym wysiedleniu w 1947 r. co najmniej 138 tys. osób obywateli polskich narodowości ukraińskiej z terenów południowo-wschodniej Polski, zmuszeniu ich do zmiany miejsca zamieszkania i osiedleniu na terenie Ziem Odzyskanych (tzw. akcja Wisła), nie zostały podjęte z przekroczeniem ich uprawnień i nie stanowiły działania na szkodę interesu publicznego i prywatnego, nie stanowiły represji i innych form naruszania praw człowieka ludności ukraińskiej i nie stanowiły poważnego prześladowania ludności ukraińskiej z powodu ich narodowości poprzez zmuszanie do zmiany miejsca zamieszkania i pozbawianie wolności na czas wysiedlania (a tym samym nie stanowiły zbrodni komunistycznej i zbrodni przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o IPN, art. 118 a § 3 k, w zw. z 286 § 1 kk, art. 251 kk, art. 248 § 1 kk z 1932, i art. 231 § 1 kk, art. 191 § 1 kk i art. 189 § 1 kk z 1997), a w szczególności:

1. na błędnym przyjęciu, iż członkowie Prezydium Rady Ministrów podejmując uchwałę z 24.04.1947 r. o przymusowym wysiedleniu ludności ukraińskiej, którą to uchwałę Prokurator uznał za podstawę tego wysiedlenia, nie przekroczyli swoich uprawnień, podczas gdy prawidłowa i całościowa ocena dowodów i obowiązującego w 1947 stanu prawnego, w tym Konstytucji z 1947 prowadzi do wniosku, że:

a. Prezydium Rady Ministrów, które podjęło w/w uchwałę, było nieformalnym „ściśłym kierownictwem rządu” , organem (gremium) prawnie nie istniejącym, którego istnienia ówczesne prawo polskie nie przewidywało, nie przewidywała go Ustawa Konstytucyjna z 19.02.1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów RP,

b. Prokurator pomylił „Prezydium Rady Ministrów” podejmujące w/w uchwałę z 1947 r. (będące „ściśłym kierownictwem rządu”) z „Prezydium Rady Ministrów” powołanym w 1921 r. (będącym urzędem, aparatem pomocniczym Prezesa i Rady Ministrów , specjalnym urzędem podległym Prezesowi Rady Ministrów), z „Prezydium Rządu” (będącym „kolegialnym organem kierowniczym”) powołanym uchwałą Rady Ministrów z 1950 r. ,

c. błędnie przyjęto, iż podstawą prawną podjęcia w/w uchwały przez Prezydium Rady Ministrów o wysiedleniu ludności ukraińskiej były przepisy ustawy z 30.03.1939 r. o wycofaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów Państwa (Dz.U. 1939, Nr 29, poz. 197), podczas gdy:

- w ustawie o Prezydium Rady Ministrów nie ma mowy,
 - w ustawie jest mowa o Radzie Ministrów, którą stanowi Prezes Rady Ministrów i wszyscy ministrowie (art. 17 Konstytucji z 1947 r.),
 - Rada Ministrów nie podjęła uchwały w trybie art. 1 cyt. ustawy stwierdzającej, iż „wycofania ludności wymaga interes obrony Państwa”,
 - uprawnionym do wydania „zarządzenia o wycofaniu” zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 2 cyt. ustawy był „do czasu mianowania Naczelnego Wodza - Minister Spraw Wojskowych, Minister Spraw Wewnętrznych i Minister Komunikacji, a nie Prezydium Rady Ministrów,
 - co w konsekwencji powinno prowadzić do wniosku, iż członkowie Prezydium Rady Ministrów podejmując uchwałę z 24.04.1947 r. działali z przekroczeniem swych uprawnień („władzy”), decydowanie o wysiedlaniu ludności nie mieściło się w zakresie uprawnień (kompetencji) Prezydium Rady Ministrów, uchwała wydana została bez podstawy prawnej,
2. błędnym przyjęciu, iż osoby podejmujące decyzje o przymusowym wysiedleniu ludności ukraińskiej, w tym osoby wchodzące w skład Prezydium Rady Ministrów podejmując uchwałę z 24.04.1947 r., nie działały na szkodę interesu publicznego i prywatnego wysiedlanej ludności narodowości ukraińskiej, podczas gdy:

- a. Prokurator przyznał, że wysiedlenie miało charakter przymusowy,
- b. pominięto, iż uchwała (jej podjęcie, realizacja, wysiedlenie) spowoduje realne niebezpieczeństwo wystąpienia szkody majątkowej i niemajątkowej w interesie publicznym rozumianym jako interes całej społeczności ukraińskiej, w ich dobrach materialnych i osobistych, poprzez asymilację, zniszczenie jej kultury materialnej i niematerialnej, zerwanie więzi społecznych, wyrwanie z ziemi przodków,
- c. pominięto, iż uchwała (jej podjęcie, realizacja, wysiedlenie) spowoduje realne niebezpieczeństwo wystąpienia szkody majątkowej i niemajątkowej w interesie prywatnym rozumianym jako interes każdej jednostki, każdej osoby, która miała być wysiedlona, w ich dobrach materialnych i osobistych poprzez wyrządzenie krzywdy, narażenie na cierpienia („wysiedlanie pod bronią”), stres, traumy, silne przeżycia, presję, naruszanie miru domowego, stosowanie przymusu w celu wysiedlenia, narażenie na choroby, narażanie na śmierć, (narażenie) zniszczenie pozostawionego mienia ruchomego i budynków, pamiątek, zerwanie więzi społecznych, rodzinnych, wynarodowienie, wyrwanie z ziemi przodków,

3. naruszenie art. 94 § 1 pkt 5 kpk i art. 98 § 1 kpk poprzez zaniechanie dokonania prawno-karnej oceny działania osób wchodzących w skład Biura Politycznego KC PPR, jako osób pełniących funkcje kierownicze w organie statutowym partii komunistycznej (Polskiej Partii Robotniczej), w sytuacji gdy ich czyny polegające na podjęciu uchwały 29.03.1947 r. i z 16.04.1947 r. o wysiedleniu ludności ukraińskiej, stanowiły sprawstwo polecające do popełnienia przestępstwa przekroczenia uprawnień (art. 286 § 1 kk z 1932, art. 231 § 1 kk z 1997) i stosowania przemocy w celu zmuszenia ludności ukraińskiej do określonego zmiany miejsca zamieszkania (art. 251 z 1932 r., art. 191 § 1 kk z 1997),
4. błędnym przyjęciu, iż działania polegające na podejmowaniu w/w uchwał (decyzji) o przymusowym wysiedleniu ludności ukraińskiej, nie stanowiły represji i innych form naruszania praw człowieka wobec osób narodowości ukraińskiej (a tym samym nie stanowiły zbrodni komunistycznej w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy o IPN), podczas gdy przymusowe wysiedlenie co najmniej 138 tys. osób narodowości ukraińskiej, zmuszanie do zmiany miejsca zamieszkania, pozbawienie wolności 138 tys. osób na czas wysiedlania, zmuszanie ich do porzucenia rodzinnych ziem i domów, stanowiło represję i akt odpowiedzialności zbiorowej za działalność UPA, jak też naruszało prawa człowieka do wolności, do wolności wyboru postępowania, do wolności wyboru miejsca zamieszkania,
5. błędnym przyjęciu, iż działania polegające na podejmowaniu w/w uchwał (decyzji) o przymusowym wysiedleniu ludności ukraińskiej, nie stanowiły innych poważnych prześladowań z powodu przynależności osób prześladowanych do ukraińskiej grupy narodowościowej (a tym samym nie stanowiły zbrodni przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 3 ustaw o IPN), podczas gdy prawidłowa ocena powinna prowadzić do wniosku, iż przymusowe wysiedlenie co najmniej 138 tys. osób narodowości ukraińskiej, zmuszanie ich do zmiany miejsca zamieszkania, pozbawienie wolności 138 tys. osób na czas wysiedlania i rozmiar szkód, stanowi o poważnym prześladowaniu ludności wysiedlanej z powodu ich ukraińskiej przynależności narodowej i naruszało normy prawa międzynarodowego,
6. błędnym przyjęciu, iż osobom podejmującym w/w decyzje o przymusowym wysiedleniu ludności ukraińskiej nie można przypisać winy (umyślności), podczas gdy sprawcy to osoby wykształcone, doświadczone, pełniące wysokie funkcje w administracji państwowej, działania nie miały charakteru incydentu, sprawcy nie wskazali w uchwale z 24.04.1947 r. podstawy prawnej jej podjęcia, a jej treść utajnili, a z uwagi na ich usytuowanie w strukturze władzy, osoby te miały wiedzę i świadomość co do braku podstaw prawnych ich decyzji (uchwał), przymusowego charakteru wysiedleń, warunków wysiedleń, ich skutków,

II. naruszenie art. 94 § 1 pkt 5 kpk i art. 98 § 1 kpk poprzez niewskazanie i niewyjaśnienie, na jakiej podstawie prawnej podejmowały decyzje (zarządzenia, rozkazy) o wysiedleniu ludności ukraińskiej pozostałe podmioty (osoby) wskazane w zaskarżonym postanowieniu, w szczególności:

- na jakiej podstawie prawnej Państwowa Komisja Bezpieczeństwa wydała zarządzenie nr 00189/111 z 17.04.1947 r., w sytuacji gdy Prezydium Rady Ministrów uchwałę podjęło 24.04.1947 r., a więc tydzień później,
- na jakiej podstawie prawnej Minister Obrony Narodowej M. Rola-Żymierski wydał dyrektywę nr 7 z 05.05.1947 r. o rozszerzeniu akcji na południowe rejony Lubelszczyzny oraz na zachodnie rejonowy województwa rzeszowskiego,
- nie dokonano analizy podstaw prawnych i skuteczności pełnomocnictwa z 25.04.1947 r. udzielonego generałowi S. Mosor przez Ministra Bezpieczeństwa Publicznego i Ministra Obrony Narodowej ustanawiającego gen. S. Mosor „pełnomocnikiem Rządu”, w sytuacji gdy jak wynika z treści tego pełnomocnictwa, udzielono go na podstawie uchwały Prezydium Rady Ministrów z 27.04.1947 r. o wysiedleniu ludności ukraińskiej, które to Prezydium nie było pełnym składem rządu, było organem nieistniejącym prawnie, działającym bez podstawy prawnej, nie miało do tego uprawnień,

III. naruszenie prawa materialnego art. 118a § 3 kk poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu błędnego poglądu, iż przestępstwa tego można dopuścić się tylko z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, iż można się go dopuścić także z zamiarem ewentualnym, co skutkowało niezastosowaniem tego przepisu do działań w/w sprawców,

IV. naruszenie art. 156 § 5 kpk, art. 92 kpk i § 158 pkt 3 rozporządzenia MS regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury z 24.03.2010 r. (Dz. U., nr 49, poz. 296) i art. 92 kpk, poprzez wyłączenie z akt śledztwa pisma Dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z 06.07.2012 r. do Naczelnika Okręgowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie, włączenie tego pisma do akt podręcznych, a następnie odmowę dostępu do tego pisma, a w konsekwencji uniemożliwienie zapoznania się z tym pismem i pominięcie tego dowodu (pisma) przy wydawaniu postanowienia.

Podnosząc powyższe zarzuty wniesiono o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy właściwej miejscowo Prokuraturze IPN do ponownego rozpoznania.

2. Pełnomocnik Związku Ukraińców w Polsce zaskarżając je w całości, przedstawiając tożsame jak powyżej zarzuty i wnosząc o zażądanie od Prokuratora IPN w Rzeszowie

przedłożenia do akt pisma Dyrektora GKŚŻpNP z 06.07.2012 r. do Naczelnika OKŚŻpNP, które Prokurator zarządzeniem z 23.01.2014 r. wyłączył z akt głównych śledztwa i wyłączył do akt podręcznych, na okoliczność podejmowania decyzji o przymusowym wysiedleniu ludności ukraińskiej w 1947 r., jej podstaw prawnych oraz o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy właściwej miejscowo Prokuraturze IPN do ponownego rozpoznania.

3. Zjednoczenie Łemków w Gorlicach zaskarżając je w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego w art. 2 ust. 1 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i art. 286 § 1 k.k. z 1932 roku, poprzez jego niezastosowanie w sytuacji kiedy zachowanie funkcjonariuszy publicznych w tym członków Rady Ministrów będących także członkami Prezydium Rady Ministrów, polegające na podjęciu uchwały przez Prezydium Rady Ministrów w dniu 24.04.1947 r. w przedmiocie akcji przesiedleńczej wobec ludności ukraińskiej, jako organu nie posiadającego umocowania i określonego zakresu kompetencji w obowiązującym w dacie wydania tego aktu systemie prawnym Rzeczypospolitej Polskiej opartym o ustawę konstytucyjną z dnia 19.02.1747 r. uzupełnianą o konstytucję z dnia 17.03.1921 r. jak również wydanie przez Ministra Obrony Narodowej w dniu 05.05.1947 r. dyrektyw o rozszerzeniu akcji wysiedlenia ludności na rejony lubelszczyzny, zachodnie granice województwa rzeszowskiego oraz dalsze, stanowiło przestępstwo przekroczenie uprawnień działania bez upoważnienia ustawowego na szkodę ludności ukraińskiej polegające w' konsekwencji na przymusowemu jej wysiedleniu i faktycznym pozbawieniu własności nieruchomości i dobytku, zakazie kultywowania tradycji, ograniczaniu przemieszczania się, zerwaniu więzi rodzinnych, izolowaniu jej członków, ze szkodą dla nich, będących naruszeniem praw człowieka co stanowi zbrodnie komunistyczną;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia w postaci:

- art. 4, 7, 10 i art. 297 § 1 pkt 1 i 4 k.p.k. poprzez naruszenie zasady obiektywizmu, swobodnej oceny dowodów i legalizmu wyrażające się w pominięciu przez prokuratora wyjaśnienia wątków;

- zbrodni komunistycznej, będącej jednocześnie zbrodnią przeciw ludzkości popełnioną przez funkcjonariuszy państwowych państwa komunistycznego, w tym członków Ministerstwa Administracji Publicznej i Wojewodę Małopolskiego, w okresie od 1949 n do 1950 w polegające na podjęciu bezprawnych, sprzecznych z obowiązującym porządkiem prawnym, działań zmierzających do wysiedlenia 41 rodzin ukraińskich (125 osób) z położonych w sąsiedztwie Wąwozu Homole i Pienin przygranicznych wsi Jaworki, Szlachtowa, Biała Woda

i Czarna. Woda w pow. Nowy Targ, co w dacie podejmowania, tych działań stanowiło przestępstwo przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków powodujące działanie na szkodę interesu publicznego i prywatnego, a jednocześnie było poważnym prześladowaniem z powodu przynależności narodowościowej i religijnej, na szkodę ludności ukraińskiej to jest czynu z art. 286 § 1 kk z 1.932 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1997 r. o Instytucie Pamięci Narodowej;

- zbrodni komunistycznej, będącej jednocześnie zbrodnią przeciw ludzkości popełnioną, przez funkcjonariuszy państwowych państwa komunistycznego, w okresie marca 1947 r. w Warszawie i po tej dacie w innych miejscach, w tym przez członków Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej przez podjęcie bezprawnej uchwały o utworzeniu podobozu ukraińskiego w ramach Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie co stanowiło w okresie podejmowania tych działań przez w/w organ przestępstwo przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków powodujące działanie na szkodę interesu publicznego i prywatnego, a jednocześnie było poważnym prześladowaniem z powodu przynależności narodowościowej i religijnej, na szkodę ludności ukraińskiej to jest czynu z art. 286 § 1 kk z 1932 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1997 r. o Instytucie Pamięci Narodowej

- poprzez, co prokurator zaniechał ustalenia, czy zostały popełnione wymienione przestępstwa i wyjaśnienia ich okoliczności, mimo iż skarżący o to wnosił;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez uznanie, że członkowie Prezydium Rady Ministrów - organu nie mającego umocowania w systemie organów państwa, podejmując niepisaną uchwałę 24 kwietnia 1947r. „w związku z koniecznością dalszej normalizacji stosunków w Polsce w celu całkowitego zlikwidowania działalności band UPA” o przeprowadzeniu „akcji oczyszczania zagrożonego terenu i likwidacji band UPA” działali w granicach ówczesnie obowiązującego prawa, na podstawie i zgodnie z przepisami ustawy z dnia 30 marca 1939 r. o wycofaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów Państwa (Dz. U. z 1939 r. nr 29 poz. 197) podczas gdy prawidłowa ocena realiów, w których działali prowadzi do wniosku odmiennego, że jako część członków Rady Ministrów, kierując się panującym zwyczajem, podjęła niepisaną uchwałę ingerującą w prawa obywatelskie ludności ukraińskiej, stanowiącą jedyny wyraz woli rządu polskiego do przeprowadzenia masowych deportacji tej ludności na terenie Polski, czym jako członkowie legalnego rządu dopuścili się przekroczenia swoich uprawnień, działając na szkodę interesu publicznego i prywatnego przez co przeprowadzenie akcji „Wisła” było niezgodne z obowiązującym prawem, czyli nielegalne, wyczerpujące znamiona czynu zabronionego art.

286§ 1 k.k. z 1932r. w zw. z art 2 ust.1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1997r. o Instytucie Pamięci Narodowej.

Podnosząc powyższe zarzuty wniesiono o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy właściwej miejscowo Prokuraturze IPN do ponownego rozpoznania.

4. Pełnomocnik A: A: zaskarżając je w całości, przedstawiając tożsame jak w zażaleniu 1 i 2 zarzuty i jak w zażaleniu 2 wnosząc o zażądanie od Prokuratora IPN w Rzeszowie przedłożenia do akt pisma Dyrektora GKŚŻpNP z 06.07.2012 r. do Naczelnika OKŚŻpNP, które Prokurator zarządzeniem z 23.01.2014 r. wyłączył z akt głównych śledztwa i wyłączył do akt podręcznych, na okoliczność podejmowania decyzji o przymusowym wysiedleniu ludności ukraińskiej w 1947 r., jej podstaw prawnych oraz o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy właściwej miejscowo Prokuraturze IPN do ponownego rozpoznania.

5. P T zaskarżając je w całości, przedstawiając tożsame jak w zażaleniu 1, 2 i 4 zarzuty i wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy właściwej miejscowo Prokuraturze IPN do ponownego rozpoznania.

6. Pełnomocnik P T: zaskarżając je w całości, przedstawiając tożsame jak w zażaleniu 1, 2, 4 i 5 zarzuty i wnosząc jak w zażaleniu 2 i 4.

7. Stowarzyszenie „Ruska Bursa” w Gorlicach zaskarżając je w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisu postępowania, tj. art. 17 § 1 pkt 2 kpk poprzez bezpodstawne przyjęcie, że czyny będące przedmiotem postępowania przygotowawczego nie wyczerpują znamion ustawowych czynu zabronionego, a w konsekwencji przyjęcie, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie zachodzą podstawy do przyjęcia, że działania Funkcjonariuszy państwa komunistycznego reprezentujących władze partyjno-państwowe różnego szczebla w okresie podejmowania decyzji o przeprowadzeniu deportacyjnej akcji „Wisła” nie wypełniły znamion czynu zabronionego, w sytuacji gdy działania ww. Funkcjonariuszy oraz całego aparatu państwa totalitarnego w okresie podjęcia decyzji o akcji „Wisła” i podczas jej przeprowadzenia skierowane były przeciwko konkretnej grupie obywateli polskich, w tym także przeciwko obywatelom narodowości łemkowskiej (rusińskiej), a jednym z celów przymusowego przesiedlenia ludności łemkowskiej było zaprzeczenie istnienia określonej grupy narodowościowej (etnicznej) oraz naruszenie interesu prywatnego osób narodowości łemkowskiej;

2. obrazę przepisu postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 7 kpk poprzez nienależytą ocenę zachowania Funkcjonariuszy państwa komunistycznego reprezentujących władze partyjno-państwowe różnego szczebla w okresie podejmowania

decyzji o przeprowadzeniu deportacyjnej akcji „Wisła”, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia wiedzy (w tym także sprzeczną z wiedzą ogólną na temat akcji „Wisła”), co skutkowało błędnym uznaniem, że zachowanie i działanie ww. funkcjonariuszy państwa komunistycznego nie wypełniło znamion czynu zabronionego;

3. obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 4 kpk i art. 10 kpk poprzez naruszenie przez organ procesowy zasady obiektywizmu i legalizmu, w sytuacji, gdy z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, że istnieje szereg dowodów na poparcie tezy, iż funkcjonariusze państwa komunistycznego reprezentujący władze partyjno-państwowe różnego szczebla w okresie podejmowania decyzji o przeprowadzeniu deportacyjnej akcji „Wisła” dopuścili się czynów, które wypełniają znamiona zbrodni komunistycznej, będącej jednocześnie zbrodnią przeciwko ludzkości - co skutkowało brakiem wyjaśniania wszelkich okoliczności związanych z popełnionymi czynami, w tym także w odniesieniu do obywateli polskich narodowości łemkowskiej, a także brakiem zbadania negatywnych skutków akcji „Wisła” dla ludności łemkowskiej, niezależnie od skutków dla ludności ukraińskiej;

4. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, będący konsekwencją poczynionych nieprawidłowości dotyczących oceny dowodów poprzez błędne ustalenie, że:

- funkcjonariusze państwa komunistycznego (w tym członkowie Prezydium Rady Ministrów) podejmując szereg decyzji dotyczących akcji „Wisła” działali w granicach ówczesnie obowiązującego prawa i nie przekroczyli swoich uprawnień, w sytuacji gdy należyta ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz należyta ocena licznych ogólnodostępnych relacji członków mniejszości łemkowskiej winna prowadzić do ustalenia odmiennego w postaci uznania, że ww. Funkcjonariusze działali na szkodę interesu osób narodowości łemkowskiej, stosując zasadę odpowiedzialności zbiorowej, przez co działali z zamiarem wynarodowienia i zaprzeczenia istnieniu określonej grupy etnicznej;

- akcja „Wisła” miała charakter prewencyjny, a nie represyjny, w sytuacji gdy Fakty notoryjne przeczą takiemu ustaleniu;

- wysiedlenie odbywało się w sposób humanitarny, w sytuacji gdy liczne ogólnodostępne relacje członków mniejszości łemkowskiej wskazują na uwłaczające godności ludzkiej warunki transportu, a także złe traktowanie wysiedleńców przez wojsko, w tym przez Funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, poprzez psychiczne i fizyczne znęcanie się nad członkami mniejszości łemkowskiej (również w ramach bezpodstawnych przesłuchań i uwięzień w komunistycznym Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie);

- wysiedleni z terenów Łemkowiny otrzymali na tzw. Ziemiach Odzyskanych lepsze warunki bytowe, w sytuacji gdy w 1947 r. otrzymali oni zniszczone domy (bez drzwi, okien, dachów, podłóg itp.), zamieszkując w nich niejednokrotnie po kilka rodzin, bez możliwości relokacji i pozostając pod ścisłą kontrolą organów bezpieczeństwa;

- celem akcji „Wisła” nie było prześladowanie jakiejkolwiek grupy narodowościowej, a tym bardziej jej wyniszczenie, w sytuacji gdy przyjęte podczas wysiedlenia kryterium kwalifikacji osób objętych deportacją miało charakter ściśle narodowościowy i wyznaniowy, strategia wysiedleńcza opracowana została wg teoretycznych założeń przymusowej asymilacji, w następstwie przeprowadzonej deportacji ludność łemkowska została pozbawiona swojej ojczyzny i rozproszona, zaprzeczono jej istnieniu w okresie trwania systemu komunistycznego w Polsce (do roku 1989), co doprowadziło do wysokiej skali wynarodowienia tej ludności.

Powołując powyższe zarzuty wniesiono o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu celem dalszego jej prowadzenia.

8. Stowarzyszenia Łemków w Gorlicach zaskarżając je w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisu postępowania, tj. art. 17 § 1 pkt 2 kpk poprzez bezpodstawne przyjęcie, że czyny będące przedmiotem postępowania przygotowawczego nie wyczerpują znamion ustawowych czynu zabronionego, a w konsekwencji przyjęcie, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie zachodzą podstawy do przyjęcia, że działania funkcjonariuszy państwa komunistycznego reprezentujących władze partyjno-państwowe różnego szczebla w okresie podejmowania decyzji o przeprowadzeniu deportacyjnej akcji „Wisła” nie wypełniły znamion czynu zabronionego, w sytuacji gdy działania w/w funkcjonariuszy oraz całego aparatu państwa totalitarnego w okresie podjęcia decyzji o akcji „Wisła” i podczas jej przeprowadzenia skierowane były przeciwko konkretnej grupie obywateli polskich, w tym także przeciwko obywatelom narodowości łemkowskiej (rusińskiej), a jednym z celów przymusowego przesiedlenia ludności łemkowskiej było zaprzeczenie istnienia określonej grupy narodowościowej (etnicznej) oraz naruszenie interesu prywatnego osób narodowości łemkowskiej;

2. obrazę przepisu postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 7 kpk poprzez nienależytą ocenę zachowania funkcjonariuszy państwa komunistycznego reprezentujących władze partyjno-państwowe różnego szczebla w okresie podejmowania decyzji o przeprowadzeniu deportacyjnej akcji „Wisła”, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia wiedzy (w tym także sprzeczną z wiedzą ogólną na temat

akcji "Wisła"), co skutkowało błędnym uznaniem, że zachowanie i działanie w/w funkcjonariuszy państwa komunistycznego nie wypełniło znamion czynu zabronionego;

3. obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 4 kpk i art. 10 kpk poprzez naruszenie przez organ procesowy zasady obiektywizmu i legalizmu, w sytuacji, gdy z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, że istnieje szereg dowodów na poparcie tezy, iż funkcjonariusze państwa komunistycznego reprezentujący władze partyjno-państwowe różnego szczebla w okresie podejmowania decyzji o przeprowadzeniu deportacyjnej akcji "Wisła" dopuścili się czynów, które wypełniają znamiona zbrodni komunistycznej, będącej jednocześnie zbrodnią przeciwko ludzkości - co skutkowało brakiem wyjaśniania wszelkich okoliczności związanych z popełnionymi czynami, w tym także w odniesieniu do obywateli polskich narodowości łemkowskiej, a także brakiem zbadania negatywnych skutków akcji "Wisła" dla ludności łemkowskiej, niezależnie od skutków dla ludności ukraińskiej;

4. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, będący konsekwencją poczynionych nieprawidłowości dotyczących oceny dowodów poprzez błędne ustalenie, że:

- funkcjonariusze państwa komunistycznego (w tym członkowie Prezydium Rady Ministrów) podejmując szereg decyzji dotyczących akcji "Wisła" działali w granicach ówczesnie obowiązującego prawa i nie przekroczyli swoich uprawnień, w sytuacji gdy należyta ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz należyta ocena licznych ogólnodostępnych relacji członków mniejszości łemkowskiej winna prowadzić do ustalenia odmiennego w postaci uznania, że w/w funkcjonariusze działali na szkodę interesu osób narodowości łemkowskiej, stosując zasadę odpowiedzialności zbiorowej, przez co działali z zamiarem wynarodowienia i zaprzeczenia istnieniu określonej grupy etnicznej;

- akcja "Wisła" miała charakter prewencyjny, a nie represyjny, w sytuacji gdy fakty notoryjne przeczą takiemu ustaleniu,

- wysiedlenie odbywało się w sposób humanitarny, w sytuacji gdy liczne ogólnodostępne relacje członków mniejszości łemkowskiej wskazują na uwłaczające godności ludzkiej warunki transportu, a także złe traktowanie wysiedleńców przez wojsko, w tym przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, poprzez psychiczne i fizyczne znęcanie się nad członkami mniejszości łemkowskiej (również w ramach bezpodstawnych przesłuchań i uwięzień w komunistycznym Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie),

- wysiedleni z terenów Łemkowiny otrzymali na tzw. Ziemiach Odzyskanych lepsze warunki bytowe, w sytuacji gdy w 1947 r. otrzymali oni zniszczone domy (bez drzwi, okien, dachów,

podłóg itp.), zamieszkując w nich niejednokrotnie po kilka rodzin, bez możliwości relokacji i pozostając pod ścisłą kontrolą organów bezpieczeństwa,

- celem akcji "Wisła" nie było prześladowanie jakiejkolwiek grupy narodowościowej, a tym bardziej jej wyniszczenie, w sytuacji gdy przyjęte podczas wysiedlenia kryterium kwalifikacji osób objętych deportacją miało charakter ściśle narodowościowy i wyznaniowy, strategia wysiedleńcza opracowana została wg teoretycznych założeń przymusowej asymilacji, w następstwie przeprowadzonej deportacji ludność łemkowska została pozbawiona swojej ojczyzny i rozproszona, zaprzeczono jej istnieniu w okresie trwania systemu komunistycznego w Polsce (do roku 1989), co doprowadziło do wysokiej skali wynarodowienia tej ludności.

Powołując powyższe zarzuty wniesiono o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu celem dalszego jej prowadzenia.

Pismem z dnia 23 maja 2024 r. (data prezentaty w SA w Warszawie) pełnomocnik skarżących: A. [imię] A. [nazwisko], P. [imię] T. [nazwisko] i Związku Ukraińców w Polsce uzupełnił złożone zażalenia o wniosku dowodowe.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu złożone zażalenia uznać należy za zasadne, a decyzja podjęta przez prokuratora IPN w przedmiocie umorzenia śledztwa nie została oparta na prawidłowej i pełnej analizie okoliczności faktycznych i prawnych.

Zdaniem Sądu konkluzja prokuratora, iż czyn objęty przedmiotem niniejszego postępowania kwalifikowany zwłaszcza jako zbrodnia komunistyczna i zbrodnia przeciw ludzkości polegająca na przekroczeniu w okresie od co najmniej 20 lutego 1947 r. do co najmniej 31 lipca 1947 r. w Warszawie i innych miejscowościach na terenie kraju przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego reprezentujących władze partyjno-państwowe różnego szczebla uprawnień w celu realizacji polityki państwa polegającej na zbudowaniu państwa jednolitego narodowościowo poprzez powzięcie postanowień o konieczności przeprowadzenia akcji przesiedleńczo- wysiedleńczej ludności stanowiącej bazę zaopatrzeniową, wywiadowczą i łącznikową Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), przez co działano na szkodę interesu publicznego ludności polskiej narodowości ukraińskiej zamieszkującej tereny Polski południowo-wschodniej, poprzez godzenie w istnienie tej zbiorowości oraz interesu prywatnego osób przesiedlanych, poprzez naruszenie prawa tych osób do wolności i równości wobec prawa oraz wolności obrania sobie na obszarze państwa

miejsca zamieszkania i pobytu oraz wolności przesiedlania się oraz poprzez naruszenie prawa międzynarodowego, co doprowadziło w okresie od dnia 28 kwietnia 1947 r. co najmniej do dnia 31 lipca 1947 r. do zmuszenia obywateli polskich narodowości polskiej i ukraińskiej, oraz łemkowskiej grupy etnicznej, a także rodzin mieszanych, w ilości co najmniej 138 tysięcy osób, zamieszkujących tereny Polski południowo - wschodniej, do zmiany ich zgodnego z prawem miejsca zamieszkania, nie zawiera znamion czynu zabronionego, nie jest oparta na wszechstronnej i kompleksowej analizie ujawnionych okoliczności, a powołana w tym zakresie argumentacja pomija szereg świadectw osób deportowanych czy opartych na analizie źródłowej prac historyków polskich i ukraińskich dotyczących tej tematyki.

Sąd ma świadomość, iż niniejsze sprawa to tzw. "sprawa historyczna" dotycząca na wskroś materii historycznej, stanowiącej od lat przedmiot badań naukowych. Ponadto sprawa ta rezonuje społecznie, a wręcz emocjonalnie, dotyczy bowiem ważnych społecznie i historycznie kwestii, zwłaszcza dla ludności polskiej narodowości ukraińskiej, czy łemkowskiej grupy etnicznej, czego jednoznacznym wyrazem są stanowiska tych środowisk, a także części polskich historyków w związku z przedmiotowym umorzeniem śledztwa opublikowane w przestrzeni medialnej.

Sprawa ta dotyczy bez wątpienia ważnego aspektu tematyki historii stosunków polsko-ukraińskich, czego prokurator niewątpliwie miał świadomość dając temu wyraz w treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia (k. 6594-6598).

Tym niemniej Sąd pragnie zaznaczyć, iż analiza podstaw prawnych i zasadności wysiedleń, zwłaszcza ludności ukraińskiej i łemkowskiej w ramach akcji „Wisła” nie może być dokonana bez prawidłowej oceny kontekstu historycznego tych zdarzeń. Prokurator w zaskarżonym postanowieniu wprawdzie przedstawił różne stanowiska naukowe w tym zakresie, ale tak naprawdę oparł się na tych ocenach, które stanowią wyłącznie swoistą formę usprawiedliwienia, a wręcz rehabilitacji tych wysiedleń, co doprowadziło go do konkluzji, że akcja ta miała charakter prewencyjny i ochronny, a nie represyjny. Za trafne zatem uznać należy argumenty wywiedzione w zażaleniach, że w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia przedstawiono nieprawdziwy przebieg Akcji „Wisła”, można by rzecz zgodny z historiografią PRL.

Co znamienne prokurator uzasadniając motywację ówczesnych władz PRL stojącą u podstaw przeprowadzonych wysiedleń oparł się wyłącznie na podaniu przykładów zbrodni dokonanych przez członków podziemia ukraińskiego, przy całkowitym pominięciu mordów popełnionych przez jednostki Wojska Polskiego (m.in. w Bereźnicy Wyżniej, Cisowej, Karlikowie, Komańczy, Zawadce Morochońskiej), Wojsk Wewnętrznych, Milicji

Obywatelskiej (m.in. w Łubnie, Jaworniku Ruskim, czy formacji polskiego podziemia antykomunistycznego (Pawłokomie, Wierzchowiny) – Jan Pisuliński, Akcja „Wisła” i jej fałszywy obraz, Przegląd Historyczno -Wojskowy 2024/1.

Także przedstawiając rys historyczny dotyczący relacji polsko-ukraińskich w okresie II RP całkowicie pominął aspekt błędów polityki władz polskich względem ludności ukraińskiej. Tego rodzaju zabieg zastosowany przez prokuratora zasadnie może zostać uznany za przykład swoistej manipulacji w tym zakresie, nie zaś obiektywnego przedstawiania okoliczności sprawy.

Argumentacja prokuratora pomija m.in. okoliczności wskazane m.in. przez Grzegorza Motykę z Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk zajmującego się tematyką historii stosunków polsko-ukraińskich, (którego ekspertyza i protokół przesłuchana znajduje się aktach) z których wynika, że kluczowym dokumentem w sprawie przesiedleń ludności ukraińskiej była uchwała Biura Politycznego KC PPR z 29 marca 1947r., ówczesna linia polityczna PPR zakładała stworzenie w Polsce państwa jednorodnego narodowo, a Akcja „Wisła” miała dwa cele – zniszczenie oddziałów UPA, który to cel należy uznać za całkowicie uzasadniony oraz wysiedlanie ludności ukraińskiej i łemkowskiej – typowy dla władzy komunistycznej element zastosowania zasady zbiorowej odpowiedzialności. W ramach tej akcji wysiedlono blisko 140.000 zł osób i to z terenów gdzie UPA nie działało w ogóle lub bardzo słabo, co pokazuje że głównym celem akcji było rozwiązanie problemu narodowościowego.

Lektura tekstu postanowienia wskazuje, że nie tylko nie wykorzystano wiedzy ekspertów na omawiany temat, ale również szeregu istotnych kategorii źródeł, konfrontujących założenia akcji z jej realizacją.

Co więcej cel akcji „Wisła” został jasno sformułowany w protokole z posiedzenia Państwowej Komisji Bezpieczeństwa z dnia 16 kwietnia 1947 r.: „Rozwiązać ostatecznie problem ukraiński w Polsce. Przeprowadzić w porozumieniu z Państwowym Urzędem Repatriacyjnym ewakuację z południowego i wschodniego pasa przygranicznego wszystkich osób narodowości ukraińskiej na ziemie północno-zachodnie, osiedlając je tam w możliwie najrzadszym rozproszeniu” (Projekt organizacji akcji specjalnej «Wschód», Warszawa, 16 IV 1947”, w Akcja „Wisła” 1947, oprac. Eugeniusz Misiło Warszawa: Archiwum Ukraińskie, [2012]), 312–314)

Prokurator pominął także w swej argumentacji fakt, że wysiedlonym przymusowo w wyniku Akcji „Wisła” 140 000 osób, wręcz na drugi koniec Polski, skonfiskowano majątek i zakazano opuszczania wyznaczonych przez władze miejsc zamieszkania. Tego typu

ograniczenia obowiązywały przez 5 lat, aż do uchwały Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1952 roku.

Ponadto w swej argumentacji prokurator w żaden sposób nie odniósł się do ówczesnego katalogu praw obywatelskich, które dotyczyły też wszystkich wysiedlonych będących przecież pełnoprawnymi obywatelami Polski, m.in. chociażby prawa każdego obywatela do możliwości wyboru mieszkania, czy swobodnego podróżowania. Tymczasem wysiedleńcom w ramach akcji „Wisła” te prawa podstawowe niewątpliwie zabrano.

W postanowieniu forsowana jest też teza, że przesiedlenie ludności miało na celu jej ochronę przed podziemiem ukraińskim. Stoi to w całkowitej sprzeczności z faktem, że nie zamierzano ewakuować ludności czysto polskiej, która z tego powodu była jeszcze bardziej narażona na napaści podziemia ukraińskiego i przypadkowe ofiary.

Czytając tekst postanowienia, ma się nieodparte wrażenie, że na siłę próbowano znaleźć uzasadnienie dla tak masowej deportacji ówczesnych władz. Nie wyjaśnia to również powodu wysiedlenia ludności ukraińskiej z terenów, na których podziemie ukraińskie nie miało swoich struktur i gdzie nie operowało. Tej przesłanki prokuratura w ogóle nie badała, pomimo wskazania jej przez skarżących.

W konkluzjach postanowienia stwierdzono, że „przy przesiedleniach nie stosowano kryterium narodowościowego”. Natomiast kryteria przesiedlenia są jednoznaczne. Podlegali mu bez wyjątku wszyscy Ukraińcy i tylko w przypadku rodzin mieszanych podstawowym kryterium była współpraca z podziemiem.

Przedmiotem zainteresowania prokuratury nie były również straty materialne spowodowane w związku z wysiedleniami.

Odnosząc się do dywagacji prokuratora na temat prawnych podstaw akcji „Wisła” stwierdzono, że decyzji o przeprowadzeniu akcji „Wisła” nie można upatrywać w posiedzeniach BP KC PPR, chociaż, jak wynika z przywołanych w aktach protokołów, to na nich podejmowano bądź zatwierdzano kluczowe decyzje. Dla wszystkich badających funkcjonowanie państwa rządzonego przez komunistów będzie to więc absurdalne twierdzenie.

Nie sposób też nie zgodzić się z argumentami skarżących, że w części argumentacja prokuratora powtarza argumenty żywcem wyjęte z propagandy czasów stalinowskich używane przez komunistyczne władze PRL.

W związku z powyższym umorzenie śledztwa w niniejszej sprawie w oparciu o przedawnioną przez prokuratora argumentację uznać należy za nieprawidłowe.

Dopiero po dokonaniu kompleksowej ocena stanu faktycznego sprawy, w tym skorzystanie z wiadomości specjalnych autorów prac naukowych na temat akcji „Wisła” - osób o największym dorobku naukowym w tym zakresie, możliwym będzie podjęcie prawidłowej decyzji w sprawie.

Z tych względów stwierdzone mankamenty oceny dokonanej przez Prokuratora w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, muszą skutkować uchYLENIEM wydanej przez Prokuratora decyzji procesowej i przekazaniem sprawy do dalszego prowadzenia.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji.



Za zgodność z oryginałem

Asystent Sędziego
Świadczy:Sądu Okręgowego w Warszawie

Wichrowska
Wioletta Wichrowska